UBLSMK



DROGA
DOSKONAŁOŚCI
CHRZEŚCIAŃSKIEY

NA TRZY CZĘSCI

ROZŁOŻONA,

z Poważnych Autorow Duchownych

ZEBRANA,

i Wszystkich Stanow Ludziom do używania łatwego

Przez X. KASPRA DRUZBICKIEGO

è Societate JESU

SPOSOBIONA,

A teraz za Pozwoleniem Zwierzchności

PRZEDRUKOWANA.

CZĘSC. I. i II.



w Kalisżu, 1791.

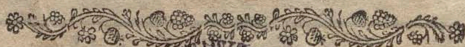
w Drukarni J. O. Xiążęcia Jmci PRYMASA Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego.



Viam Sapientiæ monſtrabo tibi, ducam te per ſemitas æquitatis: quas cum ingreſſus fueris, non arctabuntur greſſus tui, & currens non habebis offendiculum.

Proverb. 4.

Drogę Mądrości pokażęć, poprowadzę cię przez ścieſzki ſprawiedliwości: po ktorych chodząc, nie zacieśniſz krokow twoich, a bieżąc, nie potknieſz ſię.





PRZEDMOWA

Do Łaſkawego

CZYTELNIKA.



Jako troiaki ieſt Stan Ludzi Panu BOGU ſłużących, tak też ieſt troiaka Droga ich, ktorą poſtępuią w ſłużbie Boſkiey. *Jedni* albowiem poczynaią, odwrociwſzy ſię od grzechow i od okazyi grzechowych, wychodzić tak z uczynkow, iako też i z nałogow ich, i afekty ſwe rozumowi, cnocie i Bogu ſprzeczne ſkracaiąc, umartwieniem pod władzą rozumu, i cnoty i woli Boſkiey podbiiaią, i ſiebie do poſłuſzeńſtwa Boſkiego niewolą i przy-

 mu-

muſzaią. A tych ieſt droga Poczynaiąca i Oczyſzczaiąca. Zaczynaią albowiem ſłużbę Bożą od wyczyſzczania duſzy i ſumnienia, od tego, co ią ſzpecić i zarażać zwykło.

Drudzy zaś przeſzedłſzy Poczynaiących oczyſzczaiącą drogę, uwolnieni od niewoli grzechowey i nałogow złych, i nieſtworności żądz ſwoich, iuż ſwobodnie poſtępuią w drodze Bożey i w cnotach świętych, biorąc wzor z nauk i przykładow Pana Jezuſowych, ktoremi duſze ſwoie zdobią i iaſnemi czynią przed Bogiem; dla tegoż ſtan i droga ich zowie ſię drogą poſtępuiących i oświecaiącą.

Trzeci zaś zdobywſzy ſię na apparat i doſtatek cnot świętych, włożywſzy ſię w ſprawy i zwyczaie Pobożności, podobnemi ſię Bogu ſwemu ſtaią, a zatym do prawey i doſkonałey miłości, i do ziednoczenia zgodney zawſze i we

wſzy-

wſzyſtkim woli ſwoiey z wolą Boſką przychodzą. Przemieniaią ſię poniekąd w Boga, i iednymże duchem, iednymże ſercem, iednymże afektem ſię ſtaią z Bogiem; tak iż oni w Bogu, a Bóg w nich przebywa; toż chcą i nie chcą, co Bóg; toż chce i nie chce Bóg, co oni. Nie inaczey, tylko iak dwa przyiaciele wierni, acz oſobami rozdzieleni ſą, ale ſercem, wolą, i myślą i żądzami ziednoczeni: albo rozpalone ogniem żelazo, tak ſię wzaiem przenikaią i przemieniaią, że ogień żelazem, żelazo ogniem ſię bydź zda. Ten oſtatni ſtan ſlug Bożych ieſt końcem i celem pierwſzych dwoch dróg, albo ſtanow, i do niego wſzyſcy doſkonałość miłuiący, maią ciągnąć ani uſtawać w pracy, aż dociągną. Tu zaś dociągnąwſzy, iuż trwać w tym ſtanie, a w nim daley a daley, więcey a więcey poſtępować winni ſą, wſzyſtkie ſprawy żywota ſwego ku niemu kieruiąc, onym zaprawuiąc, i nim

ſię

ſię bawiąc, albo raczey żyiąc. Nie ieſt iednak zabroniono tego trzeciego ſtanu ludziom podczas naglądać do zabaw i ćwiczenia pierwſzego ſtanu ludzi poczynaiących, ale iednak nie trzeba ſię namyślnie weń wnurzać, ale iako mowię, do niego pod czas naglądać, i on ſobie przypominać, oſobliwie, gdy kiedy z odmienności i ſłabości ludzkiey, w tym śmiertelnym żywocie czuią ſię oziębleyſzemi, i w ſercu zatwardziałſzemi, i nieco nierządnie w poſtępowaniu ſobie z Bogiem beſpiecznieyſzemi. Na ten czas bowiem doſkonaley, przeſzłe grzechy ſwoie i niedoſtatki, pożytecznie ſobie przypomną w powſzechności, i karanie grzechami zaſłużone wieczne ſobie przełożą, i z grzechow ſię zawſtydzą, poniżą, i zbawienną boiaźnią przeraziwſzy ſię, leniſtwo i beſpieczeńſtwo bardzo niebeſpieczne z ſiebie wyſtraſzą. Co daleko ſłuſzniey i pożyteczniey ci to trzeciego ſtanu

ludzie

ludzie uczynią, gdy ſię w zabawach wtorego poſtępuiących ſtanu ćwiczyć będą. Albowiem złączenie z Bogiem żarzy ſię ćwiczeniem w cnotach, ſpoſabia bardziey a bardziey duſzę do iedności z Bogiem. Nie inaczey, iako przyiaciel dla przyiaciela pracuiąc, tym więcey ſobie niewoli i wiąże ſerce przyiacielſkie, im drugdy na czas przyiacielſkich rozmow i uciech z nim obecnych, dla niego poniechywa.

Temu kwoli w tey Kſiążeczce tych wſzyſtkich trzech ſtanow ćwiczenia i zabawy wnętrzne i duſzne położyłem, aby człowiek Bogu ſłużyć chcący, albo też iuż ſłużący miał drogę całą doſkonałości utartą, i ćwiczeniem wſzelakim ſobie właſnym opatrzoną, przez ktorą beſpiecznie idąc, mogłby za łaſką Boſką przyiść naprzod do oczyſzczenia ſię z niedoſtatkow, potym do przybra-

nia

nia się w cnoty, a zatym i do ziednoczenia się z Bogiem, i do prawey sług Bożych doskonałości, ktora w tym ziednoczeniu zależy, i lubo zawsze pomnożenie brać w tym żywocie może, iednak nic iuż dalszego, krom samego wiecznego życia z Bogiem w niebie nie ma, i nie czeka. Proszę tedy Czytelnika tych Książek, aby według stanu swego w ktorym się w służbie Boskiey bydź uznawa, w tych też ćwiczeniach postępował. Jeźli dopiero poczyna, i od grzechow przeszłego żywota powstawa, niech w ćwiczeniach pierwszey Części przydłuższym się bawi. W tych sobie dosyć uczyniwszy, wszystkę swą pracą do ćwiczenia drugiey Części, niechay obroci, i w nich się ze wszelką pilnością ćwiczy; w ktorey gdy postąpi, łatwo uzna, ieźli i kiedy do ćwiczenia trzeciey Części przenieść się będzie mogł. Jeźli zaś kto od grzechowych nałogow się

wolnym z łaſki Boſkiey czuie, ten niech krotko przeſzedłſzy pierwſzą Część, drugą ſtatecznie przed ſię weźmie, i przez iey ćwiczenia do trzeciey Części ſię ſpoſobia.

Kończąc tę przedmowę, niech mi ſię ieſzcze przeſtrzedz godzi Czytelnika. *Naprzod:* niech wie, iż ta Kſiążka nie bardzo ieſt naukami zagęſzczona, ale wſzyſtka niemal z afektow ułożona, a w afektach nauki ſą pozamykane, i owſzem nauki w afekty obrocone, co potrzeba było czynić dla tego, aby ſię naukami i regułami i przeſtrogami niezliczonemi (ktoreby tu pewnie bydź muſiały) czytelnikowi pamięć i rozum nie zatrudniał, i nie zatłumiał, ale raczey żeby nauki w afektach maiąc, one choć też pod czas nie bacząc, rzeczą ſamą wypełniał. Więc też nie chciałem, aby to piſanie bardzo ſię ſzerzyło, dla tego trzeba było nauczania odcinać, a one w afe-

afektach pozamykać, i tak oraz nauk i afektow ſkutecznie Czytelnika ſamym używaniem nauczyć.

Powtore: Niech Czytelnik tych Kſiążek to wie, że ſię nie ma kontentować czytaniem ſamym ćwiczenia tu położonych (acz i to bez pożytku iakiego nie będzie) ale żeby one ſerdecznym wyrozumieniem rozważał, przenikał, i z piſanych afektow, ſwoie ſerdeczne, żywe, gorące afekty czynił, pod czas ie też ſwoiemi ſłowy ſzerzył, albo też zupełnie z gorącości zapalonego ſerca, one zupełnie ſam iako łaſka Ducha Swiętego pobłogoſławi, wyprawował. Przebywſzy ie też raz, znowu ſię do nich wracał, i tam gdzie mu ſię pożyteczniey duſzy iego będzie zdało, ſiebie zabawiał, aż ſobie doſyć uczyni, to ieſt, aż w ſobie ſkutek ſ. rdeczny i rzetelny ćwiczenia obaczy i uzna.

Potrzecie:

Potrzecie: Niech to Czytelnik tych Kśiążek wie, że tego ćwiczenia rozmaite używanie bydź może, maiąc zawzdy wzgląd na potrzebę i pożytek duszy swoiey: może sobie na dzień kilkoro ćwiczenia brać, może też iedno na dzień cały, albo też na kilka dni, i na dłużey ono powtarzaiąc, i w nim się aż do zaprawienia ćwicząc. Może też upatrzywszy sobie sposobny, a od zgiełku zabaw wolny czas, raz i dwa w rok, ba i na każdy miesiąc ćwiczenia sobie przebrawszy, nieco się z sobą i z Bogiem bawić, i nabożeństwo duszne każdodziennemi zabawami nieco rozproszone zebrać, nieco oziębłe rozgrzać. Może też z teyże Kśiążki Czytelnik do uznania swych tak występkow, iako i postępkow

przyiść, ba i na Spowiedź ſię grzechow nagotować. Może ſobie upatrzyć wiadomość Aktow i ſpraw, tak wyſtępku każdego, iako też i afektu, i namiętności ſwey. Więc też i nauczyć ſię może, ktore ieſt każdey cnoty przyrodzenie, ktora powinność, ktore iey Akty, ktore ſtopnie niżſze i wyżſze, aż do naydoſkonalſzych. Może na oſtatek z teyże Kſiążki używania, człowiek ſamego ſiebie poznawać i doznawać: iakim ieſzcze wyſtępkom podlega, iakie w nim namiętności ieſzcze panuią, i rozumowi przeczą; iakich ieſzcze cnot, iakiego w cnocie ſtopnia nie ma, albo też iako wiele ma za łaſką Bożą. Co wſzyſtko ſłużyć może do rachunku ſumnienia, tak powſzechnego iako i oſobnego.

Tak bowiem te Cwiczenia tey Kſiążki ſpiſane i złożone ſą, że Czytelnikowi na co ſię rzekło, ſłużyć mogą, czego każdy dozna, ieżeli zechce. Daię na przykład: Chceſz ſię nauczyć ſpowiadać, weźmiy przykład z Pierwſzey Części. Chceſz wiedzieć, co ieſt pycha? ktore ma akty, ſprawy, obyczaie, uleczenie? weźmiy Części Pierwſzey Cwiczenie ſiodme. Chceſz wiedzieć, co maſz przy Spowiedzi Swiętey czynić, i iakie poſtanowienie poprawy? nauczy cię Części pierwſzey Cwiczenie oſme. Chceſz wiedzieć, co ieſt pokora, iakie iey ſprawy, ſtopnie, ćwiczenia, przykłady? przeczytay uważenie Części wtorey Cwiczenie piąte. Chceſz (krotko mowiąc) wiedzieć, iakie maſz akty, i afekty gorące i ogniſte,

ſte, a krotkie lecz gęſte, iako poſtrzały ku Bogu czynić, według ſtanu i ſpoſobności duſzy twoiey? obacz oſtatnie Cwiczenia w Części Pierwſzey i Drugiey, a pierwſze w Trzeciey.

Poczwarte: Niech to Czytelnik wie, że w tych Kſiążkach, ma wſzyſtkę naukę o doſkonałości zawartą, ale tak, że nie do ſamego rozumu, lecz zaraz i do woli zaprawienia obroconą, żeby Czytelnik nie tylko ſię uczył umieć, ale zaraz i chcieć, i owſzem żeby zaraz rzeczą ſamą chciał, i w tym chceniu ſię ćwiczył, na czym wſzyſtka treść doſkonałości ſiedzi, i o co między ſługami Bożemi trudno, ktorzy poſpolicie wiele nauk umieią w rozumie, a mało na woli chcą,

i mniey

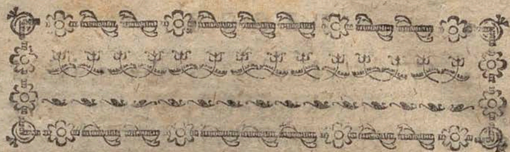
i mniey ieſzcze chcenie ſamo wykonywaią. Jako też i Kſiąg Duchownych wiele ieſt takich, ktore Czytelnika nauczaią ſiła umieć, ale nie uczą, a daleko mniey czynią go chcieć, ani go w to wprawuią, żeby przynaymniey umiał i chciał, i zaczynał chcieć. Co ieżeli ta Kſiążka w Czytelniku ſwym z ſwoiey ſtrony ſię przykładaiącym, chce, uſiłuie, i nawet może (przy łaſce Bożey) ſprawić, wolałbym, aby to Czytelnik nie tak z mego przypominania, iako raczey z ſwego doświadczenia porozumiewał. O co naymilſzy Czytelniku, na końcu tey Przemowy ciebie ſamego pilno upominam, a za tobą Pana Boga tak moiego iako i twoiego pokornie proſzę, żeby on pracy twoiey i moiey w drodze duchowney, obfite



łaſki ſwoiey błogoſławieńſtwo dawſzy, był od ciebie i odemnie, i od wſzelkiego ſtworzenia bardziey a bardziey, zawſze umiłowany i uchwalony aż na wieki.



DROGI



DROGI
DOSKONAŁOSCI CRZESCIANSKIEY
CZĘSC PIERWSZA
Służąca do wyczyſzczenia duſzy od grzechow i innych nieporządkow.

CWICZENIE I.
Obroć ſię do Boga, i onego żąday, iako Dobra Naywyżſzego.

1. Uważ, żeś ieſt Człowiekiem od Boga ſtworzonym z niczego. Nie na to, abyś za temi znikomemi i doczeſnemi rzeczami ſzedł, ale żebyś Boga Tworcę twego znał, ſzanował, miłował, iemu ſłużył, wſzyſtkie iego przykazania pełnił, Syna iego a Odkupiciela twego Pana JEZUSA Chryſtuſa naśladował, a po tym żywocie za to z nim wiecznie w Niebie krolował.

2. Weyrzyi w się, a obacz, iakoś przez wszystek przeszły żywot twoy temu dosyć czynił? iako dosyć czynisz teraz i napotym masz i chcesz? poprawuiąc i wetuiąc tego, co się przedtym niesłusznie przeciw Bogu i tey twoiey powinności czyniło.

3. Dziękuię Wszechmogący, wieczny Boże, żeś mię nie dla stworzenia, ale dla samego Ciebie stworzył, i żywot wiecznyś mi rowno z Aniołami Swiętemi naznaczył. O! niech Cię za to ze mną chwalą wszyscy Swięci Aniołowie.

Dziękuię i za to miłościwy Panie Boże moy, że mię od mego rozumu wzięcia ciągnąłeś i dotąd ciągniesz do znaiomości, boiaźni, czci, służby twoiey, to pogrożkami, to karaniem, to dobrodzieystwy, to obietnicami, to pociechami, chcąc mię liche stworzenie twe sobie i z sobą mieć, sobie przybrać, oczyścić, uspokoić, ubogacić, i wiecznością chwały twoiey nasycić.

Cieſzę ſię Tobą ſamym i jednym a naywyżſzym Dobrem moim moy Panie: mierznie mi świat ten, i to wſzyſtko, co na nim ieſt, albo od Ciebie na nim mam, te honory, doſtatki, uciechy. Ciebie ſamego tylko ſzukam, pragnę, kocham, Tobie ſłużyć pragnę.

Odmiatam to wſzyſtko, cokolwiek mi do Ciebie Boga mego przeſzkadza, co mię od Ciebie dzieli; a to wſzyſtko i tylko ſamo przyimuię; co mi do Ciebie pomaga, co mię w boiaźni, w miłości, w ſłużbie, w uczciwości twey zachowuie i pomnaża.

Bądźże mi moy Boże ty ſam Bogiem, ty ſam Oycem, ty ſam Panem, ty ſam dobrem i końcem; Ciebie niech znam, Ciebie niech czczę, Ciebie niech miłuię, Ciebie niech pragnę, Ciebie niech mam; twe rozkazania, twe upodobania, twoie rady, twe taiemnice niech rozmyślam, i onemi ſię niech po-

ſilam i naſycam, teraz, zawſze, na wieki.

4. A nie ia ſam ieden tylko, ale też wſzelki człowiek bliźni moy, ktoregoś ty na ſłużbę i chwałę twoię ſtworzył, i krwią Syna twego odkupił, niech mi w tym towarzyſzy, że Ciebie ze mną znać, miłować i chwalić, i zażywać wiecznie będzie.

5. Doday o Boże mnie ze wſzyſtkiemi, wſzyſtkim ze mną, pomocy twoiey wielkiey i ſkuteczney do tego wſzyſtkiego.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Czyń nam miłoſierdzie iako możeſz, wieſz i chceſz, na większą, na wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE II.

Wszyſtkie rzeczy do Boga iako śrzodki do końca ſtoſuy i obracay.

1 Uważ śrzodki i pomocy, ktoreć Bog dał do końca twego. Jedne ſą przyrodzone, iako bytność twoia, żywot, zdrowie, czułość, ro-

zum,

zum, rozſądek, dowcip, pamięć, wolność woli, doſtatki, dobre mienie i dobra ſława, wſzyſtkie zgoła rzeczy widome, ktoreć Bog na to dał, abyś przez tych rzeczy uſługę i używanie, ſnadniey iemu ſłużył. Drugie ſą przyrodzenie przechodzące, iako: Syn Boży Chryſtus JEZUS, iego żywot, nauka, przykłady, męka, śmierć, wyſługi, ofiara, Sakramenta, Kościoł, Wiara, Nadzieia, Miłość, Religia, cnoty wſzyſtkie, łaſka poświęcaiąca duſzę, łaſki inne i dary Boſkie, do dobrego pobudki, pomocy, Swiętych uczeſtnictwo, przykłady, wyſługi, modlitwy, pomocy, ſtraż, nauki. Ducha Swiętego dary i owoce: zażywanie tego wſzyſtkiego ſkuteczne, i zachowanie w tym wſzyſtkim tak długie, częſte, ſpoſobne aż dotąd, a to tylko dla twego ku ſłużbie, miłości, znaiomości Bożey, wſpomagania i ſpoſobności do żywota wiecznego.

2. Obacz, iakie w tym wſzyſtkim od Boga opatrzenie maſz, iako obfitu-

ſtuieſz po wſzyſtek żywot twoy, iako ſię na Boga naymniey poſkarżyć nie możeſz? iakoś tego po te czaſy zażywał, zażywać mógł, i miał zażywać? możeſz, maſz, i chceſz na potym?

3. O! nayhoynieyſzy i nayſzczodrobliwſzy Panie, o! prawdziwy miłośniku i opatrzycielu zbawienia mego, znam i wyznawam niewypowiedzianą hoyność, i nieſkończoną ſzczodrobliwość opatrzności twoiey nademną. Dałeś i daieſz moy Panie mnie iednemu człeku tak wiele, iako tyſiącowi ludzi doſyć było. Dziękuięć za to, cześć i chwałę powinną Boſką oddaięć za to. Y niech Cię ze mną i za mnie wychwalaią wſzyſcy obywatele niebieſcy, wſzyſcy ſłudzy twoi, wſzyſtkie łaſki i dobrodzieyſtwa twoie, mnie uczynione.

Załuię tego uprzeymie i ſerdecznie, żem tey hoyności twey znać, uważać nie umiał, że tak wiele łaſk i darow twoich przyrodzonych i nad-

nadprzyrodzonych prożno i bez pożytku na mnie wypłynęło, że słuszney powolności nie znała i nie miała po mnie wola, łaska i szczodrobliwość twoia tak obfita i tak rozliczna.

O! iak wiele pomocy mnie na zbawienie i na wysługę danych, albo bez pożytku, albo też i z szkodą precz upłynęło. O! iakom płonnym rzeczom tego świata i żywota wiele dni, godzin, lat, nieopatrznie udzielał, nierozumną i nieopatrzną moią popędliwo.cią i płochoscią się unosząc.

Odtąd Panie iuż tak niebacznym bydź człowiekiem nie chcę, odtąd postanawiam i chcę stątecznie wszystkiemi siłami na chwałę twoię, a na zbawienie i doskonałość moię robić, i wszystkie dary a pomocy mnie od Ciebie dane, Tobie w usługę, a sobie w przysługę obracać, a wszystkie do tego przeszkody od siebie oddalać.

4. Oby

4. Oby mi tego chciał dopomoc wſzelki i każdy z oſobna człowiek od Ciebie ſtworzony i krwią drogą Syna twego odkupiony. Oby Cię moy Panie wſzyſtko rozumne ſtworzenie znać, i ſiebie całe na ſłużbę twoię, iako winno ieſt, wydawać chciało. Ach! moy Boże, czemuż tak nie dbamy na chwałę twoię i na zbawienie naſze. Oby to iako świat tobie podbić, i narod ludzki wſzyſtek do ſłużby a miłości twey przyprowadzić.

5. Doday Wſzechmocny Boże mnie ze wſzyſtkiemi, wſzyſtkim ze mną ſkuteczney łaſki twoiey.

Day co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami iako możeſz, umieſz, i chceſz na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE III.

Obrzydź ſobie grzech wſzelaki.

1. Uważ, iż od naywyżſzego Dobra i końca przez grzech odpadamy. Jeſt bowiem grzech nie-

poſłu-

posłuszeństwo ku Panu Bogu sercem, usty, uczynkiem popełnione; iest od Boga i iego woli a poddaństwa odstąpienie, iest odrzucenie od siebie Boga, iest odwrocenie siebie od Boga, iest przełożenie rzeczy iakiey stworzoney, mianowicie siebie samego nad Boga.

2. Przebież krotko żywot twoy przeszły, i porachuy się z sumnieniem, coć na cię powiada o twoich grzechach takowych, ieżliś kiedy, iakiemi, iako często grzechami Boga znieważył, siebie albo stworzenie iakie nad niego przełożył, i ieźli ieszcze teraz łatwym iesteś do tego.

3. Miłościwy, Wszechmocny, Naygodnieyszy Boże, Tworco i Panie moy, uznawam i wyznawam wszystkie nieprawości moie, ktoremim Ciebie Boga mego naylepszego i naygodnieyszego, ia się poważył obrazić, poważył wolą i rozkazaniem, i władzą twą nademną gardzić, poważył siebie samego i rzeczkę
lada-

ladaiaką inną nad Ciebie przełożyć.

O! Boże moy, brzydzę ſię teraz z całego ſerca tą nieprawością moią, brzydzę ſię teraz tą hardą i głupią, i złą a niebaczną śmiałością moią. O! czegom ſię ia to nędzny i zewſząd pogardy godny człowiek poważył, gdym ſię na Boſki twoy Maieſtat targnął.

Załuię za to Boże moy, żałuię z ſerca zupełnego, żałuię wſzyſtkiemi ſiłami baczenia mego, nie dla ſzkody iakiey albo karania, i nieniesławy, ktora mi ſłuſznie winna ieſt, ale dla urazy tey tak ciężkiey i częſtey, ktorąm przewinił przeciw Tobie Bogu moiemu, Oycu moiemu, Dobrodzieiowi moiemu naymilſzemu, naylepſzemu, naygodnieyſzemu.

Ach! iakiegom gniewu twego godzien, iakom żadney łaſki niegodzien, w iakich ſię brzydkościach, w iakich ranach, w iakich wrzodach, w iakiey nędzy, w iakiey zgubie znayduię i baczę.

Wſtyd mię nieba i ziemi, wſtyd mię Aniołow i Swiętych, wſtyd mię wſzelkiego ſtworzenia, wſtyd mię nadewſzyſtko Twoich, o! Dobroci moia Boże moy, nayłaſkawſzych i naygodnieyſzych oczu; iakoż mam ku tobie oczy mego ſerca i ciała podnieść? a na nie dobroć, miłość, godnosć twoia ſkarży, że odemnie znieważona, a tak częſto i ciężko znieważona ieſt.

Oby ta nigdy nie była godzina, ktoreyem ia grzechu ſię dopuścił iakiego ku Bogu moiemu. Oby to było iako w niewinności na Chrzcie Swiętym wziętey było żyć, i oney aż dotąd dochować.

Odtąd, moy Panie, wieczny rozbrat z grzechami moiemi wſzyſtkiemi czynię, odtąd ſię ich odrzekam, odtąd wſzyſtko złe ponieść, wſzyſtko dobro ſtworzone utracić obieram, niżeli iakim grzechem wolą twoię przeſtąpić, i miłość urazić, i godnosć znieważyć.

Przez

Przez drogą krew i śmierć Syna twoiego Chrystusa JEZUSA, proszę pokornie miłosiernego odpuszczenia, odpuść Boże moy, miłości moia iedyna i wieczna, odpuść złości moie, i one w litościach twoich przepaścistych zanurz i pogrąż dla nieograniconey wielmożności i zacności twoiey, dla Chrystusa JEZUSA Syna twego, Odkupiciela moiego, dla zasług i modlitw Przenaydroższey Matki twoiey i wszystkich Swiętych twoich, i z osobna każdego o przyczynę za sobą pokornie proszę i wzywam, i ich się obroną od sprawiedliwego gniewu twego zakładam, i do nieomylney nadziei odpuszczenia pobudzam.

4. O! gdybyście i wy wszyscy bracia moi grzesznicy za mną i ze mną Boga swego przeprosić, grzechy swoie opłakać, one sobie gruntownie obrzydzić, statecznie się poprawić, Boga i Dobrodzieia swego prawdziwie i cale się rozmiłować chcieli.

5. Boże

5. Boże moy, nadzieio grzefznych, Zbawicielu zgubionych, nawróćże nas do fiebie, doday łafki fkuteczney do prawey pokuty, i ftateczney poprawy.

Day co każefz, a każ co chcefz. Zmiłuy fię nad nami, iako możefz, umiefz i chcefz, na więkfzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE IV.

Załuy ieſzcze za Grzechy.

1. Uważ wrodzoną nikczemność i podłość twoię, tak wedle dufzy iako i wedle ciała, żeś z niczego i zgoła nic. Uważ zaś Bofką doftoyność, wielkość, dofkonałość, wfzechmocność, porownay fiebie z Bogiem. Uważ Bofkie ku tobie dobrodzieyftwa, a obacz, coś mu za nie winien? a coś też oddał?

2. Weyrzyi w fkrytości fumnienia twego, a obacz, iakoś był winien z Bogiem tak doftoynym, ty tak liche i nikczemne nic, fprawować fię i obchodzić? a iakoś w rzeczy

famey

ſamey obchodził, i podobno ieſzcze obchodziſz, i ieźli tak obchodzić daley maſz i chceſz?

3. Znam Boże moy, znam nieogarnioną doſtoyność twoię, znam niezbrodzoną podłość moię, znam nieprzeliczone łaſki twoie, znam niewypłacone długi i powinności moie, znam niezmierzone złości, niewdzięczności, głupſtwa, nieſtatki, nędze, niedoſtatki, nieſtworności moie. Oddałem złym za dobre, miaſto ſzanowania znieważałem, miaſto miłowania obrażałem, miaſto poddańſtwa odwierzgałem. O złości moia, iakoś wielka! o cierpliwości Boſka, iakoś nie zmożona!

Ach mnie! na kogożem ſię ia to targać śmiał! lichy a wſzelkiey wzgardy godzien robak raczey nie człowiek. Ach! głupie myśli ſerca mego, ach! ſzkodliwe ſłowa uſt moich, ach! złośliwe uczynki ſpraw moich, o! nikczemny i wſpomnienia niegodny żywocie moy ladaiako prze-

przepędzony, a po wielkiey części na urazach Boſkich ſtrawiony.

Coż mam za owoce nieprawości moich, tylko te: 1. Zem na ſię wſzechmocny gniew Boga w Troycy Nayświętſzey iedynego rozżarzył. 2. Zem przyiaźń i łaſkę, i iego ſamego, naywyżſze i iedyne ſamo dobro moie utracił. 3. Zem z miłości iego i innych łaſk Ducha Swiętego, ſiebie ſamego obnażył. 4. Zem z miłościwey opieki iego wypadł. 5. Zem zaſług Pana Jezuſowych, w ktorych wſzyſtka maiętność moia, pozbył, i Krew iego na ſobie zmazał. 6. Zem niewolnikiem ſzatańſkim, ſynem gniewu, piekielną głownią zoſtał. 7. Zem przyiaźń i obronę Swiętych Bożych od ſiebie oddalił. 8. Zem Obraz Troycy Przenayświętſzey na ſobie poſzpecił. 9. Zem ſam ſobie, nawet i ſtworzeniu wſzelkiemu cieżkim i przeciwnym zoſtał. 10. Zem do wſzyſtkiego dobra zbawiennego cieżkim, leniwym i zarażonym ſiebie

uczy-

uczynił. 11. Że do wszystkiego złego, do wszelkiey zguby duszy, ba i ciała, iako kamień do dna, z pędem ciągnę i lecę.

Toć iest nieszczęsne żniwo moie, z grzechow moich sieyby zebrane. Ach! iakążby ie pokutą odpłacić? iakiemi łzami obmyć? iaką poprawą nadgrodzić?

Ofiaruię, o! dobrotliwy i miłosierny Boże moy, zupełność serdecznego żalu mego za wszystkie nieprawości moie. Ofiaruięć żywot, krew, rany, mękę, śmierć Syna Syna twego. Ofiaruięć obietnicę twą pokutuiącym grzesznikom od Ciebie obiecaną i nagotowaną. Ofiaruięć poważną przyczynę Nayświętszey Matki twoiego Syna. Ofiaruięć modlitwy i wysługi Swiętych twoich i Kościoła twego Swiętego. Ofiaruięć tę samę łaskę twoię, ktorą mi teraz czynisz i daiesz, daiąc mi ten plac i czas, tę chęć, i serce do pokuty, ten żal za grzechy, tę miłość ku tobie.

4. A nie tylkoć to za moie własne, ale też i za wszystkie świata grzechy i grzeszniki ofiaruię, i łaski sobie z niemi wszystkiemi do pokuty prawdziwey proszę.

5. Dla Ciebie samego Przenaydostoynieyszy Boże, przeraź wszystkich nas serca, i one prawdziwego żalu pokaianiem zmiękcz i skrusz.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako możesz, umiesz, i chcesz. Dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE V.

Jeszcze się w obrzydzeniu i opłakaniu grzechow umocniy.

1. Uważ nieubłaganą, a niepoięcie sprawiedliwą surowość Bożą, w ukaraniu grzechow. Bierz przykład z ukarania Aniołow, dla iedney pychy tylko pomyślóney; z ukarania Rodzicow naszych, dla iednego iabłuszka; z ukarania wszy-

ſtkiego Swiata, potopem; z ukarania Sodomy i innych czterech Królestw, ale nadewſzyſtko z ukarania grzechow, chociaż cudzych, to ieſt: naſzych, albo twoich, nad iednorodzonym Synem ſwoim.

2. Porachuy ſię ty człowiecze z grzechami twemi, a obacz, iakieby też karanie twoie, za nieprzyſtoyne bydź miało? Jeźli na zielonym i owoc noſzącym drzewie, tak ſię ſtało, cożby miało ſię dziać z tobą ſuchym, leśnym, niepłodnym drzewem? a toć iędnak po ten czas dobroć Boſka zfolgowała.

3. Dziękuię naylitościwſzy Dobrodzieiu, Boże moy, że mego zatracenia nie pragnieſz, ale owſzem zbawienia ſzukaſz, do pokuty wzywaſz, do poprawy czekaſz, przeſzkody odeymuieſz, a łaſki dodaieſz, czaſu i żywota przedłużaſz, ani moią przewłoką i nieſtatkiem ſię odrażaſz, budziſz mnie śpiącego, ciągnieſz opornego, wznoſiſz leżącego.

4. Owo

4. Owo iuż idę, moy Panie, owo za przeszłe przestępstwa gorzko żałuię, łaski się twey chwytam, poprawić żywota goręcey, stateczniey, zupełniey tobie służyć, tobie się podobać, ciebie miłować pragnę.

5. Dosyć iuż było tego nikczemnego lenistwa, niestatku, uporu, niedozoru, odkładania mego Pokiż będzie ode dnia do dnia, pokiż od czasu do czasu, pokiż iutro, iutro? dziś Panie, dziś, oto teraz, oto teraz, oto iuż koniec wszystkiego złego, i niestwornego życia moiego.

6. Oby tak było dawno, oby się było nigdy nie gniewało Maiestatu twego, oby się była nigdy niewdzięczność moia na twoię dobroć i miłość nie wywierała, ktora mię i Tobie zbrzydziła, i Swiętym Twoim zmierziła, i stworzeniu twemu mnie do grzechow służącemu, uciążyła. Nieszedłem nikczemny ia człowiek, ani za własnym rozumem, ani za twoim świętym przykazaniem, ani za światłem wiary, ani za powin-

nością ſługi, ani za miłości Zakonem, alem ſię złey woli moiey, i zmyślności nierządney trzymaiąc, Ciebie Oyca, Stworzyciela, Odkupiciela, Dobrodzieia i Poświęciciela mego znieważał i obrażał, i ſiebie nad Ciebie przekładał.

7. Ach! wſtydzie, ach! nierozumie, odſtąpić Boga, a ſtworzeniu ſię poddać; Boga nie ſłuchać, a za ſwą wolą iść; Boga i wſzyſtkę łaſkę iego, przyiaźń, chwałę, ze wſzyſtką wiecznością ſzczęśliwą utracić, a nędzną, krotką, marną, nad cień i ſen prożnieyſzą uciechę i wygodę, z wiecznym karaniem i doczeſnym ſobie przybrać.

8. O! głupi handlu! za złoto, kupować błóto, za nic Boga utracić, dla ciała utracić duſzę; za minutę czaſu, utracić wieczność; miaſto nieba, obrać piekło.

9. A wzdyś ty Boże, głupſtwo moie dobrocią twą ogarnął, po ten czas czekaſz, aza ſię obaczę. O! baczęć iuż, baczę, dobroci twey, wſzy-

wszystkim sobą się dziwuię, i oney za to dziękuię.

10. Obaczcie się ze mną i wy wszyscy przestępnicy, Boga nie szanuiący, dusze za ladaco tracący, a czas zbawienny na marnościach trawiący.

11. Boże nasz, naywyższa Dobroci, nawroćże nas, proszę, do siebie, odpuść nasze winy, day pokutę prawą, poprawę stateczną, miłość prawdziwą.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami iako umiesz, możesz i chcesz, na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE VI.

Przypatrz się rozliczney szkaradności grzechow.

1. Uważ niewymowną, ba i niewyrozumianą złości grzechowey obfitość, ktorey ztąd osobliwie dochodź, że Bóg naymędrszy i naysprawiedliwszy końca nie czyni w zakazowaniu, w ganieniu, w karaniu grze-

grzechow. Nieukoiony i nieubłagany iest gniew w Bogu przeciwko grzechowi, ale wszystką siłą, mądroscią, doskonałością, istotą, onemu się sprzeciwia, i on karze, i potępia. Przyczyna tego: że iako Bóg iest wszelka dobroć i istota dobroci, tak grzech iest wszystka złość i istota szczera złości.

2. Weyrzyi w się i uważ, iakoś ty miał i masz grzechem się brzydzić, i iako od niego uciekać. Czyli ty podobno naydziesz co dobrego w grzechu? a Bóg tego nie może znaleść.

3. O! Boże moy, znam to, iż grzech iest zasiewkiem piekła, i z niego wyrasta karanie wszelkie, aż tez i wieczne, dla tegoć całym sercem boię się grzechowey złości, i od niey iako od piekła, i owszem bardziey, niżeli od piekła się odrażam i odwracam.

Znam, Boże moy, iż grzech iest głowny nieprzyiaciel, i zaboyca duszy moiey, ktory mię obnaża ze wszy-

wſzyſtkich dóbr i łaſk twoich, i czyni mię dziedzicem ognia wiecznego; dla tego ſię nim nad wſzyſtko złe brzydzę, i nieubłaganym gniewem ſię nań gniewam.

Znam, Boże moy, iż grzech ieſt śmiertelną raną ſerca mego, i nieuleczoną plamą duſzy moiey, bierze mi żywot łaſki twoiey, a nieśmiertelną mię śmiercią zabiia. Dla tegoż i nań i zań ſerdecznie i wiecznie z każdey miary boleię i żałuię.

Zam, Boże moy, że grzech, ieſt ſzkoda moia niepowetowana ſiłami moiemi, ieſt rozbiciem na morzu nieprzepłynionym, ieſt pogrążeniem na przepaść bezdenną, z ktorey wybrnąć mnie niepodobna bez łaſki twoiey. Dla tegoż, ach! iaki ſmutek obeymuie teraz ſerce moie, wſpominaiąc na takie ſzkody niepowetowane.

Znam, Boże moy, że grzech ieſt trucizną zaraźliwą, miodem nieſzczęſney uciechy nieco przyprawioną, aleć

iadem

iadem swym duszę i ciało zabiia, i wszystkiemi nędzami nie tylko człowieka iednego, ale i wszystek świat napełnia. Dla tegoć na grzechu wspomnienie wszystek się wzdrygam, i wszystek od przestrachu i obrzydłości drętwieię.

Znam, Boże moy, że grzech iest sprosność sromotna, i sromota nayspróśnieysza, plugastwo smrodliwe, i smrod nayplugawszy, ktory iednym dotknieniem niebo, ray, i świat wszystek zaraził, Anioła w szatana przemienił, z Bożego kochanka i syna, głownią piekielną wyrobił. Ach! mnie, iakoż się wstydzić mam? iako się wstydzić nie mam nieba i ziemi, Boga i siebie, takim się smrodem, takim plugastwem, taką sromotą, widząc i wiedząc się bydź zarażonym. Jestem grzesznikiem, iestem grzesznym, coż mogę na się sromotnieyszego i wiedzieć i powiedzieć? A przecie to bywa, że się z grzechu chlubiemy, o! nierozumny rozumie!

Znam,

Znam, Boże moy, że grzech ieſt niecześć i zniewaga Maieſtatu twego naywyżſzego, ieſt urazą i krzywdą dobroci twoiey nayWiękſzey, ieſt zgwałcenie i przeſtępſtwo woli twoiey nayſprawiedliwſzey, ieſt zkrzywdzenie i podeptanie miłości twoiey naykochańſzey. O! iaka to złość bydź muſi w grzechu, ktora ſię na Boga targa, i po wſzyſtkiey godności, dobroci, miłości, zacności woli iego, deptać ſię nie boi? o! czego ſię to grzeſznik waży, gdy grzeſzy! dla tego, moy Panie, wyrzekam i odrzekam ſię takiey złosci, wſzyſtką ſerca mego zupełnością.

Znam, moy Boże, iż grzech ieſt ſamo iedyne, prawdziwe przekleſtwo, nad ktore więkſzego i cięższego nikt popaść nie może; albowiem grzech, wieczny a nieprzeiednany rozdział i rozbrat czyni między mną i tobą Bogiem moim, i gdy grzeſzę, wiecznie ſię Ciebie Boga wyrzekam, wiecznie ſię czynię niegodnym

godnym, i do godności niespośobnym, na ziednanie i złączenie się z tobą, i ty wzaiem wiecznie mię odrzucasz od siebie, i wieczne na mnie przeklęstwo kładziesz; dla tego ia grzech wszelki przeklinam, i od niego się odrażam, a do Ciebie prawdziwego i iedynego szczęścia mego przystawam.

4. Do czego wzywam z sobą w towarzystwo wszystkich grzeszników. Obyśmy wszyscy iednym a całym sercem zbrzydzili sobie, odrzucili od siebie wszystkie nieprawości nasze, a Boga cale się rozmiłowali, woli iego świętey się podobali, a od niey nigdy nie odpadali.

5. Przybądź Panie z łaską twoią nam wszystkim do powstania i poprawy żywota, oderwiy nas i serca nasze od służby grzechowey, omyi nas we Krwi Syna twego, a niedopuszczay nam powracać znowu do takiey zguby dusz naszych, ale day wytrwanie w łasce świętey twoiey.

Day

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię jako możeſz, umieſz i chceſz, na większą i wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE VII.

Uczyń przed Bogiem Spowiedź grzechow twoich.

1. Uważ, iż ieſteś podobien onemu ſłudze (o ktorym w Ewangelii) ktory był Panu ſwemu winien dzieſięć tyſięcy talentow; wypłacić ſię nie mogąc, miłoſierdzia od Pana proſił, i uproſił. Wyznay tedy twoie długi niezliczone Bogu twemu, miłoſierdzia żebrząc.

2. Uczyń krotki rachunek ſumnienia twego, weyrzawſzy w bieg wſzyſtkiego żywota twoiego i w okoliczności iego, a oſobliwie w powinności twe ku Bogu, Swiętym, bliźnim twoim, wyżſzym, rownym, niżſzym, tobie ſamemu &c. Tak ſię zrachowawſzy, i Bogu ſpowiedź uczyń.

3. Boże

3. Boże Stworzycielu i Zbawicielu moy, ia grzefzny, a zewfząd podłużony i winny tobie człowiek, daię fię winien Bofkiemu Maieftatowi twemu, ze wfzyftkich nieprawości moich, od rozumu wzięcia, aż do tey godziny popełnionych, myślą, mową, uczynkiem, opufzczeniem, i wfzelkim tobie wiadomym fpofobem.

Daię fię winien ia grzefzny człowiek ze dwoyga naywiękfzego miłości przykazania. Nie miłowałem Cię Boga mego ze wfzyftkiey dufzy moiey, ferca, wnętrzności moich, alem częfto nad Cię ftworzenie ladaiakie przekładał. Nie miłowałem i bliźniego mego, iakom był winien, alem brakował w nich, maiąc iednych w nienawiści, i zbytniey i nieflufzney; a drugich zaś nie dla Ciebie Boga, ale dla refpektow ftworzonych i nifkich fzanuiąc, i onym zbytnie z krzywdą twoią a fzkodą moią wygadzaiąc.

Daię

Daię ſię winien z Dzieſięciorga Przykazania twego, ktorem przeſtępował. 1. Nie oddawaiąc tobie czci powinney. 2. Imie twe święte nadaremno biorąc. 3. Dni twoiey ſłużbie oddanych ſłuſznie, nie święcąc. 4. Rodzicow, i czci godnych innych, nie zupełnie ſzanuiąc. 5. Bliźnich moich ſzkodząc. 6. Ciała mego żądzom niepotrzebnie, albo też nieprzyſtoynie dogadzaiąc. 7. Językiem albo udaniem ſławę uczciwą bliźniego mego poniżaiąc. 8. Myślami i żądzami moiemi nieporządnie ſzafuiąc. 9 Prawdzie, ſłuſzności mieyſca nie daiąc, ale krzywdzie i fałſzowi ſprzyiaiąc. 10. Dobr i powodzenia bliźniego mego chciwością niepomierną ſobie życząc.

Daię ſię winien z Przykazań Kościoła Swiętego niedbale zachowanych. 1. W ſłuchaniu Mszy Swiętey. 2. W zachowaniu Poſtow. 3. W odprawowaniu Spowiedzi z żalem, z poſtanowieniem, z rachunkiem, z poprawie-

prawieniem powinnym. 4. W nabożnym, gorącym, pożytecznym Nayświętszego Sakramentu przyimowaniu. 5. W oddawaniu pierwocin i pożytkow wszystkich żywota mego tobie Panu i Bogu memu zewsząd powinnych.

Daię się winnym ze wszystkich innych powinności i obowiązkow moich, tak z postanowienia, iako z obietnic i ślubow moich na mię zaciągnionych, a niedbale i niecale pełnionych.

Daię się winnym z grzechow głownych, ktore mniey, więcey, mieysce iednak iakiekolwiek w duszy i w sumnieniu mym miały, iako nadętość pychy, i prożnego sobie albo ludziom podobania ścisła, i łakoma chciwość, mażąca lubieżność, gryźliwa zazdrość, w iedzy i w piciu niepomierność, porywcza do gniewu zapalczywość, i w nienawiści zaciętość, na ostatek w sprawach służby twoiey Boskiey ociężałość i oziębłość.

Daię

Daię ſię winnym z przyłożenia ſię do cudzych grzechow, pobudzaiąc ſłowem, znakiem, rozkazaniem, złym poradzeniem, przeglądaniem, bronieniem, ochranianiem, wſpomaganiem, pochwalaniem, nieganieniem i niekaraniem, i iakimkolwiek innym ſpoſobem przymieſzywaiąc ſię do cudzych złych uczynkow.

Daię ſię winnym ieſzcze z nieporządnego zażywania i ſzafowania ſił i części moich, tak duſznych iako i cieleſnych, iako też i innych dóbr od Ciebie Boga mego wziętych. Jakowe ſą: duſza i duſzy rozum, wola, pamięć, fantazya, wolność, dowcip, rozſądnosć, miłość, nienawiść, boiaźń, śmiałość, gniew, rozpacz, nadzieia, ſmutek, radość, pragnienie, uciekanie, i obrzydzenie. Także ciało i wſzyſtkie części i zmyſły iego, wzrok, ſłuch, ſmak, dotknienie, powonienie, żywot przy tym, zdrowie, uroda, moc, zupełność. Także ſtan moy, urodzenie, ſzlacheſtwo, cześć, uczciwa ſława,

zacho-

zachowanie, doſtatki, maiętność, bogactwa, poddani, włości, iakomkolwiek ia człowiek ułomny przeciw tobie Bogu. Dobrodzieiowi memu, i tego wſzyſtkiego Dawcy, przewinił, z tego ſię winnym teraz znam, daię i żałuię.

Daię ſię winnym z niedbalſtwa mego w używaniu i w przymnażaniu wſzyſtkich dóbr, łaſk, darow i ſkarbow, i okazyi duchownych do zbawienia i doſkonałości ſłużących, iakie ſą: wiara i znaiomość Ciebie Boga w Troycy Swiętey iedynego. Wiara także i znaiomość Boga i Człowieka JEZUSA Chryſtuſa Zbawiciela mego, taiemnic wiary, nauki, żywota, cnot, męki, śmierci, krzyża, króleſtwa iego. Znaiomość także Nayświętſzey Matki Bożey, Aniołow i Swiętych Wybranych Bożych: opieka, obcowanie, wzywanie, cześć święta, relikwie, cnoty ich. Znaiomość także i uczeſtnictwo Kościoła Chrześciańſkiego, Ofiary Swiętey, i wſzyſtkich Sakramentow

mentow i świątości iego. Nuż łaſka i przyiaźń Boża, nadzieia, miłość ku Bogu i bliźniemu; Religia, i wſzyſtkie taiemnice i nauki Wiary Swiętey Chrześciańſkiey, cnoty wſzyſtkie, łaſki, i owoce i dary Duchą Swiętego; Odpuſty, natchnienia, i pobudki do dobrego ſerdeczne. Nauki, kazania, porady, ćwiczenia duchowne. Czas ſam do zbawienia, do pokuty, do poſtępku zbawiennego tak długi pozwolony, i użyczony od Ciebie miłośnika duſz naſzych. O! iaka w tym wſzyſtkim była i ieſt niedbałość, oziębłość, nieſtateczność, nieſkuteczność, niedoſkonałość moia, toć wſzyſtko wyznawam i opłakuię teraz Boże moy.

Daię ſię winnym z niedbałego ćwiczenia ſię w uczynkach pobożnych, w uczynkach miłoſiernych, w modlitwach tak wnętrznych iako uſtnych, w umartwieniach tak duſznych, iako i cieleſnych, w porato-

waniu Dusz Swiętych w Czyscu cierpiących, w poratowaniu także dusz ludzkich w grzechach i w niewiadomości źle żyiących i ginących, w pomnażaniu czci i chwały Imienia twego Boskiego.

Daię się naostatek winnym ze wszystkiego tego, cokolwiek tylko tobie Bogu memu kiedy się we mnie nie podobało i niepodoba; czego ia na nikogoż nie składaiąc, samego siebie całe winuię, serdecznie za wszystko żałuię, stateczną poprawę z pomocą łaski twoiey uczynić chcę. Miłosiernego od Ciebie odpuszczenia przez zasługi Pana Jezusowe, przez przyczynę Nayświętszey Boga-Rodzicy, i wszystkich Swiętych twoich, od nieprzebraney dobroci i miłości proszę.

4. Prosząc przy tym teyże miłościwey łaski twoiey od Ciebie wszystkim innym grzesznikom, za ich grzechy, iako za swe własne żałuiąc. Oby iako wszystkich do tego przywieść, aby też oni za wszystkie

prze-

przeſtępſtwa ſwe żałuiąc, godne owoce pokuty przed Maieſtatem twoim Boſkim czynili.

5. Niech to ſprawi, moy Panie, Wſzechmocna Dobroć Twoia, dla nieoſzacowaney Godności Twoiey.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami iako możeſz, umieſz i chceſz; na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE VIII.

Poſtanow wypłacać ſię z grzechow, a na potym nie grzeszyc.

1. Uważ, co Duch Swięty powiedział: Obmyć ſię po dotykaniu umarłego, a znowu ſię go dotykać, co pomoże taki mu człowiekowi obmywanie iego? Tak właśnie ſkarżyć i narzekać na ſwe grzechy, nic nie pomoże, ieżli ſię człowiek znowu do tegoż błota wraca. Prawdziwa pokuta, złości przeſzłe gani i karze, a na potym ſię ich pilno ſtrzeże.

2. Porachuy ſię człowiecze, iakiś w tey mierze był, i ieſt pod te czaſy. Spowiadaſz ſię, żałuieſz i pokutuieſz, a przecie w tychże grzechach ſię potym znayduieſz, boy ſię, by to ſnadź nie był znak niezupełney a przynaymniey nieſurowey pokuty; bo kto ſię ſam ſurowo karze za grzech, znak ieſt, iż grzech ſobie brzydzi, i potym go czynić woli nie ma. Kto zaś miękki w tym ieſt, ten ſię ceremoniami bawi.

3. Przychodzę przed Maieſtat twoy Boſki, Panie i Boże moy, i do nog twych nayświętſzych ſię porzucaiąc, daię ſię winnym ze wſzyſtkich nieprawości moich, ktoremim obraził Ciebie, a we wſzyſtko złe wprowadził nędzny ia człowiek ſamego ſiebie.

Wolą i chęć moię wſzyſtkę odrywam od grzechow wſzyſtkich, ganię ſobie i w ſobie wſzelaką nieſtworę obyczaiow moich, i nieporządku żywota mego teraźnieyſzego zgoła ſię odrzekam.

Nie-

Nie chcę żądzom moim złym na potym podlegać, ale ie rozumem moim i przykazaniem twoim, i radą baczuieyszych podbiiać i kierować chcę. Niech moy Boże raczey wszelkie doczesne szkody popadnę, niżeli na iaki grzech zezwolę. O! niech w tym statku uparta zostanie wola moia przez łaskę twoię.

Gotowem Panie, gotow podiąć wszystkie karania, na ktorem przeszłym życiem moim zarobił, byle się tylko sprawiedliwości twoiey dosyć stało, a tak karz mię moy Panie według upodobania twego, lub przez iakie stworzenie, lub przez Ciebie samego.

Aleć i ia sam według pomocy twoiey a siły moiey chcę sobie nie folgować, lecz pamięcią, rozumem, wolą, zdrowiem i siłami moiemi, wszelką przeszłą złość chcę na sobie karać. Nie chcę się kontentować karaniem na spowiedziach zadanym, ale nad to przyczyniać będę innego duszy i ciała mego trapienia

pienia, ile zdrowie, ſtan, zabawy, i roſtropność dopuści.

Y owſzem tak każdy dzień żywota mego chcę na potym kończyć, że wſzyſtkie całego dnia niedoſtatki moie przed uſpokoieniem ſię ſprawiedliwości twey Boſkiey za pomocą twoią, a za wyſługą Pana JEZUSA, ſłuſznie wypłacę, i ſerce moie doſtatecznie obmyię, i od miłoſierdzia twoiego zupełny odpuſt odnioſę.

4. W czym pragnę uſilnie mieć w towarzyſtwie, wſzyſtkie bliźnie moie, wſzyſtkie Krwią Pana Jezuſową odkupione ludzie. Obyśmy ſię wſzyſcy na to zgodzili i zprzyſięgli, za przeſzłe grzechy ſwoie żałować, one ſurowie na ſobie karać, więcey ſię do nich nie wracać, ale w niewinności i w świątobliwości, przed Maieſtatem twoim iednoſtaynie chodzić.

Do czego, Ty naymiłościwſzy duſz naſzych Miłośniku Boże, dopomoż nam wſzyſtkim, wielką a ſkuteczną łaſką twoią.

Day Panie, co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami iako możesz, umiesz i chcesz, na większą a wieczną chwałę twoię.

Dotąd się człowiek biedził z grzechami w pospolitości, teraz na nie następować będzie poiedynkiem i w osobności.

CWICZENIE IX.

Następuy w sobie na nieporządek w iedzeniu i w piciu.

1. Uważ, że porządne wygadzanie smakowi i brzuchowi w iedzeniu i w piciu, iest bardzo nikczemna i człowieku nieprzystoyna niewola; właśnie tak, iako nie przystoi, aby człowiek bestyi iakiey podlegał. Wygoda w iedzeniu, ciało chorobami, duszę do wszystkiego dobra duchownego niesposobnościami napełnia, czego każdodzienne doświadczenie uczy.

2. Przypatrz się sobie samemu człowiecze, iakimeś iest w tym występku. Jeźli czasy zwyczayne albo naznaczone (zwłaszcza od Kościoła

ściola Bożego w poſtne dni) poprzedzaſz. Jeśli nad miarę i potrzebę bierzeſz. Jeśli ſmakowych wygod ſamych w przednieyſzych, albo podleyſzych potrawach z urazą ſpoſobności zdrowia ſzukaſz. Jeźli chciwości dogadzaiąc, ſkromności nie chowaſz. Jeśli niepotrzebnych przypraw i przyſmakow chciwie i ſrasobliwie potrzebuieſz.

3. O! moy wſzechmocny a wſzyſtko wiedzący Boże, nie ieſt tayna tobie ułomność i ſłabość moia w braniu iedzy i pokarmu, ty wieſz, iż rzadko bez iakiego defektu tę mizerną cielſku moiemu poſługę czynię. Nie umiem dotąd tey ciężkiey a długiey, acz na pozor ſmaczney niewoli ſię odiąć.

Wyznawam na ſię moię w tey mierze nieoſtrożność. Uznawam ſzkody i przeſzkody, ktore z tąd odnoſzę. Wſtyd mię tego, że tak ladaiakiemu wyſtępkowi tak często i dawno podlegam, przez ktory tobie Bogu i Panu memu ſię nie podobam,

bam, duſznemu nieprzyiacielowi w pociechę ſię podawam. Nie ſpoſobności do poſługi tobie miłey a mnie zbawienney doznawam.

4. Pierwſzych Rodzicow naſzych upadek, miałby nam wſzyſtkim doſyć obrzydzić ten gębie i brzuchowi dogadzaiący wyſtępek, przez ktory świat od początku zaginął, i do końca ginąć nie przeſtanie, tak na duſznym iako i na cieleſnym zdrowiu. Abowiem nie tak wiele ludzi od miecza i od innych ſpoſobow, iako od nieſkromnego brzuchowi wygadzania, niewczeſną śmiercią pada.

Atoli odtąd brzydzę ſię, i brzydzić zawſze ſobie chcę ten wyſtępek na potym, przeſtrzegaiąc ſkromności powinney tak w piciu, iako i w iedzy, ſamey tylko potrzebie żywota, a nie wygodzie garła, doſyć i to miernie czyniąc. Chcę i pomiernemi poſtami naprzykrzać ſię obżarſtwu moiemu, i przeſzłe moie w tym nieporządności opłacać.

5. Zyczę tego i wſzyſtkim ludziom, ktorzy bez liczby temuż występkowi ſłużą. Ktorzy nie baczą, iaką ztąd przeſzkodę do zbawienia ſwego odnoſzą, a choć też i baczą, odeymować ſię iednak tey niewoli nie chcą i nie umieią.

6. Przybądź Panie z pomocą łaſki twey nam wſzyſtkim, a w tey woynie z obżarſtwem, ktory ieſt nay podleyſzy duſz naſzych nieprzyiaciel, nam ſkutecznego ratunku doday.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Czyń nam miłoſierdzie, iako możeſz, wieſz i chceſz. Na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE X.

Naſtępuy w ſobie na nieczyſtość.

1. Uważ, iż iako z żrzodła woda, tak z obżarſtwa nieczyſtosć wypływa, przemierzły, a myśli i mianowania niegodny grzech, ktory z człowieka beſtyą czyni, duſzę rozumną i Aniołom rowną, w brzyd-

kim

kim kale zanurza, ſerce myślami, uſta ſłowy, ciało zapałami ſromotnemi zaraża.

2. Przypatrz ſię ſobie w tey mierze krotko i oſtrożnie.

O! nayśliczniey ſzy a duſz-niewinnych ſerc czyſtych miłośniku Boże, iakomkolwiek tym niewdzięcznym a wſpomnienia niegodnym wyſtępkiem Maieſtat Twoy ſerdecznie, uſtnie, uczynkownie obraził, ze wſzyſtkiego ſerdecznie winnym ſię daiąc, żałuię, i onym ſię wiekuiście brzydzę.

3. Chcę ſię wſzelakich okazyi i pobudek podobnych, do tey ſproſności wiodących wyſtrzegać. Chcę buyność moiego ciała oſtrością żywota krocić. Chcę zmyſły moie pilną ſtrażą poſkramiać. Chcę wſzyſtkim by naymnieyſzym tego ognia iſkierkom zaraz bez odwłoki zabiegać. Chcę niczego ani w ſobie, ani w kim innym przy ſobie nie cierpieć, coby tym ſmrodem choć z daleka trącić mogło.

Męka

Męka droga Odkupiciela mego. Obrona Przeczyftey a Niepokalaney Matki iego. Przenayświętfzy Sakrament Ciała i Krwi Pańfkiey, i uczęfczanie do niego. Przyczyna Swiętych Bożych niech mi będzie tarczą i zupełną obroną przeciw wfzelkim zaftrzałom fzatańfkim.

4. Oby też fprośność iadowitą, zaraźliwą, brzydką obrzydzić iako świata wfzyftkiego ludziom. Ach! iako ich wiele tą niefzczęfną zgubą ginie, i iako fzeroka rzeka w piekielne morze płynie. Ach! iakiemiżby łzami opłakać te fzkody dufz nędznych ludzkich, te fzkody chwały twoiey, ba i Krwi twoiey Bofkiey, moy Boże!

5. Rozmnoż Panie, rozmnoż ducha i łafkę niewinney czyftości w fercach narodu ludzkiego, a ten brzydkiey nieczyftości ogień obfitą rofą łafki twoiey niebiefkiey zagaś i zaley.

Day Panie co każefz, a każ co chcefz. Zmiłuy fię nad nami, iako umiefz.

umieſz, możeſz i chceſz, dla więkſzey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XI.

Naſtępùy w ſobie na łakomſtwo.

1. Uważ, iż grzech łakomſtwa, ieſt głową, początkiem, i korzeniem wſzyſtkiey przewrotności, według zdania Pawła Swiętego. Abowiem z tego grzechu idzie, iż dobra znikome i przemiiaiące człowiek obiera ſobie, a traci dla nich niebieſkie i wieczne. Tenże grzech ieſt bałwochwalſtwem, bo przezeń człowiek Boga prawego odſtępuie, a bogactwa te ziemſkie (iako pieniądze, ſkarby, maiętności) za bożki i bałwany ma i chwali.

2. Przypatrz ſię ſobie ſam człowiecze, iakim ieſteś w pragnieniu i w zgromadzaniu tych doczeſnych bogactw, ieżliś ieſt u nich w niewoli, i ſerce do nich i ſtarania ich maſz przyłożone.

3. O! Boże naſz, ſkarbie prawdziwy, bogactwo naywyżſze, ſam ieden doſta-

dostatecznie serca nasze nasycaiący, i chciwość naszę przemagaiący. Daięć się winnym z nieporządku, żądzy i pragnienia mego wszystkiego, żem kiedy zbytnim staraniem wylewał się do tych znikomych dóbr, żem kiedy w zabiegłości moiey a nie raczey w Opatrzności Twoiey nadzieię pokładaiąc, więcey do ziemi niżeli do nieba oczy me obrocone miał; żem kiedy w zbytnich a memu stanowi i moiey potrzebie mniey potrzebnych rzeczy chciwie dostawał, żem naostatek i do samych potrzebnych dostatkow i dóbr moich zbytecznie przyłożoną miłość i chęć miał.

Oto według stanu mego odrywam afekt wszystek moy od rzeczy i dóbr stworzonych, miarkuię w sobie wszelkie ziemskie pragnienia i starania, one do samey woli i opatrzności twoiey stosuiąc i poddaiąc. Y lubo skutkiem samym porzucić i opuscić wszystkich tego świata dóbr dla naśladowania ubostwa Pana Jezuso-

zuſowego przez ſtan moy nie mogę, iednak afektem i ſerca mego od wſzyſtkich tego świata rzeczy oddaleniem prawdziwie w duchu ubogim człowiekiem bydź pragnę.

Temu kwoli, cożkolwiek na świecie mam, iakobym też nie miał, tak bez przylgnienia ſerca i miłości mam, żeby moy wſzyſtek afekt całe do niebieſkich dóbr, i do Ciebie iedynego naywyżſzego Dobra, i ſkarbu moiego obrocony i przypoiony zoſtawał.

To, co mam z daru twoiego na świecie, twoie ieſt wſzyſtko, pożyczone mnie tylko do czaſu woli twoiey upodobanego. Nie Panem, ale ſzafarzem ſię bydż znam Tyś właſnym Dziedzicem, a ia tylko urzędnikiem ieſtem. Dla tegoż wſzyſtko moie, twoie bardziey i właśniey ieſt, niżeli moie. Zaczym też cokolwiek mam, od Ciebie mam, i dla Ciebie, i na Twą uſługę i chwałę mieć, i ſzafować tym pragnę.

4. Cho-

Choway, naymilſzy Panie, ten uwolniony afekt ſerca mego, żeby nigdy do żadnych rzeczy zbytniego pragnienia nie wiążąc, zawſze zoſtawał oſwobodzony do Ciebie, a niezmazany od ziemi. Choway ze mną w teyże wolności i innych wſzyſtkich ludzi ſerca, abyśmy nie miłowali tego mizernego a prawie zgniełego świata. Uwolniy nas od tych niedobrych dóbr ziemſkich, po ktorych i beſtye depcą, z naſzego ſię głupſtwa naśmiewaiąc. Tak ſię bawmy temi ziemſkiemi doſtatkami, abyśmy nie utracili niebieſkich.

Day Panie Boże tę wolności ſerdeczney wſpaniałość ſercom naſzym, day wzgardę łakomſtwa i chciwości.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami iako możeſz, umieſz i chceſz. Na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZE-

CWICZENIE XII.

Następuy w sobie na g iewliwość.

1. Uważ, iż gniew, iest pragnienie i oddanie złego za złe. Jest to występek Miłosierdziu Boskiemu przeciwny, czyni bowiem człeka niegodnym łaskawości Bożey, ale uczy Boga, iako ma bydź niemiłosiernym nad człowiekiem gniewliwym, według onego, co mowiemy w Pacierzu do Boga: Tak nam odpuść nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom; a tak nie odpuszczay, iako i my nie odpuszczamy.

2. Uważ i przypatrz się sobie, iakiś iest w tym gniewie, afekcie i grzechu? iako lada czym się urażasz i rozpalasz na bliźniego? iakoś do pomsty karania, oddania złym za złe spieszny? przez co pobudzasz Boga, aby on też z tobą takimże sposobem zapalczywości postępował, czego ieśli na sobie do-

znać nie chcesz, niechże też od ciebie drudzy nie doznawaią.

3. Znasz Boże nayłaskawszy, i w miłosierdziu nieprzebrany, chorobę gniewliwości moiey, znasz popędliwość moię do zapału choć w małych i lekkich przeciwnościach, znasz ostrość i popędliwość słow i postępkow moich z urażonego serca pochodzących, znasz nieukoione serce moie, poki się iaką pomstą nad winowaycą nie ucieszy.

Nie iest Ci tayna moia gorzkość serca, ktorą czuię i pokazuię tym, od ktorych iaką przykrość znam, nie iest Ci tayna mruczliwość moia, i do uskarżania się przed ludźmi porywczość, nie iest Ci tayne odwrocenie serca, a zatym też i twarzy i oczu, ba i niełagodne mowienie, a czasem też i gorzkie milczenie do bliźniego z urazy serdeczney pochodzące.

Tę wszystkę gniewliwości i niecierpliwości mey niestworną nieporządność, wyznawam na się przed Tobą,

Tobą, Boże moy, i onę w sobie ganię, i z serca mego onę teraz wyrzucam, a wiecznie się oney na potym wyrzekam.

Proszę, odpuść tę gorzką tobie, i bliźniemu i mnie samemu złość moię, odpuszczam i ia dla Ciebie wszystkie, tak rzetelne iako też i mniemane przykrości moie, i pomsty żadney nie pragnę. Tak, moy Panie, z serca odpuszczam wszystko wszystkim, iako od Ciebie zupełnego odpuszczenia pragnę i żebrzę.

Proszę, naucz mnie Panie cierpliwości i łaskawości twoiey, memi grzechami po ten czas nieprzemożoney; niech Panie, niech tak będzie niezwyciężoną cierpliwość i cichość moia w przeciwnościach, w przykrościach, w niewygodach wszelakich, ktore mi się trafiać będą od bliźnich moich, iako iest niezwyciężona twoia łaskawość nademną i nad wszystkiego świata ludźmi.

4. O! niezmierna cierpliwości Boska, day nam się poznać tak, iako się daiesz doznać, niech się wszyscy przykładem twoim nauczemy szafować gniewem swoim; o iakoby wiele na świecie złego ubyło, gdyby takie wyuzdanie gniewu i mściwości ludzkiey wzaiem między ludźmi nie było.

5. Przez nayłaskawszą cierpliwość, i do gniewu ani karania nieskwapliwość twoię Boże, przez cichość też serca Pana Jezusowego, day nam Panie moc nad gniewliwością naszą, abyśmy nią rządzić umieli i chcieli.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz, na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XIII.

Następuy w sobie na zazdrość.

1. Uważ, iż zazdrość iest zasmucenie i żal z cudzego dobra, a uciecha z cudzego złego. Z tąd łacno

łacno baczyſz, iaka ieſt złość tego wyſtępku, ktory cudzą pociechą człeka trapi, a cudzym utrapieniem człeka cieſzy. Złość zaiſte i Bogu i wſzyſtkiemu przyrodzeniu przeciwna, a właſna ſzatańſka, bo ſzatan w ten czas ieſt nieſzczęśliwie weſoł, gdy ſię nam źle dzieie, a zaś w ten czas ſmutnie ſię trapi, gdy nas w dobrym (zwłaſzcza duſzy) powodzeniu widzi.

2. Przypatrz ſię ſobie, i porachuy, ieźli tey choroby nie maſz? boć poſpolita ieſt, i rzadko kto od niey wolen ieſt, tak iż przyſłowie urosło: By zazdrość gorączką była, wſzyſtekby świat na tę gorączkę chorzał. Skryta to złość, a w głębokościach duſzy i ſerca naſzego rada ſię tai.

3. O! Panie od ſkrytych złości moich oczyść mię łaſką świętą twoią. Jeźli złość zazdrości we mnie była, ieźli ieſt, daięć ſię z niey winnym. Bywa to we mnie, że ſłyſząc albo widząc cudze powodzenie

nie dobre, cudzą dobrą ſławę i chwałę, cudze dobre przymioty, cudze zamyſłow dopięcia i dochodzenia, bywa to mowię, we mnie, że mię jakaś niewesołość obeymuie na ſercu, że mi przykro o tym ſłyſzeć, a przykrzey ieſzcze to pochwalać, a ieźli słowem pokażę radość, w ſercu przecie znayduie ſię i odzywa ſkryta żałość, a ta ieſt zazdrość.

Bywa i to, moy Panie, z czego ſię też oſkarżam przed Tobą: że bliźnich moich wyſtępki albo ſzkody, i inne przypadki i przeciwności mile iakoś uznawam, wſpominam, powiadam, niecześć i hańbę ich z jakimſi ſmakiem rozbieram, nie chce mi ſię przeſzkadzać do złego, pomagać do dobra cudzego, ale owſzem ſkłonność czuię przeſzkodzić dobru, pomoc złemu cudzemu.

O! iaka to złość natury naſzey przewrotney, iako przeciwny grzech miłości Chrześciańſkiey! iako opacżno chodzi z dobrocią twoią Boſką,

ſką, Panie Boże moy! Ty Panie zarowno ſłońcu świecić każeſz dobrym i złym, i deſzcze twoie obſicie ſpuſzczaſz ſprawiedliwym i złośliwym, miłuiąc wſzyſtko ſtworzenie twoie, i z dóbr iego ſię cieſząc, a z ſzkod ſię nie weſeląc.

Takiego ſerca użycz mi Panie moy, takiey życzliwości ku bliźnim moim wſzyſtkim, naucz duſzę moię. Nie chcę moy Panie, nie chcę żałować z cudzych pociech, ani też radować ſię z cudzych ſmutkow. Niech ſię wſzyſtkim wiedzie według żądzy ſwoiey, a według woli twoiey. Chwałę i dzięki oddaię Tobie Bogu moiemu za wſzyſtko, co bliźnim moim dobrego czyniſz, a złego nie czyniſz.

4. Y chcę w tym naśladować dobrotliwości twoiey, do uciechy i dobra cudzego według ſiły mey ſię przyczyniaiąc, a do ſzkody i utrapienia przeſzkadzaiąc, a przynaymniey z weſelącemi ſię weſelić, z ſmucącemi ſię ſmucić pomaga-

iąc,

iąc, a nigdzie zarazie i zawiści mieyſca nie daiąc.

5. W czym Panie Boże moy pokornie proſzę, day mi w towarzyſtwo wſzyſtkiego świata ludzie, żeby za twoią łaſką zazdrość nie panowała, ale żeby ſię według miłości doſkonałey prawa, każdy cieſzył z dobra cudzego, każdy ſmucił ze złego cudzego, właśnie iako z ſwego właſnego.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako możeſz, umieſz i chceſz; na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XIV.

Naſtępuy w sobie na leniſtwo ku służbie Bożey.

1. Uważ, iż leniſtwo ieſt wſzyſtkiego dobra duſznego zarazą, i nieprzyiacielem wſzelkiey ochoty tak w dobrym uczynku, iako i poſtępku. Leniwemu bowiem nie ſmakuie nic czynić dobrego; ztąd albo nie czyni, albo ieźli czyni,

ni, ladaiako i byle odbyć, albo ze zwyczaiu i na pozor, z utrapieniem, z smutkiem, z ciężkością, z tęsknicą czyni. Przez co czas drogi i zbawienny darmo trawi, dobra traci; miasto postępku, ustępuie; miasto łaski Bożey, niełaski nabywa; miasto zapłaty, karanie odnosi; Bogu brzydkim, Aniołom niewdzięcznym, sobie ciężkim, cnotom i wszystkiemu dobru duszne mu nieprzyiaźnym się czyni.

2. Porachuy się dobrze z sobą z strony tego wystepku, iest w tobie zapewne, ieżeli nie czuiesz w sobie żywego pragnienia, daley a daley w lepszym postępować, więcey a więcey Bogu się podobać. Jest w tobie, ieżli czuiesz niesmak w dobrym, ieżli prożnowanie i pociechy ludzkie, i gadki niepotrzebne lubisz. Jest w tobie, ieżli zmysły rozwiozłe, affekty rozpuszczone, myśli prożne w sobie bez ciężkości znosisz. Jest w tobie, ieżelić modlitwa ckliwo idzie, i sen

się

ſię na niey zrywa, i nieſpokoyno i niegorąco uchodzi. Jeſt w tobie, ieźli twe zwykłe nabożeńſtwa albo opuſzczaſz, albo odkładaſz, albo tylko dla tego czyniſz, żeby tylko ſumnieniu gębę zawrzeć, a zwyczaiowi iako tako doſyć czynić.

3. Znam to Panie Boże moy wſzyſtko do ſiebie, i to wſzyſtko wyznawam na ſię przed Tobą. Prawda moy Panie, prawda, że częſto zaſypia duſza moia i ſmak traci, i ochoty nie czuie, i gorącey żywości nie ma do ſpraw ſłużby twoiey. Skrzypiąc mi, idzie doſkonałość moia, i nachramuie w poſtępku moim częſto uſtawaiąc, częſto napotym i napotym, i nie wiem na iakie inſze czaſy odkładaiąc. A w tym żywot płynie, gorſze lata, i zdrowie cięższe nadchodzi, ſpoſobności ubywa, nieſpoſobności przybywa.

Biada głupiey gnuſności i gnuſnemu głupſtwu moiemu, chcę i nie chcę do dobrego, i do doſkonałości,

i do ſłużby twoiey Boże moy, chęć ſię rzkomo podobać bardziey a bardziey, a to dla upodobania twego czynię; czynię zimniey a zimniey, niedoſkonaley i niezupełniey.

Prożność tego mam przed Tobą taić Boże moy, choćci tego oſpała duſza moia nie rada w ſobie uznawa, zdięła mię oziębłość. Cnot nie przybywa, i maiąc w ręku ćwiczenia zawdy duchowne, duch iednak moy bez ćwiczenia zoſtaie, a boday mniey do ćwiczenia ſpoſobnym ſię nie ſtaie.

Ach! Panie Boże moy, wſtyd napełnia duſzę moię, żeć ieſzcze nie ſłużę iako pragnę, że ſię w tey oziębłości niezbytey czuię, że gorącość ſkutku, doſkonałość pomnożenia, cnota poſtępku, iakiego trzeba, nie ma.

Y pokiż tak będzie Panie Boże moy, pokiż od iutra do iutra? pokiż leniwo a oziębłe? Dziś Panie, dziś, owſzem teraz zaraz, niech będzie koniec zimnu, leniſtwu, nie-

ſłatko-

ſtatkowi memu. Gorąco Panie, ogniście, z zapałem nieuſtayney i nieugaſzoney ochoty i miłości, ku tobie wſzyſtko czynić, wſzyſtkie ſprawy ſłużby twoiey poczynać, ſprawować, kończyć chcę; a zawſze daley a daley więcey z roſtropnością powinną poſtępować i przyczyniać pragnę.

4. Doſyć Panie, doſyć leniwych ſług ieſt na dworze twym, wyimiy mię z poſrzodku ich, a między ſtateczne i ſkuteczne, gorące i pałaiące ſługi twoie policz. O! Panie uczyń tak, iako proſzę ia, iako Ty żądaſz i każeſz. Uczyń nie zemną tylko, ale i ze wſzyſtką oziębłą czeladzią twoią.

5. O! nieugaſzony, o! wiekuiſty, o! pożeraiący ogniu, Boże naſz, ktoremu ogniſci Serafinowie ſłużąc, przecie ſię zimna ſwego wſtydzą. Zapal nas zapałami twemi, obroć nas w ogniſte Serafiny, przeymiy żarzyſtym ogniem twoim duſze, ſerca, wole, żądze, ſprawy naſze;

aby

aby wſzyſtkie uſługi naſze ſzczerym złotym ogniem, ſzczero-ognistym złotem były przed Tobą zawſze.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako możeſz, umieſz i chceſz, na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XV.

Naſtępuy w ſobie na miłość prożney Chwały.

1. Uważ, co ieſt prożna chwała? z imienia ſamego poznać to możeſz. Prożną ią nazywaią, bo prożna ieſt; prożno ią chwytaią ludzie, nie inaczey, tylko, iakoby kto wiatrem chciał żyć i utyć. Prożną ieszcze nazywaią dla tego, że wſzyſtkie prace ludzkie, by naywiękſze w próżne obraca; bo co dla prożney chwały czyniſz, to po prożnicy robiſz, u Boga za to zapłaty nie maſz; a lżeyſzaby to była, zapłaty nie mieć, to więkſza, żę ſtraciwſzy zapłatę, karanie nad to mieć będziesz.

dziesz. Takie iest żniwo tych, ktorzy nie Bogu, ale ludziom się podobać chcą.

2. Rozbierz dobrze skrytości serca twego, patrz iakie są intencye, końce, przedsięwzięcia spraw i uczynkow twoich. Jeśli Bogu samemu podobać się chcesz wszystkoć w płacą idzie, by też ruszenie palcem, by też i spanie samo. Jeżliż nie Bożey ale ludzkiey chwały szukasz i czekasz, wszystkoć w dym idzie, choćbyś i samo męczeństwo podiął. Uważże dobrze i patrz, żebyś darmo nie pracował, rzekomo służąc Bogu, a wiedz, iż nic się skryciey i łatwiey w serce nie wkrada, nic bardziey nie wyniszcza pracy dobrey twoiey, iako prożna chwała twoia.

3. Nie mam tego bespieczeństwa o sercu moim, Panie Boże moy! aby żadną prożnością ludzkiey chwały zmazane kiedy bydź nie miało. Wkradła się nieraz do serca mego w sprawach moich chciwość ludz-

kiego

kiego upodobania. Często, co się dobrze i dla czci Imienia Twego poczynało, to się potym marnym podobaniem, przechwalaniem, ukochaniem w sobie kończyło, a zatym kaziło. Ochotniy się przy ludzkich oczu dobrze czyni, niżeli gdy świadka człowieka nie masz. Chwalę się i chlubię pod czas nie z dobrego tylko, ale i ze złego. W łaskach i w darach od Ciebie mnie udzielonych, ieźli Ciebie chwalę, i Tobie dziękuię, zaraz przecie iednak siebie ukazuię i więcey nad inne szacuię. Wysługi dobrych moich uczynkow, za ktore łaska, cześć i chwała twoia otrzymana bydź mogła, ia za liche ludzkiey pary i rozumienia pieniądze przedawam, i cnoty w grzechy sobie obracam.

Aleć moy Panie odtąd za łaską i pomocą twoią ostrożniey sobie poczynać, a takiego z prożną chwałą frymarku poprzestać postanawiam. Tobie moy Boże niech chwała, iako twa własna zostaie. Marność i

pro-

prożność wszystkę świату i czartu oddaię, nic a nic, szczere i własne moie dziedzictwo, mnie zostawuię. Ten dział wieczny między nami niech będzie. Twoia cześć, tobie chwała, a mnie poniżenie, wzgarda i zawstydzenie.

O! dosyćże mnie nędznemu stworzeniu, i nazbyt dosyć, że mogę za łaską twoią uczynić co na cześć i chwałę twą. Wielkać to a nigdy pracą ludzką nie zarobiona zapłata, podobać się naywyższemu i naygodnieyszemu maiestatowi twemu. Większa mi to rzecz, niżeli dobra świata wszystkiego, niżeli wszystkie prace, niżeli wszystkie cnot wysługi, niż sama moia korona niebieska.

A tak nie tylko ludzkiey prożney, marney, stworzoney chwały, albo zapłaty, szukać nigdy w niczym nie chcę, ale i od Ciebie Boga nayszczodrobliwszego, inszey nigdy zapłaty nie pragnę, tylko tobie się podobać, a Ciebie się nachwalić,

nami-

namiłować, naſzanować, iako nay-bardziey i iako naywięcey, iako naydłużey.

4. Y toć ieſt ſamo prawdziwe ſzczęście każdego ſtworzenia rozumnego, to ieſt ſkarb iedyny a właſny wſzyſtkich, ktorzy Tobie ſłużyć chcą i powinni ſą. Jako z drugiey ſtrony, ta ieſt ſama iedna nay większa złość, zguba i ſzkoda naſza, odſtąpić ſłużby, chwały i miłości twoiey, a ſłużyć chwale, miłości i wygodzie a woli ſwoiey. W czym ach nieſtety! iako bez liczby ludzi błądzi, ślepieie i ginie.

5. O! Prawdo naywyżſza, naucz nas wſzyſtkich mądrości tey, naprowadź nas na drogę tę, choway nas przy prawdzie i ſprawiedliwości tey. Day gardzić prożną chwałą zawſze, day ſzukać i pragnąć chwały, miłości, upodobania twego zawſze.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako

E umieſz,

umieſz, możeſz i chceſz; na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XVI.

Naſtępuy w ſobie na pychę.

1. Uważ, iż pycha, ieſt Luciperow i ſzatańſki własny grzech, w Niebie ſię urodził, woynę przeciw Bogu Tworcy podnioſł, i z Bogiem ſię rownać, a obok z nim zaſiadać chciał. Bóg zaś pyſznych nieprzyiaciel wieczny. Pyszny Bogiem gardzi, ſamego ſiebie Bogiem czyni, i nie zna Boga za Pana, nie uznawa darow iego, ſobie ie przywłaſzcza i przypiſuie, nie wie, wiedzieć nie chce, ani przyznawać nędzy ſwoiey, że z ſiebie nic nie ma, nic nie może, niczym nie ieſt, tylko iako kamień do dna, tak do grzechu i zguby upornie ciągnie bez uſtawiczney pomocy i łaſki Boſkiey, zaczym Bóg go porzuca, odpycha, i w ciężkie a ſproſne grzechy upadać mu dopuſzcza, i wieczną z nim nieprzyiaźń (poki ſię nie upokorzy Bogu) wiedzie.

2. Przy-

2. Przypatrz ſię ſobie, ieźli maſz wielkie o ſobie rozumienie, ieźli ſię nad inne przekładaſz, ieźli ſię z darow Bożych wynoſiſz, ieźli nie łaſce iego, ale twoiey mocy co przypiſuieſz, ieźli ſobie ufaſz, a nie Bogu, ieźli pomocy Bożey ze zwyczaiu tylko, a nie z uznaney ſłabości i niepotężności twey wzywaſz; ieźli o cnocie i dobroci twey wiele trzymaſz, ieźli ſię chwaliſz, chlubiſz, i u ludzi nad inne poważenia pragnieſz i czekaſz, i z tego ſię, iż ie ſnadź maſz, w ſobie nadymaſz i podobaſz?

3. O! ſzatańſka pycho, o! bezrozumna nadętości, o! bałwochwalſtwo prawdziwe, o! iawna czci Bogu własney uymo i kradzieży, uſtępuy precz z ſerca mego, żadnego mieyſca u mnie mieć nie możeſz.

Znam ia moy Panie, znam z łaſki twoiey, i przyznawam nie tylko przed Tobą, ale i przed wſzyſtkim ſtworzeniem moię nikczemność, ſłabość, nędzę, do grzechu i upadku

ſkłonność, znam, iż nic bez Boga nie mam, nie mogę, nie ieſtem, ale cokolwiek mam, to wſzyſtko od Boga, i Boſkie właſne ieſt.

Dla tego, ani wielkiey, ani małey rzeczy ſobie nie przyznawam, ani przypiſuię, tak w ſobie iako w duſzy mey i w ciele moim, tak w ſprawach iako w zamyſłach moich, tak w przyrodzonych iako i w nadprzyrodzonych zabawach, tak ſiłach iako i w doſtatkach moich doczeſnych i duchownych. Od Ciebie wſzyſtko, i twoie wſzyſtko ieſt, o! Dawco wſzyſtkiego Boże, Tobie wſzyſtko oddawam i poddawam; odrobinę iednę ſobie przyznać, mam to za kradzież i krzywdę, nieſłuſzność i bałwochwalſtwo, i złość naywiękſzą przeciw Tobie Morzu i Panu, i Dziedzicowi dobra wſzyſtkiego.

Moia właſna maiętność i dziedziczna dzierżawa ieſt, nic, i grzech, i za grzechem idące karanie; moia iſtota i natura ieſt, nie mieć, nic

nie modz dobrego, ani pomyślić nie tylko uczynić. Ubóstwo, słabość, głupstwo, złość, odmienność, niestateczność, sromota, niewiadomość, śmiertelność i sama śmierć, zginienie też i zguba doczesna i wieczna, żebractwo, i cudzey (mianowicie Boskiey) pomocy nieuchronna i nieprzemożona potrzęba, to są moie oyczyste, dziedziczne, wrodzone, nieutracone, do odebrania niepodobne folwarki, dostatki, skarby, dochody. Temi się popisuię, te sobie przyznawam, z tych się chlubię przed oczyma Twoiemi Boże moy, przed oczyma wszystkiego dworu twego niebieskiego, i oczyma świata wszystkiego.

4. Ty, moy Panie, Dawco i Miłośniku pokory prawdziwey, ucz mię zawsze tego rozumu, i day w nim zawsze doskonaley postępować. O co też proszę zaraz ze mną i wszystkim sługom twoim bliźnim moim, synom Adamowym zepsowaney przez grzech natury, do pychy skłonnym.

5. O!

5. O! wieczna a nieodmienna Prawdo Boże, Dawco pokory, Nieprzyiacielu pychy, oddal proszę, od nas wyniosłość serca, z nieznaiomości siebie i Ciebie pochodzącą, a naucz nas prawdy twoiey, ktora w tym iest. Ciebie Boga, Dawcę dobra wszystkiego znać, wyznawać, miłować, chwalić, Tobie wszystko oddawać i poddawać, Tobie za wszystko dziękować; sobie zaś nic nie przypisować dobrego,, tylko wszystko złe, grzech, nic, hańbę, i wszelki niedostatek.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Pokornym bydź każęsz, day pokorę, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz; dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XVII.

Umartwiay w sobie pięć zmysłow ciała twego.

1. Uważ, iż nasze powierzchowne zmysły: widzenie, słyszenie, ukuszenie, powonienie, dotykanie,

są

ſą iakoby drzwiami, ktoremi i duſza naſza do rzeczy, i rzeczy do duſzy naſzey przychodzą, oſobliwie mowiąc o rzeczach tych powierzchownych i zmyſłom podległych, ktorych zmyſłow ieźli człowiek nie używa oſtroźnie, pomiernie, rozumnie, ale ſię nazbyt niemi uwodzi, tedy duſzę ſwoię zanurza, i iakoby zatapia przez nie w tych to grubych, materyalnych, powierzchownych rzeczach; tak dalece: że do rozumnych, duchownych, Boſkich, duſzy nieśmiertelney i rozumną ſwobodę maiącey właſnych, godnych i potrzebnych nieſpoſobną zgoła czyni, a zatym w grzechy ią i w plugaſtwa nierozumne a Bogu obmierzłe zaprowadza, i tamże zatapia, za co potym z duſzą i z ciałem człowiek tu na tym świecie docześnie, a na onym świecie wiecznie karan bywa. Dla tego potrzeba człowiekowi każdemu mieć na wodzy zmyſły ſwe, potrzeba mu umieć niemi rządzić, i wiedzieć,

wiele im pozwalać? gdzie im popuścić, a gdzie ſkrocić wodze powinien. A to ſię zowie umartwienie zmyſłow, pomierne a tylko potrzebne ich używanie, bez ſzkody duſzy i ſumnienia, bez przeſzkody do rzeczy zbawiennych.

2. Przypatrz ſię twoiemu zmyſłow tych pięci używaniu i ſzafowaniu. O patrzaniu mowi w Piśmie Swiętym Prorok, ſkarżąc ſię: że oko iego złupiło duſzę iego; i drugi Prorok twierdzi, iż przez okienka, to ieſt zmyſły naſze śmierć weſzła do nas; iako drapieżny łotr, gdy drzwiami nie śmie, oknem do domu włazi. Przebież że każdy z oſobna zmyſł, a obacz, ieźli cię kiedy każdy z nich w co złego, i duſzy ſzkodliwego, łagodnością ſwoią a nieroſtropną powolnością twoią nie wprowadził?

3. Dałeś mi, o! nayopatrznieyſzy Tworco i Oycze Niebieſki zmyſłow pięć, iako pięć naczynia i pomocy do uſługi tak przyrodzeniu,

niu, iako też i zbawieniu moiemu potrzebnych. Y gdyby była roſtropność moia w tey mierze powinności ſwey doſyć czyniła, bez pochyby, ſiłaby owocow i pożytkow duſzy i ciału zbawiennych wypłynąć mogło. Ale iż rozum wolny, a nieoſtrożny w ſwym ſtatku częſto nie ſtawał, dla tego też mię lada ktory zmyſł w niebeſpieczność duſzną wprawował.

Wprawiło mię oko moie nie raz w trudny raz. Ucho moie nabawiło mię częſto ſzkody. Smak moy unioſł mię nie raz w zbytek pokarmu i picia, ba i co ſię dać miało potrzebie, to ſię dało niepotrzebney wygodzie. Y powonienie pieſzczot zbytecznych mię nabawiało. Dotknienie także, pieſzczotliwą miękkością ſwoią duſzy ranę zadało, a przynaymniey czerſtwości iey i mocy nad ciałem uięło.

Przyznać tu iednak muſzę ſtraż twoię, Boże moy nademną, żes mię bronił w gęſtych okazyach od u-

padku,

padku, i byſtrość zmyſłow moich, choć bardzo w śliſkich drogach, takeś miarkował, żeś mię od upadku i zguby zachował.

O! iakoć za to mam ſerdecznie i uſtawicznie dziękować, iako twoię Oycowſką Opatrzność nademną wyſławiać? Niechay Cię Boże moy i Oycze i Rządzco moy, wſzyſtkie twoie miłoſierdzia wielbią na wieki.

A ia też z mey ſtrony dziękuię Tobie za te wſzyſtkie żywotowi memu potrzebne zmyſły, od Ciebie mnie zupełnie dane i dotąd zachowane. Przy tym ich używanie wſzelakie Tobie ofiaruię, i ſamey ſłużbie a chwale Twoiey ono oddaię; co żebyć tym wdzięczniey i miley było, tedy wſzyſtkie zmyſłow moich poruſzenia i dzieła, łączę i iednoczę z zmyſłami Pana Jezuſowemi, żeby maiąc ia me zmyſły od Pana Jezuſowych zaprawione i poświęcone, miałem też moc i łaſkę do rządzenia ich, do używania zawſze pomiernego, i Tobie przyiemnego.

4. Odpuśćże moy Panie, przeszłe wszystkie winy moie, przez zmysły me iakożkolwiek popełnione, a na potym day łaskę do zbawiennego ich zażywania, i Ciebie we wszelkim zażywaniu znaydowania i wychwalania. O co też wszystko pokornie proszę wszystkim innym ludziom, żebyśmy z łaski twoiey w używaniu zmysłow naszych, Tobie się podobali, a wszelkie nierządne niemi szafowanie, i przeszłe słuszną pokutą ukarali, i przyszłe od siebie skutecznie odmiatali.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako możesz, umiesz i chcesz; na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XVIII.

Umartwiay w sobie namiętności, albo passye twoie.

1. Uważ, iż namiętności rzeczone, są iakoby nieumieiętności, bo tak są w nas, że do nich, aby nie szkodziły, potrzeba umieiętności, to

ieſt rozumu; ktoryby niemi rządził i rozkazował, kiedy i iako, wiele maią ſię wydawać. Co kiedy rozum czyni, tedy one ſą pomocą wielką i iakoby inſtrumentami człowiekowi do wſzyſtkiego dobrego, do cnoty, do dzielności, do oſtrożności, do uciechy. Kiedy zaś bez wodzy rozumnego rządu wywrą ſię i rozpuſzczą, tedy iako dzikie i nieogłaſkane beſtye byſtrością ſwą we wſzyſtko złe cieleſne i duſzne człowieka wprawuią, do wſzyſtkich grzechow ſą pobudką i początkiem, wſzyſtkie mieſzaniny w człowieku, w domu, ba i w kroleſtwach całych wzniecaią. Jako ſię to daie widzieć w gniewliwych, w boiaźliwych, w ſmutnych, i innemi paſſyami zturbowanych ludziach. A tak, kto te namiętności umie w ſobie rządzić, ma wielką, ba i wſzelką z nich pomoc do cnoty, kto zaś onym odiąć ſię nie może i nie umie, trudno ma co w cnotliwym żywocie poſtąpić. Dla tego każdemu człowieko-

wi

wi potrzeba umartwienia, aby pod moc rozumowi podbiiał te to namiętności, i one zawſze tak rządził, aby nigdy przed rozumem, ale zawſze za rozumem chodziły, i co rozum każe, to tylko czyniły, a więcey ſię nigdy nie ważyły.

2. Przypatrz ſię, iak ſię w tobie miały i maią te namiętności twe, czy ſłuchaią rozumu, i za nim zawſze idą? czyli poprzedzaią rozum, i nim ſamym władną, iako zbieżałe konie woźnicą? Przebież każdy z oſobna afekt, i obacz, w czym iego porządek zależy, i po czym go poznać?

Pierwſzy afekt Paſſya Namiętność, ieſt *Miłość.* Ta porządna ieſt, gdy człowiek pierwey i więcey miłuie, i waży ſobie Boga, ſumnienie, cnotę, duſzę, rzeczy i dobra duchowne; niżeli ſiebie ſamego, albo iaką inną rzecz ſtworzoną doczeſną. Nieporządna zaś ieſt, gdy opak chodzi, gdy dla ſiebie, dla przyiaciela, dla dobra doczeſnego odſtępuiemy

Boga,

Boga, sumnienia, woli Bożey, duchownych dobr.

Drugi afekt *Nienawiść*. Ta porządna iest, gdy człowiek to w nienawiści ma, co mieć ma, i co godno iest nienawidzenia; takić iest grzech każdy, przestępstwo woli Bożey; przy tym człowiek sam, ile iest sobie powodem do grzechu i utraty duszy, Boga, łaski iego, Nieba. Także każdy inny, by też naybliższy krwią był, kiedy iest albo przeszkodą do Boga, albo pobudką do złego. Nieporządna iest nienawiść, gdy dobro nasze albo cudze, dla tego, że dobrem iest dusznym, nienawidziemy; także, gdy się na grzech, ale nie na osobę obrażamy.

Trzeci afekt *Żądanie*, albo pragnienie dobra iakiego umiłowanego ale nie mianego. To porządne iest, gdy miłość porządna iest; nieporządne, gdy miłość nieporządna. Za miłością bowiem pragnienie chodzi.

Czwarty afekt *Ucieczka*, albo odwrocenie i niechcenie. Ktore porzą-

porządne ieſt, gdy za nienawiścią porządną idzie; nieporządne, kiedy za nieporządną nienawiścią poſtępuie, odrzucaiąc dobra duſzne, i chwytaiąc ſię dóbr cieleſnych, ziemſkich, duſzy ſzkodliwych.

Piąty afekt *Uciecha* i radość, ktora bywa z doſtąpioney umiłowaney i pożądaney rzeczy. Ta też porządna i nieporządna ieſt, gdy miłość i pożądanie porządne uprzedziło albo nieporządne, dobrey albo złey rzeczy. Uciecha, radość nie ma bydź pożądana, ani przyimowana dla ſamey ſiebie, ale tylko dla Boga i z Boga.

Szoſty afekt *Zal* i *Smutek*. Ktory z przeciwney, niemiłey i nienawiſney rzeczy człowieka przyciſkaiącey wynika i wypływa. Ten z żadney rzeczy zbyteczny bydź nie ma, ani nie pochamowany. Porządny i nieporządny ieſt, wedle nienawiści porządney albo nieporządney, i wedle rzeczy, dla ktorey ieſt. Dla duſzney ſzkody ſłuſznie

żału-

żałuiemy, dla doczesney nie tak, zawsze iednak miary potrzeba.

Siodmy afekt *Nadzieia.* Ta porządna iest, gdy człowiek tego się spodziewa, czego się słusznie spodziewać przystoi, i od kogo się spodziewać ma, a ten iest sam Bóg i pomoc iego; potym też inne pomocy i śrzodki, ale po Bogu. Nieporządna nadzieia iest, gdy się kto spodziewa czego niepodobnego, niepotrzebnego z swoich sił a z ludzkich rad i pomocy, minąwszy albo pozad puściwszy Boga i pomoc iego. Nadzieia w stworzeniu prożna i głupia iest. Nayprzednieysza sztuka w nadziei, sobie i stworzeniu nic nie ufać, a cale na Bogu polegać, choćby też naywiększe trudności zachodziły od stworzenia.

Osmy afekt *Rozpacz*, albo stracenie nadziei. Ta porządna iest, gdy w stworzonych i naszych siłach rozpaczamy, a w Bogu ufamy i iemu wszystko poruczamy. Nieporządna iest,

ieſt, gdy ani o Bożey mocy i pomocy ufale trzymamy.

Dziewiąty afekt *Boiaźń*. Ta ieſt porządna, gdy ſię boiemy, czego ſię bać potrzeba. Bać ſię potrzeba ſamego tylko iedynego Boga, i tego, co odwodzi albo odrywa od Boga; taki ieſt grzech, i karanie wieczne za grzech. Kto ſię boi Boga prawdziwie, iako ſyn oyca, iako córka matki, ſtrzegąc ſię i przeſtąpienia woli Bożey, ten ſię nie ma bać czego na świecie. Nieporządna ieſt boiaźń, bać ſię ſtworzenia bardziey niżeli Boga, i dla boiaźni ſtworzenia obrazić Boga poważać ſię. Kto ſię Boga nie boi, każdego ſtworzenia i cienia ſwego bać ſię będzie; kto ſię zaś boi ſtworzenia, ten ſię bardziey Boga ma bać.

Dzieſiąty afekt *Smiałość*. Ta ieſt porządna, gdy ſię człowiek nie wſtydzi ani boi lada czego, lada poſtrachow, lada ſtworzenia, lada trudności, ale na Bogu ſię wſpieraiąc,

F w nim

w nim wſzyſtko może, śmie, zaczyna, prowadzi, kończy. Nieporządna śmiałość ieſt, gdy bez Boga, bez rozumu, nad ſiłę w rzeczach niepotrzebnych w niebeſpieczeńſtwa iawne a niepotrzebne, czci, chwale Bożey i zbawieniu, wdawa ſię i bawi. Także, gdy ſię wſtydzi kto, czego ſię wſtydzić nie ma, prawdy wyznania.

Jedenaſty afekt *Gniew*. Ten ieſt porządny, gdy ſię gniewamy według rzeczy, przyczyny, miary ſłuſzney, na złość, i na złe obyczaie, a nie na oſobę z miłości i żarliwości ku Bogu, cnocie, zbawieniu, a z nienawiści grzechu i przeſtępſtwa woli Bożey. Nieporządny gniew ieſt, gdy ſię kto bez przyczyny, bez miary, bez rozumu, o małą rzecz bardzo, o wielką mało bez ſkromności i ułożenia powierzchnego, z wołaniem na winnego, i niewinnego gniewa.

3. Uznawam Panie Boże moy, że w tych moich namiętnościach we

mnie

mnie i u mnie rządu słusznego nie było i niemasz. Unoszą mię często i rozum poprzedzaią, hamować się nie dadzą, ale dopiero prawie gdy iuż dokażą niepostuszeństwa swego, dopiero się rozum do rządu swego nie bardzo w czas bierze.

Daię się winnym i tego wszystkiego, co pod te czasy w tey mierze nieporządnie i źle się działo. Załuię tego serdecznie, i stateczną poprawę we wszystkim postanawiam i przed się biorę.

Widzę i uznawam, iaką ztąd uymę w służbie twoiey i w pokoiu mym duszným, i w postępku duchownym przeszkodę i szkodę mam.

Dla tego osobliwię tę niestworność i nieumartwienie moie sobie teraz obrzydzaiąc, łaski i pomocy twoiey Boskiey pokornie żebrzę, bez ktorey w tey mierze siłą i pilnością moią nic pewnie nie sprawię.

4. Dodayże moy Panie łaski twoiey mnie słabemu stworzeniu twemu, doday i wszystkim innym lu-

dziom, ktorzy także nie umieią i umieć nie chcą afektow swoich mieć na wodzy, przez co każdy do prawey służby twoiey i do cnoty doskonałey wiele sobie szkodzi.

Day Panie nam co każesz, a każ co chcesz. Day nam ducha gorącego a rostropnego umartwienia. Zmiłuy się nad nami, iako możesz, umiesz i chcesz. Na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XIX.

Ucż się wolą i Przykazania Boskie pełnić.

1. Uważ, iż do zbawienia, nie iest dosyć złego się wystrzegać, ale też potrzeba dobrze czynić, i owszem trzeba w dobrych uczynkach obfitować. Tak, iako gospodarz nie przestaie na tym, iż mu czeladnik iego w domu żadney szkody nie czyni, ale chce nad to po nim, aby też co dobrego robił. Kto tedy chce zupełnie i cale dobrym sługą Bożym bydź, trzeba, żeby nie tylko

tylko złego nic nie czynił, ale też i nad to dobrego wiele czynił, i w tym nie ustawał.

2. Przypatrz się sobie, ieźli te obiedwie części dobrego sługi Bożego w sobie masz. Nie czyń źle a czyń dobrze. Przypatrz się, co ieszcze możesz dobrego albo lepszego dla Pana Boga czynić, niżeli pod te czasy czynisz; a to wiedz, że ten nieomylnie dobrze czyni, ktory wolą Bożą pilno i rad pełni, tak sercem i myślą iako i słowem, i na ostatek uczynkiem. Miłuiąc Boga nadewszystko z całego serca, a bliźniego iako samego siebie. Tego nikomu nie życząc, ani czyniąc, czego sobie nie życzysz od nikogo, a zaś czyniąc to drugiemu, czego sobie żądasz od drugiego. Także: żyiąc według nauki, wiary, nadziei, miłości świętey Chrześciańskiey, według Kościelnego Przykazania, według prawa pospolitego, według zdrowey rady albo starszych, albo mądrych, ktorych przystoi słuchać,

według

według stanu, kondycyi i powołania twego; naostatek według wnętrznego natchnienia i oświecenia Boskiego. Te albowiem są wszystkie sposoby, ktoremi dochodziemy wiadomosci woli świętey Boskiey.

3. Znam miłosciwy, a wszystkim władnący wszechmocny Panie, że ta iest dwoiaka powinność moia, od Ciebie mnie z przyrodzeniem samym i z bytnością wlana. Nie czynić źle, a wszystko dobre według powołania mego Chrześciańskiego, i woli twoiey świętey czynić.

A ktoż może przeczyć albo przyganić tey powinności? Coż słusznieyszego bydź może nad to prawo: złego nie czynić a dobrze czynić? O! prawdziwie zakon twoy Panie Boże nasz, niepokalany, zmazy niemaiący, słowa i przykazania twoie brant szczery siedmkroć przelewamy.

Dla tegoć serce moie żalem opływa, że kiedy naysprawiedliwszey woli twoiey przeczyło, że kiedy po

drodze

drodze roſkoſzney i beſpieczney Przykazań Twoich nie chodziło.

Dla tego też odtąd na potym całe ſię imam Przykazań Twoich, całe ſię poddaię nayſłodſzey a Pańſkiey woli twoiey. Dla tego nad złoto i dyamenty, i wſzelkie ſkarby drogie, więcey ſobie ważę zakon twoy. Dla tego nad miod i wſzelakie ſłodkości, ſmakuię ſobie wſzelakie upodobanie twoie Boſkie.

4. W czym mi dopomoż i błogosław moy Panie, i day ſtatek i ſiłę na zwyciężenie wſzelkich trudności, i na wytrwanie po wſzyſtkie żywota mego czaſy, a przyday mi w towarzyſtwo wſzyſtkich ludzi, ktorycheś na to ſtworzył, i darem światła rozumnego i nauką wiary świętey nadarzył, aby Cię znali, znaiąc, miłowali, miłuiąc, wolą twoię ze wſzelką ochotą i doſkonałością pełnili.

5. O! Panie, i cożeś nam ludziom od Ciebie ſtworzonym, albo złego uczynił, albo nieſłuſznego rozkazał,

że

że z takim oporem do Ciebie przystaiemy? i opuściwszy Ciebie źrzodło wod żywych i zdrowych, łepcemy z lada stworzoney a swawolney kałuży wodska zaraźliwe. Nawroć nas Panie do Ciebie, a osłodź nam wolą twoię.

Day Panie, co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz; dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XX.

Rozmiłuy się w serdeczney Czystości.

1. Uważ, iż do Nieba nic pokalanego nie wniydzie. On, ktory na wesele wszedł, był nieodziany szatą przystoyną i do wesela służącą, z zastoła wywleczony w kaydany okuty, i do ciemności wiecznych iest wrzucony. A zaś, ktorzy są czystego serca, ci też są błogosławieni, i widzeniem i zażywaniem Boga swego wiecznym uraczeni będą. Rozmiłuyże się w serdeczney niewinności i czystości, a wsze-

wſzelaką grzechową by naymnieyſzą zmazę z ſerca twego ocierać i odpędzać uſiłuy.

2. Przypatrz ſię twemu o tę niewinność ſtaraniu, iako ieſt w tobie żywe i gorące? ieżli nie co daley, to bardziey ſłabieie? bo tak to bywa pod czas i w ludziach Bogu ſłużących, że, im ſię dłużey ſłużbą iego bawią, tym przeſtrzeńſzego ſumnienia, i niedbalſzego czyſtości ſerdeczney pilnowania bywaią.

3. Patrząc w me ſerce, i ſtraż iego nad ſobą przeglądaiąc, wyznać muſzę przed Tobą Boże moy, światłości wſzyſtko przenikaiąca, żeć bardzo zmazane i prochem niedoſkonałości rozlicznych przypadłe ieſt, nie mogę ſię tym pochełpić przed Tobą, żeby ſumnienie i ſerce moie nie zmazane było przed Tobą. Widziſz ty iednak Panie moy, teraźnieyſzą chęć i wolą moię, żeć ze wſzyſtkim ſtaraniem w niewinności ſerca moiego na potym ſłużyć, i wſzyſtkich, ktorych mię ty nauczaſz,

uczaſz, do tego pomocy zażywać pragnę.

4. Chcę ſię moy Panie wyſtrzegać wſzyſtkich zgoła grzechow, nie czyniąc (ile do tego końca) braku, między grubſzemi a między pomnieyſzemi grzechami, ale zgoła wſzyſtkich wyſtrzegać ſię poſtanawiam, tak, że dla żadney ani pociechy, ani przykrości ſtworzoney, nie chcę ſię żadnego grzechu dobrowolnie dopuſzczać.

5. Chcę moy Pánie, ile razy w iakiżkolwiek grzech, choć naymnieyſzy i niechciany właśnie wpadnę, zaraz go ſłuſznym żalem i karaniem ſobie zganić, i na ſercu mym opłakać.

6. Chcę moy Panie wſzyſtkich niedoſkonałości i do nich okazyi albo przyczyn pilno ſię wyſtrzegać, ſłabość ciała mego gorącością ducha, oſpałość ſerca pilnością, dawny zły nałog przeciwnym zwyczaiem, i łakomą poſtąpienia w cnotach i podobania ſię Tobie chciwością przełamać.

7.

7. Chcę moy Panie z Tobą na modlitwie i rozmyślaniu częściey i goręcey przebywać, a z ludźmi konwerſacyi mniey potrzebnych ſobie uymować, rozmow długich i częſtych mniey potrzebnych ſkracać i w pociechach ſtworzonych nie korzyſtać, ale w tobie ſamym i w twey świętey woli one pokładać.

8. Chcę moy Panie proſtą, wyſoką, ſzczerą i doſkonałą intencyą w ſprawach moich zawſze mieć, nigdzie mego pożytku, pochwalenia, wygody nie ſzukać, ale Ciebie nadewſzyſtko chwalić i tobie ſamemu we wſzyſtkim ſię podobać pragnę.

9. Chcę moy Panie ſumnienie moie często rozbierać, i w ſerce moie wglądać, a wſzelkie myśli, mowy, ſprawy i intencye poruſzenia przetrząſać, i co zdrożnego znaydę, zaraz żalem i karaniem ganić, a oſtrożnością większą naprawić.

10. Czego, iż bez łaſki twoiey dokazać mnie ieſt niepodobna, dla tegoż oney od dobroci twoiey uſil-

nie

nie żebrzę i z ufnością czekam, boś ty ieſt miłośnik ſerc czyſtych, i rad przemieſzkiwaſz w duſzach niewinnych i twoią miłością goreiących. Dodayże mi moy Panie obfitey a ſkuteczney łaſki twoiey, a nie mnie tylko, ale też i wſzyſtkim, ktorzy ſię tobie Bogu ſwemu podobać pragną, ba i owſzem wſzyſtkim ludziom, ktoryches ty na to ſtworzył, i krwią Syna twego obmył, aby byli mieſzkaniem twoim.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Czyſtość ſerdeczną mieć nam każeſz, day co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako możeſz, umieſz i chceſz; na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XXI.

Zaprawuy ſię w boiaźń Bożą.

1. Uważ, iż troiacy ſą ludzie, co ſię Boga boią, iako też i troiako ſię go boią; iedni ſię boią dla chwały doczeſney, i karania tego świata, żeby go nie podięli, albo

też

też, że ie podięli od Boga. Drudzy się boią Boga, i obrazić go nie chcą dla tego, żeby mąk piekielnych wiecznych uszli. Trzeci się boią Boga, nie dla karania doczesnego, ani też dla wiecznego, ale tylko takiey dobroci, godności, zacności Pana, Oyca, Dobrodzieia obrazić i rozgniewać, za rzecz niesłuszną i nayniegodnieyszą poczytuią, i że z przyiaźni i miłości Bożey wypaść, a w gniew i w niełaskę iego wpaść, za naywiększe złe, nieszczęście, szkodę i karanie sobie maią. Pierwsza boiaźń zła iest. Druga iakożkolwiek dobra, ale trzecia naylepsza, ktora się zowie boiaźnią synowską, boiaźnią czystą, boiaźnią oblubieniczą, ktora z miłością razem stoi, i owszem z miłości się własney i doskonałey rodzi.

2. Przypatrz się sobie, iako się Boga boisz, i z iakich przyczyn od grzechow się wystrzegasz, ieźli dla iakiego karania, czyli dla samey utraty łaski i przyiaźni Bożey? ieźli

ieźli wolisz prawdziwie wszystkie szkody, karania, nieszczęścia, piekła raczey popaść, niźli na obrazę i niełaskę Bożą zarobić, i stoić samą uraza, zniewaga, i niełaska Boża za wszystkie szkody i piekła, na ten czas prawdziwie i doskonale się Boga boisz.

3. Tak pragnę, tak bać się Ciebie, o! Naygodnieyszy, o! Nayświętszy, o! Naylepszy, o! Naymiłośnieyszy Boże, Oycze i Dobrodzieiu moy. Wiem, iż surowo i niepoięcie ciężko grzechy karzesz. Wiem, iakoś Anioły pyszne pokarał; wiem, iakoś pierwsze ludzie, rodzice nasze, tobie nieposłuszne pokarał. Wiem, iakimeś gniewu twego potopem, świat wszystek zalał; wiem, iako ognistą zapalczywością twoią Sodoma zgorzała. Wiem naostatek, iakoś nieubłaganą sprawiedliwością na własnym naymilszym iednorodzonym Synu twoim, nasze złości strasznie ukarał; wiem to wszystko, i serce moie od boiaźni strasznych

sądow

ſądow i nieuchronnych zapalczywości twoich we mnie uſtaie, ale iednak nie tak mi to wſzyſtko, wſzyſtkie grzechy me mierzi i brzydzi, iako to iedno i ſamo, że grzech każdy, ieſt uraza i zniewaga twoia, i że przez grzech traci człowiek nieoſzacowaną miłość, łaſkę i przyiaźń twoię.

To mi Boże moy nad wſzyſtkie ſzkody i piekła, tego ſię boię, dla tego ſamego Ciebie ſię z całego ſerca, duſzy i ſił moich boię.

Oby to było pierwey raczey w przepaściſtych mękach i ogniach piekielnych pogrążonym bydź, niżeli ſię woli moiey podobało Ciebie Boga mego obrazić, łaſkę twoią ſtracić i maieſtat godności twey znieważyć.

Aleć, ach! nieſtety, ſtáło ſię to iuż. Samo lekarſtwo na to, żałować gorzko i ſerdecznie za to. Co i teraz czynię, i gorzkość żalu mego z męką iedynego Syna twego, Odkupiciela mego mieſzaiąc, do

nog

nog maieſtatu twego lichuchny, a ztarcia tylko nogą twoią godny robaczek pokładam ſię, onym gniew oblicza twego błagaiąc, a miłoſierdzia żebrząc.

Przy tym ta ieſt, Boże moy światłości wieczna, i wſzelkie ſkrytości przenikaiąca mądrości, ta mowię ieſt rezolucya i obietnica moia przed Tobą: że mi żadne karania, żadne żadnych dóbr utraty, żadne piekła z ſwoiemi wiecznościami nie ſą ſtraſzne, ani mię one od wſzelkich grzechow odrażaią, iako ſama miłośna boiaźń, boiaźna miłość twoia, ktorą ſię Ciebie miłuiąc nadewſzyſtko obrazić boię, a obrazić boiąc, nadewſzyſtko miłuię.

4. Ty Naymiłościwſzy Boże, z ktorego daru wſzyſtkie dobra, chęci i żądze zbawienne naſze ſą, ktory mię tą teraz oblubienicą i miłuiącą boiaźnią twego maieſtatu nadarzaſz; choway ią we mnie i rozmnażay po wſzyſtkie dni i momenta żywota mego. A nie tylko

we mnie, ale i we wszystkich innych ludziach, ktorycheś na wyobrażenie twoie stworzył, i drogą Syna twego męką odkupił.

5. Oby tak wiele było boiących się prawdziwie Ciebie, naywiększego i wszelkiey czci naygodnieyszego Boga, iako iest wiele stworzonych od Ciebie ludzi.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Bać się Ciebie każesz, day co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako możesz, umiesz i chcesz; na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XXII.

Jeszcze się gruntuy w boiaźni Bożey.

1. Uważ, iż kto bez boiaźni Bożey iest, ten usprawiedliwionym bydź nie może, iako Pismo Swięte mowi, gdyż początek świętey mądrości iest od boiaźni Bożey. A nie tylko nie może bydź nikt usprawiedliwion bez Boskiey boiaźni,

ale też i w ſprawiedliwości nie może bydź zachowany bez niey. Jeſt albowiem boiaźń ta Boſka, iako wodzem, tak też i ſtrożem wſzyſtkich dóbr Boſkich w nas, i wſzyſtkich ſprawiedliwości naſzych.

Dla tego, poſpolita ieſt Swiętym Bożym na tym świecie, tym ſię bardziey w boiaźni Bożey trzymać, im więkſze w ſobie dary Boſkie maią, i im więcey w ſłużbie Bożey trwać albo poſtępować ſobie ſię zdadzą. Y ieſt to znak nieomylny wytrwania w dobrym ſtanie, pokorne a boiażnią Bożą zawſze przerażone ſerce, iako zaś niepochybny znak, ba i początek upadku ieſt, złożenie boiaźni Bożey i beſpieczeńſtwo nieiakie.

2. Przypatrz ſię ſobie pilno, iako ſię ma w tobie boiaźń Boża, ieśli ſię zawſze w niey pomnażaſz, ieźlić iey z darami Bożemi przybywa, ieźli im dawniey w ſłużbie Bożey ieſteś i więcey fawcrow Boſkich doznawaſz, tym niżey ſię kładzieſz,

tym

tym ostrożniey i opatrzniey chodzisz? tym mniey sobie ufasz, a do Boga się tulisz, i skrytych iego sądów a niezmierney iego wszechmocności się lękasz? To lękanie, ta potulność, niech ci za wszystkie bespieczności stoi. Na ten czas bowiem człowiek iest naybespiecznieyszy, kiedy iest w sercu swym i u siebie naymniey bespieczny, iako zaś na ten czas iest nayblizszy upadku, ba iuż samą rzeczą upadł, kiedy bespiecznie począł, i zda się sobie dalekim bydź od upadku. Wiedzieć iednak potrzeba, że ta święta boiaźń Boża ostrożnym czyni, a nie trwożliwym, pilnym i pokornym a nierozpaczaiącym, i powinność swą porzucaiącym; i tym dobra boiaźń od nieroztropney rozeznawać się ma, że owa pilnym czyni, a ta z rozpaczy wszystkiego odbiega.

3. Znam Panie Boże moy i wyznawam niezmierną, nieogarnioną i niezbrodzoną mądrości, świątobliwości,

wości, ſprawiedliwości, wſzechmocności twoiey wielkość i przepaścistość. Wiem, iż nie potrzebuieſz żadnego zgoła ſtworzenia; wiem, żeć nikt niczego dać nie może, czegoby pierwey z ręku twoich nie wziął. Wiem, żeć ſię oprzeć nikt nie może, żeby tym ſamym ſiebie nie zatracił. Wiem, iż wſzyſtko możeſz, co chceſz, a woli twoiey nikt rachunku ſłuchać nie może, aniś ſię ty ſprawować z zamyſłow twoich powinien. Wiem, iż ieſteś ſtraſzny w radach, i w ſądach twoich nad ſynami ludzkiemi; wiem, iż w Aniołach nalazłeś nieprawość, i gwiazdy przed tobą czyſte nie ſą, i filary niebieſkie upadkiem ſkruſzone ſą.

4. Wiem też i to moy Boże, żem człowiek ieſt, i iakożkolwiek na ſię, i na ſtan moy, i na przyſady moie i na wſzyſtkie okoliczności me poyrzę, wſzędzie i zawſze, i zewſząd ſię człowiekiem znaydę. Człowiekiem mowię, to ieſt z każdey

żdey miary tobie Bogu i Panu poddanym, i w mocy twey położonym, i na każdy moment do porzucenia i ztarcia, i w niwecz obrocenia sposobnym i nagotowanym.

5. Wiem, iżem człowiekiem iest zawsze, do upadku i grzechu, iako kamień cięzki, wszystkim pędem ciągnącym i zawsze do zguby gotowym, a usilnie i pilno ile ze mnie gotowym.

6. Wiem, iż wszystkie dobra moie, są dary twoie, zupełnie twoie, a mnie tylko pożyczone, odiąć ie zawsze możesz, a ia na ich odięcie i utratę zawsze zarabiam, i że ich ieszcze nie odbierasz, łaska to twoia, iako i one są łaską twoią.

7. Wiem, iż wszystkie sprawiedliwości moie, ile są moie, a bez łaski twey i bez krwi Syna twego, nic sprawiedliwości nie maią, a wiele nieprawości w sobie zamykaią.

8. Wiem, iż do wszystkiego dobra zbawiennego, tak bez twey łaski

i za-

i zasługi Jezusowey nic nie mogę, iako górze kamienney wzgórę na powietrze wylatać o swey mocy niepodobna.

9. Wiem, iż dary twoie, zadłużenia są moie, z ktorych się wypłacić nigdy nie mogę, i ktore na ten czas właściwie i bespiecznie są moie, kiedy ie znam ia, i wyznawam za twoie, a gdy ie naymniey sobie przypiszę, i z nich iakożkolwiek iakoby z moich się ukocham, zarazem one tym samym tracę, i przez obmierzłą niewdzięczność tobie one kradnę, a sobie niszczę, i w zgubę swoię one wprawuię.

10. Wiem, iż w pokusie, by też naymnieyszey, o swoich siłach bez osobliwey pomocy twoiey na ieden moment oprzeć się nie mogę, ale iak piorko puchowe, albo płomyk ogniowy na naymnieysze wiatru ruszenie wszędzie się unosi, tak ia w każdey pokusie powalić się i upaść mogę. Ba i nie trzeba na mię obcych zkąd inąd pokus, ia sam mizerny

zerny człowiek ſobie pokuſą, ſobie ſidłem, ſobie nieprzyiacielem, ſobie zdraycą, ſobie wodzem i przewodnikiem do upadku i zguby, na każdy moment ieſtem. A do powſtania zaś i z naymnieyſzych upadkow, tak wiele ſił mam w ſobie, z ſiebie bez pomocy twoiey, iako paralizem zarażony, albo zchorzały kto, i na śmierć leżący, ſobie co pomoc może.

11. O! iakoż ſię nie zawſze, nie uſilnie bać Ciebie mam, o! naywielmożnieyſzy, o! nayſtraizliwſzy Boże moy! iakoż nie mam zawſze z boiaźnią i ze drżeniem chodzić przed obliczem twoim! iakoż nie mam tulić ſię zawſze pod ſkrzydła twoie, iako ſię ſłabe kurczę tuli pod maciorę ſwoię? iako nie mam zawſze wſzyſtkiego żebrać od Ciebie, tak, iako kurczę gołe na gniaździe czeka i żebrze ſwey ſtrawy od Ciebie? Jako nie mam wſzyſtkiego co mam, przyznawać i oddawać tobie? a ia tak właśnie nic

nie

nie mam, nic nie mogę z ſiebie, iako dziecię dziś na świat wyrzucone, żadney rady bez matki nie może dać ſobie.

12. Oby wſzyſtek świat głoſu mego i rady moiey uſłuchać chciał. Boycie ſię Boga wſzyſcy wielcy, mali, zacni i podli, Swięci i grzeſzni, potępieni i błogoſławieni, albowiem Bóg ieſt Bogiem, a my ſtworzeniem i prochem nog iego. On wſzyſtko może, i we wſzyſtkim ſprawiedliwym i Swiętym ieſt, a naſza właſność i maiętność, ieſt nic, grzech, i wieczna zguba.

13. Przeraźże moy Panie, przeraź ſerca naſze boiaźnią twoią, i zachoway ią w nas po wſzyſtkie dni żywota naſzego.

Day Panie, co każeſz, a każ co chceſz; bać ſię Ciebie każeſz, day co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz; na większą a wieczną chwałę Twoię.

CWICZE-

CWICZENIE XXIII.

Wprawuy się w afekty, do wyczyszczenia duszy służące.

Acz tę wszystkie, ktore wyżey są położone ćwiczenia, służą do duszy i serca naszego od wszystkich tak grzechow, iako i grzechowych nałogow wyczyszczenia, iednak iż te ćwiczenia często na dzień powtarzane bydź nie łatwie mogą, a zaś na tym wiele należy, żeby często powtarzane były, dla tego tu się w tym ostatnim tey Części Pierwszey ćwiczeniu kładą takie afekty, ktore to nadgrodzić mogą; bo i do oczyszczenia służą, i często a gęsto łatwie z gorącością odprawowane bydź mogą, przykładaiąc tylko nieco pilności, a od zabaw potocznych tedy i owedy się odrywaiąc, a do Boga zbieraiąc, i te niżey położone afekty i akty gorąco, krotko, często wyprawuiąc, i iakoby z serca ognistego wystrzeliwaiąc.

Pierwszy

Pierwszy Afekt.

O! Panie Boże moy, ia nayliższe, nayniegodnieysze, naygrzeszniey-sze stworzenie twoie iestem, którego ziemia znosić nie może, by nie miłosierdzie twoie nademną, znosić mię kazało.

Drugi Afekt.

O! Boże moy, wszelkie, naywyższe, iedyne dobro moie, iakom daleko iest od Ciebie grzechami moiemi! kiedyż się wrócę do Ciebie i przybliżę? kiedyż się z tey zguby moiey wynurzę?

Trzeci Afekt.

O! Niebieski a Nayłaskawszy Oycze moy, oto ia dziecię twoie marnotrawne i zginione, niebo i ziemia, moie i twoie serce, swiadczą na mię nieprawości moie, przebacz proszę złości moie, i zmaż zupełnie grzechy moie, day z nich powstać, i za nie stątecznie pokutować.

Czwarty Afekt.

O! naysłodsza Dobroci, o! nieustaiący Dobrodzieiu moy, żałuięć

z serca

z ferca uprzeymego za wfzyftkie grzechy moie, za wfzyftkie zniewagi twoie, za wfzyftkie woli twey świętey przeftępftwa moie, oczyść i obmyi mię więcey a więcey łafką miłościwą twoią, i naydroźfzą Krwią Jezufową.

Piąty Afekt.

O! wieczna, a wfzyftko wiedząca prawdo, Boże! przed tobą, widzifz, iż fię brzydzę wfzyftką złością moią. Ach! by to było grzechu nigdy nie znać, by to było pierwey ftokroć umrzeć, niźli raz maieftat twoy naygodnieyfzy obrazić.

Szofty Afekt.

Zmiłuy fię nademną Boże moy, według nieprzebranego i niezatrzymanego miłofierdzia twego, tobie famemu zgrzefzyła dufza moia, w tobie też famym ufa niewątpliwie dufza moia, przygarniyże mię pod fkrzydła łafki twoiey, a każ odftąpić odemnie wfzelkiey złości moiey.

Siodmy

Siodmy Afekt.

Boże Oycze! Oycze litościwy, bądź miłościw mnie grzesznemu stworzeniu twemu.

Osmy Afekt.

Zraniona iest, Boże moy! i na poł tylko żywa dusza moia od złości swoich, Tyś Lekarz wszechmocny, u Ciebie iest zdroy żywota miłosierdzia, uleczże rany moie, każ, żyć, i zdrową bydź duszy moiey.

Dziewiąty Afekt.

Pokiż, moy Panie, poki nie będzie koniec złości i nikczemności moiey. O! Boże, odeymiy odemnie złość wszelką, odeymiy i moc do złości, ugruntuy wolą moję w woli twoiey, że zawsze chodzić i trwać będzie w przykazaniu twoim, i miłości twoiey.

Dziesiąty Afekt.

Zyiesz ty wiekuisty Boże moy, i żyie przed tobą dusza moia, żeć odtąd więcey żadney nieprawości popełnić nie chcę, ale raczey pierwey

wey wszystko inne złe ponieść wolę, niżeli złości grzechowey serce moie poddać, i Ciebie odstąpić.

Jedenasty Afekt.

Nayslodszy JEZU! ktoryś dla grzechow moich umarł, obmyi proszę naydroższą Krwią twoią wszystkie grzechy moie, oczyść męką twoią duszę moię, i onę nad śnieg bielszą uczyń miłościwą łaską twoią.

Dwunasty Afekt.

Miłościwy, a dusz naszych chciwy miłośniku Boże, day mi pomoc obfitą twoię do czynienia godnych, obfitych, statecznych owocow pokuty, za ciężkie grzechy moie.

Trzynasty Afekt.

Nie dopuszczay na mię Boże, strażniku nasz naywiernieyszy, nie dopuszczay mowię, więcey na potym do grzechow się iakich powracać, ale strzeż mię od wszelkiego upadku, a po drogach sprawiedliwości twoiey prowadź i prostuy nogi moie.

Czterna-

Czternasty Afekt.

O! Boże, ktory nie chcesz i nie pragniesz zguby grzesznych, ale daiesz czas i mieysce poprawie naszey, i czekasz litościwą cierpliwością pokuty naszey; nie day mi z tego świata zchodzić, poki się zupełnie nie poprawię w grzechach, i poki się zupełnie nie wypłacę sprawiedliwości. O takąż łaskę proszę i wszystkim innym grzesznym winowaycom twoim. Day Panie czas i plac do pokuty, day u Ciebie mieysce pokucie naszey. Niech się nie chowamy na cięższkie po śmierci karanie, ale teraz godnemi owocami i sprawami pokuty serdeczney niech się sprawiedliwości twoiey wypłacamy.

Day Panie, co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz; dla większey a wieczney chwały twoiey.



DROGI



DROGI DOSKONAŁOSCI CHRZESCIANSKIEY

CZĘSC DRUGA,

Służąca do przybrania i ozdobienia duszy w cnoty, i w naśladowanie Pana Jezusowe.

CWICZENIE I.

Na wzor Pana Jezusow, trzy śiły duszy twoiey Pamięć, Rozum, Wolą odnowisz.

1. Uważ, iż iako pałac, w ktorym zacna iaka osoba przemieszkiwać ma, nie dosyć iest, od plugastwa, śmieci, paięczyn, ladaiakich rumow i gruzow, i szpetności innych ochędożyć i wyczyścić, dziury i obaliny w ścianach, w stropie, w dachach opatrzyć i naprawić, ale

ale to zrobiwſzy, potrzeba potym tenże pokoy i gmach obiciem przyſtoynym, malowaniem, naczyniami, ſprzętem i ſłużbą, Oſoby i goſcia godną, zewſząd przybrać i ubogacić.

Tak też tobie nie ieſt doſyć, grzechy i grzechow nałogi, żądz nieporządki, i obyczaiow złych nieſtwory, precz z duſzy i z ſerca pokutą, żalem, poprawą wyrzucić i wyczyscić, ale nad to, potrzeba też duſzę twoię iako naydoſtatniey i naybogaciey cnotami świętemi, ſprawami nayprzednieyſzemi, nabożeńſtwem wyſokim, i innemi duſzy ochędoſtwy, a nadewſzyſtko łaſką i przyiaźnią Boſką przybrać, ozdobić i ubogacić. A iż takowych ozdob doſtatek, w uboſtwie i niedoſtatku ludzkim znaleść ſię nie może, a zaś w Chryſtuſie JEZUSIE takowych doſtatkow ſą ſkarby nieprzebrane, i nad to, wſzyſtkim czerpać, i na ſwego niedoſtatku podporę brać chcącym, nagotowane i otworzone; dla

dla tego tych wſzyſtkich doſtatkow i ozdob duſzy twoiey, zaſięgać z duſzy i z ſerca, i z ſkarbow Pana Jezuſowych maſz, i będzieſz. A to częścią poznawaniem, uważaniem i żądaniem; częścią wyſławianiem i winſzowaniem, częścią naśladowaniem i rzetelnym, dzielnym, każdodziennym wyrażaniem na duſzy twoiey ozdob i piękności, i bogatych doſtatkow Pana Jezuſowych. Y w tymci wſzyſtka praca, tey Części drugiey Drogi doſkonałości, zawiſła.

2. Naprzod tedy przypatrz ſię Duſzy Nayświętſzey Pana Jezuſowey, iako nieſkończoną łaſką i świątobliwością była ubogacona. Pamięci Panu Jezuſowey, iako w niey zawſze nayczyſtsze, nayświętſze, naywyższe myśli były. Rozumowi Pana Jezusowemu, iako w nim wſzelaka mądrość i wiadomość, bez żadney omyłki iaśniała. Woli Pana Jezusowey, iako w niey zupełna, ogni-

ognifta, dofkonała, ku Bogu i ku bliźniemu miłość zawfze pałała.

3. Winfzuięć naybogatfzy i naydoftatecznieyfzy Panie moy JEZU, tych wfzyftkich nieprzebranych fkarbow i ozdob, na twoiey Nayświętfzey Dufzy, pamięci, rozumie i woli ofadzonych. Nie ozdoby, nie doftatki, ale morza i przepaści niezmierzone ozdob i doftatkow widzę. O! iako fię dufza moia z tego ferdecznie ciefzy, że ie widzę, że tak niezmierne baczę, iż im żaden przydatek przybydź nie może.

4. O! moy JEZU, gdyby to iako po odrobince tych śliczności twoich dufza moia, pamięć moia, rozum moy, wola moia, od Ciebie doftać, u Ciebie wyżebrać mogła. Jać wiem hoyność i rozrzutność ferca twego, że ty daiefz, i rad, i hoynie daiefz fkarby twoie dufzom tym, ktore godne znafz, i fpofobne do łafk twoich; dufza moia taka nie ieft, znam to i wyznawam; iednak

z oną dziwną Kananeyką u nog twoich upadaiąc, okruſzyn z ſzczęniety żebrzę, i do Ciebie całością duſzy moiey wołam.

5. Przybierz Panie i ozdob duſzę moię ubogą i nagą w naydroższey łaſki, przyiaźni, ſprawiedliwości, wysługi twoiey ſukienkę.

6. Napełniy pamięć moię nayświętſzemi, nayczyſtſzemi i Boſkiemi myślami, wyrzuciwſzy z niey obrazy i podobieństwa wſzech rzeczy ſtworzonych; wygnawſzy z niey wſzyſtkie mieſzaniny i burze, wſzyſtkie marności, prożności, obłudności, a zaſiey i zaſadź w niey ſame tylko rzeczy święte, niebieſkie, duchowne, Boſkie, aby w niey zawſze ſię znayduiąc, onę w oczach twoich ozdabiały.

7. Wybaw rozum moy od wſzyſtkich błędow i niewiadomości mnie ſzkodliwych, oddal odemnie ślepotę i głupſtwo ſerca, a oświeć go żywą wiarą i mądrością twoią doſtateczną, a wcześną wiadomo-

ścią rzeczy mnie potrzebnych i zbawiennych, a tobie miłych, a nadewszystko day uznać iako naydostatniey i nayzupełniey wszelką niezbrodzoną nikczemność moię, i wszelką niepoiętą, niedościgłą istność, dobroć, miłość, piękność, prawdę, sprawiedliwość, słodkość, hoyność, doskonałość, godność, wolą twoię.

8. Oderwiey moy Panie, wolą i żądzą moię od wszelkiego przylgnienia do miłości mey własney, do wszelkiego stworzenia, do wszelkiego względu i respektu na stworzenie. Niech nic nie chcę, nie miłuię, nie żądam ani stworzonego, ani mego, ale wszystka cała woli moiey popędliwość, miłość, obiętość, intencya, żądza, chęć, niech rzeczy wszystkie stworzone pomiia, pogardza, przechodzi, zapomina, a do Ciebie samego Boga swego i mego niech zmierza, niech trafia, niech przylega, niech przyrasta, niech przywiera, niech się w Ciebie przemienia,

mienia, niech ſię przeiſtacza, żeby żadney rożnosci i rozdziału nigdy nie było między moią a twoią wolą, ale żeby moia wola była twoią, twoia wola była moią.

9. Tego pragnę o nayſłodſzy JEZU, tego żebrzę, na toć podaię i poddaię, i nadſtawiam duſzy moiey, pamięci moiey, rozumu mego, woli moiey, i wſzyſtkich ſił, ktore tylko ſą w duſzy moiey, abyś ie ty Panie uczynił, i ubrał ſobie, iako naypodobniey tobie.

10. A nie tylko ſobie o to proſzę, nayſzczodrobliwſzy Panie! ale też i wſzyſtkim innym ludziom, ktoreś ty drogą Krwią Twoią odkupił. Ubierz Panie, ubierz i ozdob wſzyſtkie duſze naſze, we wſzełkie podobieńſtwo świątobliwości twoiey.

Day Panie, co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako możeſz, umieſz i chceſz; na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWI-

CWICZENIE II.

Na wzor Pana Jezusow, żądze serca twego ułożysz.

1. Uważ, iż czystość Serca Pana Jezusowego taka była, że w nim nigdy nic nie postało, ani nieczystego, ani prożnego, ani niedoskonałego, ani niepotrzebnego, ani zbytecznego, ani nieuważnego. Prożne było i wolne, i czyste Serce Pana Jezusowe, od miłości i starania rzeczy stworzonych, ktoremi zawsze całe gardził, na szczerze i ściśle potrzebnych przestaiąc.

Czyste było Serce Pana Jezusowe od wszelkiey nie prostey intencyi, albowiem zawsze i we wszystkim czci i chwały i woli Oyca niebieskiego szukał.

Czyste było Serce Pana Jezusowe od wszelkich tego świata i ciała wygod i pociech, albowiem niemi zawsze gardził, i raczey ostrości, niźli miękkości życia szukał, i ziemskiey pociechy nigdy nie znał.

Czyste

Czyſte było Serce Pana Jezusowe od żądzy podobania ſię ludziom, albowiem zbawienia ich, a nie podobania ſię im, zawſze ſzukał.

Czyſte było Serce Pana Jezusowe od próżnych i niepożytecznych myśli, od ſkrzętnego i zbytniego, choć w potrzebnych rzeczach ſtarania, albowiem zawſze pożyteczne myśli i rzeczy w ſercu miał, i wſzyſtko z doſkonałym pokoiem i uciſzeniem ſerca ſwego odprawował.

Czyſte było Serce Pana Jezusowe od gorzkości, ſurowości i małości ſerca, albowiem wſzyſtko zawſze, na upodobanie i ſporządzenie Oyca niebieſkiego ſpuſzczał, i iemu na wolą dawał wſzyſtkich tak ſwoich, iako i cudzych zamyſłow i ſtarania ſkutki.

Czyſte było Serce Pana Jezusowe od wſzelkiey niecierpliwości, bo wſzelkie przypadki, utrapienia, krzywdy, zelżywości, męki, ze wſzelką ſkromnością i cichością ſerca znoſił, i one nieiako od ſtworzenia

i od złey woli ludzkiey, ale iako z ręki i opatrzności, i z rozkazania Oyca swego niebieskiego przyimował.

Czyste było Serce Pana Jezusowe od wszelkiey woli własney, albowiem zawsze iedyną wolą Oyca swego pełnił, i to był iego pokarm, to żywot, to wszystka pociecha, wykonać wolą, i wygodzić smakowi serca Oyca swego niebieskiego.

2. Przypatrz się sercu twemu i żądzom iego, a obacz, iako daleka iest twego serca czystość, i żądz twoich snadność, i porządność od Serca Pana Jezusowego i żądz iego.

3. O! śliczny, o! nigdy niczym na sercu nie zmazany Panie JEZU! całością duszy moiey winszuię takiey niepokalaney czystości i śliczności Sercu twemu ukochanemu. Bądź uwielbiony od wszystkiego i każdego z osobna stworzenia dla tey czystości serca twego, nad wszystkie śniegi, nad wszystkie kryształy,

ſztały, nad wſzyſtkie ſłońca iaśniey-ſzego.

4. Zapal moy JEZU, zapal ſerce moie miłością i żądzą nieugaſzoną takoweyż czyſtości. Oby to iako uwolnić ſię od wſzyſtkich brudow ſerdecznych, od wſzyſtkich marności, a zdobyć ſię na podobieńſtwo nayczyſtſzego Serca twego.

5. Oto moy Panie, według łaſki twoiey, według siły żądzy moiey na wzor Serca twoiego: Wyrzucam z ſerca mego wſzelką miłość i ſtaranie o rzeczy ſtworzone, całe niemi gardzę, a ſamą i to ciaſną według ſtanu mego potrzebą ſię kontentuiąc, a zbyteczność wſzelką w nich ſobie odcinaiąc.

Wyrzucam z ſerca mego wſzelką nieproſtość, nieſzczerość, niedoſkonałość intencyi, ale minąwſzy wſzyſtkie reſpekty ſtworzone, tobie ſamemu Bogu memu naygodnieyſzemu ſię podobać, i czci twoiey więkſzey ſzukać chcę, i do ſamey chwały twoiey świętey zmierzam.

Wyrzu-

Wyrzucam z ſerca mego wſzyſtkie świeckie, cieleſne, ziemſkie i moie właſne wygody, pieſzczoty i miękkości, ale w oſtrosci żywota kochać i obierać ſię chcę, według ſtanu, zdrowia, zabaw moich.

Wyrzucam z ſerca mego wſzelką żądzą i chętkę do podobania ſię ſtworzeniu, ale wſzyſtkę pochwałę i rozumienie ludzkie pod nogi kładąc: doſyć mam na tym, ieżli ſię tobie przypodobam, i ieżli ty raczyſz bydź odemnie pochwalonym.

Wyrzucam z ſerca mego wſzyſtkie niepotrzebne, prożne, troſkliwe myśli, i fraſunki zbytnie, ale zawſze pożyteczne, potrzebne, zbawienne, należące rzeczy myślić i miernie ſię o wſzyſtko ſtarać, pokoy ſerca i cichość zachować, we wſzyſtkich robotach, ſtaraniach, przypadkach, śrzodkach chcę.

Wyrzucam z ſerca mego wſzelką gorzkość, zaſmucenie, ckliwość, nierządność, odwrocenie, ſtruchlałość, małość i boiaźliwość: ale wſzyſt-
kich

kich zamysłow, prac, żądz, koniec, postępek i bieg na twoie święte a Boskie upodobanie i sporządzenie i opatrzność porzucić, i tobie wszystkie, tak moie, iako i wszystkiego świata i stworzenia rzeczy, skutki, przypadki odlecać i poruczać zawsze będę.

Wyrzucam z serca mego wszelką niecierpliwość i mściwość, a chcę we wszystkich przeciwnościach, dolegliwościach, krzywdach, zelżywościach, przeszkodach, niewygodach, nieszczęściach moich, wszelką a tobie od stworzenia powinną, powolność i cichość zachować, znosząc wszystko skromnie a mile, nie iako od stworzenia, albo od złości ludzkiey, ale iako z miłościwych Oycowskich ręku twoich, iako z ręki i ordynacyi naymędrszego Lekarza niedostatkow moich, iako z ręki nayopatrznieyszego Opiekuna potrzeb moich.

Wyrzucam z serca mego wszystkę swą wolą, i owszem wszystkę

wła-

własność, wszystkę ku mym prywatnym i osobnym pożytkom iakimżekolwiek skłonność; a zawsze wolą twoię pełnić, chwałę twoię szerzyć, smak i żądzą Serca twego kochać chcę. To sobie maiąc za iedyną pociechę, za wszystkę roskosz, za naydroższy żywot, za naysmacznieyszy pokarm, za naywiększy skarb, że się wola twoia stanie we mnie i przez mnie nayliższe stworzenie twoie.

6. Ale ktoż może z nikczemnego a prawie od grzechow przegniłego serca mego, uczynić tak czyste i niewinne, iakie iest Jezusowe, tylko ty sam naydroższy Panie moy JEZU, Sprawco, Tworco, Dawco, miłośniku serc czystych! Tyż ie tedy otworz i wypraw, i wyrob, i zachoway, i opanuy we mnie, iako umiesz, możesz i chcesz.

7. A nie tylko we mnie, ale we wszystkim rozumnym stworzeniu twoim, we wszystkim człowieku żyiącym, i serca czystego potrzebuią-

buiącym. Rozmnoż dobry JEZU, rozmnoż czystość, i czystości serdeczney miłość w nas wszystkich, ktoryches drogą Krwią twoią i okupił i omył. Więcey to Ciebie kosztuie niżeli Niebo, i wszystkie inne stworzenia. Więcey Cię to ucieszy i uraczy, niżli wszystkie inne usługi twego stworzenia: gdy my tobie w czystości serca służyć, i Ciebie w czystych sercach naszych nosić i chować statecznie będziemy.

Day Panie, co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz; dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE III.

Na wzor Pana Jezusow sprawy twoie odprawować będziesz.

1. Uważ, iż Pan JEZUS Chrystus, i wszystkie żywota iego sprawy, są nam od Oyca Niebieskiego dane, na wizerunek i wzor, według ktorego my też wszystkie żywota naszego sprawy odprawować mamy,

żeby

żeby tak zawſze i we wſzyſtkim Bogu przyiemne, i nam płatne u Boga były. Dla tegoć ten ieſt świętſzy, i doſkonalſzy, i Bogu przyiemnieyſzy, ktory bliżey do tego wizerunku przyſtępuie, to ieſt ktory lepiey cnot i ſpraw i ſpoſobu odprawowania ich w Panu JEZUSIE naśladuie, a na ſobie, i na ſprawach ſwoich wyraża. Jeźliż tedy bogatey, i doſkonałey duſzy twey świątobliwości i ozdoby pragnieſz, żywota i ſpraw Pana Jezuſowych, we wſzyſtkim życiu twoim iako naydoſkonaley naśladować, i one wyrazić maſz.

2. Przypatrz ſię twemu dotąd życiu, i one z Pana Jezuſowym porownay, a iako dalekie ieſt od niego, uznay. Co tym lepiey uczyniſz, gdy uważyſz kondycye ſpraw Pana Jezuſowych.

Pan JEZUS tedy zawſze i we wſzyſtkim patrzał na rozkazanie Oyca ſwego, i one wykonywał, a ieźli co czynił nie rozkazanego, ale

ſwoiey

swoiey dobrey woli zostawionego, w tym iednak wszystkim smaku i czci Boskiey szukał.

Pan JEZUS nie tylko dobre rzeczy i sprawy czynił, ale też dobrze, doskonale, i owszem arcy doskonale.

Pan JEZUS cokolwiek czynił, czynił to ze wszelką gorącością i zapałem serdeczney miłości i nabożeństwa, i ochoty ku Oycu.

Pan JEZUS gdy co czynił, ani na karanie, ani na zapłatę żadną nie patrzał, ale dla samego a szczerego upodobania się Bogu Oycu, że Bog Oyciec tego był godzien, a że Oyca serdecznie miłował.

Pan JEZUS nie tylko rozkazanie, ale też i nad rozkazanie z obfitością czynił, żadney nie opuszczaiąc okoliczności i okazyi do usługi, do czci Boskiey, kończąc i zamykaiąc każdą sprawę końcem iey należącym, naymnieyszego punktu nie uchybiaiąc ani opuszczaiąc.

Pan

Pan JEZUS dobrze czyniąc wſzyſtkim, zawſze złe za to odnoſił, nigdy ſłuſzney wdzięczności i nadgrody nie wziął, owſzem nadgrody i dzięki uchodził, a złe za dobre odnioſſzy, dobrze czynić nie przeſtał niewdzięcz kom i niegodnym. Umarł, i Krew przelał za tych ſamych, od ktorych złości i okrucieńſtwa umarł.

Tak maſz i ty ſprawy twoie odprowować, żebyś wyrażał na tobie obraz Pana Jezuſow iako naydoſtateczniey.

3. O! naydoſkonalſzy Obrazie, o! nayklarownieyſze Zwierciadło, o! naydroższy JEZU, wielbi duſza moia wſzelką zupełnością ſwoią Ciebie z niewypowiedzianey doſkonałości i świątobliwości ſpraw, i żywota twego. Albowiem nie znalazła ſię nigdy żadna przygana i niedoſkonałość naymnieyſza w żadnym poſtępku twoim, ale każda z oſobna była tak przednie wyborna, iakoś ty ſam Bóg człowiek, zewſząd

wſząd przednie wyborny, i zupełnie doſkonały.

4. Winſzuięć tey takiey nie uſzczerbioney doſkonałości twoiey, i z niey ſię więcey po tyſiąc tyſięcy razow, a niżeli z moiey właſney, gdyby we mnie takaż była, cieſzę. Wolę ią bowiem, i za więkſze ſobie dobro kładę onę w tobie widzieć, a niżeli ią w duſzy mey właſney mieć, gdyżeś ty mnie ieſt milſzy i droźſzy, niżeli wſzyſtka iſtota moia, dla tegoż więcey mię cieſzy dobro twoie w tobie, niżeli moie we mnie.

5. Przy tym iednak i z tym weſelem ſerca mego z dobra twoiego: żądam ſobie i proſzę uczeſtnictwa tak wyborney w ſprawach i w życiu wſzyſtkim moim doſkonałości twoiey. Oby ſię we mnie iako w zwierciedle ſzczerym wydawały i wyrażały iako naylepiey, iako nayzupełniey wſzelkie doſko-

I nało-

nałości twoie i wszelka świątobliwość twoia.

6. Chcę moy JEZU naydroższy, chcę na wzor twoy, za pomocą łaski twoiey, iako nayzupełniey naśladować, i na sobie wyrażać wszystkie myśli, żądze, słowa, sprawy i postępki twoie ze wszystką dobrocią ich.

Chcę we wszystkim zawsze cale patrzyć na rozkazanie twoie Boskie i Kościoła twego Świętego, i tych wszystkich, ktorzy mnie rozkazować, i mną rządzić mogą.

Chcę wszystkie wolności mey zostawione, wszystkie ktore ni złe ni dobre są z siebie sprawy, tak zawsze odprawować, iakobyś ty Bóg moy sam był z nich pochwalon, i w nich sobie roskosznie i serdecznie smakował.

Chcę wszystkie sprawy moie nie tylko dobre, ale i dobrze, to iest doskonale, i ile słabość moia zmoże, nader doskonale czynić.

Chcę

Chcę wszystkie sprawy moie z gorącym nabożeństwem, i z wybuchaiącym nieustayney miłości zapałem czynić.

Chcę w żadney sprawie ani boiaźnią karania iakiego, ani nadzieią i czekaniem nadgrody iakieyżkolwiek się rządzić, ale tylko Ciebie samego dla czci, chwały, miłości, upodobania woli twoiey, Boże moy, JEZU nayssłodszy szukać, i tym się samym kontentować, żeś ty godzien i nader godzien iest, a że ia Ciebie szczerze miłuię i daley więcey miłować, i Ciebie wywyższać i wychwalać pragnę.

Chcę nie tylko rozkazania zupełnie czynić, ale też i nad to rozkazanie się ważyć (byle tylko przeciw rozkazaniu nic się nie ważyć) we wszelkiey okoliczności i okazyi z szczerey hoyności i ochoty do uczczenia Ciebie, i przysłużenia się Tobie Bogu moiemu naygodnieyszemu.

Chce w każdey sprawie moiey, dla Ciebie zaczętey trwać, i onę do końca wykonać zawsze według sił moich, a według woli i opatrzności twoiey, żeby każda sprawa moia była cała przed tobą i cale twoią.

Chcę tak dobrze i dobre czynić, że za to żadney wdzięczności i dzięki nie czekam, i owszem złe za dobre odnosić pragnę, a odniosszy złe, dobrze iednak czynić niegodnym i niewdzięcznym nie przestanę, i owszem wszystkim niewdzięcznikom, wszystkim winowaycom moim nie tylko z serca odpuszczam, nie tylko ich z serca miłuię, ale też osobliwą chęcią dobrze uczynię, iakieyby osobney chęci we mnie nie było, gdyby przewinienie i krzywda albo niewdzięczność przeciwko mnie popełniona od winowaycy nie była. A to tylko dla tego, żebyś Ty naydoskonalszy JEZU, był we mnie iako naydoskonaley wyrażony i wyksztaltowany.

7. W czym wſzyſtkim, naymożnieyſzey i nayhoynieyſzey łaſki twey, na pomoc ſłabości moiey, lepiey tobie niżli mnie wiadomey, wzywam i proſzę, albowiem bez Ciebie tak wiele mogę dokazać, iako oko bez światła widzieć, iako ciało bez duſzy co rozpocząć.

8. Bądźże mi, moy JEZU, w tym wſzyſtkim zamyſle zawſze i uſtawicznie pomocnym, i ſam ty wymaluy, wyryſuy, wyrob w duſzy moiey, w żywocie moim, w ſprawach żywota mego, iako naydoſkonalſze podobieńſtwo twoie, i zachoway i rozmnażay ie we mnie, poki duch ten w ciele moim żyć będzie.

9. A nie we mnie tylko, a[illegible] we wſzyſtkich braci moich, [illegible]dziach, od Ciebie odkupion[illegible] czyń Panie, uczyń każde[illegible] żywym, doſkonałym, ſta[illegible] brazem świątobliwości [illegible]

Day Panie co każeſ[illegible] chceſz. Zmiłuyſię nad [illegible]

[illegible]

możeſz, umieſz i chceſz; na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE IV.

Wyzuiesz ſię ze wszelakiey niedoſkonałości.

1. Uważ, iż kto kogo prawdziwie a ſerdecznie miłuie, tego w naymnieyſzey rzeczy obrazić, ani od upodobania iego odſtąpić w niczym nie chce. Y prożno, ba i nie prawdziwie ten ſię z miłością ſwoią popiſuie, ktory za małą rzecz ſobie waży uprzykrzyć ſię bynaymniey temu, kogo miłuie. Ty tedy ieżli Boga twoiego ſercem ſyna albo córki, albo oblubienicy na wzor JEZUSA Chryſtuſa Syna Bożego miłować pragnieſz i ſkutkiem ſamym ſerdeczną ku Bogu miłość twoię oświadczyć uſiłuieſz, ſtaray ſię zawſze ſtatecznie czynić to, co ſię Bogu twemu podoba, nie czynić co ſię nie podoba; nie badaiąc ſię o to, ieżli małego co, albo wielkiego ieſt; ale doſyć i za wſzy-

ſtko

ſtko niech ſtoi tą, umiłowanemu ſwemu Bogu wygodzić, i nie cierpieć w ſobie niczego iemu niemiłego.

2. Weyrzyi w ſerce twoie, ieźli ſnadź ieſt tak całą, tak oſtrożną, tak pieſzczoną ku Bogu miłością opatrzone? Oświadcz ſię Bogu, iż takiey ſobie życzyſz, o taką onego proſiſz, i taką we wſzyſtkim żywocie twym onemu pokazować, i iak powinną dań oddawać chceſz.

3. Chcę o naygodnieyſzy wſzelkiey miłości, iakieyś ty godzien, iaka tobie od wſzelkiego ſtworzenia winna, iakiey nas iedyny Syn twoy, a Pan naſz Chryſtus JEZUS i ſłowem i przykładem nauczył; chcęć tąk zupełną tak gorącą, tak ſkuteczną, tak ſłodką, tak mocną, tak nieodmienną, tak zawſze co raz doſkonalſzą miłością przed tobą pałać, ktorąby wſzyſtkie niedoſkonałości we mnie ſpłonęły, ktorąby duſza moia zewſząd przeięta była, ktorąby ſerce twoie uraczone i naſycone było.

Oto chcę, ile ten śmiertelny i mizerny żywot nasz zniesie, wszelkiego grzechu i woli twoiey świętey przestępstwa by nayliżeyszego całe i stale uchodzić, a nigdy chcąc wiedząc, albo z nałogu, albo z lekkiego ważenia, albo dla uchrony iakiey przykrości, albo dla zażycia iakiey wygody, niczego tobie Bogu memu nie miłego się dopuścić.

Chcę nigdy nie myślić, ani pomnieć o żadnym stworzeniu, o żadney sprawie, albo rzeczy do mnie z powinności nie należącey, ale każdą taką rzecz za taką mieć, iakoby iey na świecie nigdy nie było. Co zaś z powinności mnie należeć będzie, o tym pamiętać swego czasu i mieysca, sposobem i miarą słuszną uwolnionym sercem chcę.

Chcę zmysły moie wszystkie skrocone mieć, żeby się około niczego, ani niesłusznego, ani niepożytecznego, ani zbytecznego z próżną zabawą duszy, i utratą choć

krot-

kiego, ale przecie drogiego czasu bawić miały.

Chcę ciała mego potrzebki opatrować, bardziey z niewoli a niżeli z chęci; bardziey dla szczerey potrzeby, a niżeli dla iakiey wygody, bardziey prostoty, a niżeli okazałości, bardziey umartwienia i niewczasu, a niżeli uciechy i ochłody szukaiąc, a zbyteczność wszelką precz odcinaiąc, według stanu i zdrowia mego, dla samego zawsze podobania się woli świętey twoiey Boga moiego.

Chcę odciąć i oddalić od siebie przeszkody wszystkie, do nierozdzielnego ziednoczenia duszy moiey z Bogiem moim: iakie są przyiaźni i zabawki, i rozmowy, i starania mniey potrzebne, serce ciésniey wiążące, tęsknosć do stworzenia i w zabawie z Bogiem zwłaszcza na modlitwie wnoszące: rozliczność myśli rożnych w sercu mnożące, i one za lada okazyiką do zturbowania i zamieszania sposobne

ſobne i prawie gotowe czyniące.

Chcę w zabawach mnie i ſtanowi memu należących, od ktorych uwolnić ſię nie mogę, miarę iednak i wolność i ſwobodę ſerca chować: pożyczáiąc ſię tylko ſprawom, a nie oddawaiąc, albo też poddawaiąc, i na nie cale wylewaiąc.

Chcę czułość i ſtraż nad ſobą mieć, i bez rozmyſłu ſłuſznego nic nie czynić: Boga zawſze przed oczyma mieć, i iego upodobania i wywyżſzenia ſzukać, iego woli przeſtrzegać, od wſzyſtkiego złego i nieporządku uchodzić, dobre i święte ſprawy gorąco, pilno, doſkonale czynić, ſobie nigdy nie ufać, nic ſobie, Bogu wſzyſtko przyznawać i oddawać, ſkąpo, rzadko, uważnie, pożytecznie, potrzebnie, krotko mowić, cudzych ſpraw nie wſpominać: ſerca ſtrzedz, ono zawſze przy Bogu, i w Bogu, i dla Boga trzymać, ani u ſiebie, ani u ſtworzenia żadnego w niewoli nie

bydź

bydź, ſamego tylko Boga niewoli pragnąc, i w niey kochać ſię, z opatrzności i ręki iego ſmaczne i gorzkie rzeczy, zarownie z chęcią przyimować, i onemu dziękować, wſzyſtkie moie i cudze przypadki na iego ſtaranie i wolą ſpuſzczać, i we wſzyſtkim, i za wſzyſtko iego wielbić, a co raz goręcey i ſtateczniey miłować.

4. Tak żyć po wſzyſtkie dni żywota mego pragnę przed tobą, o! moy naydoſtoynieyſzy Boże. Ty choway we mnie te żądze, ktore ſam ſprawuieſz we mnie. Day ſkutecznie i ſtatecznie wykonać wſzyſtkę wolą twoię, a zawſze na każdy moment rozmnażay, a rozżarzay i rozkrzewiay we mnie miłość twoię.

5. O co też pokornie i uſilnie dobroci twoiey proſzę, i ze wſzyſtkim ſtworzeniem twoim rozumnym. O! moy Panie zapalże i ſpal wſzyſtkich ludzi ſerca ogniſtą miłością twoią. Y coż wzdy upatrzyli ludzie w tobie niedobrego

go

go o Boże, że tak trudni, tak twardzi, tak nie użyci ſą do miłości twoiey? Y coż to wzdy ieſt, że imeś ty o Boże naſz w ſobie i na nas lepſzy, tym my do miłości twoiey ieſteśmy ocięſtnieyſi? O! Boże wſzechmocny, a wſzelkiey miłości ſam ieden godny, tę miłość, ktorą my abo nas ſamych, albo ſtworzenie iakie miłuiemy, zkieruy i obroć do ſiebie, i z tey trucizny zaraźliwey uczyń nam i w nas zdroy żywey a zbawienney wody.

O! moy Boże, day co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, jako umieſz, możeſz i chceſz. Na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE V.

Cwiczyć ſię będziesz w cnotach Pana Jezusowych, a naprzod w Pokorze.

1. Cnoty, a mianowicie Pana Jezusowe, to ieſt z przykładu, wyſługi, i łaſki, i nauki Pana Jezuſowey nabyte, ſą prawdziwemi

duſzy

duſzy wierney bogactwy i maiętnościami, ſą ſzatami drogiemi, ktoremi ſię ſromotna nagość iey okrywa. Są zbroią i bronią, ktorą ſię duſza od zaſtrzałow i naiazdow ſwoich nieprzyiacioł (czarta, świata, ciała, właſney miłości) broni. Są ozdobą i okraſą, i kleynotami, ktoremi ſię duſza w oczach Boſkich i wſzyſtkiego dworu iego miłą i ulubioną czyni. Bo iako Pan JEZUS w oczach Oyca Niebieſkiego ieſt przyiemny dla ſwoich cnot, tak też duſza każda w iego cnoty przybrana, nie może ſię niepodobać w tychże oczach Boſkich. Nabywa duſza cnot Chryſtuſowych, albo Chryſtuſowym podobnych. 1. Uznaniem i uważaniem ich w Chryſtuſowey nauce i przykładzie. 2. Obrzydzeniem ſobie wyſtępkow, cnotom przeciwnych. 3. Pragnieniem cnot. 4. Poſtanowieniem nabycia ich. 5. Nabywaniem rzetelnym i ſkutecznym przez śrzodki ſłuſzne. 6. Naoſtatek upraſzaniem

i wy-

i wyżebraniem ich od łaſki i dobroci Bożey. Ty tę robotę poczniesz od pokory.

Uważ pokorę Pana Jezuſową, ktorać iaśnieie we wſzyſtkim życiu iego od poczęcia i narodzenia iego począwſzy, aż do śmierci krzyżowey między łotry, we wſzyſtkich wzgardach i zełżywościach, nie inaczey, tylko iakoby był naypodleyſzym, nayniecnotliwſzym z ludzi, iakoby był pomiotłem i pośmiewiſkiem, i zbrzydzeniem tego świata, iakby był robakiem, ktorego nogą zetrzeć każdemu wolno. Patrz na JEZUSA w ſtayni, i to cudzey narodzonego, w żłobie w pieluſzkach leżącego; patrz na iego Matkę i Jozefa ubożuchnych i proſtego rzemiosła ludzi; patrz na niego między iawnogrzeſznikami idącego do Chrztu Janowego, patrz na niego w ręku czartowſkich, gdy go nosił na gorę wyſoką i na wierzch kościelny. Patrz na niego u nog Uczniow ſwoich, mianowi-

cie u Judaſzowych. Patrz na niego w ogroycu, w poymaniu, w wiązaniu, przed Annaſzem, Kaifaſzem ſądzonego, potwarzonego, ubitego, zelżonego, na śmierć potępionego. Patrz na niego od Heroda, i z dworzany wyſzydzonego, i ſzalonym oſądzonego. Patrz na niego u pręgierza iawnie obnażonego, uwiązanego, biciem katowſkim zbroczonego. Patrz na niego błazeńſkim Krolem uczynionego, cierniową koroną i trzciną wyśmianego i zaraz zmorzonego. Patrz na niego z Barabbaſzem nie tylko rowno, ale i niżey położonego, na śmierć oddanego, ſzubienicę krzyżową na ſobie nioſącego, wbitego na Krzyż, między łotry poſtawionego, iakoby arcyłotrem był. Naoſtatek, po tym wſzyſtkim ſłuchay go tobie mowiącego one ſłowa: Ucz ſię odemnie, bomci ieſt cichy, i pokornego ſerca. Tak potrzeba wypełniać wſzyſtkę ſprawiedliwość, ieżli ſię nie ſtanieſz iako maluczki.

3.

3. O! duſzo moia, gdzież i kiedy ſię doczytaſz, żywey a prawey pokory i wzgardy, ieźli ſię w tey kſiędze, w tym obrazie, w źwierciedle Jezuſowym nie doczytaſz, i nie domacaſz? Ach! i cóż mi wzdy zaleci, co mi oſłodzi, co mi nakaże pokorę, co mię przyniewoli do wzgardy moiey, co mi pychę i wynioſłość, i miłość własną serca mego obmierzi i obrzydzi, ieźli ten moy, tak pokorny, taki Nauczyciel pokory tego nie ſprawi?

4. O! pycho, o! nadętości, o! wielkie rozumienie o ſobie, o! głupie przed niſkością uciekanie, i od wzgardy ludzkiey ſchranianie, pokiż wzdy we mnie przebywać będzieſz? pokiż ia ſiebie ważyć będę, a JEZUS pogardzon od wſzyſtkich będzie? pokiż ia innemi gardzić będę, a JEZUS u nog Judaſzowych i między łotrami, i w rękach nie tylko katowſkich, ale i czartowſkich noſzony będzie? i iaż to mam ſiebie drogo ſzacować,

a JE-

a JEZUS wzgardą świata i robakiem będzie pod nogami wſzyſtkich? będęż ia ſiebie wyſoko ſadzać, a JEZUS będzie u pręgierza ſtał, będzie ſzubieniczny krzyż noſił, między łotry iako arcyłotr wiſiał? O wierę czaſu i placu do pychy nie maſz, kiedy JEZUS tak ieſt poniżony, a dla mnie poniżony!

5. O! moy JEZU, iakoć drogo kupuieſz u mnie tę mizerną pokorę moię, byś ią był nakazał tylko, ba i bez rozkazania, na moiey właſney wrodzoney nikczemności doſyć było, doſyć, i nader doſyć powodu, i powabu do pogardy moiey u mnie: a teraz tak wielą i takich, i tak niepoiętych pokory przykładow twoich ieſzcze nie wymożeſz, ieſzczeż nie kupiſz, ieſzczeż nie wmowiſz, ieſzczeż nie wyżebrzeſz na mnie pokory?

6. Chcę Panie, chcę odtąd pokory ſię iąć dla Ciebie, chcę ſię

K iey

iey uczyć od Ciebie, chcę ſię w niey ćwiczyć przy tobie, chcę ią ſobie ſmakować pokorą twoią.

7. Oto odtąd zawſze w oczach moich będzie nikczemność, ſłabość, złość, do zguby ſpieſzność, nieſtateczność moia. Oto odtąd teraz zaraz poniżam i pogardzam ſobą przed tobą, i przed wſzyſtkim, przed z oſobna każdym ſtworzeniem dla miłości twoiey, i dla podłości moiey. Oto odtąd ſwoim ſiłom i mocy i doſtatkom, i rozumowi i ſpoſobności i woli nic a nic nie ufam, nic nie przypiſuię, ale we wſzyſtkim na ſamey pomocy twey polegam, i oney wſzyſtko przypiſuię, iako też wſzyſtko z niey mam, z nią mogę, a bez niey nic nie ieſtem, ani mogę.

8. Oto odtąd wyznawam, żeś mi nic nie powinien Boże moy, tylko pogardę i karanie, i zniſzczenie; dobra moie, ſą ſzczere łaſki twoie, a całe długi moie, ani godności, ani ſpoſobności, ani ſłuſzności

ści żadney nie mam w sobie, dla ktorey miałbyś mi aby odrobinę iakieyżkolwiek łaski i pociechy dać albo na mię pamiętać.

9. Nie masz takiey wzgardy i zniewagi, nie masz takiey przykrosci i utrapienia, nie masz takiego krzyża, ktoryby mnie winny nie był. Pełno we mnie niedostatkow i grzechow, i owszem rzekę, iż wszystka istota moia tylko z niczego, z nędzy, z grzechow, ze złości, z niedostatkow iest złożona, i nic innego nie rodzi, tylko też wszystkę nieustayną a obrzydliwą nędzę.

10. Jak z wrzodu bolesna ropa, tak ze mnie wszystka sromotna i bolesna i karania godna złość i nikczemność ustawnie wypływa. Dla tego nie iaka łaska twoia albo ludzka, nie iakie szanowanie i pochwalenie, nie iakie baczenie i politowanie, ale raczey gniew i kaźń, hańba i nagana, zapomnienie i prześladowanie mnie iest powinno.

11. Y mogę i muszę z Abrahamem mowić, żem iest proch i popioł; z Dawidem, iżem iest lichą pchłą i psem zdechłym; z Jobem, żem iest listkiem iednym z drzewa opadłym; z Salomonem, żem iest naygłupszym z ludzi.

12. To w sobie zawsze uznawać, to o sobie wyznawać, tak się i w sercu ważyć, i w słowach nazywać, tak przed ludźmi szacować, takiegoż od nich szacowania szukać, tak się zawsze nayniżey przed ludzkiemi, i Boskiemi, i moiemi oczyma kłaść zawsze ustawicznie, szczerze chcę i pragnę.

13. Ty zaś Panie moy, naydoskonalszey pokory Mistrzu, błogosław pracy i żądzy moiey, boć bez Ciebie nic w tym nie przemogę. Osłodź sercu memu wzgardy, krzyże, hańby, lekkie rozumienia, ludzkie zapomnienia, nayniższe mieysca, gorzkie nasmiewiska, oczywiste uszczypki; osłodź, mowię, to wszystko, i co tylko

iest

ieſt temu podobnego, a mnie powinnego, osłodź pokorą twoią naydoſkonalſzą.

14. Y nie tylko mnie, ale i wſzyſtkim ludziom, każdemu według ſtanu i potzeby, i zbawienia iego, a upodobania i podobieńſtwa twego. Oby to wſzyſtek świat napełnił ſię pokornemi! oby gornego a pyſznego żadnego nie było między ludźmi! oby pokora twoia moy JEZU osłodniała, i u wſzyſtkich mieyſce, miłość, ćwiczenie nalazła! O! iakaby ztąd chwała tobie, i iakieby nam zbawienie wyniknęło.

Day Panie, co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami iako umieſz, możeſz i chceſz. Dla więkſzey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE VI.

Cwiczyć ſię będziesz w Posłuszeńſtwie.

1. Posłuſzeńſtwo, ieſt ta ſamą cnota, ktora wſzyſtkie cnoty w ſerca ſzczepi, i ſzczepione zachowuie.

wuie. Jeſt cnota każdemu ſtworzeniu w iſtocie i przyrodzeniu tak wſzczepiona, iako i ſama iſtota iego. Bo ſtworzenie, tym ſamym, iż ieſt, ma Pana nad ſobą, z ktorego łaſki ieſt, i ſłuchać powinno, tak iego ſamego iako i tego, ktorego on ſłuchać każe miaſto ſiebie ſamego. Jeźli tedy żyć i bydź chceſz tym, czymeś ieſt, poſłuſznym bądź Bogu i dla Boga. Nie trzeba tedy dzielić ani rożnić życia, albo bycia i ſłuchania. Nie żyie, kto poſłuſzny nie ieſt, komu bydź ma. Słuchay ſłow Pana Jezuſowych: Moy to pokarm ieſt, abym czynił wolą tego, ktory mi rozkazał na świat. Patrz na przykład tegoż Pana, ktory maſz na krzyżu wyſtawiony, o ktorym ci opowiada Apoſtoł, że on będąc rownym Bogu w iſtocie, z poſłuſzeńſtwa ſtał ſię człekiem, i w człowieczeńſtwie tymże ſtał ſię poſłuſznym aż do śmierci, a śmierci ſromotney i okrutney, bo krzyżowey. Y tak poło-

położył i odstąpił żywota, żeby nie odstąpił posłuszeństwa, do ktorego tak był zawsze Pan JEZUS przypoiony, że i na moment ieden, i w punkcie iednym (iako sam świadczy) woli swoiey własney nie uczynił, i Oycowskiey nie odstąpił.

2. O! naypossłuszznieyszy JEZU, iakoż od zawstydzenia nie ustanie dusza moia, porownywaiąc posłuszeństwo twoie z nieposłuszeństwem swoim. Prawiem ci dziecię Adamowe i z przyrodzeniem od niego wziętym wypłynęło we mnie zaraz iegoż nieposłuszeństwo, i stało mi się iakoby naturą nie bydź, nie chętnie bydź, z oporem bydź, tęskliwym bydź w posłuszeństwie, choć co z cudzey woli czynię, kryię się iednak z tym, a to pokazuię, że nie tak z cudzey, iako z mey woli czynię.

3. O! przewrotności nierozumna, a na zgubę swoię pędem niepohamowanym bieżąca, iakoby nie lepiey,

piey, nie ſłuſzniey, nie beſpieczniey, nie daleko ſzczęśliwiey, i przed Bogiem płatniey było, minąwſzy upor, ſwą wolą zdeptawſzy, pychę poniżywſzy, własną miłość wyzuwſzy, od ślepego i głupiego przewodnika, który ieſt każdy ſamemu ſobie człowiek, odſtąpiwſzy, dać ſię Bogu i Namieſtnikowi Bożemu prowadzić, czyniąc to, co każą i radzą, a beſpieczeńſtwo mieć wſzelakie w każdey ſprawie przed Bogiem, przed ludźmi, przed własnym ſumnieniem, ktorego żaden ſwawolnik i niepoſłuſzny mieć nigdy nie może.

4. O! doſkonały Miſtrzu, a zaraz i żywy przykładzie poſłuſzeńſtwa, moy JEZU! obmierzże proſzę rozumowi i woli moiey krnąbrność, wymowki, ſwawolą, upor, i niepoddaność wſzelaką, a oſłodź mi poſłuſzeńſtwo, i do cudzey woli i zdania powolność, day mi taką cichość i miękkość ſerca, na wſzelkie ſkinienie i upodobanie tak

twoie,

twoie, iako i ludzi od Ciebie mnie do rządzenia mną, albo rządzenia mnie danych, iaka była w nayſłodſzym i naypokornieyſzym Sercu twoim ku Oycu Niebieſkiemu, ku Matce twey Nayświętſzey, ku Józefowi, ba i ku ſamym nieprzyiaciołom twoim.

5. Chcę moy Panie i pragnę, i poſtanawiam z całego ſerca zawſze ſtatecznie od woli i zdania mego uſtępować, a na cudzym przeſtawać. Chcę to chętniey i raczey czynić, co ſię komu innemu niżeli mnie będzie zdało, albo chciało, byle tylko iawnego grzechu i ſzkody moiey w cudzym zdaniu nie było. Chcę na Ciebie i na twą Boſką oſobę, i mądrość, i opatrzność patrzyć zawſze we wſzyſtkim rozkazaniu, i nie tylko dla Ciebie, ale też iako Tobie ſamemu zupełnie, a ochotnie poſłuſzeńſtwo oddawać. Chcę ſobie, ani rozumowi, ani biegłości moiey nie ufać, ale rady zaſięgać, i na tym co ſię

albo

albo urzędowym albo biegleyſzym zda, ſpokoynie przeſtawać. Chcę (krotko mowiąc) Ciebie Pana moiego w poſłuſzeńſtwie iako naydoſkonaley wyrażać.

6 A ty Dawco dobra wſzelkiego, przyłoż wſzechmocną rękę twoię do tego lichego chcenia i poſtanowienia mego. Day mi moc i chęć i rozum do naśladowania Ciebie ochotnego, mocnego, ſtatecznego, doſkonałego. Zburz i zniſzcz we mnie wſzelaką uporność, górność i ſwawolność, a wſzczep we mnie właſne twoie poſłuſzeńſtwo. Wſzakeś ty dla tego ſtał ſię poſłuſznym, abyś mnie nauczył, i przywiodł do poſłuſzeńſtwa. Owoż ia Panie, owo weźmiy mię za rękę, wodź, prowadź, obracay, kieruy, rządź przez ſię, przez innych, w znacznych, podłych, w łatwych, w trudnych, w ſłodkich, w gorzkich rzeczach i okazyach. Czyń wolą twoię Panie ze mną, i we mnie, i około mnie, i dla mnie, i przeciw

mnie, podług teyże wſzechmocney, a nayſłodſzey woli twoiey: a niech będę, ba i za łaſką będę twoią w twych i dla Ciebie w cudzych ręku, iako miękka glina u garncarza, z ktorey on lepi, co tylko i jak tylko zechce.

7. A teyże łaſki, o ktorą to ia żebrzę dla ſiebie, żebrzę też weſpoł ze mną i dla wſzyſtkich ludzi braci moich, od Ciebie przez pofłuſzeńſtwo twoie zbawionych, żebrzę mowię pokornie i uſilnie u Ciebie. O! poſłuſzny, a dla naſzego zbawienia i przykładu poſłuſzny JEZU, wyley proſzę na wſzyſtek narod ludzki ducha poſłuſzeńſtwa, żebyśmy wſzyſcy i Tobie i dla Ciebie zawſze i we wſzyſtkim ſtatecznie poſłuſzni byli.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz, zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz, i chceſz, dla więkſzey, a wieczney chwały twoiey.

CWI-

CWICZENIE VII.

Cwiczyć się będziesz w Cierpliwości.

1. Cierpliwość prawdziwa i doskonała iest, znosić przeciwności a mianowicie krzywdy, niewinnie zadane, nie tylko od złych i nieprzyiaznych, ale też i dobrych i mądrych, i za przyiacioły się udaiących, dobrodzieystwy twemi nadanych, i zgoła od wszystkich. A znosić spokoynie bez mruczenia, bez skargi, bez narzekania, bez tęsknicy, z gotowością i z pragnieniem nowych i większych krzywd, na duszy, na ciele, na sławie, na dobrach doczesnych. Na Pana Boga spuszczaiąc wszystko, iemu dziękuiąc, za przeciwniki onego prosząc, onym odpuszczaiąc urazę z serca, i miłością dobrodzieystwy onym złość ich nadgradzaiąc, użalenia nad sobą nie czyniąc, ani od drugich pragnąc, ani swey niewinności nie rozważaiąc. Ale wszelakie ciężkości i dolegliwości przyimuiąc, częścią za uka-

ukaranie grzechow swoich, częścią dla naśladowania i wyrażenia cierpliwości Pana Jezusowey, częścią dla miłości Bożey, i poddania i ziednoczenia się z wolą Bożą, ktora wszystko co czyni, słusznie czyni, i słusznie na nas dopuszcza, i gotuie za krociuchne cierpienia nasze niezmiernie wielką zapłatę w Niebie. Takiey cierpliwości pełen iest żywot wszystek Pana Jezusow, takiey cierpliwości pragnąć i szukać ma każdy miłośnik Boży, i naśladownik JEZUSA ukrzyżowanego. Bez cierpliwości kto chce żyć, potrzeba mu albo człowiekiem nie bydź, albo na tym świecie nie mieszkać. Bo ten świat i żywot napełniony iest przeciwnościami, tak, iako iest z nichże złożony, i niemasz mieysca, gdzieby igłą tknąć, kędyby przeciwnych wiele rzeczy razem nie było. Choćby tedy kamieniem był człowiek, przeciwność i utrapienia cierpieć i ponosić musi. A tak kto ucieka przed cierpie-

pie-

pieniem, przed niepodobną rzeczą ucieka, i od iednego krzyża na wiele krzyżow chcąc nie chcąc, rad nie rad naciera. Zatym lepiey się cierpliwością uzbraiać, i z uciſzonym ſercem a z gotowym krzyża wyglądać, krzyż witać, krzyż ponoſić, i z krzyżem ślub wziąć, a przez to Jezuſowi ukrzyżowanemu ſię przypodobać, ktory gdy ſam do ſwego właſnego Krolestwa przyiść nie chciał, tylko przez cierpienie i krzyż, pewnie i nas do niego nie przypuści, ieźli nas w cierpliwość całą przyobleczonych i krzyżami oſadzonych nie obaczy.

2. Ale iakoż to pieſzczone i miękkie, a prawie nie dotkliwe ſtworzenie tę łacinę w ſię wmowię? iakoż ſię to ſerca mego niecierpliwością zdawna zakwaſzonego, imie? Twarde to ſłowo uſzom i ſercu mojemu cierpieć, a cierpieć ſkromnie powolnie, z cichością ſerca, z miłością przeciwności i przeciwnika. Nic tak nie zda ſię bydź

wrodzo-

wrodzonego mnie, iako nic nie cierpieć, iako przykrości nie znać, oney co prędzey pozbyć, oney się zemścić, onę sowicie nadgrodzić.

3. O! nie tać iest, naycierpliwszy i nayciższy JEZU moy, nauka twoia! nie takie o krzyżu i o cierpieniu rozumienie twoie. Tyś na świat przyszedł, abyś się cierpieniem nakarmił, nasycił i utuczył, Tyś krzyża szukał, Tyś się do krzyża spieszył, Tyś krzyż na ramionach Twoich nosił, Tyś na krzyżu się położył, i do niego się gwoździmi przybić kazał, Tyś na krzyżu Krolestwo Twoie zasadził, Tyś przez krzyż nieprzyiaciele nasze i Twoie zwyciężył, Tyś krzyżem Niebo sobie i nam otworzył, Tyś krzyżem wszystko życie Twoie na świecie zapieczętował, Tyś przez krzyż świata wszystkiego serca sobie zniewolił i podbił. Tyś nam przez krzyża Twego za Tobą niesienie zbawiać dusze

nasze

naſze i oſiągać Kroleſtwo Twoie kazał. A wzdyć ia to wſzyſtko wiedząc, wierząc, wyznawaiąc, za ſen to ſobie mam, i do ſerca tak, iako kamień wodę przypuſzczam, i tak ſię uſtawicznie w niecierpliwey gniewliwości ćwiczę, właśnie iakoby cierpliwość od Boga zakazana, a niecierpliwość nakazana była; taką ckliwość i nieſpokoyność w każdym utrapieniu pokazuię, właśnie iakoby mię BOG moy JEZUS Zbawiciel nauką i przykładem ſwoim nie do pokory i cichości, ale do nadętey niecierpliwości prowadził.

4. Co ia na ſię moy JEZU przed Tobą wyznawam, ze wſtydem, i z żalem gorzkim ſerca mego. Albowiem ſerdeczne zaſromanie obeymuie duſzę moię, że tak ieſt zewſząd pieſzczona i niedotkliwa, że tak wiele grzeſząc, tak przecie niczego za doſyćuczynienie znoſić nie chce; że w pośrzodku okazyi cierpienia iako ryba

w pół

w pół morza pływaiąc; wſzelkiego iednak utrapienia, i głupie, i niepodobnie uchodzić chcę, że patrząc na żywe i rzetelne przykłady tak wielu tyſięcy Swiętych Bożych, a mianowicie na Ciebie Ukrzyżowanego, przecie tak wſzyſtkiego uyść chcę utrapienia, iakoby ona iedyna albo naynieẇinnieyſza była, albo do Nieba bez cierpliwości wniść mogła, i na to zapiſane prawo miała. O! głupſtwo duſzy moiey, z ktorego ſię i nieme ſtworzenie natrząſa.

5. Oto iuż odtąd nierozumu tego poprzeſtać chcę, moy Boże! oto iuż obiema rękoma imam ſię Krzyża Pana Jezuſowego. Oto iuż wſzelakie przeciwności przyimować i przypuſzczać chcę. Lubo Panie z woli świętey twoiey przepuściſz ſzkody doczeſne, lubo złe zdrowie, lubo utrapienie duſzy, lubo karanie za grzechy, lubo uſzczypki, naśmiewiſka, pogardy, natrząſania. bramowania,

wania, osławy, potwarzy nieprawdziwe i niesłuszne, lub iakiekolwiek inne przypadki i przygody mnie, albo moich przyciskaiące. Wszystko to z rąk twoich Boskich cierpliwie, skromnie, mile, z dziękczynieniem przyimować chcę i przyimuię.

6. Nie przypisuiąc niczego złości człowieka, albo stworzenia iakiego, nie narzekaiąc na nieludzkość, na niesłuszność, na niewiadomość, na niewdzięczność, ale wszystko twoiey dobroci, i miłości, i sprawiedliwości, i mądrości, i woli nayświętszey przyznawaiąc. Albowiem bez woli twoiey nic się nie dzieie, cożkolwiek się dzieie, ale się dzieie wszystko na chwałę twoię, a na dobro nasze, bo nas utrapieniem za złości karzesz, od grzechow oczyszczasz, z niedbalstwa otrząsasz, do siebie i do ochoty w służbie twey pobudzasz, do doskonałości przywodzisz, w zasługi żywota wiecznego bogacisz, Synowi twemu Zbawicielowi naszemu podobnemi czynisz,

w dobrym gruntuieſz, w pokorze oſadzaſz, w boiaźni twey umacniaſz, w ſtatecznym wytrwaniu ubeſpieczaſz, w łaſce twoiey ubogacaſz.

7. O! iakoż tu nie miłować utrapienia, iakoż tu uciekać przed krzyżem, iakoż tu mruczeć w cięźkościach, iako ſobie tęſknić w karaniu twoim? i owſzem Panie, tęſknić bez niego, bieżeć do niego, ſzukać onego, ſmakować ſobie w nim, chlubić ſię z niego, w Tobie BOGU dawcy i ſprawcy wſzyſtkiego dobra naſzego.

8. Co Ty ſam Panie racz ſprawić, racz wkorzenić, racz zachować w ſercu moim, i nie w moim tylko, ale we wſzyſtkich tych, ktorych iednorodzony Syn Twoy nieoſzacowaną cierpliwością ſwoią odkupił. Day nam Panie wſzyſtkim ducha cierpliwości, ktory w nayſłodſzym Synu Twoim JEZUSIE, Odkupicielu naſzym przebywał i opływał.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz; dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE VIII.

Cwiczyć się będziesz w Milczeniu.

1. Milczenia cnota prawdziwa i doskonała iest, zachować się od mow nie tylko złych i szkodliwych, nie tylko prożnych i niepożytecznych albo lekkomyślnych, ale też i od pożytecznych i dobrych, kiedy potrzeba, albo słuszność nie wyciąga. Albowiem i przez dobrą mowę, gdy się kto do niey nierostropnie wydaie, utracona bywa łaska nabożeństwa i gorącości duszney, stygnie serce i przykurza się obcowaniem stworzonym, a tak do Stworzyciela mniey sposobne zostaie. Porządne zaś i wczesne milczenie zbiera duszę, rozgrzewa serce, uspokaia człowieka, wiąże namiętności, myśli święte wysokie zasadza, od niezliczonych grzechow i szkod,

ktore

ktore z mowy pospolicie wynikaią, człeka uwalnia. Owo za strażą ięzyka, idzie doskonałość cnot, z milczenia idzie błogosławieństwo. Albowiem kto się w słowie nie potknął, ten iest doskonały, i iest błogosławiony według Pisma Swiętego. Dla tegoć Pan JEZUS nauczył nas tak mowić tylko po prostu, szczerze, a krótko, (*iest, iest; nie iest, nie iest*; nad to, co się przydawa, ze złego początek swoy ma) i w samym modleniu się mało mowić rozkazuie tenże Zbawiciel. A co nauczał, toż sam czynił, pod czas męki swoiey, kędy naywiększy plac i potrzeba była mowić, tam naybardziey milczał, aż do zdumienia samych Sędziow, i nie wiem co w Panu cierpiącym cudownieyszego było, czy wszystką męka iego, czyli milczenie w mękach wszystkich? Dla tego milczenia przedziwnego, nazywa Pana JEZUSA ieden Prorok Owieczką i Jagnię-

ciem,

ciem, a drugi niemym i odpowiadać nie mogącym.

2. O! Słowo, o! wymowo Oyca Niebieſkiego, o! Nauczycielu milczenia i ſkąpego mowienia, nie trzebać było Tobie tey oſtrożności, i tey ſzczupłości w mowie, boć w twych uſtach ani zdrada, ani kłamſtwo, ani omyłka, ani uſtyrk żaden znalezion nigdy nie ieſt, i bydź nie mogł; aleś Ty Miſtrz naſz doſkonały, moię niepowściągliwą rozmownosć, i ięzyczną beſpieczność ukarać, ukrocić, nauczyć chciał przykładem twoim.

3. Y coż mi wzdy obmierzi tę niekarność i nieſkromność mowy i ięzyka mego, ieźli nauka twoia, ieżli przykład twoy, ieźli ſzkody moie, ieźli potrzeba i pożytki nie obrzydzą i nie obmierżą? Nie maſz w żadney ſprawie ludzkiey tak pewnego, tak ciężkiego, tak częſtego, tak rozmaitego upadku, iako ieſt w mowie ludzkiey; w ięzyku mowię moim doświadczam tego, że ile-

ilekroć uſta moie do mowy otwieram, tylekroć iakie niedoſkonałości zaraz wypływaiące z uſt moich widzieć muſzę, a przecie mię w beſpieczności mowy taka iawna i niepochybna niebeſpieczność przez tak długi wiek życia mego pohamować nie może.

4. Aleć to Panie moy ieſt iaſna proba ſłabości moiey, ktora acz we wſzyſtkich ſiłach moich ieſt wrodzona, ale w niepotędze do zahamowania ięzyka, i do mowienia bez grzechu naybardziey ſię wydaie. To też przedziwne dzieło Mocy Twey Wſzechmocney, że Ty ſam maſz moc na ſtraż i hamulec ięzyka moiego; dla czego, i proſzę o pomoc, i zaraz przy pomocy twoiey chcę powinną i podobną ſtraż mieć nad ięzykiem moim.

5. Chcę rzadko, krótko, rozważnie i z lekka, i tylko z potrzeby mowić; chcę proſtych ſłow w mowie zażywać, a nowych, wymyslnych, ſzerzących zaniechać; chcę ſię wyſtrze-

wyſtrzegać ſłow beſpiecznych, hardością, pychą, nieuczciwością, obmowiſkiem, zagniewaniem pachnących; chcę ſię wyſtrzegać ſłow kłamliwych, oboiętnych, omylnych, obłudnych, wątpliwych, podchlebnych; chcę ſię wyſtrzegać ſłow lekkomyślnych, prożnych, żartobliwych, niepożytecznych, i do zbudowania mego albo cudzego nieſłużących.

6. Chcę i ſamo milczenie mieć porządne, nie chcę milczeć z pychy i z hardości, nie chcę milczeć z gniewu i odwrocenia od drugiego; nie chcę milczeć z pogardy, z boiaźni, z podchlebſtwa; nie chcę milczeć z dumney powagi, ani z ſzukania iakiey prożney reputacyi, ani z pokrywania mego niedoſtatku; ale milczeć chcę dla ſumnienia, dla cnoty, dla przyſtoyności ſtanowi memu należącey; dla Ciebie Boga mego, żebys Ty tak z mowienia, iako i z milczenia mego, ſam ieden pochwalony był, i żeby z nauką przykład Pana Jezuſow we mnie wyrażony ſię wydawał.

7. Ty Wszechmocny Boże moy, przymiy tę wolą moię, i utwierdź ią we mnie tak, iako ią Ty sam sprawuiesz we mnie. Położ straż ustom moim, i drzwi opatrzney rostropności day wargom moim; day m umieiętność wczesnego milczenia i pomiernego mowienia, day mi z chęcią i z kochaniem milczeć, a z uwagą i z potrzebą, i z pożytkiem mowić. Milczenie niech mi będzie w pragnieniu, a rozmawianie w potrzebie, żeby ięzyk moy duszy moiey nie mazał, bliźniego nie urażał, Ciebie nie gniewał.

8. O co Dobroci Twey Boskiey proszę, nie sobie tylko, ale i wszystkim straży ięzyka potrzebuiącym, to iest: wszystkim zgoła ludziom na tym świecie żyiącym. Day nam Panie wszystkim dar milczenia i mowienia rostropnego, żeby ięzyk nasz był naczyniem nam przysługi zbawienney, a Tobie Chwały powinney.

Day

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz; na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE IX.

Cwiczyć ſię będzieſz w oſobnym i oddalonym żywocie.

1. Trudno w zgiełku i w gromadzie milczenie uſtne, a daleko trudniey ſerdeczne zachować; dla tego do milczenia wiele pomaga oſobność, i oddalenie od gromad. Prawda, że w tym na ſtan, urząd, i powinność ſwoię mieć wzgląd potrzeba, iednak i nayzabawnieyſzych ſtanow albo urzędow ludziom, należy pewnych czaſow oddalić ſię od zgiełkow burzliwych zabaw, a do ſpokoyney oſobności ſię dorywać, i ſamego ſiebie Bogu, i duſzy ſwoiey oddawać. Do czego, ącz wiele pomaga oſobność mieyſca i mieſzkania, ale że ta nie zawſze, i nie wſzyſtkim, i nie długo ſłuży, inſzey oſobności ſzukać, przeſtrzegać, i

trzy-

trzymać ſię potrzeba. A ta należy w oderwaniu myśli i ſerca od ſtarania i zabaw powierzchownych, od uciech i więzow, i miłości rzeczy ſtworzonych, a w obroceniu wſzyſtkich żądz i chuci, i intencyi ſerca ſwego do Boga ſamego, i onych w nim ſamym załadzeniu, i iakoby zanurzeniu, żeby człowiek między ſtworzeniem będąc, nie był iednak ſtworzeniem; to ieſt: nie bawił ſię z ſtworzeniem, ale z Stworzycielem; i będąc między rozerwaniem, nie był iednak rozerwany; przynaymniey pod czas pewnych godzin na dzień, w tydzień, w rok, acz mali ſię rzec prawda, zawſzeby człowiek Bogu ſię podobać i z nim iedność zachować pragnący, miał bydź takim w zabawach ſwoich, żeby ſię im nie dawał, ale pożyczał, żeby ſię w nie nie wnurzał, ani ſię im przenikać dopuſzczał, tak iako owo gębka wodą przenikana bywa, ale żeby nad wſzyſtkiemi ſtaraniami i zabawami ſię unoſił, mało co

ſię

ſię ich ſercem tykał, ledwo co po wierzchu ſię niemi oblewał, iako owo kamień, choć ſto lat w wodzie leży, przecie tylko po wierzchu mokrym, a wewnątrz ſuchym i twardym zoſtaie; w takim ſercu rad Pan Bóg przemieſzkiwa, do takiey duſzy rad Pan Bóg wchodzi, i do niey mowi,taka duſza zawſze wolna, zawſze ſwoia ieſt, zawſze w pokoiu, zawſze ſama, zawſze nad światem, zawſze z Bogiem, i owſzem w Bogu ieſt. Tego oddalenia, im rzedzey duſza zażywa,tym bardziey ciężeie, i przeięta bywa od ſtworzenia, i pogrążona na doł, tym bardziey nikczemnieie, grubieie, dziczeie i leśnieie, i do Boga i do Boſkich zabaw trudną, ociętną, zatwardziałą ſię ſtaie. Tego oddalenia ſam Pan JEZUS zażywał, nie dla potrzeby ſwoiey, ale dla nauki naſzey; albowiem dni z ludźmi na ich nauczaniu i onym dobrze czynieniu trawiąc, całe nocy na modlitwie z Oycem Niebieſkim po gó-

rach i osobnych mieyscaah trawił, i Apostoły swoie po pracach w nauczaniu ludzi, także na osobne mieysca dla uspokoienia samże zaprowadzał. Jakoż tedy to słuszniey czynić maią ci, ktorym, iako młyńskim kamieniom, tak wzgorę do Boga i Boskich zabaw ciężko, a na doł i do zabaw stworzonych się wnurzać, iakoby wrodzona rzecz iest.

2. O! prawdziwie tak iest, dusza moia, prawdziwie tak iest wplątana, i uwikłana w zabawy i starania doczesne, stworzone, ziemskie; czego mi znakiem i świadkiem iest rzadkość myślenia o Bogu, i bawienia się z Bogiem; znakiem mi iest ckliwość i krótkość bawienia się z Bogiem, znakiem mi iest niespokoyność myśli i rozerwanie serca mego, i błąkanie się pamięci moiey po rozlicznych rzeczkach i zabawkach w ten czas, gdy się rzekomo udam na zabawę z Bogiem.

3. Ach! iaka w tym niewola moia iest, iaka trudność, iaka ciężkość, iako

iako to rzadka godzina, ktorą ia ſtrawię cale z Bogiem, a z ſamym tylko Bogiem? iako często w tym oſzukania doznawam, że mię zabawka doczeſna, iedna po drugiey następuiąc, a lubo potrzebną, lubo do odprawienia łacną i krotką ſię pokazuiąc, czas duſzy, a duſzę Bogu wydziera i kradnie?

4. Boże moy, świadku ſerca mego, Ty wieſz w tey mierze niewolą moię, ktorą chcąc cierpię, choć mi to chcenie ſamo mierzione ieſt,

5. Oby iako potargać te ſidła, oby iako ſię uwolnić, oby iako wybić ſię z tych burzliwych wod ſtarania i zabaw, a przebyć i przybyć do brzegu ſpokoynego, i w pokoiu zażywać Ciebie Boga, i dać ſię wzaiem ſpokoynie zażywać Tobie moiemu Bogu.

6. Chcę Panie, chcę nie wnurzać ſię w zabawy me, ziemią i ſtworzeniem trącące, chcę ſię im nie dać przeymować, ani przenikać, chcę w nich tak bydź, żeby przecie

przy

przy Tobie sercem zostawać, chcę pewnych czasow nie tylko na rok, albo na miesiąc, albo na tydzień, ale też i na dzień, wszystkiego świata i wszystkich zabaw iego odbiegać, a Tobie się cale i zupełnie stawiać, oddawać, i w Ciebie się wnurzać.

7. Doday Panie, doday w tym rady, doday pomocy, osłodź mi taki żywot, zapraw mię weń, oswobodź mię od przeszkod do niego, uwolniy mię sobie, żeby i mnie do Ciebie, i Tobie do mnie przeszkody żadney we mnie, tak ze mnie iako i z żadnego stworzenia nie było. Ach! ktożby to dał, żeby te żądze moie, a dary twoie skuteczne były przed tobą Bogiem moim, ktore ia do Ciebie wnoszę, nie tylko za mną, ale i za wszystkim światem, żebyś Ty Panie w nas wszystkich, a my w Tobie wszyscy cale i spokoynie i statecznie byli i żyli wolni od świeckich i stworzonych zabaw, a zanurze-

nurzeni w Ciebie famego, i Ty w nas.

Day Panie, co każefz, a każ co chcefz. Zmiłuy fię nad nami, iako umiefz, możefz i chcefz, dla więkfzey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE X.

Cwiczyć się będziesz w Mądrości.

1. Mądrość prawdziwa ieft, znać fiebie i rzeczy ftworzone, że z fiebie nic nie fą wfzyftkie, a z Boga fą, co fą, i maią, co maią. Znać też Boga, że on ieft fam nad wfzyftko naylepfzy, naygodnieyfzy, naymożnieyfzy, naydofkonalfzy, fobą i wfzyftkiemi rzeczami dla nikczemności i flabości ich wrodzoney, a dla nierowności z Bogiem niefkończoney, pogardzać. Wolą Bożą czynić, chwałę iego rozmnażać, w nim famym nadzieię i miłość fwą pokładać, i w tym zawfze trwać. Ta ieft mądrość prawdziwa.

2. Siebie zaś miłować i ważyć dla fiębie, albo dla ftworzenia Boga obra-

obrażać, i woli albo czci jego odstępować, na ludziach polegać, w stworzeniu ufać, toć iest prawdziwe głupstwo, i droga do zguby, tak doczesney iako i wieczney.

3. Tego głupstwa nas Pan JEZUS oduczał. Tey zaś mądrości nas uczył Pan i Mistrz nasz tenże Chrystus JEZUS, a uczył nie tylko słowy dosyć rzetelnemi, ale też daleko więcey uczynkami nader iasnemi, tak, iż niczym nie iest bardziey zagęszczony żywot i Ewangelia iego, iako tey mądrości nauczaniem słownym i rzetelnym i przykładnym.

4. O! Mądrości prawdziwie i prawie Niebieska, z Nieba przez samę Przedwieczną Wcieloną Mądrość przyniesiona, cudami ztwierdzona, krwią, męką i śmiercią Chrystusa JEZUSA zapieczętowana. Oby się to iako Ciebie nauczyć! oby Cię to iako poiąć, byś to przeniknęła serce moie, i opanowała ie, a głupstwu we mnie zastarzałemu mieysca nie dała.

M 5.

5. Jużbyć mi czas, moy Boże, kiedy się tego nauczyć o Tobie, żeś Ty iest Bóg naywyższy, naylepszy, naygodnieyszy, z ktorego wszystkie rzeczy są, bez ktorego nic nie są. O mnie zaś i o wszystkim stworzeniu żeśmy z nas szczere nic, szczera marność, szczera słabość, szczera nikczemność, z ktorey tylko złość i grzech płynie i prożność. Ktora ani się ruszyć, ani pomyślić, ani stać, ani trwać na moment ieden o swey mocy bez twey Boskiey pomocy nie może.

6. Oto iuż wiem, oto wyznawam, oto ogłaszam o sobie Boże nikczemnosć i słabość i złość moię. Oto Ciebie wyznawam Boga, Dawcę, Rządzcę, Pana wszystkiego, nie ufam w sobie, ani sobie, ani stworzeniu żadnemu, ale w tobie i tobie, iako rozumności, iako prawdzie, iako mądrości, iako wszechmocności, iako godności naydoskonalszey. Nie polegam na rozumku moim, ani też na tego świata ludzi mądrości,

albo-

albowiem mądrość tego świata głupstwem, i szczerym nierozumem iest przed Tobą; ziemią i cielskiem, marnością i falszem pachnie. Twoia zas mądrość prawdziwa iest, wierna, niebieska, stała, wieczna, czysta, i złości wszystkiey przeciwna.

7. O! wieczna nie stworzona, a dla nas naturą naszą przyodziana Mądrości, Chryste JEZU! Boże moy, Mistrzu Niebieski, Nauczycielu prawdy, napełniy mię mądrością Twoią, a mądrość światową i ziemską oddal odemnie. Day mi smak rzeczy duchownych, niebieskich, wiecznych. Day mi wyrozumienie, i światło w prawdzie i w nauce twoiey Boskiey, a racz do świata, ciała, i prożności należących smak i miłość oddalić odemnie, raczey wzgardę i obmierzienie ich wpraw we mnie. Y nie we mnie tylko, ale i we wszystkich bliźnich moich, sługach twoich od Ciebie drogą Krwią odkupionych, i do Niebieskich dóbr zażywania wezwanych.

O! moy Boże, day co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz. Na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XI.

Cwicz ſię w Boiaźni Bożey.

1. Początek mądrości, boiaźń Pańſka. Ta ſię ſtworzenia nie boi żadnego, ale ſię bać ſtworzenia boi, a ſamego tylko Boga ſię boi, i to nie tak iego karania, iako gniewu, bo ſię na karanie podaie, ale ſię obrazić ſtrzeże, i rozgniewać Boga za wſzyſtkie i nad wſzyſtkie karania ſobie waży. Dla tego, kto ſię Boga prawdziwie boi, ten ſię nie tak piekła iako grzechu, i bardziey grzechu niżeli piekła boi, Bogu ſię ze drżeniem poniża, cześć z ſerdecznym i przepaściſtym uſzanowaniem iemu oddaie, a dla wykonania każdey woli Boſkiey, żadnych ſię poſtrachow ludzkich żadnych

dnych

dnych szkod doczesnych, żadnych respektow stworzonych nie boi.

2. Takeś się Ty bał Oyca Twego Niebieskiego iednorodzony, a wspołwieczny Oycu Twemu Synu Boży, Panie moy JEZU Chryste, takeś się tego bać nam rozkazał, takeś i przykładem twoim nas uczył. Nie kazałeś Ty bać się tych, ktorzy choć uszkodzić, choć też i zabić mogą na ciele i na rzeczach powierzchnych i doczesnych, a daley, potym szkodzić złość i moc ich nie może; aleś tego się lękać i bać nauczył, ktory ma moc i doczesne dobra odiąć, i na ciele zabić, i zabiwszy ciało, duszę na wieczny ogień skazać i posłać może.

3. Ach! głupi moy rozumie, o głupia boiaźni nasza ludzka! boiemy się czego, i kędy się nie bać, a nie boiemy się, gdzie się bać słusznie potrzeba. Obrażamy Boga, żebyśmy ludzi nie obrażali, osztraszyć się damy od Boskiey boiaźni lada

lada pęcherzyną, lada postrachem ludzkim i stworzonym.

4. Odpuść głupstwu naszemu, i tę niesprawiedliwość naszę w boiaźni przebacz nayłaskawszy i naydobrotliwszy Boże moy JEZU. Oto na potym Ciebie Boga mego samego bać się pragnę i postanawiam. Oto stworzenia żadnego bać się więcey nie chcę i nie będę. Oto moy na potym naywiększy wstyd i strach będzie; stworzenia się nie bać, a Ciebie się bać.

5. Dopomoż dobry JEZU, a boiaźnią prawdziwą Boską, i moie i wszystkich ludzi serca przeraź, i napełniy; niech się boiemy piekła, a ieszcze więcey grzechu, niżeli piekła. Niech się boiemy utraty Nieba, ale więcey utraty łaski i przyiaźni twoiey. Niech się nie boiemy niełaski ludzkiey, ale się niech serdecznie boiemy bać ludzi i stworzenia. Niech się boiemy i szczątku imienia, i cienia grzechu, ale niech się więcey bo-

iemy

iemy Ciebie Oyca, Ciebie Stworzyciela, Ciebie Odkupiciela, Ciebie Sędziego, Ciebie Dobrodzieia, Ciebie Pana, Ciebie Boga naſzego. Day nam Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz. Dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XII.

Cwicz ſię w Roſtropności albo dyſkrecyi.

1. Dyſkrecya albo roſtropność uczy człowieka roſtropnie rozeznawać między Bogiem Stworzycielem, a między ſtworzeniem, między złym a między dobrym, między dobrym lepſzym i naylepſzym i poślednieyſzym, między złym gorſzym i naygorſzym. Taż roſtropność uczy miary w każdey ſprawie, miary w ſzanowaniu każdego, miary w łaſkawości nad nędzą bliźniego, miary w miłowaniu przyiacioł w Bogu, nieprzyiacioł dla Boga. Taż roſtropność

uczy miary w karaniu, miary w dobrze czynieniu, miary w iedzy, w piciu, w spaniu, w odpoczynku, w uciesze, w robieniu, uczy miary w nabożeństwie, i w gorącościach, i w pociechach duchownych, i w utrapieniach, i w oschłościach wnętrznych; uczy miary w ganieniu, w chwaleniu, w mowieniu, w milczeniu; zgoła ta cnota iest mistrzynią cnot, i samey miłości; uczy miary, uczy porządku, i w każdey sprawie ukazuie gdzie iey czas i mieysce, gdzie mało, gdzie wiele, gdzie dosyć. Tę cnotę doświadczenie do serca naszego wprowadza albo nasze, albo cudze; dla tego, kto rostropności swey własney ieszcze nie ma, a rzadko kto ma, i pospolicie. więc ten nie ma, co trzyma o sobie, że ma; pospolicie w rzeczach własnych i sprawach, rzadko ią kto ma; dla tego mowię, cudzey rostropności i rady niech zażywa, i czego mu w sobie nie dostaie, niech przez posłuszeń-

stwo

ſtwo pokorne tego od kogo innego nabywa.

2. Tey takowey w rzeczach roſtropności uczył Pan JEZUS nauką, ſłowy, przykładem i uczynkiem Uczniow ſwoich, i przez nie albo w nich nas wiernych ſwoich. Dla tego albowiem nie dopuſzczał Uczniom nazbyt w żarliwości z brzegow wylewać; dla tego nie wſzyſtkiego ich ſam nauczał, ani im wſzyſtkich taiemnic otwierał, bo nie mogli ieſzcze na on czas znoſić, bo nie wiedzieli ieſzcze iakiego ducha byli, nie wiedzieli czego proſić mieli, nie wiedzieli iakie ſiły w ſobie mieli. Sam zaś Pan JEZUS w ſprawach ſwoich wſzyſtkich, i minuty czaſu przeſtrzegał, i nic nigdy nie czynił, tylko aż czas, aż godzina, aż mieyſce było potemu od Oyca Niebieſkiego naznaczone, od Prorokow w Piśmie zdawna przepowiedziane, i w figurach przeznaczone; zawſze tego ſzukał, co było z większą doſkonałością,

łością, z większą Oyca Niebieskiego czcią, z większym zbudowaniem, i pożytkiem bliźnich.

3. Przedziwna cnoto rostropności świętey, córko mądrości Bożey, a darowizno Ducha Świętego, o iako daleko odemnie iesteś, i ia od Ciebie. Jaśnie to pokazuie częsty nieporządek żywota mego, raz gorącym niewczesnym i natarczywą ducha żardkością się unoszę, drugi raz ostygnąwszy po gorącu zimnem lenieię, i do wszystkiego dobra ciężeię, albo tylko ze zwyczaiu się nim bawię, raz nad siły moie poważam się, drugi raz i małuczkie trudności, albo prace mię odstraszaią, często swey miłości własney wygadzam, a mniemam, że woli albo czci Bożey, często mię nieprzyiaciel duszny w sidle swym trzyma, a ia rozumiem się bydź na wolności, często się w obce starania wdaię, a swych powinności zapominam.

4. Takić

4. Takić ieſt żywot moy o Boże! ktorego Ty nieſtworność lepiey widziſz, niźli ia uznać, albo wyznać umiem, oddal odemnie tę ślepotę ſerca, a napełniy mię duchem rozeznania, oświeć mię prawdą twoią, a bądź mi iaſnością zawſze we wſzyſtkim poſtępku żywota mego, day mi znać, day mi chować miarę, a wyſtrzegać ſię błędow i zbytkow we wſzyſtkich ſprawach i we wſzyſtkich okolicznościach ſpraw moich, a gdzie mnie moiey właſney roſtropności nie ſtanie, tam mi day cudzey, zdrowey, i z światła twego niebieſkiego wynikaiącey rady wcześnie doſtać, i chęcią powolną zażywać.

5. O co proſzę, nie tylko mnie ale i wſzyſtkim bliźnim moim, ktorym roſtropności w drodze zbawienney, w ſłużbie twoiey, w żywocie tym rozlicznie zatrudnionym, niemniey iako mnie, acz naywięcey mnie od łaſki twoiey, i od prawdy twoiey zaciągać i zażywać potrzeba.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz. Na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XIII.

Cwicz ſię w Proſtocie.

1. Proſtota, właſna ieſt Chrześciańſka cnota, krzywości, dwoiakości, obłudności, chytrości, odmienności, zdradliwości nieznaiąca; ktora oſzukana bydź może, ale oſzukać nikogo nie może; oſzukana bydź woli od drugiego, niżeli ſama oſzukać albo zawieść drugiego. Ta cnota Panu Bogu człowieka iako bardzo podobnym, tak też bardzo miłym i towarzyſkim czyni. Dla tego bowiem napiſano, że Pan Bóg z proſtemi rad rozmowy i długie gadki miewa, co ieſt przyiaźni towarzyſkiey właſna. Proſty człowiek cudzych mow i ſpraw nie ſzpoci; co w ſercu ma, to i w uściech; iako widzi, tak ſądzi; dobrze o każdym rozumie, wſzyſtkim dobre-

dobrego, osobliwie duszneg życzy. Dobre rzeczy i sprawy a dobrze czyni rad, Pana Boga w prostocie się boi, czci, szanuie, miłuie, chwali, wolą iego pełni, Panu Bogu ufa, na nim polega, i szczerze w dobroci o Bogu trzyma i mowi. Ten iest wizerunek, te są obyczaie prostoty świętey.

2. Takieyś nas prostoty nauczył naysłodszy i nayprostszy Boże nasz JEZU, nie tylko słowy ale i uczynki. Zyłeś między ludźmi iako baranek cichuchny, i iako owieczka niewinna, obrazić nieumieiąca: a żyłeś tak w żywocie, iako i w męce, iako i w śmierci. Nie znalazła się w uściech twoich zdrada ani odmienność, ani chytrość, ani podchlebność. Kazałeś nam bydź iako maluczkie dzieciny, ieśli się chcemy dostać do niebieskiey oyczyzny. Kazałeś nam przy rostropności wężowey mieć prostotę gołębiczą, bo rostropność bez prostoty chytrością iest, iako też prostota

bez

bez roſtropności głupſtwem ieſt. Tak, moy JEZU, żywot twoy z nauką ſię zgadzał.

3. Alec moy żywot i ſprawy żywota mego nie zgoła takie po ten czas były ani ſą. Znayduie ſię albowiem we mnie pod czas mniey, pod czas więcey, dwoiakość i nieſzczerość nieiaka, podobnoć to dla oſtrożności i nieiakiey roſtropności, ale też przecie nie bez uymy iakiey proſtoty i ſzczerości.

4. Jakożkolwiek ieſt, co tobie moy Panie lepiey niźli mnie wiadomo ieſt: ia ſię teraz wſzyſtką nieſzczerością i obłudnością i dwoiakością i mieſzaniną ſerdecznie brzydzę, proſtotę i ſzczerość miłować, i każdemu, i zawſze pokazować chcę.

Chcę we wſzyſtkich ſprawach moich proſtą, dobrą do Ciebie Boga mego wyniesioną i obroconą intencyą mieć.

Chcę zbytnich, mnogich, mniey potrzebnych i nieporządnych, ſerce

od

od Boga odrywaących zabaw się wystrzegać, a tylko potrzebnemi i pożytecznemi się bawić.

Chcę dworność i badanie niepożyteczne ani do mnie należące od siebie oddalać, ale wszystko z ręki opatrzności Boskiey w prostocie i w ufności ku Bogu przyimować.

Chcę w spokoyności i uciszeniu serca mego zawsze we wszystkich okazyach i przypadkach siebie zachować. Prożnych myśli, żądz niespokoynych, spraw daremnych się wystrzegać, zawsze w obecności i uczciwości Boga mego chodzić.

5. Dopomoż Panie JEZU żądzom moim, a odpuściwszy przeszłym wszystkim niedostatkom moim, błogosław tym żądzom i postanowieniom moim. Użycz mi prostoty, szczerości, niewinności, cichości serca twego: a oddal odemnie wszystkę dwoistość, dworność, nieszczerość, ktora płynie we mnie z miłości własney i głupiey nauki świata tego.

6. Dla

6. Dla oney proftoty ferca twego nayflodfzy JEZU, z ktorąś wfzyftkie twarde przypadki w tym żywocie twoie, miłofnym a cichym ufpokoieniem dufzy twoiey przyimował, właśnie iako z ręki naymilfzego Oyca twego niebiefkiego, i iako niewinny Baranek Boży fprawowałeś zbawienie nafze, i flużyłeś woli Oyca twego: naucz mię, naucz wfzyftek świat, tey to niewinney proftoty twoiey, żeby w nas ani ku tobie Bogu nafzemu, ani ku bliźnim nafzym wzaiem w iednym ku drugiemu nigdy fię żadna niefzczerość i dwoiakość nie znaydowała, ale żebyśmy w twoiey proftocie i w miłey tobie fzczerości z fobą fpolnie żyli a tobie iednomyślnie flużyli.

Day Panie co każefz, a każ co chcefz. Zmiłuy fię nad nami, iako możefz, umiefz i chcefz. Na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZE-

CWICZENIE XIV.

Cwicz się w Wierze Chrystusowey.

1. Wiara, iest cnota, ktorą dla pewności nieomylney obiawienia Boskiego wierzy człowiek, i za prawdę ma to wszystko, cokolwiek Kościoł Swięty Chrystusow przekłada człowiekowi do przyzwolenia, i wierzenia iako rzeczom prawdziwie od Pana Boga obiawionym. Tą wiarą wierzemy o Bogu samym w Troycy Przenayświętszey iednym. O Wcieleniu Syna Bożego, o grzechu pierworodnym, o zgubie przezeń narodu ludzkiego, o odkupieniu ludzi przez mękę i śmierć Pana Jezusową, o przyszłym żywocie, o karaniu piekielnym, i Krolestwie Niebieskim, i o wszystkich artykułach i taiemnicach Wiary Swiętey, ktorych nas Kościoł Chrystusow uczy, ktorey Stolica Apostolska Piotra Swiętego w Rzymie strzeże, ktora iest cudami Bożemi, Krwią niezliczonych

nych Męczenników, świątobliwością i doſkonałością żywota, zupełnością wſzyſtkich cnot, w niezliczonych wſzelakiego ſtanu Swiętych, zgodą wſzyſtkich narodow po wſzyſtkie czaſy ztwierdzona, obiaśniona, i nam podana, w ktorey ſamey zbawienie ieſt, okrom ktorey żaden zbawiony bydź nie może.

2. Tey cnoty Wiary P. JEZUS w ſobie nie miał, bo będąc Bogiem zaraz i Człowiekiem, miał wiadomość wſzelaką nieſtworzoną i ſtworzoną, wlaną ſobie i daną od poczęcia ſwego, zatym wiary nie potrzebował; gdyż temu, co kto widzi i na co patrzy, ten nie wierzy, ale wiara, ieſt upewnione przyzwolenie na to, czego nie widziemy, a tylko o tym ſłyſzemy. Uczył nas iednak Pan JEZUS wiary, i owſzem na to przyſzedł na świat, aby iako nayprawdziwſzy Miſtrz, i ſama iſtotna prawda i mądrość, nauczył nas, co wierzyć, czego ſię ſpodziewać, co miłować, iako

żyiąc

żyiąc na tym świecie, na żywot wieczny robić, z łaſką i wyſługą męki i śmierci iego mamy.

3. Dziękuięć nayſłodſzy JEZU wiary prawdziwey, a żywot wieczny rodzący w ſercach naſzych Nauczycielu, żeś mię teyże twoiey Wiary Swiętey nauczyć raczył, dałeś mi z oſobliwey a wielom nieuczynioney opatrzności twoiey urodzić ſię i wychować w Wierze Swiętey twoiey, dałeś mi doſtateczne wyćwiczenie w niey, nauczyłeś mię i żyć według niey, i zachowuieſz ią ieſzcże po dziś dzień w ſercu moim na zbawienie duſzy moiey.

4. Swiadczy mi ſerce moie, że nigdy wątpliwość dobrowolna i rzetelna, o żadnym artykule Wiary Twoiey Swiętey nie poſtała ani w ſercu, ani w uściech moich. Jeźli iednak kiedy aby na moment zabłąkało ſię iakie powątpiwanie, albo zacięcie iakie w myśli moiey wierze przeciwne, ſerdecznie ſię tym teraz brzydzę, a wyznawam,

że wiara twoia omyłki nie ma, i mieć nie może; bardziey i mocniey temu wierzę i przy tym ſtoię, co Wiara Swięta podaie, niżeli temu, co widzę, albo czego ſię dotykam zmyſłami memi powierzchownemi, bo te oſzukane bydź mogą, a słowa twoie i prawda twoia omylna bydź nie może, tak iako ty ſam Bóg ani omylony bydź, ani też omylic nikogo nie możeſz. Dla tego pewnieyſza ieſt, i mocniey ſtoi w ſercu moim naymnieyſza odrobina prawdy twoiey, i naytrudnieyſzy artykuł Wiary Swiętey, nizeli to, że ia oczyma memi ſłoneczną światłość widzę, gdy w południe na nię patrzę.

5. Tey Wiary Panie dochoway we mnie, tey Wiary przymnoż we mnie, powątpiwania, trwogi, podeyrzenia o tey Wierze wſzyſtkie oddal odemnie, i teraz i zawſze, a oſobliwie w godzinę śmierci moiey. Z czym ſię oświadczam teraz Niebu i ziemi, i wſzyſtkiemu świa-

tu,

tu, że w tey wierze, i za tę wiarę, i za każdą z osobna cząstkę i literkę iey umrzeć pragnę, zupełnym a naymniey nie lękliwym sercem. Tą też wiarą zaprawuię i zaprawiać zawsze chcę wszystkie naymnieysze, naywiększe sprawy moie, żeby iako gałązki z drzewa i z korzenia, tak wszystkie sprawki moie wnętrzne i zwierzchne, duszne i cieleśne z wiary wynikały, i z wiary i w wierze czynione były.

6. Naysłodszy JEZU Oycze wiary naszey, iako Cię Uczniowie twoi niegdy prosili, abyś im wiary twoiey w sercach ich przymnożył, tak i ia teraz powtory i potysiączny raz proszę za sobą i za wszystkiemi ludźmi, ktorymeś od Oyca za Nauczyciela prawdy dany iest, i ktoryches Krwią twoią odkupił, i ktorzyć się bez wiary podobać nie mogą, abyś nam dał wiarę twoię, abyś ią wkorzenił i chował żywiącą, rodzącą i robiącą w duszach naszych; żebyśmy wiarą twoią o-

świe-

świeceni i upewnieni, doczesnemi wszystkiemi lubo widzialnemi, i teraźnieyszemi rzeczami gardząc, niebieskich i wiecznych, lubo niewidomych, i przyszłych pragnęli, szukali, nabywali.

Day nam Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz. Dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XV.

Cwicz się w Nadziei Chrześciańskiey.

1. Nadzieia, cnotą prawdziwa i doskonała iest, spodziewać się i czekać zapewne po tym żywocie przyszłego błogosławieństwa i żywota wiecznego z łaski Bożey, z zasług Pana Jezusowych, i z dobrych też uczynkow, albo zasług własnych. Albowiem bez łaski Bożey i wysługi własney zbawion bydź żaden nie może, i spodziewać się Nieba bez wysługi dobrych własnych uczynkow, iest w nadziei przebierać,

rać, i niesłuszności po Bogu chcieć, ten prawdziwą nadzieię ma, ktory się ustawnie w dobrych uczynkach obiera; ale iednak nie w tych swoich uczynkach, o ktorych iako o samym sobie nie wię, ieźli Bogu przyiemne są, lecz w samey obfitości dobroci i miłosierdzia Boskiego, i w zasługach drogiey męki i śmierci Pana Jezusowey ufanie ma, i od nich zbawienia czeka. Nadzieia prawdziwa ufa Bogu samemu, i od niego się pomocy spodziewaiąc, na nim polega, i śmiele poczyna, prowadzi, kończy co dla Boga, albo dla woli i czci iego, albo dla zbawienia swego i cudzego czyni, trudności się ani sprzeciwiania, ani języków ludzkich nie boi, bo wie, iż trudności stworzone Bogu zatrudnić nie mogą, i owszem przeszkody i trudności ludzkie Bogu są pomocy i śrzodki, i pokazuią mądrość, i służą wszechmocności iego. Dla czego prawdziwa nadzieia, gdzie iest pewna chwały i woli Bożey,

tam

tam żadney trudności ſię nie boi, i owſzem przeſzkodę za pomoc bierze, wiedząc, iż Bogu nic trudnego, nic niepodobnego nie maſz.

2. Takiey nadziei w Bogu, nauczyłeś nas JEZU Odkupicielu naſz, ktoryś z niepohamowaney ku nam miłości, krwawemi pracami twemi wyſłużyteś nam zbawienie, i wſzyſtkie pomocy zbawienne u Oyca twego niebieſkiego, i żeby nam ta wyſługa twoia tak droga i tak ſkuteczna nie zginęła, zawartąś nam zoſtawił w Sakramentach twoich, i w Przenaydroższey Ofierze Ołtarzowey, opatrzyłeś nas ſtrażą Anielſką, utwierdziłeś niezliczonemi pomocy Boſkiey przykładami, upewniłeś prawdą i obietnicą w Piśmie Swiętym zagęſzczoną, zgoła wſzyſtkoś w modlitwie i w ufności naſzey do Boga zawarł; dałeś nam na przykład ptaſzęta, i ziołka polne, ktore nie ſieiąc, ani żnąc, nie zgromadzaiąc do gumien, maią iednak ſwoię żywność, odzieżą, wolność,

ność, i wszystko opatrzenie od Oyca niebieskiego; i od tych nierozumnych rzeczek, nadziei nas i ufności w opatrzności i pomocy Boskiey uczysz.

3. Alec ia niedbale się (muszę wyznać prawdę) w tey szkole twoiey ufności tey uczę, ieszcze iey nie umiem, ieszcze polegać na łasce i pomocy Bożey, ieszcze wzywać z ufnością ratunku w trudnościach Pana Boga nie umiem. Pierwey wszystkich innych sposobow stworzonych szukawszy, a daremnych i nieskutecznych doznawszy, toż dopiero do Ciebie Boga mego oczy podnoszę, i iakby poniewoli pomocy żebrzę; anoby według rozumu i wiary i dobrego porządku, od Ciebie trzebaby zacząć, i twoiey pomocy świętey wezwawszy, twoię łaskę sobie ziednawszy, dopiroż innych pomocy i śrzodkow zażywać, ale iednak w tobie naypierwszą i nayprzednieyszą nadzieię mieć.

4. Od-

4. Odpuść Panie naylaskawszy głupstwu memu, i przebacz słabość moię w nadziei, przebacz boiaźliwość serca mego, przebacz leniwą ociężałość, rzadkość, oziębłość w modlitwie do Ciebie, przebacz nierychłe w trudnościach moich uciekanie do ratunku twego.

5. Odtąd będzie wszystka cała, mocna, pierwsza, przednieysza nadzieia i ufność moia w Tobie JEZU moy, w łasce twoiey, w pomocy twoiey, w wysłudze twoiey; odtąd w żadney stworzoney rzeczy nadziei pokładać nie chcę; odtąd nie na sobie, nie na dostatkach, nie na rozumie, nie na faworach i obietnicach ludzkich, nie na moich zasługach, nie na przemysłach i zabiegach moich, ale na samey wszechmocney woli, na samey niewyczerpaney dobroci twey polegać chcę.

6. Przymnoż Panie prawdziwey a mocney nadziei we mnie, day mi nadzieię zatrzymać, i nad nadzieię i przeciw nadziei, day mi z trudności

ści i z przeciwności ſerce brać, a w twoię pomocną i gotową wſzechmocność ufności nabywać i przyczyniać; day mi w modlitwie do Ciebie, i wzywaniu ratunku od Ciebie nie uſtawać i nie ſłabieć; day mi to ſtatecznie i ſkutecznie wiedzieć, że wſzyſtko dobro moie, wſzyſtka ſiła moia, wſzyſtka doſtateczność moia u Ciebie, z Ciebie i w Tobie, i Tyś ſam ieſt; day mi to znać i wſzemu światu wyznać, że w nayświętſzey woli twoiey ieſt moy żywot, że nikt w tobie ufaiący pohańbiony, zawſtydzony, zawiedziony nie zoſtał.

7. O ten dar ufności w Tobie moy Boże, proſzę ſobie, proſzę i wſzyſtkim innym ludziom, od Ciebie zbawienia potrzebuiącym.

Day nam Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz. Dla większey a wieczney Chwały Twoiey.

CWICZENIE XVI.

Cwicz się w Miłości Chrześciańskiey.

1. Miłość Chrześciańska ku Bogu prawdziwa i doskonała iest, kiedy dusza ze wszystkiemi siłami swemi gorąco i nieustannie wylewa, i wlewa się w Boga, nie szukaiąc nic w Bogu stworzonego, nic swego, nic doczesnego, nic duchownego, nic wiecznego, ale tylko dla samey Bożey godności, zacności, świątobliwości, piękności, doskonałości, szczęśliwości iemu właśney i wrodzoney, i istotney; iego miłuie, szanuie i przekłada nad wszystko, i z osobna, i razem wzięte stworzenie. Niedoskonałość to iest duszy i nagana w miłości, miłować Boga dla iakiey rzeczy stworzoney, dla pożytku własnego, dla zapłaty wieczney; ale prawdziwa miłość, ma miłować darmo Boga: tylko że Bóg miłowania godzien, tylko że się Bóg duszy podoba, i żeby się podobał, i żeby uczczon był Bóg iako godzien iest.

2. Na-

2. Nauczył nas tey miłości ku Bogu Pan naſz JEZUS Chryſtus, częścią miłuiąc on ſam tak Boga Oyca ſwego Niebieſkiego, częścią miłuiąc nas miłością niepohamowanie wylaną, i rozrzutną dla Oyczowſkiey ſamey miłości, bez nadziei i reſpektu na wſzelaki pożytek ſwoy, ktoryby był mogł mieć z nas i od nas. Nauczył nas też tey miłości ſłowem i przykazaniem: wſzyſtkę ſwą Ewangelią do miłości Boga nadewſzyſtko, a bliźniego dla Boga zbieraiąc i zgromadzaiąc. Ktorey miłości naypewnieyſzy znak i ſkutek zaſadził, w zachowaniu przykazania i woli Bożey, ktorego przykazania i woli Bożey ſummę ſam uczynił, i powiedział bydź tę: Miłować Boga, bliźniego dla Boga, tak iako ſamego ſiebie kto miłuie, lubo bliźni przyiaciel ieſt, lubo przyiaciel nie ieſt, lubo i nieprzyiaciel ieſt.

3. Takiey miłości tak gorącey, tak czyſtey, tak zupełney ku Bogu,

że

że ieſzcze nie mam, wyznawam na ſię przed tobą ſamym Boże moy, i pokrywam dla tego wſtydem twarz moię, że mię przeświadcza ſumnienie moie z tak oziębłey miłości moiey ku tobie. A iako ſię nie wſtydzić, iako nie zapałać, kiedy widzę, że ani naywyżſza godność, ani naywiękſza dobroć, ani naygorętſza ku mnie miłość twoia; ani przykład, ani nauka o miłości, śmiercią i męką haniebną iedynego Syna twego oświadczona i ztwierdzona, ani niezliczone dobrodzieyſtwa, ani przyobiecane zapłaty wieczne, ani pogrożki karania piekielnego ieſzcze dotąd nie wymogły na mnie doſkonałey Boga mego miłości.

4. O! naymiłościwſzy, a wſzelkiey czci i miłości naygodnieyſzy Boże, przyłoż proſzę do łaſkawości twoiey nademną ten też upominek, abyś odpuściwſzy przeſzłą wſzyſtkę oziębłość, i w miłowaniu Ciebie chudość moię, zapalił mię ogniſtą

a ni-

a nigdy nie ustaiącą, ale zawsze pochop w gorącu i w szczerości biorącą miłością twoią.

5. Oto Cię chcę miłować, oto miłuię Boże moy, wszystką istotą moią Ciebie nadewszystko i we wszystkim, a dla Ciebie i w Tobie wszystko. Nie chcę od Ciebie nic, ani mego, ani stworzonego, ale tylko żeś w sobie i sobie iest dobry, i znaczny, i miłości nad wszystkie miłości, czci, nad wszystkie czci godny. Nie brakuię i w miłości stworzenia twego, ale każde z osobna miłuię, tak bardzo i tak wiele, iako bardzo i iak wiele Ciebie ma w sobie. Niech będzie Anioł, niech będzie człowiek, niech będzie znaiomy, niech nieznaiomy, niech będzie przyiazny, niech nieprzyiazny; mnie każdy przyiacielem i bratem iest, bo każdy twoim synem, każdy stworzeniem, każdy obrazem, każdy Krwi drogiey Syna twego okupem, i krolestwa twego niebieskiego ze mną społdziedzicem iest.

6. Tą

6. Tą miłością napełniy Boże moy ſerce moie, i ſerca wſzyſtkich ludzi, abyśmy Cię miłowali iednoſtaynie, wſzyſcy nadewſzyſtko, dla ſzczerey a ſamey dobroci i godności twoiey, abyśmy nic nad Cię nie przekładali, dla niczego Ciebie nie obrażali, ani woli świętey, wſzyſtkim ſtworzonym dobrym, a nayprzod, ſamemi ſobą (ale nie ieden drugim) gardzili, i wſzyſtko dla Ciebie ſercem przynaymniey opuſzczali, wiele dla miłości twoiey czynili i pracowali, i cierpieli. O Tobie i dla Ciebie zawſze rozmyślali i rozmawiali, Ciebie i do Ciebie zawſze pragnęli, z tobą ſię tu ſerdecznie ziednoczyli, a w Niebie wiekuiście z Tobą żyli.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz; dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWI.

CWICZENIE XVII.

Cwicz ſię w Sprawiedliwości Chrześciańſkiey.

Sprawiedliwość prawdziwa i doſkonała ieſt, oddawać każdemu co iego ieſt, Bogu co Bogu, bliźniemu co bliźniemu należy. Sprawiedliwość ku Bogu ieſt, znać Boga, miłować go, czcić, chwalić i czynić wolą Bożą według tego, iako należy, to ieſt czynić wiernie, zawſze, wſzędzie, tak pilno i dozornie, iakoby na każdey woli Bożey zbawienie twoie należało, tak ſzczerym proſtym ſercem, żeby ſię w czynieniu woli Bożey na nic innego, na nic twego, na nic tobie pożytecznego nie patrzało, tylko ſzczerze dla upodobania Boſkiego, i żeby ſię woli Boſkiey doſyć ſtało. Jeſzcze ſprawiedliwość ku Bogu ieſt, dziękować Bogu za wſzyſtkie dary iego, i za wſzyſtkie przeciwności, na cię przepuſzczone od

niego, żałować i dosyć czynić za wszystko, co się dopuściło kiedy przeciwko czci, woli i miłości iego, i co się opuściło w służbie iego, i w zażywaniu łask iego. Sprawiedliwość ku bliźniemu iest, nigdy tego bliźniemu żadnemu nie czynić myślą, mową, uczynkiem, znakiem, żądzą, radą, czego też ty słusznie od drugiego cierpieć i ponosić nie chcesz; a z drugiey strony, to wszystko bliźniemu czynić, czego sobie od bliźniego według słuszności pragniesz i życzysz. To wszystko sprawiedliwości prawo wyrysowane mamy wszyscy od Boga, w rozumney naturze naszey, to też wszystko w dziesięciorgu Bożym Przykazaniu mamy rozłożono, tego zachowaniu mamy żywot wieczny obiecany.

2. Od tey sprawiedliwości człowiek w Raiu odpadł, kiedy Boga niepostuchawszy, w niesprawiedliwości zmazę upadł, i wszystkie Potomki swe nią zaraził, od ktorey

zarazy

zarazy Pan a Zbawiciel naſz JEZUS Chryſtus nas wybawił, a do ſprawiedliwości przywiodłſzy, nas z Bogiem poiednał; zaczym powinniśmy nie tylko ile ludźmi, ale też ile Chrześcianami ieſteśmy, ſprawiedliwości przeſtrzegać w życiu naſzym; dla czego nam wyſługi, łaſki, przykłady, nauki ſłużą Pana Jezusowe. Bo Pan JEZUS wſzyſtkę ſprawiedliwość do Boga i bliźniego należącą doſtateczniey wyłożył, obiaśniaiąc przykazanie Boſkie i co do nich zachowania doſkonalſzego należy, wykładaiąc, i nad to, co ich zachowanie i łatwieyſze i zacnieyſze, i Bogu przyiemnieyſze czyni, w radach ſwoich każdemu na wolą danych przydawaiąc, a na oſtatek do chętnieyſzego zachowania wſzyſtkiego przykładem ſwoim nas zachęcaiąc, i łaſki ſwey zawſze gotowym ratunkiem dopomagaiąc. Tak, iż ſię nikt ſłuſznie od zachowania przykazań, i

od wykonania ſprawiedliwości wyłamać, ani wymowić nie może.

3. Aleć ia przecie wyznać to na ſiebie muſzę, że poyrzawſzy na wſzyſtek przebieg przeſzłego żywota mego, ſiła w nim ieſt nieſprawiedliwości, tak ku tobie Bogu memu nayſprawiedliwſzemu, iako i ku bliźniemu moiemu rozlicznemu, a ktoż to wyliczy albo wypowie, co ſię przez wſzyſtko życie moie odemnie bezprawia prawu twemu Boſkiemu naczyniło? trudno to wſzyſtko i wſpomnieć, ale żałować za wſzyſtko z chęcią weſpoł i z gorzkością przychodzi. Z chęcią, boć to iedyna droga do uſprawiedliwienia mego, i do ubłagania twego ieſt. Z gorzkoscią, boć z obrazy Maieſtatu Twego, i z przeſtępſtwa nayświętſzey woli twoiey, nic ſłuſzniey wynikać w ſercu nie ma i nie może, nad ſerdeczną gorzkość i żal, i wſtyd Ciebie przepraſzaiący, gniew twoy błagaiący, i łaſkę twoię iednaiący.

4.

4. Oſkarżam ſię tedy z nieſprawiedliwości moiey wſzelkiey przed tobą Bogiem moim, a z nią ſię odtąd wiecznie żegnaiąc, za łaſką i pomocą twoią wſzelakiey ſię napotym ſprawiedliwości trzymać, i oney przeſtrzegać, mocno i ſtatecznie u ſiebie poſtanawiam. Chcę moy Panie prawu twemu podlegać, i wolą świętą twoię pełnić zawſze, chcę we wſzyſtkich ſprawach moich chwały, ſłużby i woli twoiey ſtrzedz. Chcęć dzięki uſtawiczne ſercem, uſty, i uczynkiem każdym żywota mego, za dobrodzieyſtwa twoie oddawać. Chcęć imieniem i powinnością wſzelakiego rozumnego i nierozumnego ſtworzenia uſługę i cześć oddawać. Chcę z bliźnim moim każdym tak ſię obchodzić ſercem, ſłowem, uczynkiem, iakiego obchodzenia ze mną, od drugich ſłuſznie życzyć mam. Chcę o każdym dobrze rozumieć, żadnego nieſłuſznego o nikim podeyrzenia nie maiąc, czci mu nie uwłocząc,

cząc, do dobrego iemu przeſzkody nie czyniąc. Chcę każdego według iego i mego ſtanu czcić, dobra przeſtrzegać, do niego pomagać, i z niego ſię cieſzyć, z utrapienia ſię ſmucić, i z przypadku iego użalenie mieć, i w nim ile zmogę onego ratować. Chcę i z umarłemi przeſtrzegać ſprawiedliwości, wolą ich oſtatnią, gdzie to mnie należeć będzie, pilno i prędko pełniąc, onym duſzom ratunku ſnadź potrzebuiącym pomoc, i ochłodę ſpoſobami Chrześciańſkiemi czyniąc. Chcę na oſtatek ku Panu JEZUSOWI Zbawicielowi memu, i ku przenaydroższey Matce iego, i ku wſzyſtkim tak Aniołom, iako i Ludziom Swiętym w Niebie kroluiącym, a o mnie i o wſzyſtkim Kościele twoim ſtaranie czyniącym, ſłuſzności powinney doſyć czyniąc, miłość za miłość oddaiąc, cześć powinną wyrządzaiąc, przykładow i nauki naśladuiąc, rady i pomocy wzywaiąc i zażywaiąc, weſela,

chwały

i korony w Niebie onym przyczyniaiąc, i do ich społeczności w chwale siebie sposobiaiąc.

5. Do czego wszystkiego wykonania zupełnego i stateczuego, z niewyczerpaney dobroci twoiey, nayłaskawszy, a sprawiedliwością naszą uweselaiący się Boże moy, mnie i wszystkim zgoła bliźnim moim, a sługom twoim racz dopomoc, abyśmy w świątobliwości, i w sprawiedliwości zawsze chodzili przed maiestatem twoim Boskim po wszystkie dni życia naszego na świecie.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiluy się nad nami, iako możesz, umiesz i chcesz. Na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XVIII.

Cwicz się w Miłosierdziu Chrześciańskim.

1. Cnota miłosierdzia zależy osobliwie w dawaniu i w opuszczaniu; w dawaniu dobrodzieystwa potrzebuiącym, w odpuszczaniu krzywd onę czyniącym. Albo-

bowiem prawdziwie miłosierny iest, ktory, póki i iako może, ubogim i potrzebnym dobrze czyni, ani w tym ustaie, ale to z użaleniem nad nędzą bliźniego, a dla miłości Boskiey rad czyni. Nie iest iednak doskonale miłosierny, i owszem zgoła nie iest miłosierny, ktory dóbr swoich udziela ubogiemu, ale krzywdy z serca nie odpuszcza krzywdzącemu. Bo większe iest miłosierdzie, złość cudzą, niżeli nędzę ratować. Jeszcze do wybornie doskonałego miłosierdzia należy hoynym bydź tak w dawaniu, iako w odpuszczaniu. Hoyno daie nie tylko ten, co wiele daie, ale raczey ten, co prędko, co wcześnie, co i nieproszony daie, i wstydzić się potrzebnemu przed sobą nie dopuszcza. Hoyno zaś odpuszcza, nie tylko: ktory słowy krzywdę uczynioną odpuszcza krzywdzącemu, ale ktory sercem całym to czyni tak, że ani przez drugiego oney się nie mści, tak, że prędszy i pier-

wszy

wſzy ieſt do odpuſzczania, niżeli drugi do przepraſzania, albo doſyć czynienia, tak, że więcey go boli złość i grzech krzywdzącego, niżeli ſwoia krzywda.

Także dobrym za złe oddaie ſwemu złoczyńcy, tak, że ſię modli z ſerca za niego, i nie pragnie, i owſzem żałuie i broni przypadku i nieſzczęścia iego, i upraſza mu co może od Boga iemu naypożyteczniey ſzego, tak naoſtatek, że nie dla tego odpuſzcza bliźniemu, iż pewien ieſt, i że inaczey Bógby nie odpuścił grzechow iemu ſamemu, albo ſpoſobu nie ma, ani ſił, aby mogł oddać wet za wet przeciwnikowi ſwemu, ale raczey choćby mogł, i ſowicie mogł oddać, nie chce oddać, i Bogu ſię oświadcza na ſercu, że nie dla ſwego odpuſzczenia od Boga, on odpuſzcza bliźniemu, ale tylko z ſzczerey ku Bogu miłości, z ſzczerey chęci, doſyć czynienia woli Boſkiey, i podobania ſię Bogu, z ſzczerey miłości

i lito-

i litości nad bliźnim. To ieſt prawdziwie i doſkonale miłoſiernym bydź.

2. Takiego miłoſierdzia Bóg i i Zbawiciel naſz Chryſtus JEZUS uczyć ſię nam każe od Oyca Niebieſkiego, ktorego od uſtawiczney dobroczynności przeciw nam żadna złość, żadna niegodność, żadna niepożyteczność, żadna niewdzięczność naſza odrazić nie może, ale zarowno złym ludziom, iako i dobrym każe, aby ſłońce świeciło, każe aby wcześnie deſzcze ſpadały, każe aby wſzyſtką ziemia, i nawet aby i ſami Aniołowie iego uſługowali. Uczy nas tegoż miłoſierdzia Pan JEZUS i ſwoim przykładem, nie tylko modląc ſię za krzyżowniki ſwoie i morderce, ale też i duſzę ſwoię kładąc za nas niewdzięczne i nieprzyiaciele ſwoie, i innemi nad to niezliczonemi dobrodzieyſtwy i łaſkami duſzę naſzę napełniaiąc. O nauce iego co mowić? dosyć to: że więcey miłoſierdzia

chce

chce od nas, niżeli ofiar ku czci Boſkiey: że iałmużnę ubogim czynioną, czyni ſzafarką Nieba, i podſkarbinią żywota wiecznego.

3. O! dobry i naylitościwſzy JEZU, Nauczycielu i przykładzie żywy miłoſierdzia! Samarytanie prawdziwy, odpuść proſzę niemiłoſiernemu ſercu memu, ktorego ani przed tobą, ani też przedemną ſumnienie taić nie może. Znam do ſiebie ciężkość moię do użalenia nad nędzą bliźniego, braknię pod czas temi, ktorym ſnadź miłoſierdzie pokazuię. Ciężko mi patrzyć na ich nędzę, ciężko ſłuchać proſby i nalegania ich, odkładam do czaſow pomoc, ktoraby zaraz dana bydź mogła. Krzywdy i urazy bardzo czuię, głęboko chowam, z ciężkością odpuſzczam, z przygody nieprzyiacioł pociechę biorę, na złość ich ku ſobie i niewdzięczność ſobie uciążam, ſerdecznego ku nim miłości affektu nie mam.

4. Jeſt

4. Jeſt tego więcey we mnie Boże moy, co ſię ani z nauką, ani z przykładem twoim, ani z prawdziwym a doſkonałym miłoſierdziem nie zgadza; aleć przecie miłoſierdzie nieprzebrane uczy, i za łaſką twą nauczy mię prawdziwey litości nad bliźniemi, i opanuie ſerce moie miłoſierdzie ſerdeczne.

5. Oby to z doſkonałemi ſługami twemi przyiść do takiego miłoſierdzia nad bliźniemi, żeby ſię doſtało przez miłoſierdzie i iałmużny i uboſtwa Pana Jezuſowego koſztować, żeby ſię doſtało dla miłoſierdzia, i ſiebie w miłoſierdzie i iałmużnę obrocić, żeby ſię doſtało wſzyſtko to, co nie tylko ia mam, abo co ten świat ma, ale i to, co ſam Bóg ma, i ſamego nawet Boga w miłoſierdzie i w politowanie, i na poratowanie nędzy cudzey wydać i obrocić.

6. O! Boże, ktorego wnętrznoſci dobrocią, a przyrodzeniem miłoſier-

łosierdzie iest, i ktoryś dla nas Syna twego na miłosierdzie wydał, przez tego Syna twego, ktory wszystko co od Ciebie miał, na nas miłosiernie wyszafował i wytrawił, proszę wszystką usilnością serca mego, przemieńże i moie i wszystkich ludzi serce w miłosierdzie twoie, abyśmy wszyscy spolnie nad niedostatkami naszemi, lubo dusznemi, lub doczesnemi litość i użalenie maiąc, i spolnie się ratuiąc, stali się wszyscy własnemi dziećmi twoiemi i dobroczynności twoiey dziedzicami.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz, zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz, i chcesz dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XIX.

Cwiczyć się będziesz w Prawdzie, w mowieniu prawdy.

1. Prawda albo prawdziwość, iest zgoda mysli z rzeczą, mowy z myślą, uczynku z mową, to iest: kiedy

kiedy tak rzecz znamy, iako w sobie iest, tak mowiemy, iako w myśli mamy, tak czyniemy iak mowiemy albo obiecuiemy. Prawdą Bóg iest, i prawda Bogiem. Miłować prawdę i onę wyznawać i konać, iest Boga miłować i znać, i przy Bogu stać. Przeciw prawdzie poznaney, uporem iść, iest grzech, ktory (iako Pan JEZUS mowi) ani na tym, ani na onym świecie odpuszczony bydź nie może, chyba aż kto uporu odstąpiwszy, prawdę wyzna. Kto prawdę miłuie, ten iey dla niczyiey łaski albo miłości bliźniego, pożytku albo szkody swoiey czyli cudzey nie odstąpi, nie zaprze, nie zgwałci. Wyzna ią szczerze, i powie, co i iako w rzeczy samey iest. Naymnieyszego i żartownego kłamstwa się nie dopuści, choćby kłamstwem swym wszystek świat zbawić miał. Prawda wszędzie mieysce ma mieć i musi. Przemaga wszystko, i lepsza iest iedna prawda, i godnieysza i

mo-

możnieyſza, i potrzebnieyſza, niżeli wſzyſtkie kłamſtwa, fałſze, obłudy, nieſzczerości, zdrady.

2. Do miłowania, mowienia, naśladowania, bronienia prawdy nikt nas lepiey zaprawić nie mogł i nie może, iako Pan i Zbawiciel naſz Chryſtus JEZUS, a to przez to, że i ſam on ieſt prawda, i na to przyſzedł od Boga Oyca poſłany na świat, aby świat i narod ludzki w ſzatańſkich fałſzach zgubiony do wolności prawdy ſwoiey nauką ſwoią wywiodł, i ludzi prawdy doſtatecznie nauczył, i w prawdzie umocnił, i do wyznania prawdy przeciw wſzyſtkim fałſzom i poſtrachom utwierdził; a co nadewſzyſtko ſam na ſobie przykładem przedziwnym iako prawdy Bożey bronić, iako mocno i ſtale przy prawdzie ſtać, i onę wyznawać, a fałſzem ſię brzydzić trzeba, pokazał, ponoſząc za prawdę i naukę twoię haniebną i ſromotną śmierć krzyżową, i nieprzyiazną wſzyſtkich ſtanow nienawiść. 3.

3. Nayprawdziwſzy, i owſzem ſama iſtotna prawdo Panie JEZU, wyznawam przed tobą wſzyſtkę ślepotę moię, do poznania prawdy, wyznawam wſzyſtkę ſłabość moię do czynienia i bronienia prawdy, wyznawam wſzyſtkę nieſtateczność moię doſtania w prawdzie, wyznawam wſzyſtkę nikczemność moię do ſłuchania prawdy; lada względzik, lada trudność, lada poſtrach, odpłoſzy mię od poznania, od wyznania, od bronienia, od pełnienia prawdy, a nakłoni mię do fałſzu, do błędu, do kłamſtwa, do obłudy, do odmienności, do zataienia przeciwnego i ſzkodliwego prawdzie.

4. Odpuść miłośniku prawdy, Boże moy, wſzyſtkim nieprawdom i nieprawdziwościom moim, odpuść wſzyſtkim boiaźliwościom, gnuſnościom, nikczemnościom moim, odpuść wſzyſtkim obłudnościom, nieſzczerościom, odmiennościom i nieſtatecznościom moim; a day mi ſzczerze, śmiele, mocno, ſtatecznie,

cznie, skutecznie prawdę przyimować, poznawać, wyznawać, mowić, czynić, miłować, bronić, onę cierpieć, onę umacniać, o nię cierpieć, i za onę i w oney umrzeć.

5. Nie day mi się w błędy i w kłamstwa i w falsze wiklić ani mięszać, ale mię zawsze przy światłości i miłości twoiey prawdy choway i trzymay. Albowiem tys iest prawda, i podobniey iest i słuszniey, aby niebo i ziemia przeminęły, i w niwecz poszły, a niżeli żeby iedna prawdy odrobina zkrzywdzona i urażona bydź miała.

6. Napełniyże mię, o Nauczycielu, o Dawco, o Oycze wszystkiey prawdy znaiomością i miłością nieprzemożoną prawdy twoiey, iakoś napełnił wszystkie Swięte, a osobliwie Męczenniki twoie, ktorzy wszyscy prawdę twoię krwią swoią zapieczętować, a niżeli iey naymnieyszy, by też na pozor tylko sam uszczerbek czynić woleli.

7. Takim męczeńskim sercem, i dla prawdy zdrowie ważyć gotowem, opatrz i obdarz moy Boże serce moie, a nie moie tylko, ale też i wszystkich ludzi, ktorycheś ty zbawienie na prawdzie zasadził, i na miłowaniu, i na wyznaniu, i na wykonaniu prawdy postanowił. Day Panie, co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz; dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XX.

Cwicz się w Wdzięczności za Dobrodzieystwa.

1. Wdzięczność, albo dziękowanie za dobrodzieystwa iest, wielce sobie poważać dary i dobrodzieystwa Boskie, z wyniszczaniem i poniżaniem siebie, i z serdeczną ku Bogu uczciwością. Ten prawdziwie iest wdzięczen dobrodzieystw, kto się czuie bydź ich niegodnym, i czym się ich niegodnieyszym uznawa, tym się onych wdzięczniey-

szym

ſzym ſtawa, i ſerdecznieyſze i uſtawicznieyſze za nie dzięki oddawa i powtarza Jeźli uważyſz twoię podłość, nikczemność, niepożyteczność, ba i przeſzłą niewdzięczność i złość ku Panu Bogu: ieźli uważyſz wielkość, zacność, miłość, godność, doſtoyność, hoyność Boſką, ktoryć dobrze czyni: ieźli uważyſz iego w dawaniu nieuſtanną a prawie rozrzutną ſzczodrobliwość, i w dawaniu zupełność i całość, gdyż nie dzieli affektu, ale całym ſwego Boſkiego ſerca affektem dobrze czyni. Jezli uważyſz dobrodzieyſtw iego zacność i wielkość, iże żadnego nie maſz tak drobnego, w ktorymby on ſam cały ze wſzyſtką mądrością, dobrocią, ſłodkością, wſzechmocnością zawarty nie był. Jeżli uważyſz pożyteczność łaſk iego, iżeć każde dobrodzieyſtwo iego ſłuży do poznania, miłowania, chwalenia, nabycia, zażywania Bożego, i błogoſławieńſtwa iego. Jeźli uważyſz, czym

ſię on pobudza do czynienia tobie dobrze, że nie twoią godnością albo pożytecznością, nie ſwoią potrzebą albo dobra i pożytku od ciebie nadzieią, nie boiaźnią albo niewolą iaką, ale ſamą ſzczerą dobrocią i miłością ſwoią. Jeźli uważyſz ſłuſzność, potrzebność, pożyteczność, wdzięczność ku Bogu za iego dobrodzieyſtwa, a brzydką przemierzłość niewdzięczności, ktorą ſię i beſtye nierozumne brzydzą, gdyż i onę dobrodzieiom wdzięczność pokazuią, i w niewolą ſię im, ſkładaiąc dziczyznę i okrutność ſwoię, za dobrodzieyſtwa wzięte poddaią. Jeźli mowię, to wſzyſtko uważyſz, łacno ſię nie tylko nauczyſz ale i przymuſiſz do wdzięczności. Acz prawdziwie i doſkonale wdzięczności cnotę maiący, nie ku Bogu tylko, ale i ku człowiekowi i ku wſzelkiemu zgoła ſtworzeniu wdzięcznym ſię pokazuie, za uſługi i dobroczynności iego ku ſobie.

2. Tey

2. Tey cnoty uczył nas Zbawiciel naſz Chryſtus JEZUS przykładem ſwoim, uſtawicznie Oycu Niebieſkiemu za łaſki i dobrodzieyſtwa dziękuiąc, i nic bez dziękczynienia nie poczynaiąc; uczył nas i słowem niewdzięczność ganiąc, i onę gdy go z nią niewdzięczni za wzięte dobrodzieyſtwa ludzie potykali, ſtrofuiąc, i niewdzięcznikom na oczy wymiataiąc, i przeſzkodę, ktorą ztąd do czynienia dobrodzieyſtw miał, przekładaiąc, i na to narzekaiąc.

3. O! iako częſto ia ciebie moy JEZU, i Oyca twego Niebieſkiego niewdzięcznością karmię, za wſzyſtkie niezliczone, nieoſzacowane dobrodzieyſtwa twoie, ktore tak duchowne iako i cieleſne i docześne wſzyſtko żniwo, ktore ty po doſtatnim zaſiewku łaſk twoich zbieraſz ze mnie inne nie ieſt, tylko utrata, złe używanie, marne roztrwanianie, a nadewſzyſtko przemierzła niewdzięczność.

4. Alec

4. Alec ſię teraz ſerdecznie tą beſtyim ſamym nienawiſtną złością brzydząc, wſtydzę, i wſtydząc brzydzę, żałuiąc, że ſię kiedy choć rozumne moie przyrodzenie, choć nad to światłością wiary i nauki twoiey wſpomożone, tą złośliwością zeſzpeciło, i w oczach twoich nayświętſzych obrzydliwą pokazało.

5. Chcę napotym wſzyſtkie dobrodzieyſtwa twoie i każde z oſobna przez kogożkolwiek i iakożkolwiek mnie uczynione ſobie wielce poważać, onych ſzanować, na cześć i chwałę twoię a na zbawienie moie, i na pomoc bliźniego, ile przemogę zażywać, tobie zanie uſtawicznie i ſerdecznie dzięki oddawać, i wſzyſtkiemu ſtworzeniu mnie iakożkolwiek z opatrzności twoiey dobrze czyniącemu, i dziękowaniem, i dobra za dobre oddaniem odwdzięczać.

6. Y owſzem teraz zaraz gotowością całego ſerca mego tobie naprzod

przod Bogu naywyżſzemu dobroczyńcy moiemu, i przy tobie każdemu innemu dobrodzieiowi memu według zaſługi iego, a według powinności i przemożności moiey dzięki oddawam, każde ſobie dobrodzieyſtwo ſzacuię, każde poważam, każde iako z miłościwey ręki twoiey przyimuię.

7. Bądź za wſzyſtkie i przez wſzyſtkie uczczony i pochwalony, bądź we wſzyſtkich błogoſławiony, bądź dla wſzyſtkich umiłowany. Odpuść przeſzłe wſzyſtkie niewdzięczności moie. odpuść i zagładź w miłoſierdziu twoim wſzyſtkie złe zażywania, wſzyſtkie nieſłuſzne przywłaſzczania a nie tobie przyznawania łaſk i dobr twoich; odpuść wſzyſtkie utracania gubienia dobrodzieyſtw twoich. A day na potym zawsze uſtawicznie, lepiey, doſkonaley znać, przyimować, uważać, ſzanować, zażywać, tobie przyznawać dobrodzieyſtwa twoie.

8.

8. Czego nie ſobie tylko, ale też i wſzyſtkim ludziom życzę, i u maieſtatu twego Boſkiego żebrzę: żebyś nas wſzyſtkich cnotą wdzięczności, dziękowania i dobrodzieyſtw twoich uznawania, dobrego ich zażywania, ciebie w nich i dla nich wychwalania napełnił, żebyśmyć wſzyſcy za wſzyſtkie dobra twoie i ſercem i uſty, i uczynkami dzięki powinne oddawali.

Day nam Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz. Dla więkſzey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXI.

Cwiczyć ſię będzieſz w cnocie Mężności.

1. Prawdziwa cnota Mężności ieſt, ſobą i ſercem i rozumną wolą ſwoią władnąć, pod ten czas, gdy pokuſy na człowieka nacieraią od pychy i ſerca wyniosłości, od ufania w ſobie, i w ſobie od gniewu, mściwości, zazdrości, roſkoſzy, próżney chwały, niecierpliwosci, ſmutku,

tku, leniſtwa, i od innych tym podobnych nieprzyiaznych złości, ktorym ſię rozumna wola łaſką Boſką wſpomożona, za rozumem i wolą Boſką idąc ſprzeciwia, i nieporządne żądze ſwe kroci, rządzi, trzyma na przyſtoyney wodzy. Takowe męſtwo lepſze, prawdziwſze, większe ieſt, niżli państwa poſiadać, woyſka wielkie znośić, zamki i fortece odbierać, lwy mocą przemagać; albowiem takowych na pozor cudownych rzeczy dokazowali Samſonowie i Dawidowie, i inni zawołani u świata Mocarze, a przecię prawdziwie mężnemi nie byli, bo ſię lubieżnościom i namiętnościom i pokuſom odiąć nie mogli, ale w nich ſromotnie upadali. Mężnym ſię ſtaie człowiek przez ſmakowite miłowanie Boga ſwego, i przez ſerdeczną a ſynowſką boiaźń Boſką; kto ſię albowiem Boga boi obrazić, i komu miłość i cześć i wola iego ſerdecznie ſmakuie, temu żadna pokuſa nie ieſt ſtraſzna, żadna trudność

nie

nie ieſt trudna, żadna uciecha tego świata nie ieſt ſmaczna ani droga, ale wſzyſtko w Bogu umiłowanym ginie, tonie i mierznie. Dla tegoć ono Apoſtoł Paweł Swięty, wſzyſtko ſtworzenie na rękę wyzywa, nie poiedynkiem tylko, ale i razem wſzyſtko, ſamą tylko miłością Chryſtuſa JEZUSA Boga ſwego uzbroiony i umocniony; mężnym tedy miłość Boſka czyni, ktora umacnia człowieka do czynienia dobrze, do cierpienia przeciwności, do zwyciężania i deptania grzechow i nałogow, i pożądliwości grzechowych. Taż miłość utwierdza człowieka, i rozum iego w poznaniu i w poważaniu Boga, wolą zaś i affekt iego zapala miłością ku Bogu i ku bliźniemu, umyſł iego i ſerce ubeſpiecza w niebeſpieczeńſtwach, i nie dopuſzcza mu, ani ſię lękać w przeciwnościach, ani miękczeć w ſzczęśliwościach i w pociechach. Kto tedy miłuie i boi ſię ſerdecznie Boga, ten prawdziwie mężnym ieſt, i ża-

i żadnego się stworzenia nie boi. Kto zaś Boga nie miłuie, ani się prawdziwie boi, ten się bać każdey rzeczy musi, i cień iego własny iest mu straszny, i w każdey pokusie szpetnie upada, i każdey złości podlega, i swych własnych pożądliwości niewolnikiem iest, a diabeł ma wszelaką moc nad nim, a choć się sobie zda śmiałym, mężnym i możnym w złości, w zbrodniach i w niecnot popełnieniu, to iednak prawdziwie nie iest bydź mężnym, ale nędznym, i tak słabym, iako słaby iest ow człowiek, ktory z choroby szaleie, i dziwy czyniąc i nad siły się siląc, oraz siły utraciwszy, umiera. Taki iest każdy, ktory w grzeszeniu chce bydź i iest mężnym.

2. Prawdziwey mężności żywy przykład mamy w Panu i Bogu naszym w Chrystusie JEZUSIE, we wszystkich postępkach żywota iego, a osobliwie w męce i w śmierci iego; albowiem on przez słabość

swoię

ſwoię wſzyſtkie mocy i złości, tak ludzkie i ſzatańſkie ukrocił i przemogł, tak, iż w ſłabości ſwoiey Pan JEZUS możnieyſzy był i mężnieyſzy, niżeli możności i mężności ludzkie i czartowſkie. Czego też Pan JEZUS udzielił wſzyſtkim wiernym ſwoim, iako to widziemy we wſzyſtkich ſługach iego prawdziwych, oſobliwie w Apoſtołach i w Męczennikach, ktorzy wſzyſtkiego świata i wſzyſt ich tyranow zprzyſięźone mocy i okrucieńſtwa przemogli i przezwyciężyli mocą Chryſtuſową, to ieſt: ſłabością i cierpliwością ſwoią od Boga umocnioną. Tąż mocą i mężnością i dziſiay umacnia Pan JEZUS wſzyſtkie ſługi ſwoie, ktorzykolwiek mu acz we wſzyſtkich Kościoła Swiętego Stanach, ale oſobliwie w oboiey płci Zakonach wiernie ſłużą. Ci albowiem wſzyſcy w poſtach, w modlitwach, w ubośtwie, w poſłuſzeńſtwie, w umartwieniu, w pracach, w czuyności ach,

w krzy-

w krzyżach i w utrapieniach, w pokuſach, w uſtawicznych od ludzi, od czartow, od ſamych ſiebie przeciwnościach, ſiłą i łaſką Boga ſwego Chryſtuſa uzbroieni wſzyſtkie pożądliwości i nałogi ſwe do złego, wſzyſtkie ſkłonności, wſzyſtkie ſwawole, wſzyſtkę właſną miłość i lubieżność, a do wczaſow i honorkow właſnych chętkę, wſzyſtkie pokuſy i naiazdy ſzatańſkie ſkryte i iawne; wſzyſtkie ięzyki ludzkie uſzczypliwe i podchlebne, wſzyſtkie nadzieie; obłudy, obietnice tego świata iako gnoy depcą, iako paięczynę targaią, iako pſa zgniłego nienawidzą; a przy Bogu ſwoim ukrzyżowanym; nagim; ubogim, zbolałym, ſkrwawionym, wzgardzonym, umarłym, nieodmienną wierności i miłości i mężności ſtatecznością trwaią, i ſtoią z podziwieniem świata, z poſtrachem piekła, z pociechą Chryſtuſa, z pochwałą Boga, z rozweſeleniem Nieba, z doſtąpieniem wiecznego żywota i kroleſtwa.

3. O!

3. O! moy JEZU, umocnienie wſzyſtkich ufaiących i naſladuiących, i miłuiących ciebie, policz mię między te ſługi twoie tak w ſłabości mocne, tak w boiaźni mężne, tak w nagości doſtatnie, tak w utrapieniu weſołe, tak w niebeſpieczeńſtwach beſpieczne, tak w odmiennościach nieodmienne, tak w umartwieniu zdrowe, tak w śmierci żywe, tak w boleściach nieczułe, tak we wſzyſtkich przypadkach iednakie i ſtateczne.

4. Wyznawam, że to nie ieſt ſiły moiey, ale właſney a ſamey łaſki twoiey; wyznawam, że męſtwo Chrześciańſkie daleko odemnie w przeſzłym żywocie moim; pokazuie to boiaźń i lękliwość moia w lekkich a maiemanych niebeſpieczeńſtwach; pokazuie to ſłabość moia w pokuſach i w trudnościach; pokazuie to nieſtatek moy w dobrych uczynkach, i w twoiey ſłużbie powinnościach: pokazuie to oziębłość moia w miłości twoiey:

poka-

pokazuie to nikczemność moia w ſprzeciwianiu ſię żądzom, nałogom, namiętnościom i pożądliwościom moim: pokazuie to naoſtatek cieżkość i trudność moia do powſtania ze złego, a do ięcia ſię i trzymania dobrego.

5. Przeto wyznawaiąc tę niewypowiedzianą, a moiemi ſiłami nieprzemożoną ſłabość moię, żebrzę u dobroci twoiey mężności, ktora płynie na wſzyſtkie ſługi twoie z męki, z ſłabości, z śmierci twoiey. Uczyń mię iey uczeſtnikiem, a zmocniy ſłabość moię, i ośmiel boiaźliwość moię, i utwierdź odmienną chęć i wolą moię przemożnym ſtatkiem wſzechmocności twoiey, i przeważną a wſzyſtko przemagaiącą ſłodkością i ſkutecznością miłości twoiey.

6. Oto iuż Panie za łaſką twoią chcę ſobie we wſzyſtkim zawſze mężnie poczynać, nie iakoby w ſobie ufaiąc (boć z ſiebie nic, tylko upaść i uſtać mogę) ale ſię tylko boia-

boiaźnią twoią podpomagaiąc, a ſerdeczną miłoscią twoią umacniaiąc, przy tobie ſtoiąc, nic mi ſtraſzno nie ieſt, ale wſzyſtko mogę w tobie, ktory mię umacniaſz, ktory ze trzciny złamaney, dyamentowe kolumny, kiedy chceſz, czyniſz, i lekkim piorom ſtateczności gor i ſkał żywych użyczaſz.

7. Umocniyże mię moy JEZU, uſtal i ugruntuy w ſtatku wſzelkiey połługi twoiey, i napełniy mię mężnością twoią, żeby w ſłabości moiey iaśniała wielmożność wſzechmocności twoiey. A umocniy nie tylko mnie, ale też i wſzyſtkiego narodu ludzkiego ſerca, ktorego ty Panie znaſz i widziſz ſłabość, w boiaźni, w miłości i w ſłużbie twoiey.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako możeſz, umieſz i chceſz. Na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWI-

CWICZENIE XXII.

Cwiczyć ſię będziesz w Wſtrzemięźliwości.

1. Wſtrzemięźliwość prawa i doſkonała ieſt, potrzebnie i potrzebnych tylko rzeczy zażywać w pokarmie, w napoiu, w odzieniu, w mieſzkaniu, w leżeniu, i w innych dogodach albo potrzebach i poſługach tego żywota, odcinaiąc wſzelkie zbyteczności i niepotrzebności, maiąc iednak wzgląd powinny na zdrowie, ſtan, urząd i inne przyſtoyne okoliczności, ktore przyſtoynemi będąc, pod potrzebę mogą podpadać. Wſtrzemięźliwy tedy człowiek w życiu ſwoim zbytku i niepotrzeby ſię ſtrzeże, pod czas też i potrzebnych albo ſobie ſam uymuie, albo gdy ich do ręki nie maſz, miernie i ſkromnie znoſi; ile z niego ieſt, woli mniey niźli więcey mieć, podleyſzych niżeli droźſzych rzeczy żąda: obiera ſobie mniey ſmakowi-

kowite raczey niźli smakowi miłe, ostre raczey i twarde, niżeli miękkie ciału albo woli i żądzy własney rzeczy, zabawy, urzędy. Broni sobie prożnych kosztow, zabaw, rozmow, śmiechow, widowisk, przyiaźni, nawiedzin, przechadzek, i innych takowych czasu utrat, nic do pożytku duszy, ani do służby i chwały Bożey, ani do pomocy bliźniego, ani do słuszney potrzeby nienależących. Takowa wstrzemięźliwości cnota wielką część umartwienia tak zwierzchnego iako i wnętrznego w sobie zamyka, do doskonałości bardzo potrzebna iest. Ona czystości ciała i duszy, ba i wszelkiey niewinności i spokoyności iest matką. Ona czyni, iż dobr i łask Bożych na duszy i ciele nam użyczonych, świątobliwie i z chwałą Boską zażywamy. Ona nam ułacnia rachunek z Bogiem z dobr od niego nam użyczonych, bo od czego się wstrzymywamy, z tego się nie rachuiemy. Ona nam zdro-

zdrowie, ba i doſtątki zachowuie i przyczynia, ktorych poſpolicie przez zbytki narażamy. Ona ieſt ubogich i niedoſtatnich opiekunką i pociechą, albowiem od czego ſię bogatſi wſtrzymywaią, i co ſobie odeymuią, tego nie dla ſkępſtwa czynią, ale tym dla miłości Boſkiey, bliźniego potrzeby wſpomagaią. Ona ludziom Boga błaga, i modlitwom naſzym ſkuteczność daie, bo kto ſobie czego dla czci i miłości Boſkiey broni i uymuie, temu Bóg łatwym proſb iego wyſłuchaniem, i żądzy wykonaniem, to hoynie nadgradza. Tak wiele i nad to więcey ieſt dobr wſtrzemięźliwości.

2. Tą cnotą żywot ſwoy wſzyſtek zaprawił Pan naſz JEZUS Chryſtus, też naukę ſwoię i zakon zagęścił, tak dalece, że każdy poſtępek iego, każda nauka iego wſtrzemięźliwością pachnie doſkonałą. Opiewa to nazbyt doſtatecznie iego wſzyſtek ſpoſob życia,

a osobliwie stan na krzyżu, gdzie nie miał kędy głowy swoiey skłonić, położyć, konaiąc; nie czytamy o nim, żeby kiedy iakiey uciechy zwierzchniey szukał, żeby się kiedy i rozśmiał, ale wszystek żywot swoy w ostrey ciała niewinnego karności, i w surowey na wszem wstrzemięźliwości przepędził i skończył.

3. Nie takić moy żywot był i iest o JEZU naydoskonalszy, ale twemu aż nazbyt przeciwny, nazbyt wczasowy, nazbyt pieszczony, nazbyt wygodny. O! iak wiele rzeczy mam i zażywam, bez ktorych bardzo dobrze mogłoby się obeyść moie przyrodzenie, ktorych stan moy i urząd nie potrzebuie, a sama ich tylko albo pożądliwość, albo pieszczotliwość, albo prożność, albo okazałości chciwa wyniosłość wyciąga i wymaga. Do tegom iest od umartwienia daleko, od żądzy cierpienia daleko, od skromności i od sprzeciwiania się zbytecznym żą-

żądzom pieſzczonego i miękkiego przyrodzenia, daleko naoſtatek od miłości krzyża twego, i od ucześtnictwa i noſzenia iego. Ano Chrześciańſkiey powinności doſkonałość wſzyſtka na wſtrzemięźliwości zaſadzona ſtoi, i kto iey nie ma w ćwiczeniu uſtawicznym, prożno imie Chrześciańſkie na ſobie noſi.

4. Co ia teraz z łaſki twoiey moy JEZU uznawaiąc, żalem i wſtydem ſerdecznym przed obecnością twoią opłakuię, i we krwi twoiey obmywam, żebrząc odpuſzczenia na przeſzłe wſzyſtkie moie nieumartwione żądze i pieſzczoty zbyteczne, i wczaſy niepotrzebne, i prożności przyganne, a poſtanawiaiąc na potym zawſze życie moie wſzyſtko, i ſprawy moie wſzyſtkie zaprawiać ſerca wſtrzemięźliwością, ciała karnością, żądz wnętrznych pomiarkowaniem, i wſzelką w obyczaiach oſtrożnością.

5. A to wſzyſtko chcę wykonać na wzor żywota twego, we wſzem niewin-

niewinnego, przeczystego, wstrzemięźliwego, żeby we mnie iaśniała przystoyność i mierność, ostrożność i karność twoia.

6. Czego że bez pomocy łaski twoiey, ani znać, ani chcieć, ani wypełnić nie mogę, dla tego wyznawaiąc słabość moię wszystką ciała i duszy uniżonością, ciebie proszę o ustawiczną i skuteczną pomoc twoię. Spraw we mnie wstrzemięźliwości twoiey doskonałość, oddal odemnie wszystkie niepomiernych i zbytecznych żądz niesworność. Spraw we mnie serca i myśli, ciała i duszy niewinną czystość, a oddal odemnie wszystkę członkow i afektow zwierzchną i wnętrzną burzliwość. Spraw we mnie wdzięczną stateczność, i na małe przestaiącą mierność, a oddal odemnie wszystkich okazałości, płochości i prożności nikczemność.

7. A tego nie sobie tylko od Ciebie Boga i Mistrza mego żebrzę,

ale

ale też i wſzyſtkim bliźnim moim, wiernie życzę i proſzę, oddal od nas wſzyſtkich wſzelką tobie nieprzyiemną tak w oſzcządzaniu ſkąpość, iako i w nabywaniu chciwość, i w zażywaniu zbyteczność, a wſzczep w ſerca i w duſze naſze tobie nayprzyiemnieyſzą i naypodobnieyſzą wſtrzemięźliwość.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chcesz. Dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXIII.

Cwiczyć ſię będziesz w Duchownym albo nabożnym żywocie.

1. Według Jakuba Swiętego Apoſtoła, nabożeńſtwo i duchowieńſtwo prawdziwe ieſt, obierać ſię w dobrych uczynkach i w miłoſiernych, a zachować ſię nieźmazanym na tym świecie, ten zaś chowa ſię bez zmazy tego świata, ktory ſię wyſtrzega pilno obyczaiow tego świata, i grzechow tak ciele-

cielesnych iako i duchownych się waruie, i żądze wszystkie ziemskie, cielesne, ludzkie albo przyrodzone w sobie umarza, a niebieskiemi się tylko bawi i pasie. Kto duchownie żyć chce, ma miłować ostry, przykry ciału żywot, (acz z dyskrecyą na zdrowie to bydź ma) bo taki żywot zachowuie w człowieku łaskę Boską, i pociechy niebieskie na duszy mnoży; iako bowiem gdzie pieszczone ciało, tam nędzna iest dusza, tak gdzie ciało iest w umartwieniu, tam dusza pociechami duchownemi opływa.

Kto chce duchownie żyć, ten się ma strzedz i zbytniego ufania w sobie, i rozpaczania w pomocy i w miłosierdziu Boskim, ale w Bogu ufać ma iako naybardziey, a o sobie i o swey słabości, niegodności i nikczemnosci wiedzieć, i rozpaczać iako naywięcey.

Kto chce duchownie żyć, ma się sądow Boskich skrytych i sprawiedliwych lękać, żeby się i złych

uczyn-

uczynkow zgoła wyſtrzegał, i w dobrych ochotnie a uſtawicznie bawił, i z każdey łaſki Boſkiey ſobie lubo ſpolnie ze wſzyſtkim światem, lubo z oſobna ſobie użyczoney wyrachować, iże iey dobrze na pożytek duſzy ſwey, i dla chwały Boſkiey zażył, pokazać mogł.

Kto chce duchownie żyć, ma wſzyſtkie dobra ſwoie przypiſować Bogu, że ie od niego ma, i iemu one i za nie powinien, bo tak prawdziwie a nie obłudnie miłować Boga będzie, i wdzięczność ſwą Bogu zawſze cale oświadczy, gdzie zaś co ſobie przywłaſzczy, tudzież niewdzięcznym, pyſznym, zmiennikiem i zdraycą ſię pokaże.

Także, kto chce żyć duchownie, ma wſzyſtko złe, wſzyſtko utrapienie, wſzelakie przeciwnosci i przykrości ma przyimować iako od Boga, na ſwoie dobro miłościwie i z Oycowſkiey opatrzności dopuſzczone, bo tak pokornym, cichym, cierpliwym ſię we wſzyſtkim Bogu

ſtawi,

ſtawi, a od mruczenia, tęſknicy, narzekania, niecierpliwości, rozpaczy daleki będzie.

Kto chce duchownie żyć, ten ma ciało duchowi i rozumowi, i woli Boſkiey podbiiać, i tak ma czuć, i tak ſię ma ſtarać o pożytki i bogactwa duſzne, iako ſię ludzie poſpolici ſtaraią o doſtatki doczeſne, tak ma uciekać przed ſzkodą i urazą duſzną, iako ludzie więc uciekaią przed ſzkodą i boleścią cieleſną, tak ma pilno, gorąco i dozornie leczyć i zabiegać ranom i ſzkodom duchownym, iako dozornie i pilno leczy rany cieleſne, tak ma nienawidzieć nieprzyiaciele duſzne, iako nienawidzi nieprzyiacioły cieleſne, tak ſię ma kochać w potrawach, w pomocach, w poſiłkach duſznych, iako ſię ludzie kochaią w potrawach i w wygodach cieleſnych; tak ſię ma niewolić i przymuſzać do zażywania pomocy, śrzodkow, pokarmow duchownych, gdy czuie ſię do nich ciężkim, iak owo chorego

przy-

przymuſzaią i przynękaią do lekarſtw i pomocy, i potraw cielesnych, tak ma bydź powolny i posłuſzny tym, ktorzy iego duſzą i poſtępkiem duchownym zawiaduią, iako ieſt albo bydź ma powolny, otworzyſty i posłuſzny lekarzom cielesnym, ktorzy około iego zdrowia cieleſnego chodzą. Acz mali ſię prawda przyznać, miałaby bydź daleko więkſza pilność w ludziach około życia i pożytkow i zdrowia, i ſkarbow duchownych, a niżeli bywa około cieleſnych, tak, iako ięſt daleko godnieyſza duſza, niżeli ciało.

2. Takiegoć duchownego życia Pan naſz miły JEZUS nas nauczył, gdy wſzyſtkiego świata utratę mnieyſzą bydź, a niżeli iedney duſzy zgubę powiedział; takiego nas ſtarania o duſzę i o żywot iey nauczył, gdy za każdego z nas duſzne zbawienie ſiebie ſamego na wſzyſtkie nędze, wzgardy, uboſtwo, głod, prace, męki, ſromoty, zelży-

wości,

wości, śmierć naoſtatek krzyżową wydał.

3. Y iakoż naymilſzy JEZU, Zbawicielu a Nauczycielu naſz, miałeś i mogłeś nas doſtateczniey i ſkuteczniey albo zachęcić do żywota duchownego, albo zaprawić do ſtarania ſię o zachowanie i pomnożenie iego, o zgromadzenie iak naywiękſze dobr iego, iako takiemi i przykładami, i ſłowami nader wyraźnemi i wybornemi?

4. Ale coż potym, kiedy to przecie moy JEZU po ten czas w ſerce moie nie weſzło, ani ſię duſzy moiey doſtatecznie ieſzcze nigdy od ſtworzenia ſwego na ten żywot nie ięło. Zyię ia przecie żywotem więcey ziemſkim i cieleſnym, a niżeli duchownym i niebieſkim. Ciężko mi do wſzyſtkich duſznych wczaſow i dogod, a umieram na wczaſy i dogody cieleſne, czuię by naymnieyſze przykrości ciała mego i zmyſłow moich, a duchownych ſzkod i przykrości beſpiecznie

cznie i smaczno zaniedbywam i zasypiam.

5. Oto czynię co chcę, idę gdzie chcę, śpię kiedy mi się chce, i iako długo chcę, w iedzy i w piciu, w śmiechach, w żartach, w rozmowach sobie wygadzam iako chcę; co uszom, co rękom, co smakowi, co powonieniu, co oczom, co pomysleniu, co sercu ziemskiemu, lubo i miło, tego ia sobie chętnie pozwalam, a przykrości wszystkie prędko i ckliwie od siebie odmiatam; a takieyć pewnie pilności około dogod i wczasow duszy moiey nie zażywam, i owszem albo ze zwyczaiu, albo dla ludzkich oczu, albo z tęsknicą i oziębłością one odprawuię. A tenci iest pewny a nieomylny znak żywota mego bardzo cielesnego i światowego, a bardzo mało, albo zgoła naymniey nieduchownego, ani nabożnego.

6. Ktory to moy żywot, dla tego teraz przed tobą Bogiem moim, i uważam i wyznawam, aby mi w o-

w oczach twoich a w fercu moim, przy łafce twoiey dofkonale obmierzł, i wiecznie z ferca i z obyczaiow moich uftąpił, a inakfzy iemu przeciwny, to ieft dofkonale duchowny i prawdziwie nabożny, twemu nayświętfzemu żywotowi iako naybardziey podobny, na iego mieyfce naftąpił.

7. Odpuść dobry JEZU, a zgładź przefzły ziemfki żywot moy, a wprowadź do ferca mego żywot duchowny, żywot nabożny, żywot niebiefki, żywot twoy, żywot Bofki, żywot nieprzyiazny grzechowi, nie miły ciału, wywyżfzony nad ziemię, przechodzący zmyfły, żywot depcący po świecie, żywot woli i miłości włafney przeciwny, żywot ciafny i oftry, żywot cierpliwością opatrzony, pokorą zniżony, pofłufzeńftwem fporządzony, czyftością ozdobiony, miłością rozpalony, męką twoią uzdrowiony, łafką wfpomożony, krzyżem zapieczętowany, ftatecznością dokończony.

8. Ta-

8. Taki żywot ſpraw we mnie, o! duſz naſzych i zbawienia gorący miłośniku JEZU, Panie naſz, a nie we mnie tylko, ale i we wſzyſtkich bliźnich moich, ktorycheś ty na żywot duchowny i wieczny ſtworzył.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz; na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XXIV.

Cwiczyć ſię będzieſz w Użaleniu Chrześciańſkim.

1. Użalenie Chrześciańſkie prawdziwe i doſkonałe, iedno ieſt nad Bogiem, drugie nad Chryſtuſem JEZUSEM; trzecie nad nędzą bliźnich duſzną albo doczeſną; czwarte nad duſzami w czyſcu cierpiącemi. Prawdziwe ku Panu Bogu użalenie ieſt, gorzko, ſerdecznie i bez przeſtanku boleć na krzywdy i zniewagi czci i woli Boſkiey, ktore Boga potykały, potykaią, i ie-

ieſzcze potykać kiedyżkolwiek będą, tak w grzechach ludzkich, diabelſkich, iako też i w zgubie duſz ludzkich.

Prawdziwe nad Panem JEZUSEM użalenie ieſt: gdy kto ze wſzyſtkich iego nędz, boleści, krzywd, mąk, ran, krzyżowey ſromoty i haniebney śmierci, ktorą Chryſtus ponoſił dla ludzi od ludzi, tak ſerdecznie żałuie, iakoby dziś, teraz widział oczyma ſwemi Pana JEZUSA to cierpiącego. Także użalenie ieſt nad Panem JEZUSEM, gdy kto boleie ſerdecznie na niewdzięczność ludzi krwią iego odkupionych, ale iednak tym tak drogim i boleſnym okupem gardzących, i duſze ſwe raczey diabłu na ſłużbę, a na ſwą wieczną zgubę, Bogu i Chryſtuſowi na wzgardę dobrowolnie podawaiących, właśnie iakoby krew Chryſtuſową deptali z duſzami ſwemi a czarta przeklętego za Boga i Pana ſobie obierali z piekielnemi iego mękami.

Prawdzi-

Prawdziwe użalenie nad bliźnim ieſt, rzewno i ſerdecznie boleć z utrapienia iakiegożkolwiek bliźniego: nie patrząc na to, że powinny, albo niepowinny; bliſki, daleki, znaiomy, nieznaiomy, przyiaciel, nieprzyiaciel ieſt, byle tylko człowiekiem utrapionym był, nad ktorym takie politowanie mieć, i taki mu ratunek dać przynaymniey w ſercu ma, iakiegoby ſobie ſamemu człowiek życzył.

Prawdziwe użalenie nad duſzami w czyſcu ieſt: rzewno i uſilnie boleć z ich mąk, ktore na onym świecie ponoſzą, a oſobliwie z tego, że od widzenia Boſkiego, od towarzyſtwa Swiętych, od zażywania wieczney chwały oddalone ieſzcze ſą, a żadney ſobie w tym pomocy dać nie mogą. W ktorey nędzy tak duſze ratować, ieſt większe miłoſierdzie, niżeli ktore może bydź na tym świecie żyiącemu człowiekowi uczynione i pokazane.

2. To użalenie osobliwie się wybiia, wyraża i wydaie w ludziach Boga miłuiących, i czci iego pomnożenia pragnących, mękę Pańską często rozważaiących, żarliwie około zbawienia dusz ludzkich chodzących, i o zbawienie się ich lubo pracą własną, lubo kosztem swym (gdzie praca bydź nie może) albo też modlitwami gorącemi staraiących. Toż użalenie wybiia się także w ludziach miłosiernych, i iałmużnami ubogie i potrzebne ratuiących. Na ostatek toż użalenie wydaie się w ludziach, o dusz w czyscu ratowanie, rozmaitemi sposobami w Kościele Swiętym zwyczaynemi, staranie skuteczne i stateczne czyniących.

3. Użalenia wszelakie wizerunki mamy w Panu i w Bogu naszym, w Chrystusie JEZUSIE, ktorego nic innego na ten świat nie sprowadziło, ani uczestnikiem natury naszey i przy naturze wszystkich nędz i niedostatkow nie uczyniło,

tylko

tylko przedziwne a serdeczne i nie zahamowane użalenie nad nędzą i zgubą naszą, a nieugaszone pragnienie czci Boskiey i naszego zbawienia wiecznego. Y kiedy tenże Zbawiciel nasz opowiada, za co na ostatecznym sądzie albo dobrym oddawać błogosławieństwo i krolestwo wieczne, albo niezbożnym przeklęctwo i zatracenie z diablem wiekuiste naznaczać będzie, nie wylicza innych żadnych przyczyn, ani spraw, tylko uczynki miłosierdzia, i użalenia nad nędzą bliźniego, albo pilno uczynione, albo niemiłosiernie zaniedbane, ktore tak na on czas przyimować i przekładać będzie Pan JEZUS, iakoby właśnie iemu samemu w osobie iego uczynione i wyrządzane, albo więc zaniedbane i nieczynione były. Z czego łacno poznać, i w iakiey wadze iest użalenie to przed Bogiem, i iako serdecznie ma bydź ludziom zalecone i w zwyczaiu albo ćwiczeniu miane.

4. Dla tegoć się ia teraz przed tobą o naylitościwszy JEZU uskarżam na przeszłą twardość i ociężałość serca mego, boć i poniewolnie zeznać to muszę, żeć to użalenie tak tobie zwyczayne, tak tobie miłe, tak od ciebie zalecone, bardzo nie wiele mieysca w sercu moim i w sprawach moich miało

5. Wyznawam na się moy JEZU przed tobą, że mię obraza Boska nie serdecznie bolała i obchodziła. Wyznawam moie lenistwo w zabieganiu grzechom i obrazom maiestatu Boskiego. Wyznawam oziębłość i rzadkość i krotkość moię w rozmyślaniu rzewliwym męki twoiey Zbawiciela moiego. Wyznawam moię gnusność w ratowaniu i w pociąganiu ludzi do zbawienia, i do znaiomości i miłości Bozey. Wyznawam moię ociężałość do poratowania utrapionych ludzi w niedostatkach ich. Wyznawam moię zimną i niestateczną bardzo pilność w poratowaniu dusz swiętych w zyscu cierpiących.

6 Alec odtąd moy JEZU przed maiestatem twoim, przy wspomożeniu łaski twoiey postanawiam serdecznie, mieć użalenie to wszystko, ktorekolwiek wiem i widzę bydź tobie przyiemne, i ktore kiedy uznam bydź moim siłom i powołaniu albo stanowi przyzwoite i podobne.

7. Tylko ty Panie odpuść wszystkę przeszłą zatwardziałość moię, a napełniy serce moie nayłaskawszą i nayskutecznieyszą litością twoią, dodaiąc pomocy i skuteczności i dowcipności do sposobow, i wynalazkow pobożnych do wykonania iey, dla szczerey chwały twoiey, dla świętey woli twoiey, dla naśladowania ciebie w litościwym sercu twoim, dla poratowania wszelkiey nędzy w bliźnim moim.

8. O co nie sobie tylko, ale też i innym sługom twoim proszę moy Panie, żebyś nam wszystkim dał serca miękkie, a do litości i użalenia skutecznego i dzielnego łatwe

i skłon-

i ſkłonne, żebyśmy tak ochotni byli do pokazania litości nad innemi, iako ſobie ſamym użalenia nad innych a oſobliwie od Ciebie w dzień oſtatecznego ſądu twego życzemy.

Day nam Panie co kazesz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami iako umieſz, możesz, i chceſz dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXV.

Cwiczyć ſię będziesz w ſtatecznym wytrwaniu w dobrym.

1. Stateczne w dobrym trwanie aż do końca żywota ieſt, począwszy Panu Bogu ſłużyć, i w cnotliwych a pobożnych uczynkach ſię ćwiczyć, i grzechow warować, nigdy w tym nie ſtygnąć ani uſtawać, ale owſzem coraz tego przyczyniać, co raz goręcey w drodze Boſkiey poſtępować, i do wyżſzey doſkonałości w cnotach i w uczynkach dobrych ciągnąć, i tak aż do śmierci trwać. Takie wytrwanie w dobrym ſamo

Bóg

Bóg wieczną zapłatą koronuie, bez takiego wytrwania żadna cnota, żaden dobry uczynek pochwały i odpłaty nie ma i nie godzien. Takie wytrwanie iest szczera i naywiększa i ostatnia łaska Boska na tym świecie. O takie wytrwanie zawsze usilnie, gorąco, i pokornie Boga prosić trzeba. Takie wytrwanie Bóg odeymuie oziębłym w służbie swoiey, małe defekta sobie lekce poważaiącym, na swoich siłach albo wysługach polegaiącym i ufaiącym, staranie o postępek i doskonałość w cnotach odkładaiącym albo zaniechywaiącym, ponieważ albowiem tacy mało o Boga, i o łaskę iego, i o dozor w służbie iego dbaią, godni są, żeby też Bóg o nich mało dbał, i małe staranie o nich miał, małe im pomocy dawał; zaczym oni od Boga zaniedbani, a w sobie ubespieczeni, w pokusy wpadaią, i w nich upadaią, i tak wytrwanie w dobrym tracą; a zas takie wytrwanie Pan Bóg daie po-

kor-

kornym, o sobie nic nie trzymaiącym, ani sobie ufaiącym, naymnieyszych grzechow tak iako naywiększych się strzegącym, w każdey okazyi Bogu się podobać, w cnocie postąpić, łaski i wysługi u Boga sobie przyczynić usiłuiącym, pomocy do wytrwania w swiętym żywocie pokornie i usilnie i cierpliwie żebrzącym. Albowiem takowi Boga gorąco miłuiąc, i onemu iako naybardziey podobać się chcąc, ani śmiercią, ani żywotem, ani obietnicami, ani grożbami, ani szczęściem, ani nieszczęsciem, ani lenistwem, ani trudnosciami od cnoty odwieść się nie daią, zawsze czuią około siebie, i około Boskiey służby i woli, zawsze o sobie mało i nisko trzymaią, siłom swym nie ufaią, pomocy od Boga żebrzą i z nią robią, i tym sposobem aż do końca trwaią, i do kresu pożądanego szczęśliwie przychodzą.

2. Takiego wytrwania wizerunek mamy w Panu i Zbawicielu

naszym

naſzym JEZUSIE Chryſtuſie, ktory podiąwſzy ſię woli Oycowſkiey w zbawieniu naſzym wykonać i uſługować, tak we wſzyſtkim pilny, ſtateczny i trwały był, że iedney kreſki, iedney kropki w Oycowſkiey woli niewykonaney nie opuścił. Y choć mu zły narod żydowſki obiecował uwierzyć, ieżliby z krzyża w oczach ich zſtąpił, ała cnoty iednak wytrwania w poſłuſzeńſtwie ku Bogu Oycu tego nie uczynił, ale aż do ſkonania i śmierci zbawienie naſze wykonał.

3. Tegoż wytrwania w dobrym, zagęſzczone nauki nam zoſtawił Pan JEZUS w kazaniach ſwoich, w ktorych zbawienie naſze cierpliwemu aż do końca w dobrym wytrwaniu przyobiecuie.

4. Takiego wytrwania i ſtatku w dobrym, w ſobie nie widzę moy Panie, albowiem widzę w ſobie nieſtatek, odmienność, oziębłość, niedbałość w uczynkach dobrych, i w poſługach twoich, ale w ſamym

tylko

tylko nieſtatku i niedbalſtwie ſtateczność ſwoię baczę. Wiele dobrego zamyśliwſzy nie poczynam, począwſzy nie wykonywam, wiele dobrego poſtanawiam, a potym wnetże tego odbiegam, i w co innego z odmienności przemieniam. Wiele dobrego ochotnie ſię podeymuię, ale wnetże z teſknicy albo oziębłości poniechywam; ſiła dobrego wiem, ale mało czynię; ſiła i innym dobrego radą i nauką przekładam, ale tego nie wiele moim przykładem wyrażam. Owo zgoła umieiętności o dobrym ieſt we mnie nie mało, ale chęci gorącey do wykonania bardzo mało, a ieſzcze mniey ſtatku i trwałości w dokonaniu tego, co ſię dobrze porozpoczynało.

5. Tego wſzyſtkiego nieſtatku i niedbalſtwa mego ſpowiadam ſię przed tobą, o wieczna a wſzyſtko wiedząca prawdo, moy JEZU! wſtydząc ſię tego, i żałuiąc za to, całą zupełnością ſerca mego odpu-

ſzczenia

szczenia prosząc, poprawę skuteczną stanowiąc, i zaraz odtąd zaczynaiąc, a pomocy twoiey ustawiczney do wytrwania i wykonania stateczne go żebrząc.

6. Chcę albowiem za pomocą i darem łaski twoiey trwać we wszystkiey dobrey woli, we wszystkiey służbie twoiey, we wszystkiey powinnosci moiey, we wszystkich dobrych uczynkach tobie miłych, we wszystkiey czci i chwale i miłości twoiey, we wszystkim cierpieniu od ciebie i od wszystkiego stworzenia dla ciebie, a chcę trwać aż do smierci, według woli twoiey, dla woli i miłości i chwały twoiey.

7. Tylko ty Panie dawco i sprawco w nas dobra wszystkiego, nie oddalay odemnie wszechmocney a ustawiczney pomocy twoiey, bez ktorey nie mam żadney zgoła mocy we wszystkiey istocie moiey, do trwania aby na ieden moment w usłudze twoiey.

8. Dla

8 Dla tego wszystką istotą ubostwa, ułomności, i nikczemności moiey, u niezmierney dobroci twoiey ustawiczney do wytrwania w dobrym, aż do końca żebrzę pomocy twoiey. A nie sobie tylko ale też i wszystkim sługom twoim, ktorzyć albo służą albo służyć winni są, teyże łaski do wytrwania ostatecznego proszę.

Day nam Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami iako umiesz, możesz i chcesz, dla większey, a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXVI.

Cwiczyć się będziesz w cierpieniu wespoł z Panem Jezusem cierpiącym.

1. Staw sobie w oczach duszny i cielesnych Pana Jezusa cierpiącego, i przebież wspominaniem krotkim (albo też i przydłuższym) uważaniem mękę Jego wszystkę, albo część iey iaką. To uczyniwszy, wzbudzać i wyprawować będziesz

dziesz w sobie affekt pożalenia albo w społcierpienia z Panem Jezusem.

2 O duszo moia! czyli widzisz i znasz to widowisko przed oczyma twemi postawione. Znasz tę osobę w tych mękach, w tych nędzach, w tey wzgardzie, w tey straszliwey a nic ludzkiego niemaiącey od ran i razow postaci? Jestże to brat twoy on pierworodny, a BOGA Oyca Niebieskiego Iednorodzony, i wspołistotny Syn, ktory się dla ciebie stawszy człowiekiem, stał się też twoim i każdego człowieka Bratem, i wszystkich nas do uczestnictwa dobr dziedzicznych swoich, iako bracią młodszą starszy brat przypuścił. Jest też ten ktorego tak zbolałego widzisz Oyciec twoy, od ktorego istność, żywot, i wszystkie dobra tak doczesne iako i wieczne, zawsze bierzesz. Jest to też i Oblubieniec twoy, ciebie tak niezmiernie kochaiący, iż iako widzisz to wszystko dla miłości twoiey, i zbawienia

nia twego cierpi. Jeſt to też Krol, Pan i BOG twoy naymędrszy, naymożnieyszy, naygodnieyszy, nayozdobnieyszy, nayświętszey, ktory się tak iako baczysz, aż do męki, aż do śmierci tak sromotney dla ciebie wyniszczył.

3 Patrz duszo moia, na tego Boga, Pana, Dobrodzieia, Oyca, Oblubieńca, i Brata twego co cierpi, oto cierpi na duszy i ną wszyſtkich ſiłach, i przymiotach iey. Cierpi na ciele, i na wſzyſtkich członkach, i częściach iego. Cierpi na ſławię, na cnocie, na niewinności, i świątobliwości i mądrości, i na wſzyſtkim uczciwym ſwoim. Cierpi na wſzyſtkich uczniach, przyiaciołach, dobrodzieiach ſwoich. Aż też na Przenayświętszey, i naymilſzey, i nayniewinnieyszey, Matce ſwoiey. Cierpi naoſtatek na wſzyſtkich rzeczach ſwoich, tak iż od ſtopy nożney, aż do wierzchu głowy, nic w nim zdrowego i całego znaleziono bydź nie może.

4.

4 Patrz i na to duſzo moia, iako cierpi, z iaką miłością, ochotą, cichością, powolnością, poſłuſzeńſtwem, ſtatecznością ku Bogu Oycu ſwemu Niebieſkiemu, z iaką miłością, i użaleniem, nad twoią i wſzyſtkiego narodu ludzkiego zgubą. Z iaką ſzczodrobliwością i hoynością, a prawie rozrutnością okupu ſwego, że mogąc iedną kropelką krwie, ba i też ſwoich, mogąc iednym palca, abo oka ruszeniem nas odkupić; chciał iednak i wolał tą wszyſtką całością ran, mąk, boleści, śmierci, i wylania krwie ſwoiey, zbawienie naſze opłacić. Z iaką pokorą i cichością, ſkromnością, powolnością, cierpliwością, łagodnością, poſłuſzeńſtwem, na wolą wſzyſtkich Sędziow, oprawcow, nieprzyiacioł, że ſię wſzyſtkim onym podał na wolą, i nasycili ſię mękami, i boleściami, i ſromotą i utrapieniem iego, a przecię tą wſzyſtką złością, nienawiścią, niewdzięcznością ſwoią nie mogli, od miło-

ści

ści i łaſkawości odrazić ſerca iego, ale on i za tych ſamych zbawienie cierpiał i umarł, od ktorych ucierpiał, i umarł.

5 Patrz i na to duszo moia, że ten to Syn Boży, a Brat i Ovciec, i Oblubieniec, i BOG twoy, cierpi za wſzyſtekci świat i narod ludzki, ale mianowicie i ſzczegulnie za cię. Albowiem za ciebie iednę wſzyſtko cierpi, iakoby tylko za ſamę ciebie cierpiał, tak wſzyſtkę ſkuteczność męki ſwoiey tobie daie, iakoby iey żadney inney duszy nie udzielał. I takeś ty ſama iedna winna złościami twemi wſzyſtkiey męki iego, iakoby ſię nikt inny do niey bynaymniey nieprzyczynił. Twoie grzechy zaſmucały Serce Pana Jezuſowe, twoie grzechy pot krwawy wyciſnęły, z niego: twoie grzechy ciaſno go związały, twoie go grzechy upoliczkowały, ubiczowały, zeſzpeciły, zeplwały, ciernicm ſkłoły, na śmierć żądały, octem, żołcią, myrrą poiły, na śmierć po-

potępiły, krzyżem obciążyły, obnażyły, a krzyż wbiły, na krzyżu zamordowały. Owo ten wſzyſtek zbolały JEZUS, dzieło ieſt rąk twoich duszo moia, od ciebie, i dla ciebie, i za ciebie cierpi.

6 Czy znasz niepoiętą ani nadgrodzoną złość twoię, złość grzechow twoich duszo moia? czy widziſz tę taką żadnym nazwiſkiem godnie nie wyrażoną robotę twoię? Czy uznawasz miłość, lutość, hoyność, rozrzutność Jezuſowę ku ſobie?

7. O moy JEZU, w mękach dla mnie i odemnie boleiący! znam miłość twoię, znam niegodność, znam złość, znam niewdzięczność, znam powinność moię. Chcę naymilſzy JEZU weſpoł z tobą na potym cierpieć, chcę krzyż twoy za tobą, z tobą, dla ciebie znośić, chcę nigdy bez iakiey ciała przykrości, bez iakiego duſzy nieſmaku nie bydź. Chcę i na ciele, i na duſzy, i na

ſławie, i na maiętnościach, i na wſzyſtkich do mnie należących rzeczach od ciebie, i dla ciebie, chętnie, powolnie, ſkromnie, z miłością, z wytrwaniem, wſzyſtko co dopuścisz, co każesz, i iakożkolwiek każeſz cierpieć, według nayświętſzey woli twoiey, dla nayſłuszniey-szey miłości twoiey, dla uczczenia i ſkoſztowania, i naśladowania naydroższey męki i śmierci twoiey.

8. Dopomoż tylko ſłodki JEZU łaſką twoią, tymto żądzom i pragnieniom moim, żeby to wſzyſtko za łaſką twoią w ſkutku rzetelnym było, cokolwiek z teyże łaſki twoiey w teraźnieyſzym ieſt żądaniu i poſtanowieniu moim, o co też z ſobą weſpoł pokornie żebrzę i wſzyſtkim bliźnim woim, ktorzykolwiek ſą drogim weſpoł ze mną okupem.

Day Panie co każeſz, a każ co chcesz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz, i chcesz. Dla wię-

większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXVII.

Dziwuy się Panu JEZUSOWI cierpiącemu.

1. Staw także iako i w przeszłym ćwiczeniu w oczach swoich, Pana JEZUSA, cierpiącego, i onego się boleściom wszystkim, (albo części ich iakiey) przypatrzywszy iako naylepiey zdumiey się i zadziwuy.

2 O JEZU ktorego w tym męki nayśroższey morzu zanurzonym i zatopionym baczę, wydziwić się nie mogę, ale całością istoty moiey, w zdumienie iść muszę, patrząc na niezbrodzoną mądrość twoię, na niezwyciężoną wszechmocność twoię, na naysurowszą sprawiedliwość twoię, na niewyczerpane miłosierdzie twoie, ktore pokazuiesz, w tey to nad wszystkie dziwy, przedziwney męce twoiey. I coż bydź dziwnieyszego może iako ta twoia,

moy JEZU, w zelżywości i wzgardzie zakryta mądrość: iako ta w słabości, w mękach, w ranach, w śmierci zataiona wszechmocność, iako ta niesprawiedliwością, złością, zdradziectwem, bezbożnością, wykonana, nasycona, uspokoiona sprawiedliwość, iako to w okrucieństwie, w nielutości, w nieużytości wykonane miłosierdzie. O mądrości znieważana! o wszechmocności zamordowana! o sprawiedliwości zkrzywdzona! o miłosierdzie niemiłosierne! przez cię iesteśmy wyćwiczeni, umocnieni, usprawiedliwieni, wybawieni, i zbawieni I ktoreż to ięzyki wymowią? ktore rozumy ogarną? ktore myśli przemyślą? ktore miłości odmiłuią?

3 O JEZU umęczony i cierpiący, i coż ia widzę w tobie innego, tylko wysokość, tylko szerokość, tylko długość, tylko głębokość iakąs niedościgłą, niepoiętą, niezmierzoną, niezbrodzoną. Co głebszego nad pokorę twoię w męce twoiey?

co

co ſzerszego nad miłość twoię w męce twoiey? co dłuzſzego nad cierpliwość twoię, w męce twoiey? co wyżſzego nad ſkuteczność, i dzielność męki twoie? męka twoia moy JEZU doſięga do ſerca Boſkiego, przeſiąga do piekła głębokiego, obeymuie wſzyſtkie ludzie, napełnia wſzyſtkie czaſy, i wieczności.

4. O JEZU w mękach boleiący, i konaiący, ktoż mi da tak otworzyſte, i poymuiące ſerce, ktor by mogło przeniknąć, i przeiąć, ieśli niepoięciem, przynaymniey ſłuſznym dziwowaniem nieſłychaną miarę boleści twoich zwierzchnych, i wnętrznych, nieznosną niegodność zelżywości, i wzgard, i deſpektow twoich, niewidany przykład uboſtwa i nagości, i od wſzyſtkich rzeczy opuszczenia i ogołocenia twego, nieprzezwyciężoną moc ſtateczności dotrwania, i we wſzyſtkich cięszkościach, i powinnościach i zamierzeniach przetrwania twego.

Prze-

Przetrwałeś albowiem i przezwyciężyłeś ſtatkiem twoim wſzechmocnym, wſzyſtkę ſurowość ſprawiedliwości Boſkiey, wſzyſtkę rozrutną ſzczodrobliwość dobroci, i miłości twoiey, wſzyſtkie wynalaſki mądrości twoiey, wſzyſtkie nawalności wſzechmocności twoiey, wſzyſtkie nienasycone uſiłowania czartow, żydow, pogan, i wſzyſtkich nieprzyiacioł twoich, wſzyſtkie ſłabości natury ludzkiey, w tobie nędzom naszym podległe, wſzyſtkę niezbrodzoną ſzkaradność, obrzydłość, niegodność, iadowitość, kaźni podległość, i grzechow złości wſzyſtkiego świata, wſzyſtkę przeſzłą i przyſzłą niegodność, nikczemność, niewdzięczność ku tobie naſzę, wſzyſtkę moc niezwyciężoney śmierci, wſzyſtkę naoſtatek przepaść wieczności, wypełniłeś i przepełniłeś miarą ſtateczności, i trwałości twoiey w mękach, w zgardach dla nas, za nas, i od nas.

F

5. O JEZU boleiący cudowny cudu, i przedziwny dziwie, cierpisz i boleiesz ty, ktory wszystkie rany, razy, bole, i męki gładzisz i leczysz, ktoryś wszystkie niecierpliwosci wszystkiey nieskazitelnosci, wszystkiey niesmiertelnosci wodzem iest. Cierpisz i umierasz BOG żywota, i wiecznosci Pan, dawca i początek, cierpisz i w krzyżowey sromocie konasz, Pan i BOG wszystkiey czci godności, i chwały. Cierpisz i w nędzy i mizeryi śmiertelney pogrążony topiesz, ktorys iest BOG, Pan, wszystkiego szczęścia i błogosławieństwa Oyciec, roskoszy i wesela morze. Cierpisz niesmiertelność, ubostwo, powleczenie, niedostatek, nędzę, zelżywość, głod, pragnienie, pracą, niewczas, urągania, bluźnierstwa, potwarzy, bieczci, więzienia, wiązacia, razy, rany, męki, sromoty, potępnia, boleści, śmierć. Cierpisz od stworzenia twego, od ludzi, od niesprawiedliwych, od złośliwych, od niewdzięcznych, od pełnienie, śmierć. Cierpisz od stwo-

na-

nawiſnych, od niewdzięcznych, od niegodnych, od grzesznikow, od potępieńcow, od ſzatańſkich niewolnikow, od wiecznego potępienia ſynow. Cierpisz od tych, za ktorych cierpiſz; za tych krew twoię drogą leiesz, od ktorych ią ręku leiesz. Umierasz za zbawienie tych, od ktorych okrucieńſtwa umierasz.

6 A ktoż ſię takim dziwom wydziwi? ktoż te cuda doſtatecznie wyſłowi? kto takie niepoiętosci poymie i zrozumie?

7. O JEZU cudowny miłośniku, cudowny Odkupicielu, cudowny Zbawicielu, napełniy mnie i ze mną wſzystkich odkupionych od kupionych od ciebie dziwnym miłowaniem, i miłośnym dziwowaniem niepoiętey miłości twoiey, niewyſławioney dobroci twoiey, niewydziwioney męki i śmierci twoiey.

Day nam Panie co każeſz, a każ co chcesz. Zmiłuy ſię nad nami ia-

ko

ko umieſz, możeſz, i chceſz. Na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XXVIII.

Weseł się z Męki Pana Jezusowey.

1. Staw ſobie w oczach duſznych i cielesnych Pana Jezusa, iakoby cierpiącego: ktorego boleści i utrapienia uważywszy, i pozytki ktore z męki iego naydroższey wynikaią obaczywſzy, uprzeymie ſię weseląc i iego chwaląc, iemu za mękę iego tak pożyteczną dzięki z radością oddawać będzieſz: bo acz męka Pana Jezusowa, ile była Panu Zbawicielowi naſzemu ciężka, bolesna, godna ieſt ſerdecznego użalenia; iednak ile była pozyteczna tobie i wſzyſtkim ludziom, i z wielką czcią tak od Boga Oyca niebieſkiego, iako i od niego ſamego złączona, godna też ieſt ſerdeczney radosci i rozweselenia.

2. Weſelę ſię tedy nayſłodszy JEZU z męki twey naydroższey,

żes

żes męką twoią wszystkie dusze, grzechowi i potępienia wiecznego śmiercią zarażone wiekuiście ożywił, od grzechow i potępienia wyzwolił, od wszelakiey zmazy omył, i nadto śmierć naszę cielesną na sobie naprzod, potym też i z nas zgładził, i zwyciężył.

3. Weselę się naysłodszy JEZU, żes męką twoią naydroższą, ciemną nieumiejętność naszę znioższy, przedziwną prawdy twoiey swiatłością i nauką nas oswiecił. Albowiem nauczyłeś nas męką twoią, iakos nas bardzo i skutecznie umiłował, iakoś drogo sobie dusze nasze szacował, iako ie drogo i my sobie szacować mamy. Nauczyłeś nas, iako drogo i wysoko sobie mamy Boga, i wolą, i miłość i godność iego szacować. Jako sobie lekce ważyć mamy ten żywot doczesny, i ten swiat widomy, i dobra, i roskoszy, i rozsądki iego. Nauczyłes nas, iako serdecznie grzechu

chu ſię bać, ſtrzedz, i onym ſię brzydzić, zań pokutować i doſyć czynić mamy. Nauczyłeś nas, iako ſrogie ſą męki piekielne, iako ich uſilnie uchodzić potrzeba. Nauczyłeś nas, iako drogie i pożądane ieſt Krolеſtwo wieczne Niebieſkie, iako ciaſna fortka i oſtra droga krzyżowa ieſt do niego: iako ſię gwałtem dobiiać i w iakiey cierpliwości, pracowitości, gorącey miłości, ſerca uniżoności, i we wſzyſtkich przykrościach, całey aż do śmierci ſtateczności, do niego ſię cisnąć mamy. Nauczyłeś nas, iako ſurowa ſprawiedliwość Boża, i iako ciężki i nieznośny a nie ubłagany ieſt gniew Boży przeciwko grzechowi, ktory ubłagany inaczey bydź nie mogł, tylko niewinną krwią, boleścią, męką, i śmiercią twoią Boſką.

4. Weſelę ſię z tego nayſłodszy JEZU, żeś męką twoią wſzymoy JEZU, żeś męką twoią wſzyſtkę moc ſzatańſką ſkruſzył, i tak ſkrocił, że ſię z niego teraz i my ſłabiuchne dzieciny twoie, łaſką i mę-

męką twoią wspomożone naśmiać, i po iego karkach pysznych i brzydkich deptać możemy.

5 Weselę się nayslodszy JEZU, żes nam męką twoią wysłużył i nadgrodził i przywrocił sowicie sukienkę onę łaski i sprawiedliwości, ktorą nam był pierwszy nasz Oyciec Adam w Raiu stracił, i Fortkęś nam zawartą do Oyczyzny Niebieskiey otworzył, i sam tam naypierwszy wszedłszy, nameś za sobą drogę otworzystą okazał, skarbami cnot, darow, łask, wysług twoich nases ubogacił, i godnemi oczu Boskich, i obywatelow Niebieskich towarzystwa uczynił.

6. Weselę się nayslodszy JEZU, żeś przez mękę twoię, naprawiwszy i zbawiwszy naturę naszę ludzką grzechem zepsowaną, Synamiś nas Bożemi uczynił, i do społdziedzictwa twego przypuścił i namiś pustki i obaliny one miasta Niebieskiego naprawił i osadził, i Anielską naturę do całości przywiodiszy, oneś

neś przez łaſkę twoię, i przez zbawienie nasze uweſelił

7. Weselę ſię nayſłodszy JEZU, żes przez mękę twoię przedziwne a niedościgłe Boſkich doſkonałości ſkarby nam otworzył, ukazał, udzielił. Ukazałeś nam w męce twoiey niezbrodzoną mądrość, nieſkończoną dobroć niepohamowaną miłość, niezwyciężoną wſzechmocność, nieodmienną prawdę, nieuchronną ſprawiedliwość, niewyczerpaną w miłoſierdziu lutość. Z męki twoiey mamy i znamy, żeś ty dobry JEZU ieſt BOG i Człowiek, Zbawiciel i żywot naſz, Prorok, Miſtrz, lekarz, i Krol naſz: żeś ty Kapłan, Ołtarz, i Ofiara naſza; żeś ty okup, ſkarb, bogactwo naſze; żeś ty miłoſierdzie i pokoy, ſprawiedliwość i prawda naſza; żeś ty Brat, przyiaciel, Oblubieniec, Oyciec nasz; żeś ty wſzyſtko naywyższe i całe, i iedyne dobro naſze.

Dla tego nayſłodſzy JEZU całością iſtoty moiey weſelę ſię z mę-

męki twoiey, tak nam pożyteczney, tak tobie chwalebney, tak wszyſtkiemu ſtworzeniu potrzebney. I dziękuięć za nię, tak moim, i wszyſtkiego narodu ludzkiego imieniem, prosząc dobroci twoiey, dla naydroższey męki twoiey, abyś nam wszyſtkim dał poznać i doznać, ſkutku iako nayobfitszego męki twoiey.

Day nam Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy ſię nad nami iako umiesz, możesz, i chcesz, dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXIX.

Przyłączysz się i przypoisz do JEZUSA cierpiącego.

1. Staw ſobie przed oczyma mękę i śmierć Pana Jezuſowę, i onę rozważywszy wszyſtkę, albo też po nieiakiey części, wzbudź w ſobie pragnienie gorące, i ſkuteczne podobieńſtwa, i porownania albo ſpołkowania z nim, iako naywiększego,

ze-

żeby między tobą a między Jezusem cierpiącym i ukrzyżowanym, ile za łaſką iego przemożesz, żadnego niepodobieńſtwa, i rożności nie było, ale żeby ſię JEZUS boleiący i ukrzyżowany na tobie, i w tobie we wſzyſtkim wyrażał.

2 O Nayſłodſzy a dla mnie w boleściach krzyżowych umieraiący JEZU, dla tey wielkiey zwyciężoney, a z ciebie ſamego tryumfuiącey miłości twoiey, ktora cię chociasz wſzechmocnego w męce twoiey, iednak że tak przemogła że też i umorzyła, przeraź proszę wſzyſtkę tę iſtotę moię uczeſtnictwem i podobieńſtwem, iako naywiększym mąk i boleści twoich, żeby wſzyſtka iſtota moia, w ciebie cierpiącego ſię przemieniła i i przeiſtociła.

3 Wiemci i wyznawam, żeć ieſt we mnie niezliczona mnogość niegodności, niesposobności i przeſzkod do tego, albowiem pełno ieſt we mnie nieprawosci, grzechow; zbytkow,

tkow, nieumartwionych namiętności, prożnych żądz, lekkich myśli, ſkrzetnych popędliwosci, upornych zacietości, niepotrzebnych okazałości, i innych mnie właſnych a tobie, iako dobrze wiadomych, tak naymniey niepodobnych, an ſię podobaiących nieporządkow i nikczemnosci.

4. Aleć ie przecię ia w przepaściſtą miłość twoię wrzucam i pogrążam, aby tam wſzyſtkie ſtrawione, przemienione i na kształt twoy przeiſtoczone były.

5 Prosząc pokornie teyże wſzechmogącey miłości twoiey, aby mię ona uczyniła i obrociła całe na upodobanie ſwoie, i na podobieńſtwo twoie, napełniaiąc moy rozum światłoscią, moię wolą gorącoscią, moię pamięć ſnadnoscią, moie zmyſły ſkromnością, moie paſſye powolnością, moie członki karnością, moie myśli roſtropnością, moie ſerce ku niebieſkim rzeczom wynioſłością, moie duſze cnot twoich zupełno-

ścią,

ścią, moie ciało niewinnością, moię wszystkę istotę świątobliwością, łaską i sprawiedliwością, posłuszeństwem, pokorą i cierpliwością.

6. A ia takie od ciebie zapomożenie maiąc, tak też z mey strony a złaski twoiey do krzyża twego, do wzgardy i nieczci, do boleści i męki, do ubostwa i nędzy twoiey się przywięzuię i przypaiam, sercem i wolą, pamięcią i rozumem, ciałem i duszą, i wszystką istotą moią że mię od twego krzyża, od wzgardy, od ubostwa, od umartwienia, od poniżenia, od śmierci twoiey, ani śmierć, ani żywot, ani szczęście, ani nieszczęście, ani cześć, ani wesele, ani smutek, ani niebo, ani piekło, aui ostre, ani gładkie ięzyki, ani czas, ani wieczność, ani zgoła żadne stworzenie, nie oderwie od ciebie Jezusa mego ukrzyżowanego.

7. Ale wszystko i wszelkie szczęście twoie będzie też zawsze i mo-

ie, wſzyſtko i wſzelkie upodobanie twoie, będzie też zawſzę i moie, wſzyſtkie i wſzelkie przygody twoie, będą też zawſze i moie, ta tylko rożnica, między nami będzie, że co ty będzieſz dla mnie z dobrey woli i raczenia, to ia będę dla ciebie z powinności, i z twego wſpomożenia.

8. Błogoſław ſłodki JEZU tym żądzom moim, to ieſt własnym łaſkom twoim, i choway i mnoż ie we mnie dla uczczenia godności twoiey, dla odwdzięczenia miłości twoiey, dla upodobania nayświętſzey woli twoiey. A nie tylko we mnie, ale i we wſzyſtkich okupniach twoich bliźnich moich, daiąc im ze mną i mnie z niemi gorącą miłość miłości twoiey, ſkuteczne zakuſzenie gorzkiey męki twoiey, ſtateczne przylgnienie, i przypoienie do krzyżowey ſromoty i śmierci twoiey.

Day nam Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami iako

umieſz,

umiesz, możesz i chcesz, dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXX.

Rostopniciesz w JEZUSIE cierpiącym.

1. Staw sobie przed oczyma mękę i śmierć Pana Jezusowę, i samego Jezusa ukrzyżowanego, i przypatrzywszy mu się, i rozważywszy tę iego sprawę iako naylepiey, dochodzić z niey będziesz, iaka też to miłość była Boża, i Jezusowa ku tobie, ktora do takiego za twe zbawienie postępku onego przywiodła, wleiesz się i wmieszasz iako kroplę iaką wosku w tento przepaścisty a nieiako niezbrodzoney miłości zapał, i tam stopniawszy zniszczeiesz, od Jezusowey miłości pożaru.

2. Naydziwnieyszy miłośniku narodu ludzkiego Chryste JEZU, i ktoryż albo umysł poymie, albo język wysłowi, to niewypowiedziane dzieło miłości twoiey, prze-

ciwko nam grzeſznikom i nędznikom, a żadnego zgoła politowania, ani miłowania niſkąd niegodnym, ktoraż wżdy wielkość zmierzy ten niezmierny exces i i buyny zbytek miłości twoiey? i ktoreż ſerce ſtworzone zdumieniem ogarnie, niepoiętą i niedościgłą radę i ſprawę twoię, około zbawienia naſzego? i ktoraż iſtota ſtworzona, mocą i trwałością ſwoią znieść i ſtrzymać będzie mogła tak ſrogie gorąco, tak nieznośny zapał, tak potężny i zawzięty pożar ognia twego ktorymeś ty BOG człowiek, Zbawiciel naſz wſzyſtkę iſtotę twoię ſpalił i ſtrawił, a mogę rzec i ſtracił na umiłowanie i na zbawienie nasze.

3. O moy JEZU iać zeznam na ſię, żeć moc i zdolność iſtoty moiey taka nie ieſt, aby mogła wytrzymać nawałności tego ognia twego. Albowiem ani ciało moie miedziane ieſt, ani moc moia kamienna ieſt, ani iſtota moia dyamentom po-

podobna. Jakoż tedy proszę moy JEZU, tym twoim pożarom miłości twoiey, ktore z męki, z ran, z krzyża z śmierci twoiey wypuszczasz na mię, ia się oprzeć, iako ie strzymać przemogę, od ktorych i serca nieśmiertelnych Aniołow niszczeią, i serce twoie, lubo wszechmocnym Bostwem ustalone mdleie, i serce samo Boga Oyca twego niebieskiego, od nich mięknieie i topnieie.

4 Prożnoć moy JEZU, naysłodsza męka twoia gwałt czyni, i nieznośnie następuie na tę to odrobinę istoty moiey, bardzo lichey i słabey. Dla tegoć ustępuię, ani się opieram, ale wszystkę istnosć sił moich, serca mego, ciała mego, duszy moiey osoby moiey, iako odrobinę lodu albo wosku, wrzucam w te pożary i ognie twoie, i w nich z radością i z weselem zaginąć i zniszczeć obieram raczey, niżeli miłości twoiey tey, ktorą w męce i w śmierci twoiey na mię i na

wszy-

wſzyſtek świat wywierasz, opierać ſię, albo by na ieden moment ſiebie nie poddać.

5 Otoż tedy wpuſzczam i wrzucam iſtoty moiey tę całą odrobinę, w tę przepaść ogniſtą miłosci twoiey, roſtopże i roſpuść, ſtrawże i zniſzcz, przemień i przeiſtoć wſzyſtko to com ia ieſt, w to wſzyſtko coś ty ieſt, w ciebie miłuiącego i cierpiącego, w ciebie miłuiącego i zranionego, w ciebie miłuiącego i wzgardzonego, w ciebie miłuiącego i zelżonego, w ciebie miłuiącego i zekrwawionego, w ciebie miłuiącego i zhańbionego, w ciebie miłuiącego i ukrzyżowanego, w ciebie miłuiącego i dla miłości umarłego.

6. Już mię niech na świecie nie ſzukaią, ani liczą, ani znaią, ale niech wie wſzyſtek gmin ſtworzenia że wſzyſtka iſtność moia ſtopniała, ſpłonęła, zniſzczała od miłości i w miłości Jezusa ukrzyżowanego.

7. O ſzczęśliwa ſubſtancyo i iſtoto moia, ktoraś do takiey przemia·

miany przyszła, żeś ſię przerodziła w miłość Pana Jezuſa ukrzyżowanego, żeś ſię przemieniła w Jezusa umęczonego, żeś ieſt pożarta od ognia miłości i lutości Jezusa za ciebie umarłego. Szczęśliwa iſtoto ktorą miłość Jezusowa przeiąwſzy i zmogłſzy umorzyła i zniſzczyła, i w Jezusa ukrzyżowanego ranach, położywszy zagrzebła.

8. Zycz mi tego ſzczęścia o rozrutny ozbytkuiący, o prawie marnotrawny miłośniku moy JEZU, że ſtopnieie, że ſpłynie, że zniſzczeie w męce twoiey, w ranach twoich, w krzyżu twoim, w śmierci twoiey, w miłości twoiey, wſzyſtka drobniuchna iſtota moia. I (ah ktożby to dał) żeby nie tylko moia, ale i wſzyſtkich ludzi ktorycheś ty tą przedziwną miłością twoią umiłował, i ktorycheś tąż zbytecznie ſzczodrobliwą męką twoią odkupił.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako

umieſz,

umieſz, możeſz i chceſz; dla więkſzey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXXI.

Wydasz się na dziękowanie za JEZUSA cierpiącego.

1. Staw ſobie przed oczyma twemi mękę Jezuśowę, i onę rozważywszy, a dobra z niey na wſzyſtek świat, a mianowicie na cię wypływaiące uznawszy, wyleieſz ſię cale na dziękowanie za nie BOGU Oycu, Synowi, i Duchowi Swiętemu.

2. Zbawicielu moy i obfituiące zbawienie moie JEZU nayſłodſzy, ktorego dla mnie w boleściach zanurzonego, ranami oſadzonego, w zelżywości obleczonego, na krzyżu zawieſzonego, od śmierci haniebney ſromotney pożartego, a przy tym niezliczonemi pożytkami na mię i na wſzyſtek świat opływaiącego widzę. I czymże cię nazwę, albo do czego przyrownam, albo iakąć wdzięczność za to mo-

im,

im, i wſzyſtkich rzeczy imieniem, oświadczę.

3 JEZU moy ukrzyżowany tyś ieſt prawdziwa ſkarbnica, pełna wſzelakich bogactw naſzych nieśmiertelnych. Tyś ieſt okręt bogatemi kupiami naładowany. Tyś ieſt śpiżarnia doſtatnia wſzelaką żywnością na wieczność ſamę opatrzona. Tyś ieſt Arſenał, wſzelaką armatą napełniony. Tyś ieſt Forteca na wſzyſtkim zgoła niedobyta. Tyś ieſt Kroleſtwo i ziemia obiecana, miodem i mlekiem opływaiąca. Tyś ieſt roſkoſznym Raiem, drzewami żywota zewſząd zaſzczepionym. Tyś ieſt źrzodło Rayſkie, z ktorego rzeki wypływaiące ożywiaią wſzyſtkę ziemię. Tyś ieſt Kſięga i Biblioteka kſiąg, przedziwnemi piorami piſanych pełna. Tyś ieſt Akademia powſzechna wſzyſtkiego świata rzeczom iako ſtudentom, do wſzelakiey nauki otworzona. Tyś ieſt Matka i mamka naſza, ranami, iako pierſiami oſadzona,

a krwią iako mlekiem wſzyſtkie ſerca i duſze karmiąca. Tyś ieſt Katafalk i nadgrobek zgubionym i zburzonym grzechom, śmierci, piekłu, i czartom wyſtawiony. Tyś ieſt Czyściec, i łaźnia, i potop świata Bogu nienawiſnego, Krzcilnica świata odrodzonego i Bogu miłego. Tyś ieſt Niebo Boże, i Swiętych. Tyś ieſt Zwierciadło, i probierſki kamień na ktorym doznawa ſię miłość każdego ſługi twego. Tyś ieſt ſłońce z ktorego i promienie światłości, i ſtrzały gorącości do ſerc przenikaią, i one oświecaią, zapalaią, i ranią i leczą, i zbawiennie umarzaią. Tyś ieſt Drzewo wielkie świat napełniaiące, pod ktorego gałęziem zwierz mieſzka, na ktorego gałąſkach ptaſzkowie ſiedzą, ktorego owocem wſzyſtko żywię. Tyś ieſt nowy świat cudowny i wielki, naſzemu temu we wſzem opaczny. Tyś ieſt nayſłodſzy ukrzyżowany JEZU wſzyſtko i niepoięcie więcey, co ani okiem widziano, ani

uchem

uchem ſłyſzano, ani ięzykiem powiedziano, ani ſercem ludzkim poięto bydź nie może.

4. Oycze niebieſki, Oycze wiekuiſty, Oycze Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa: ktoregoś ty zeſłał na świat, z niepohamowaney ku światu miłości, dziękuię za tego to Syna twego, Zbawiciela mego, dziękuię imieniem tak moim, iako i świata wſzyſtkiego, too mie nigdy na taką łaſkę niezaſłużonego, i owſzem wſzelkiego porzucenia i karania godnego, a proſzę moim i wſzyſtkiego też świata imieniem, abyś nam dał tey łaſki twoiey znaiomość, ſzanowanie, zażywanie ſkuteczne i wieczne, na cześć i chwałę twoię Boże, a na zbawienie naſze.

5. Przedwiecznego Oyca przedwieczny i wſpołiſtotny Synu, ktoryś przed ſtworzeniem świata, świat umiłowawſzy, przyſzedłeś nań czaſow od mądrości twoiey naznaczonych, i wyzwoliłeś go od zatracenia wiekuiſte-

kuiſtego z ſzczerey dobroci, przez ſrogą a drogą mękę twoię. Dziękuięć za tę niewypowiedzianą łaſkę i miłość, a proſzę, abyś nas wſzyſtkich uczynił ſkutecznemi uczeſtnikami męki twoiey, i wdzięcznemi łaſki twoiey i naśladowcami miłości twoiey.

6. Duchu Swięty prawdziwy, przedwieczny, wſpołiſtotny Oycu i Synowi Boże, od Oyca i od Syna pochodzący, ktoryś ſerce Boga Oyca i Syna miłością twoią, to ieſt: ſamym tobą zapaliwſzy, przywiodł do tego, że Bóg Oyciec Syna ſwego iednorodzonego poſłał, i iednorodzony Syn przyſzedł na świat, i za ſprawą wſzechmocną twoią ze krwi czyſtey Przenayświętſzey Dziewicy MARYI ſtał ſię Człowiekiem, i świat śmiercią ſwoią drogą odkupił. Dziękuięć za tę niepoiętą miłość, a proſzę, abyś nas wſzyſtkich śmiercią Jezuſową odkupionych, ſkutecznie przez teyże śmierci wyſługi ożywił, do wiary świętey

przy-

przywiodł, nadzieią umocnił, miłością zapalił, żywotem świętym ozdobił, łaſką twoią ubogacił i poświęcił, w nas iako w Kościele twoim mieſzkał, żeby my od Ciebie ducha prawdy i ducha miłości nauczeni i ſprawieni, znali Boga w Troycy Swiętey iedynego, znali Chryſtuſa JEZUSA Zbawiciela naſzego, i przykazań iego i cnot naśladuiąc, i one na ſobie wyrażaiąc, godnemi ſię żywota wiecznego ſtawali, i Ciebie Boga naſzego z Oycem i z Synem kroluiącego, wiekuiście zażywaiąc, chwalili, chwaląc, zażywali.

Day nam Boże w Troycy Swiętey iedyny co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami iako umieſz, możeſz i chceſz. Na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XXXII.

Ofiarować ſiebie będziesz P. Jezusowi.

1. Naydoſtoynieyſzy JEZU, ktoryś dla miłości naſzey ſiebie ſamego

mego podał na wſzyſtko upodobanie i wolą twego Oyca niebieſkiego, żebyś gniew iego, na nas ſłuſzny ubłagał, i od nas oddalił, podaię ia też tobie wſzyſtkę iſtotę moię, na wſzyſtko upodobanie twoie, trzymaiąc to o niezmierney dobroci twoiey, że tey moiey ku tobie woli i chęci nie odrzuciſz ani oddaliſz od Oblicza wielmożności twoiey.

2. Wiem, iż wſzelakie prawo tobie ſłużÿ na mię, i z niſkąd ci go bynaymniey na ſię nie przyczynię ani też utwierdzę, atoli przecie wolą moią dobrowolną tobie ſię poddaiąc, to przynaymniey w ſobie ſprawię, że moię wolą w ſłużbie i poddańſtwie twoim umocnię i utwierdzę.

3. Y aczkolwiek godność natury moiey zewſząd taka ieſt, że i pomyślenia twego o ſobie godna naymniey dla ſwoiey podłości i nikczemności nie ieſt, tyś iednak tak godny, i zacny ieſt, że abyś wſzy-

ſtkich

ſtkich rzeczy dobrowolną poddanością uczczony był z każdey miary, godny i naygodnieyſzy ieſteś.

4. Nie patrząc tedy na podłość moię we mnie, ale na przezacną godność twoię w tobie, i na niewyczerpaną powinność moię ku tobie, racz mię odemnie przyiąć tak do ſiebie i ſobie, iakoś raczył ofiarować i wydać dla mnie ſamego ciebie, i iako chceſz, abyś był ty przyięty odemnie, gdy mi daieſz, albo wydaieſz dla mnie ſamego ciebie.

5. Ale iż to nie wiele przyczynia mnie, ani mię zaleca tobie, że ia dla godności twoiey lub dla powinności moiey, poddaię tobie nikczemność moię; ponieważ przez to bynaymniey ſię nie ſzlachci przed tobą nikczemność moia, dla tegoż ia zamiaſt ſiebie, oddaię tobie ſamego ciebie, a przy tobie też przytulam mizerną zewſząd nikczemność moię, i onę iako zły pieniądz między wybornemi ſkarbami,

bami, i przednim złotem kładę przed naygodnieyszą wielmożność twoię.

6. Ofiaruięć moy Panie duszę twoię nayświętszą, a przy niey też duszę moię nayuboższą, abyś przy duszy twoiey uczynił też sobie z duszy moiey przybytek miły, we wszystkie ozdoby duszy nayświętszey twoiey, iakoby zlewkiem iakimsi przyozdobiony.

7. Ofiaruięć też pamięć, rozum, wolą twoię przenayświętszą, i przy tym też pamięć, rozum i wolą moię dosyć mizerną, aby przy pamięci twoiey, oczyszczona była moia, przy rozumie twoim oświecony był moy, przy woli twoiey zapalona i napełniona miłością była moia.

8. Ofiaruięć też i Ciało twoie niewinne ze wszystkiemi tak wnętrznemi iako i zwierzchnemi zmysłami twoiemi, a przy nich wszystko ciało moie ze wszystkiemi zmysłami iego, aby twego Ciała niewin-

niewinnością, stało się niewinne i moie, i zmysłow twoich karnością i skromnością, karne też i skromne stały się moie, i do służby twoiey stały się zawsze sposobne.

9. Przyimiyże iuż naydostoynieyszy JEZU tę dobrą wolą i tę dobrowolnie tobie przy samym tobie ofiarowaną i oddaną istotę moię, a zażyway mię zawsze i wiecznie na wszystko nayświętsze upodobanie swoie, przyimiy ten lichy a prawie zły pieniądz istoty moiey, przy naydroższym a prawie szczerym, a brantowym złocie nayświętszey istoty twoiey, i day wagę lichocie moiey przy naydostoynieyszey zacności twoiey.

10. A nie moiey tylko, ale też i wszystkich ludzi istocie też wagę i drogość racz przysądzić od niezmierney zacności twoiey; albowiem zarowno wszyscy przed tobą bez ciebie za nic nie stoiemy, ani wazemy, ale wszelaką zacność

U i go-

i godność od ciebie i u ciebie brać musiemy.

Day nam Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz. Dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXXIII.

Daruiesz siebie samego P. Jezusowi.

1. Naybogatszy i naydostoynieyszy JEZU, ktory i od Oyca twego niebieskiego, i od ciebie samego darowany mnie iesteś na dziedzictwo, dzierżawę, maiętność, i własność wieczną: pragnąc i życząc sobie, a prawie i wyciągaiąc i wymagaiąc tego odemnie, abyś też ze mnie dziedzictwo i darowizne i maiętność wiecznym prawem darowane i zapisane miał odemnie.

2. Bardzoć to wprawdzie nierowny frymark, i pewnie a nieomylnie ani porownanie utracić moy same na tym targu musisz, bo

jako daleko ieſt nic od wſzyſtkiego, tak daleko ieſtem ia od ciebie Boga moiego; mimo to że ia do ciebie nie mam, ieźli ty nie chceſz, prawa żadnego, a ty zaś do mnie pełen i pewien ieſteś prawa wſzelakiego, przecie iednak ponieważ chceſz mnie mieć od mnie, i kupuieſz mię ſobie za ſamego ciebie; ia ſiebie i przedaię i daruię, i oddaię oboie wſzelkim prawem, wſzelakim warunkiem, wſzelaką całością, wſzelakim obligiem, iaki i ia mogę dać na ſię tobie, i iaki ty mieć możeſz na mnie tak odemnie, iako też i od ſamego ciebie.

3. Jeſtem ſtworzeniem twoim, daruięć iednak ſiebie; ieſtem zachowaniem twoim, daruięć iednak ſiebie; ieſtem okupem Krwi twoiey, daruięć iednak ſiebie; ieſtem dziedzictwem i właſnością twoią, daruięć iednak ſiebie; tak ſię daruię tobie Boże, iakobyś nigdy żadnego prawa przedtym nie miał na mię, a iakobyś dopiero teraz

 od-

odtąd poczynał i brał prawo wſzelakie do mnie, i mowięć dla tego uprzeymym ſercem, wſzyſtką iſtotą moią. Tyś moy Pan nayſłodſzy JEZU, a iam ieſt dziedzictwo i własność twoia, oſoba moia, własność twoia; duſza moia, własność twoia; ciało moie, własność twoia; pamięć, rozum, wola, wolność, myśl moia, własność twoia; zmyſły, namiętności, żądze, ſiły, dzielności, uczynki, mowy, myśli moie, własność twoia; zdrowie, żywot, całość moia, własność twoia; maiętność, doſtatki, dobra moie, własność twoia; Krew moia, własność twoia, cześć, ſława moia, własność twoia: wſzyſtka iſtota moia, własność cale twoia, wiecznie twoia.

4. Tyś nayſłodſzy JEZU, moy Pan, tyś Dziedzic, tyś Dzierżawca moy, a ia własność, a ia maiętność, a ia dziedzictwo twoie, nie mam prawa do ſiebie żadnego, nie ma nikt inny, oprocz ciebie JEZUSA mego ſamego.

5. Nie-

5. Niechayże iuż wie wszystek świat, niech wszystko stworzenie wie, żem ia iest iuż stworzeniem twoim, a tyś iest Panem moim; niech to iuż wie istota moia do siebie, że nie ma prawa żadnego do siebie, ale wszystko prawo iey, iest wlane i przeniesione do ciebie.

6. Weźmiyże mię iuż moy JEZU na własność twoię, bądź iuż i bądź wiecznie Dziedzicem i właśnym Panem moim, nie gardź chęcią i darowizną moią, ktorąś u mnie wysłużył i wymogł nieporownanie większą, droższą, warownieyszą darowizną twoią.

7. Już odtąd nie chcę, nie mogę, nie mam zażywać siebie inaczey, tylko iako własności twoiey, i tylko według woli twoiey, i tylko dla posługi i czci twoiey. Już odtąd nie mogę i nie mam się inaczey zwać, tylko dziedzictwem twoim, tylko dzierżawą twoią, tylko imieniem twoim; iuż odtąd ani

chcę,

chcę, ani mogę, ani mam służyć sobą, ani tobie, ani komu innemu, tylko samemu, i iednemu tobie, tylko dla samego i iednego ciebie.

8. Nayszczodrobliwszy JEZU, day błogosławieństwo tey woli moiey, a weźmiy sobie wszystko prawo do tey darowizny moiey. O! niechże się ta wola moia nigdy nie mieni. O! niech się ta wola na wszystkich ludzi serca rozciągnie, o! niech ie z sobą tobie całe, zupełnie, szczerze, wiekuiście daruie. O! JEZU, moy Panie, spraw to, a tak bądź na wszystkich z wolney woli naszey Panem, iakoś iest z przyrodzenia twego Boskiego naszym wiecznym Twórcą i Bogiem.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz, dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXXIV.

Uczynisz i poświęcisz siebie na Kościoł Panu JEZUSOWI.

1. Niezmierzony i nieogarniony w Maiestacie twoim Boskim Panie i Boże moy JEZU, ktory w domach ręką czynionych, mieszkania nie pragniesz ani potrzebuiesz, ale w sercach stworzenia twego rozumnego przybytki sobie i czynisz i one lubisz. Wiem i wyznawam, żeś też i mnie lichą dosyć cząstkę stworzenia twego uczynił sobie na to, abyś we mnie iako w miłym i ciebie godnym mieszkaniu przebywał.

2. Y przybrałeś mię był sobie w ozdoby twoie upodobane, nie tylko darow i przymiotow przyrodzonych, nie tylko podobieństwem rozumney i swobodney natury, na kształt oblicza twego Boskiego, ale też i nadprzyrodzonemi łaskami i darami, z wysługi męki, i śmierci twoiey wypływaiącemi, i spra-

ſprawiedliwością i świątobliwością, i wiarą, nadzieią i miłoscią twoią opatrzyłeś i ozdobiłeś mię był ſobie, abyś z uciechą i z kochaniem, i z pokoiem we mnie i ze mną przemieſzkiwać mogł.

3 Aleć to moie takie u ciebie i od ciebie uraczenie, za głupſtwem, odmiennością i złością moią nie ſtało trwałe, ani w powinnym poſzanowaniu było, zginęła ona niemal wſzyſtka niebieſka ozdoba, i wybor łaſk i kleynotow twoich marnie ſtracony, i zgubiony zoſtał, obaliny tylko brzydkie a ſamey tylko gadzinie do mieſzkania ſpoſobne puſtki we wſzyſtkiey moiey ſubſtancyi zoſtały.

4. Uciekła odemnie łaſka i świątobliwość twoia, miłość i przyiaźń twoia odbiegła mię; wſzyſtkie części budynku mego rozwalone i poobalane, ſplugawione i brzydkościami zarzucone zoſtały; gmach żaden ani pamięci, ani rozumu, ani woli, ani myśli, ani ſerca, ani żądz, ani

ani zmyſłow, ani też członkow nie zoſtał cały, ale wſzyſtko zobalono, zmieſzano, zruinowano, poległo.

5. Naprowadziło ſię do mnie obmierzłych nietoperzow, ſow, puchaczow; plugawych wieprzow, ociętnych oſłow, śmierdzących kozłow, iadowitych gadzin, padalcow, żmii, żab, i innych wſzyſtkich nieſzczęśliwych mieſzkańcow, tak wiele ſię naciſnęło do mnie, iak wiele eſt grzechow popełnionych odemnie.

6. O! moy JEZU, iakoż to obmierzły i żałoſny ieſt ſtan moy, ſtan mowię onego domeczku, onego pokoiczku twego, od ciebię niegdy tak mile przyozdobionego, i tobie tak miłego. O! iakoż rożni teraz w nim goſpodarze i goście przybywaią: zamiaſt cnot, złości; zamiaſt łaſki, gniew; zamiaſt porządku, nierząd; zamiaſt pokoiu, zamieſzanie; zamiaſt dobrych ſpraw, nieprawości i grzechy; zamiaſt żądz świętych, wyuzdane afekty; zamiaſt Aniołow twoich, i zamiaſt ciebie

Boga

Boga mego, brzydzcy obywatele i rozboynicy piekielni.

7. Y podoba ż ci się ten stan domeczku, pokoiczku, kościołka niegdy twego, naymilszy JEZU? wiem, iż nie podoba; bo nie pragniesz śmierci i zguby grzesznika żadnego. Więc tedy o naymędrszy i naymożnieyszy Rzemieślniku, przyłoż wszechmocną rękę twoię do naprawy, do wychędożenia, do przyozdobienia tego kościołka twego, to iest serca mego; rozkaż, a będzie; chciy, a stanie się wszystka całość, wszystka ozdoba, wszystka piękność w duszy moiey, i w ciele moim, i we wszystkiey istocie moiey.

8. Uderz boiaźnią twoią w serce moie, a wyciągniy z tey opoki obfitość łez, ktorą opłokane będą wszelakie zmazy i obrzydłości moie, puść promień światłości twoiey do rozumu mego, a zginą z niego zaraz wszystkie ciemności iego, a będzie w nim iaśniała wiara, umie-

iętność

iętność i mądrość twoia. Okraś i napaż oleiem twoiego Ducha Nayświętszego nieżmiernie twardą wolą moię, a miłosnym i serdecznym namożeństwem rozmięknieć i powolnać się stanie na wszystkę wolą i na wszelkie upodobanie twoie; wszczep mękę twoię i krzyż drogi twoy w pamięci moiey, a wyniszczon będzie wszystek chwast i wszelka zarośl prożności i marności ziemskich, cielesnych i świeckich. Włoż wędzidło i munsztuk na zmysły i członki ciała mego, a będąć zaraz pokornie poddane i spokoynie posłuszne. Oładź łaską świętą twoią duszę moię, a będzie godna ciebie, i stanie się wczesnym i wdzięcznym i bespiecznym mieszkaniem twoim. Nagromadź cnot, zasług, przykładow, przykazań, darow pomocy twoich, a stanie wszystka ozdoba przystoyna i dostateczna w tym to domu twoim.

9. Otoć

9. Otoć się moy Jezu oddaię i poddaię, otoć się zupełnie i całe przywracam, otoć doskonale i wiecznie się poświęcam, na przybytek, na pałac, na pokoy, na Kościoł, nie moim dozorem, ale twoiey łaski darem, nie moim dostatkiem, ale twoią szczodrobliwością, nie moią godnością, ale twoim miłosierdziem i miłością, nie moim kosztem, ale Przenayświętszey Krwie i męki i śmierci twoiey, niewyczerpanym skarbem i przeważnym nakładem.

10 Jużże przyidź, iużże wnidź, iużże mieszkay, iużże się rozgość, iużże gospodaruy sobie w tym domu, w tym Kościele, w tym Krolestwie twoim moy JEZU, iako w twoim własnym, iuż go na sobie miey za swoy, sobie go chaway, sobie go o dbiay, sobie strzeż i i broń, sobie rozprzestrzeniay, i przyczyniay, sobie bogać, i napełniay, iako umiesz, możesz, i chcesz po wszystek żywot moy, na każdy moment żywota mego, na wszystkę

wie-

wieczność, władze i miłości twoiey.

11. O co nie sobie tylko dobroci twoiey moy Jezu proszę, ale też teyże łaski twoiey zupełnością serca mego żebrzę u ciebie, wszystkiey liczbie bliźnich moich, żebyś sobie z każdego z nich naczynił Kościołow Swiętych twoich, i mieszkał w nich na tym świecie, przez łaskę, a po tym żywocie przez wiekuistą chwałę.

Day Panie, co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz, dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXXV.

Uczynisz z siebie ofiarę Panu JEZUSOWI.

1. Naywyższy, naywielmożnieyszy, naygodnieyszy, wszelkiey czci Boże i Panie moy JEZU, ktory iakoś w człowieczeństwie naszym przyiętym, stałeś się ofiarą Bogu Oycu za nas, tak też lubisz i pragniesz

gnieſz z nas każdego oſiarę mieć: Oto ia acz w oczach niezmiernego Maieſtatu twego podłe, a nizkąd i pozoru twego niegodne ſtworzenie: chcę iednak Boſki Maieſtat twoy oſiarą uczcić, i zemnie ſamego tobie powinną i z łaſki twoiey miłą i wonną oſiarę uczynić.

2. Są we mnie wielkie i rozmaite ſtada bydła niernzumnego, i zwierza dziwokiego, ſą mysli i żądze, i affekty i chciwości ziemſkie, bydlęce, płoche, dzikie, ciałem i krwią, prożnością i marnością, ſtaraniem i niepokoiem ſię beſtyalſko i bezrozumnie paſące: a teć ia tobie moy JEZU, iako Bogu moiemu wſzyſtkie razem, i zoſobna każde na oſiarę przywodzę, i na Ołtarzu twym Swiętym kładę i gładzę, żeby iuż więcey tey nieſtworney, a mnie w ſłużbie twoiey przeſzkodney dziczyżny mieyſca żadnego niebyło.

3. Są ieſzcze we mnie, i obrzydliwości Egyptſkie, to ieſt grzechow, i wyſtępkow mnogość nieu-

martwionych i popędliwych, a na złe ślepo bieżących, i ciągnących nałogow skłonności, także ociężałego niedbalstwa, i ościstych niecierpliwosci, i innych niedoskonałosci, i skrzywionych a po ziemi czołgaiących się intencyi, i zarosłych a zagęszczonych fantazyi, odmienności i niestateczności, ktore także wszystkie na ofiarę żelazem umartwienia, i prawdziwey poprawy tobie Bogu memu, na Ołtarzu krzyża twego kładę, ogniem nabożney a gorącey miłości, palę i trawię.

4. Są ieszcze we mnie młodziuchne, niedorosłe, płoche bardzo początki cnot, i drobiaszczek pobożnych uczynkow, i latorośłki zabawek, i pierwiastki postępkow, i nowiny zamysłow alboli zawodow świątobliwych, ale w skutecznym i gęstym wykonaniu ieszcze niezamożnych. Oto ia tobie naysłodszy a naygodnieyszy JEZU, iako Bogu memu, i wszystkiego dobra mego zrzodłu i Panu pierwszemu całością

ścią ſerca i chęci na ofiarę oddaię i kładę, i ciebie temi pierwiaſtkami ſłużby moiey i początkami czci i chę i ku tobie moiey, raczę i częſtuię: aż za błogoſławieńſtwem i wſpomożeniem twoim doyrzałości i doſkonałości twoich cnot doroſłą, i tobie ſię na większą a większą uſługę zgodzą.

5. Mam ieſzcze w dzierżawie moiey, od ciebie moy Panie, do ſzafunku i zażywania mnie powierzoną duſzę i ciało, i rozliczność ſił, części, dzielności, przymiotow wrodzonych, ba i z łaſki przydanych. I z tych także wſzyſtkich, ia tobie Bogu moiemu, i Panu wſzyſtkiego tego dziedzicznemu, wonną i przyiemną ofiarę czynię, to ieſt całą iſtotę moię: dziękuiąc ci za nie, przyznawaiąc ią tobie, chwaląc cię i czcząc oną, i za nię, i wiekuiſtey twoiey uſłudze onę naznaczaiąc i też cechuiąc.

6. Weyrzyiże naylaſkawſzy Panie i Boże moy JEZU, na te to ofia-

ofiary moie, i day im błogosławieństwo przyięcia twego, a racz rozmnożyć w nich przyiemność z łaski twoiey, ktorey mieć nie mogą z nikczemnosci moiey: niech zapach ofiar tych, zemnieć wprawdzie ubogich i podłych, ale z dobroci twoiey, i z uczestnictwa męki i Krwie twoiey bardzo ważnych i drogich, wstąpi przed obliczność twoię, i ucieszywszy Boskie serce twoie, niech zniewoli i zwabi ku mnie miłość, i litość twoię.

7. Oto się przypinam i przypaiam do oney ofiary twoiey naydroższey na Krzyżu, ktora iest okupem i zbawieniem, i poświęceniem świata wszystkiego, ktora iest ubłaganiem gniewu sprawiedliwego: ktora iest zgładzeniem grzechu wszelakiego: ktora iest zwoiowaniem i postrachem Tyrana piekielnego, i woyska iego: ktora iest kluczem do nieba, i uweseleniem Krolestwa wiecznego.

8. Niechże ta ofiara moia z ofiarą twoią złączona trwa, i kwitnie przed tobą na wieki, i iedna mi odpuſzczenie grzechow, i iednoczy mię z tobą, i pomnaża we mnie łaſkę twoię, i zaſzczepia we mnie doſkonałość cnot twoich, i czyni beſpieczny przyſtęp żądzom moim do ciebie, a dobrodzieyſtwom twoim do mnie ſpływaiącym od ciebie.

9. O niechże ſię tak upodoba przed wſzechmocną wolą twoią moy Jezu: niech mowię, ia ſię ſtanę ofiarą zawſze wdzięczną przed tobą. A nie tylko ſam ia, ale wſzyſtek ludzki narod, ktory ia teraz, ile ieſt ze mnie obiętością chętliwego i życzliwego ſerca mego ku tobie proſtuię, i tobie na ofiare chwały ofiaruię. O iakoby to ſzczęśliwa ofiara moia była, gdyby przez ręce ſerca mego, ſtanęła przed tobą gromada wſzyſtka narodu ludzkiego, i ſtała ſię dobrowolną tobie ofiarą, godną Maieſtatu twego Boſkiego.

Day

Dayże nam Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz; dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXXVI.

Uczyniwszy z siebie całopalenie Panu Jezusowi.

1. Nieugaszone miłości morze Jezu moy, w ktorym iako ryby pływaią, a iako węgle goraią i pałaią Serafinowie, i wszyscy inni miłuiący ciebie Anielscy i ludzcy duchowie, owo ia też węglik ieden ognia twoiego, z ciebie morza ognistego, pragnący i żebrzący, wrzucić się w przepaść twoię pragnę, i iakiegożkolwiek między rospalonemi i zarzystemi miłośnikow twoich sercami, mieysce znaleść usiłuię.

2. Ognisty Jezu, nie żałuy proszę, kropelce tey stworzenia twego, to iest, istocie moiey, placu i mieysca w przepaściach twoich, ale mi raczey ukazawszy mieysce

u siebie, udziel mi ogniow i płomieni twoich, żeby się też miłością twoią, rozgrzawszy istota moia wszystka, zbracić się mogła z onemi wszystkiemi których eś ty osobliwie stworzył, i obrał, poświęcił i zapalił, na nieugaszoną cześć i miłość, chwałę i żarliwość twoię.

3. Wiemci żeć do tego, aby zupełnie a cale ogień twoy przeiął, wielką a starą przeszkodą iest zimna boiaźń i oziębła niestateczność moia w służbie i chwale twoiey.

4. Wiem też iż nieczystość serca, pamięci, mysli, żądz, i spraw moich, zawadza mi do nayczystszego ognia twego, i gasi prędko a często we mnie na niejaki czas, drugdy zapalone płomienie miłości twoiey.

5 Wiem też iż to ziemskie a zgnilizną oblepione na tym świecie pomieszkanie moie zawadza duchowi moiemu, pod czas się podnieść, i do wysokości zapałow twoich

ich podlecieć uśmuiącemu, i nie da mu bieżeć wolno za tobą, ale go tu ciężarem ſwoim związanego i zwikłanego trzyma,

6. Jednakże wiem też to, że u ciebie moy Jezu, ieſt źrzodło ognia żywego, i żywo a ogniſtego, ktory gdy ty napuścisz i napuſz iſtotę moię, ſpłonie w niey ta wſzyſtka i ziemſka ociężałość, i zgniła proznosci nieczyſtość, i zimna boiaźliwość i ociętna leniwość, i wikłąca lubieżność, i onaż przyprawi mi ogniſte ſkrzydła, przeczyſtey i przywdzięczney twoiey miłości, i zanieſie mię aż na on ſam Ołtarz ſkrytego a niewymownego miłowania, a ciebie, gdzie tobie zawsze a zawſze goraią, na całopaloną ofiarę, czyſte i żywe, całe i ziemie prozne, ſerca ogniowego, ogniem żyiącego, ogniſtotnego ſtworzenia twoiego.

7. Oto ſię i ia tu na tymto Ołtarzu twoim za łaſką twoią, pokładam i w ten płomień wrzucam du-

ſzę

ſzę i ciało, ſerce i pamięć, rozum i wolą, myśli i zmyſły, ſiły, części, i wſzyſtkę zgoła zupełną iſtotę moię: oddaiąc wszyſtko na wonność i wolność, na ſłodkość i miłość, na cześć i poddaność twoię, na dziękowanie wieczne za wſzyſtkie dobrodzieyſtwa i łaski twoie, z ciebie na wſzyſtko ſtworzenie płynące, na miłowanie wieczne dobroci twoiey, na uwielbienie wieczne wielmożności twoiey, na uczczenie wieczne godności twoiey, na wykonanie wieczne nayświętszey woli twoiey, na uſzanowanie wieczne maieſtatu twego, na koſztowanie wieczne ſłodkości twoiey, na oglądanie wieczne śliczności twoiey, na zażywanie wieczne roſkoſzności i chwalebności twoiey.

8. Jużże moy JEZU, niech ſię ſtanę tobie całopaloną ofiarą, iuż niech zgorę miłością twoią, iuż niech zpłonę pożarem pragnienia twego, iuż niech zniſzczeię w uſiłowaniu chwalenia, i uſzanowania cie-

ciebie, dla ciebie, bez żadnego zgoła respektu i względu na siebie.

9. O moy JEZU, ogniu miłosny, ogniu wdzięczny, ogniu wieczny, tymże proszę ogniem i mnie i wszystko ludzkie stworzenie zapal, i przeymii, spal i w ogień twoy wieczny obroć, abysmy wszyscy my ludzie twoiey miłosci ofiarami, twego ognia całopaleniem, twoich pożarow pastwą i strawą aż na wieki byli i żyli.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz, i chcesz. Na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XXXVII.

Wyrazisz i wykształtuiesz na sobie Pana Jezusa.

1. Nauczycielu i zwierciadło i wizerunku moy naydoskonalszy JEZU, iakos ty iest na to nam od Boga Oyca twego niebieskiego zesłany, żebys nam był wzorem, wo-

dzem

dzem i kſztałtem wſzelakiey doſkonałosci, tak też wſzyſcy my na to ieſteśmy od ciebie i ſtworzeni, i odkupieni, i do wiary a ſłużby twoiey weźwani, żeby przez prawdziwe wyraż nie na nas ciebie, i obyczaiow twoich, ſtaliśmy ſię wſzelaiey świątobliwosci doſkonale uczeſtnikami, i wybornemi na kſztałt twoy wyprawionemi, cnoty każdey obrazami.

2 A iż lubo doſkonałość twoia w zupełności twoiey, nie ma żadney miary, ani może bydź cale od ſtworzenia ktorego doſiągniona, i wykonterfetowana, przecię iednak w czym oſobliwie zasadzona i wydatna ieſt, twoiey doſkonałości wyſokość, w tym też oſobliwie życzy ſobie i pragnie wſzelakim ſpoſobem i ſtaraniem naſladować ciebie ubożuchna ſerca mego małość i podłość.

3. Wybiiała w tobie nayſłodszy Jezu gorę mądrość, i rzeczy bezbłędna i nieomylna wiadomość, i o-

nych

nych rozſądność, a oſobliwie zupełna woli Oyca twego wiadomość i poſłuſzność, o tę ia też, o takową mądrości zupełność, Boga mego pokornie proſzę i w niey ciebie wyrażać i dochodzić pragnę. Ciebie Boga naywyżſzego, nadewſzyſtko przekładaiąc, i ſzanuiąc, ſiebie zaś i wſzyſtki ſtworzone rzeczy, pod ciebie podkładaiąc, ſobą i ziemſkiemi wſzyſtkiemi rzeczami gardząc, a krom ſamego ciebie, i gniewu twoiego, więcey nikogoż żadnego ſię nie boiąc, ani żadney w nikim ufności nie kładąc.

4. Wybiiała w tobie naydoſkonalſzy JEZU, gorę miłość, ktora tak porządna w ſercu twoim była, żeś każdą rzecz według iey miary, i godności, a wolą Oyca twego nadewſzyſtko miłował. O takąż i także ſporządzoną miłość ia ciebie pokornie proſzę i ſtarać ſię uſiłuię, żeby w moim ſercu nic nad miłość twoię Boſką nie przodkowało, i żeby wykonanie nayświętſzey woli

two-

twoiey we mnie zawfze gruntowne i niewzrufzone było, i żeby miłość moia do wszelkiego lubo przyiaźnego, lubo nieprzyiaźnego mnie stworzenia, według miary ſłuſzney, a według woli twoiey świętey zawſze obrocona była.

5. Wybiiaia w tobie naydoſkonalſzy Jezu gorę dzielność, ſkutecznie wszyſtko coć z woli Oyca niebieſkiego, i z miłości zbawienia naſzego przynależało, wykonywaiąca, i do ſkutkow ſwoich ſtatecznie przywodząca. O tę ia też dzielności ſkuteczność, i ciebie dawcę dobra wſzyſtkiego pokornie proſzę i ſtarać ſię uſilnie pragnę: żeby w życiu, i w ſprawach moich, każda ſwe mieyſce, ſpoſob, czas, miarę, doſkonałość przynależącą miała; żeby mi czaſu żadna odrobina bez wyſługi u ciebie, i zarobku na niebo, i poſtępku w cnocie nie upływała, ale żeby życie moie, zawſze dzielne, porządne, pożyteczne, święte, a to-

a tobie Bogu memu podobne, i przyiemne, zupełne i całe zostawało.

6. Wybiiała w tobie naydoskonalszy Jezu górę cierpliwość, która wszystkie przeciwności i trudności ponosząc, ani dobrego nic nie opuszczał, ani ni przystoynego nic nie przypuszczał w sprawach i w powinnościach twoich. O tę ia też cierpliwość i ciebie pokornie proszę, i starać się usilnie pragnę, tak ten wszystek żywot niewczasami nadziany przechodząc i prowadząc, aby mię żadne, ani duszne, ani cielesne przeciwności, utrapienia, ucisłki, niewczasy, boleści, trudności, od cnoty i służby, od woli i miłości, od chwały i przysługi twoiey, naymniey nieodrażały, ani też do ustania, do teskníce, do lenistwa, do boiaźni, do grzechu, do niedoskonałości, do niecierpliwości nie przypądzały, ale żeby w cierpliwości moiey dla ciebie Boga moiego, było też zbawienie duszę moiey, i oię-

osiągnienie podobieństwa, i krolestwa twoiego.

7. Wybiiała w tobie naydoskonalszy Jezu gorę trwałość, i we wszystkim aż do końca stateczność, tak żes żadney sprawy z czętey i powinney na włos i na punkt ieden niedokończoney niezostawił. O tę trwałość i do końca we wszystkiey powinności i dobroci stateczność, ia też i ciebie pokornie proszę, i starać się z łaską twoią usilnie chcę, żeby mię żadne czasy, żadne zwłoki, żadne trudności, żadne przeszkody, żadne pochlebności, żadne nadzieie, żadne obietnice, żadne cięszkości, żadne małości, od doskonałego we wszystkim statku, i od statecznego we wszystkim, dobrym zaczętym, powinnym, tobie miłym, a mnie albo bliźniego do zbawienia albo doskonałości pożytecznym, nieodrywały, ani odwabiały; ale żeby każda sprawa moia, i łaska twoia, należy-

leżytym i o przystoynym dokończeniem zawsze zawarta była.

8. Wypraw proszę ten taki, tak na wizerunkiem doskonały, tak na wizerunkiem tobie dobry JEZU, podobny obraz, na duszy moiey, i na żywocie i na sprawach moich, a nie tylko na moich, ale też i na wszystkich bliźnich moich, żeby twoiey doskonałości wizerunek wybiiał się w każdym z nas, i we wszystkich sprawach każdego z nas.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami iako umiesz, możesz, i chcesz. Dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXXVIII.

Zebrać i naśladować będziesz Anielskich cnot

1. Obacz i uważ ubostwo twoie, i słabość i niebeśpieczeństwa twego w tym żywocie i stanie, rozliczność. Zatym pamięcią, sercem,

cem, myślą i żądzą przenieś się (za sprawą i pomocą Anioła Stroża twego, o ktorą go też proś) do nieba o ratunek i załogę w ubostwie, w słabosci, i niebespieczeństwach twoich prosić i żebrać, od tam tych Obywatelow Niebieskich nader we wszystko zamożnych o się bespiecznych, tobie przyiaźnych. To proszenie i żebranie czynić będziesz, naprzod u wszystkich Chorow Anielskich, od iednego do drugiego postępuiąc, cześć im pokorną czyniąc, a potrzeby twe przekładaiąc, i ratunku od nich żebrząc.

2. Widząc ia i znaiąc ubostwo, i niedostatek, słabość i niebespieczność moie, do was o nayszczesliwsi Duchowie Niebiescy, stawiam się tu i nędzne potrzeby moie przekładam oczom waszym, pokornie prosząc i żebrząc, abym nalazszy przed obliczem waszym użalenie i miłosierdzie, odnieść mi się też dostało szczodrobliwy a skuteczny ratunek od łask waszych.

3 O Serafinowie Swięci, ogniści Boga waſzego miłośnicy, weyrzyicie proſzę, iako duſza moia uboga ieſt, i zimna w tey to miłości ku Panu Bogu: złożcie ſię proſzę wſzyſcy, mnie na ten miłości ogień: choć po iſkierce iakiey, z waſzych zapałow, do duſze udzielaiąc: aby ona wſzyſtkie rzeczy ſtworzone w Bogu, i dla Boga, porządnie miłuiąc: Boga ſamego nadewſzyſtko, ze wſzyſtkich, ſił, mocy, wnętrzności, iſtoty ſwoiey, iako naygoręcey, iako nayogniściey na podobieńſtwo waſze miłowała.

4. O Cherubinowie Swięci mądrości Bożey zupełnością iaśnieiący, obroćcie proszę oczy waſze, na nieumieiętnosć, i niewiadomość, na omylność, i na głupość moię, w rzeczach acz wſzyſtkich, ale oſobliwie do Boga i do chwały, a ſłużby iego, a zbawienia mego i bliźniego należących. Rozbiycie pokornie proſzę, światłem mądrości waſzey ciemności moie, a naucz-

cie

cie mię znać doſkonale i pożytecznie, nie tylko złość grzechu, nie tylko obłudność świata, nie tylko ſidła ſzatańſkie, nie tylko podchlebſtwa i zdrady ciała; ale też piękność świętych cnot, drogość i obecność Bożych darow i łaſk, a nadewſzyſtkich Boſkiego maieſtatu godność, i zacność, i moię ku Bogu, do miłowania, do chwalenia, do ſłużenia, do woli pełnienia powinność.

5. O Trony i Stolice Święte, na ktorych BOG z ſwoią przemożną Sprawiedliwością zaſiada: obaczcie nędzę moię i ubostwo duſzy moiey: a załoźcie w mię gruntowną a wiekuistą pokorę, i do poniżenia ſiebie pod wſzyſtko ſtworzenie ſkuteczną ſkłonnością: żeby we mnie ſzczątek ieden pyſznego, prożnego, gornego, i w ſobie ufaiącego rozumienia nie ſtawał: ale żeby duch moy na ſamym gruncie i calcu pokory, i niewzruſzoney ſamego ſiebie pod Boga i wſzyſtko ſtworzenie wzgardy,

dy, zawſze beſpiecznie zal gły, i zaſadzony zoſtawał.

6. O! Państwa i Panowania Swięte! widzicie w iakiey i w iakoro liczney niewoli ieſt duſza moia, oto u tak wielu tyranow ieſt, w iako wielu ieſt uwikłana i grzechow i grzechowych nałogow, i do grzechu z pędem bieżących affektow: uwolniycie proſzę, ubogą tę niewolnicę duſzę moię od tych wſzyſtkich tyranow, wyimiycie ią z mocy ſtarego i zepſowanego człowieka, z mocy miłości właſney, z mocy złych ſkłonności i wyuzdanych pożądliwości, a daycie iey wolność miłości waſzey świętey, i cnoty świętey i woli Boſkiey.

7. O! Mocarſtwa Swięte, bądźcie proſzę ſtraſzne nieprzyiaciołom moim wſzyſtkim, i mnie mocy waſzey użyczcie, aby przed nią uciekali mnie zguby duſzney życzący, aby przed nią niſzczały wſzyſtkie mocy ſzatańſkie, niſzczały wſzyſtkie po-

nęty, zdrady, zaſadzki grzechowe.

8. O! ſiły święte cudotworne, uczyńcież we mnie zdrowe a Bogu miłe i chwalebne cuda nademną, wzbudźcie od śmierci grzechu i oſpałości duſzę moię, uzdrowcie wſzyſtkie choroby moie, umocniycie wſzyſtkie ſłabości moie, wypądźcie ze mnie trucizny, i iady wſzyſtkie złych nałogow moich, odpłoſzcie wſzyſtko ſzatańſtwo i mocy iego iako naydaley odemnie.

9. O! Kſięſtwa Święte, ktore Bogu wſzyſtko poddano czynicie, i ktore wſzyſtkiemi rzeczami imieniem Boſkim władacie, nauczcie mię zupełney, doſkonałey, wieczney ku Bogu i dla Boga, ku wſzyſtkim namieſtnikom Boſkim powolności i poſłuſzności, tak, ażeby braku u mnie zgoła żadnego nie było w tym, kto ieſt ten, co mną rządzi i mnie rozkazuie, byle tylko władzą od Boga wziętą, radził i rozkazował.

10. O! Archaniołowie Swięci, wy mnie, proszę, zbawiennych Boskich a osobliwie w wierze świętey zawartych taiemnic nauczcie, i we mnie wiarę świętą żywą zamnożcie, nauczcie mię też prawey, gruntowney, doskonałey w Bogu nadziei, a we mnie nieufności, żeby wszystko życie moie z wiary żywey, a z nadziei nieomylney przed Bogiem pochodziło, a słabości żadney we mnie ani wiara, ani nadzieia nigdy nie znała.

11. O! Aniołowie Swieci, nam osobliwie od Boskiey dobroci na usługę i pomoc zbawienną w tym nędznym i niebespiecznym żywocie przydani, weźcie mię na swoię opiekę, i po wszystkie dni żywota mego o mnie skutecznie zawiaduycie, mną rządźcie, i we wszystkich sprawach mnie według woli i chwały Boskiey prowadźcie, i trzymaycie mię w karności powinney, według powołania i stanu mego; bądźcie mi zawsze w prawdzie murem

i tarczą we wízyftkich okazyach i potrzebach moich, ale ołobliwie w godzinę zeyscia mego z tego świata. Wy pod on ftraíznie wątpliwy czas, na onym pograniczu tego i onego świata, na onym rozftaniu wieczności szczęśliwey albo nieszczęsliwey przyimiycie, i w obronie swoiey mieycie tę ubogą fierotę swoię, to iest duszę moię, przyimuiąc ią w ręce święte swoie, z gliniáney tey a zgniłey ciała tego chałupki wychodzącą, oddaycie ią niepokalaną w ręce Opiekunki i Pani i Matki iey PrzenayDroższey Boga-Rodzicy, a z nią Odkupicielowi iey JEZUSOWI, a z nim Tworcy iey Bogu w Troycy Swiętey iedynemu

12 Błogosław miłościwy Boże źbraninie tey moiey, ktorą do Swiętych Aniołow twoich wnoszę, a day mi tych łask przez ich przyczynę od ciebie otrzymanie; day mi ich cnot i doskonałości skuteczne naśladowanie, o ktore ciebie

Boga

Boga mego pokornie proſząc, proſzę też weſpoł z ſobą i wſzyſtkim innym ludziom, bliźnim moim, dla miłosci i woli twoiey.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz, zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz, i chceſz dla więkſzey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XXXIX.

Zebrac i nas adokać będzieſz cnot Swiętych Bożych.

1. Uznawam i wyznawam uboſtwo moie niezmierzone przed wami, o Swięci Poſcy, z Bogiem iuż kroluiący, iuż od wſzyſtkich swiata tego naſzego ſideł, nędz i niebeſpieczeńſtw wiecznie uwolnieni, Bracia, Panowie, Opiekunowie i Patronowie moi, żebrząc u was tym chętniey i beſpieczniey wſpomożenia wſzyſtkim niedoſtatkom moim, im pewniey o was wiem, żescie i wy na tym świecie żyiąc na ſamych ſobie doznali nędzy moiey, i nauczyliscie właſnym doswiad-

świadczeniem, mieć użalenie nademną i nad wſzyſtkiemi na tey ziemi ieſzcze mieſzkaiącemi.

2 Patryarchowie Swięci, was proſzę pokornie, napełniycie mię wiary świętey zupełnością, i ſtatku w niey z doſkonałością, żeby za powodem wiary świętey wſzyſtkie rzeczy ziemſkie odemnie zacząwſzy, u mnie w pogardzie były, ani mi żadney przeſzkody do zbawienia i poſtępku w dobrym, i w wykonaniu Boſkiey woli nie czyniły, ażeby wiecznych i do wieczności wiodących i ſłużących rzeczy rzetelne znaiomości, miłości, zażywania we mnie ſprawione, i rozkrzewione były.

3. Prorocy Swięci, was pokornie proſzę, napełniycie mię mocną i ſtateczną i dzielną nadzieią zbawienia, i ufnością w ſamym Bogu, a nieufnością w ſobie, i w każdym ſtworzeniu, żeby ta doſkonałość w nadziei mnie umocniwſzy, w boiaźni ſamego Boga mnie trzymała,

nad

nad wszystko stworzenie mnie wynosiła, pokusy wszystkie pod nogi moie kładąc, a serca moiego pragnienia w Niebie samym zasadzała i zawsze trzymała.

4 Apostołowie, Ewangelistowie, i Pańscy wszyscy Uczniowie Swięci, was pokornie proszę o miłość gorącą, doskonałą, Apostolską, o miłość Boga nadewszystko, i ze wszystkich sił ciała i duszy miłuiącą, przykazania i rady, i upodobania wszystkie Boskie chętnie i doskonale i zawsze pełniącą, małości-ani wielkości, braku między niemi żadnego nieczyniącą, bliźniego, znaiomego, nieznaiomego, bliskiego, dalekiego, przyiaźnego, nieprzyiaźnego, iako siebie, dla Boga szczerze miłuiącą.

5. Męczennicy Swięci, was pokornie proszę o męstwo i stateczność w trudnościach, w pokusach, w prześladowaniach, w nieprzyiaźniach dla cnoty, dla sumnienia, dla wiary, dla sprawiedliwości, dla Boga

wyni-

wynikaiących i przypadaiących, żeby męſtwem waſzym męczeńſkim, ſerce moie uſtalone i uzbroione, żadnym trudnościom nie uſtępowało, choćby o zdrowia i żywota i ſławy, i doſtatkow, i przyiaźni ludzkiey utratę, przychodzić miało, byle tylko Bóg i iego cześć i wola święta wcale, ile ze mnie zoſtawała, a przez ſłabość i boiaźń moię uſzczerbku nie miała.

6. Paſterze Kościelni, Biſkupi i Kapłani Swięci, was pokornie proſzę o żywe i życzliwe i uprzeyme i nieſpracowane ſtaranie około moiego i bliźnich moich według ſtanu mego, do mnie oſobliwie należących zbawienia, ktoreby mię zawſze pobudziło do pilności, do dozoru, do ſtatku, do pracy w ſtaraniu o dobre uczynki, o poſtępek w cnotach, o zabieganie złemu i duſzom ſzkodzącemu przypadkowi, o przyprowadzenie tak ſiebie iako i innych do powinney doſkonałości w ſłużbie Boſkiey.

7. Doktorowie, Kaznodzieie, Nauczyciele Swięci, was pokornie proszę o mądrość i rostropność stanowi memu należącą i potrzebną do rozeznania między dobrym a złym, między mnieyszym a większym dobrem; między bespieczną a zdradliwą drogą, radą, nauką; między Boską a własną wolą i miłością, żeby życie moie żadnego błędu i niebespieczeństwa nie znało nigdy we wszystkich sprawach i radach, do zbawienia moiego i do usługi Boskiey należących.

8. Wyznawcy Swięci, was pokornie proszę o powolność i skłonność serca, i woli moiey do poddaństwa i posłuszeństwa na Boską, a dla Boskiey na przełożonych i starszych, i wodzow moich wolą. Za którąby powolnością i posłuszeństwa skłonnością, własna wola moia była zawsze odemnie złamana i zdeptana miłość własna, i rozsądku, rozumku, honorku, własnego i ludzkiego o mnie rozumienia chciwość, zawsze

była

była we mnie zmartwiona, i owſzem całe wykorzeniona i ze mnie wyniſzczona, a w ſamę wolą, miłość i cześć Boſką, i w poſłuſzeńſtwo dla Boga obrócona i przetworzona.

9. Panienki Swiętę, was proſzę pokornie o duſzy i ciała, ſerca i myśli niewinność i czyſtość, tudzież też i potrzebną do niey ciała i zmysłow i namiętności karność, i w umartwieniu roſtropną uſtawiczność, żeby we mnie woyna ducha i ciała albo mieyſca nie miała, albo iako naymniey miała, a nigdy według ciała, ale zawſze według ducha, wygraney nie miała.

10. Swięci Boſcy wſzyſcy, was pokornie proſzę o prawdziwe i ſkuteczne, ſtateczne moie do Boga nawrocenie, o prawdziwą za grzechy pokutę, o prawdziwe na wolą Boſką powzdanie, o prawdziwą boiaźń Bożą i ſerdeczną pokorę, o prawdziwą i i nienaſyconą chciwość cnot, i poſtępku w duchu, i w dobrych uczynkach, o prawdziwie ogniſte i nienaſyce-

ſycenie ſkuteczne żądze do Nieba i Boga, o prawdziwe i doſkonałe JEZUSA cierpiącego, zelżonego, ukrzyżowanego wyrażenie i naśladowanie; o prawdziwe a ſtateczne aż do śmierci trwanie w dobrym żywocie, w pragnieniu dalſzego poſtępku, w gorącey miłości Boga i cierpienia dla Boga, i tęſknienia do Boga; o prawdziwą naoſtatek w Bogu śmierć, i ſzczęśliwą wieczność.

11. Wyſłuchay nayłaſkawſzy Boże wſzyſtkich Swiętych Przyiacioł twoich, do ciebie za mną ſię wſtawiaiących, i o te mianowane, ba i o inne, ktore oni w tobie lepiey widzą, że ich ty mnie chceſz, i więkſzą ich potrzebę we mnie znaiz, i onym pokazuieſz proſzących. Y day mi one wſzyſtkie z nayſzczodrobliwſzey ręki twoiey Oycowſkiey za onych przyczyną otrzymać, onych naśladować przez nie i za nie tobie chwałę i dzięki oddawać. O co też proſzę pokornie i wſzyſtkim innym bliźnim moim, a ludziom twoim.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako możeſz, umieſz i chceſz. Dla więkſzey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XL.

Chwal Przenaydroższą Boga-Rodzicę, proś u niey cnot, i onych naśladuy.

1. Przenaydroższa, przenaydoſtoynieyſza, Przenayświętſza Boga-Rodzico, Panno, Pani, Goſpodze, Dziedziczko i Matko moia MARYA, ktora w niebie Niebem ieſteś oſobliwym i Bożym, i Jezusowym, i Swiętych iego wſzyſtkich, ktora rownego ſtworzenia nie maſz i nie znaſz. Nad ktorą ſam tylko Syn i Bóg twoy ieſt z Oycem ſwoim i z Duchem Swiętym, ktoraś ieſt wſzyſtkiego Bo1kiego ſtworzenia Panią i Krolową, ktoraś ieſt Matką Boga twego, i Bóg twoy znaiąc cię za Matkę, zna cię też zaraz i za Dobrodzieykę, za Panią i za Krolową ſwoię, i zna ſię bydź Synem powolnym i poddanym twoim.

2.

2. Jakiemiż cię, albo sercami miłować, albo uczciwościami szanować, albo językami chwalić, albo tytułami raczyć, albo upominkami błagać, albo usługami zniewalać mam? gdyż twoie iest wszystko, i tys iest nadewszystko, nie tylko to, co ia pomyślić przemogę, ale też i to, co wszystkiemu stworzeniu podobno bydź może.

3. Chwalić cię iednak muszę, a muszę, iż uprzeymie chcę, a chcę, że ty godna iesteś, i Bóg Syn twoy tego chce. Chwalić cię tedy będę i chwalę ze wszystkich prawdziwie lubo nie przeliczonych, ani też poięciu podobnych chwał twoich i łask Boskich, ale osobliwie ze wszystkich cnot, doskonałości i świątobliwości twoich, ktoremiś Bogu się nad wszystko stworzenie upodobała, i o ktorych uczestnictwo ia ciebie pokornie proszę, i w ktorych cię według wspomożenia twego, dla miłości i czci twoiey naśladować pragnę.

4.

4. Chwalę cię z ſerdeczney a prawdziwie głębokiey pokory i boiaźni, i poddanośći zupełney ku Bogu. Chwalę ćię z posłuſzney ochoty ku wſzelakiey woli Bożey, i z wiary niewątpliwey, i z nadziei niewzruſzoney, i z miłości nieugaſzenie i nieuſtannie ogniſtey przeciw Bogu. Chwalę cię z niezwyciężoney w trudnościach cierpliwości, z nieodmienney w namyslonych ſprawach i radach roſtropnosci. Chwalę cię z niewzruſzoney żadnemi przeciwnościami cichości, z macierzyńſkiey nad nędzą ludzką litości, z niezmieſzaney nigdy w obyczaiach ſkromnosci.

5. Chwalę cię z tych wſzyſtkich cnot i przymiotow twoich o Przenaydrożſza Boga-Rodzico! a Ciebie o uczeſtnictwo ich pokornie proſzę, żeby ſię wſzyſtkie we mnie doſkonale znaydowały, a twoiey i Syna twego chwale, zawſze zupełnie hołdowały.

6.

6. Wielbię cię też ieszcze, o! Boga-Rodzico Panno, dla innych niezliczonych, a tobie samey własnych od Boga nadanych przywileiow, ktoremi wszystkie inne oraz Swięte przewyższasz i przechodzisz, tak, iż czego Swięci inni po trosze i udzielnie maią, to w tobie iest całym dostatkiem i zupełnością złożone. Tyś wolna od pierworodney i wszelkiey inney grzechowey zmazy była zawsze. Tyś niewinność ciała i duszy całą zawsze zachowała, i nad wszystkie córki ludzkie piękną była. Tyś mądrością doskonałą iaśniała. Tyś iest wszystkim co tylko na Niebie i na ziemi, i pod ziemią się znayduie, władnąca Tyś iest iasności pełna, ktorą wszystkich oświecasz. Tyś pełna łaski, ktorey wszystkim udzielasz. Tyś pełna roskoszy, ktoremi wszystko miasto Boże napełniasz. Tyś pełna chwały, ktorą wszystkie Swięte uweselasz. Tyś pełna miłości Bożey, ktorą wszystkie serca zapalasz.

7.

7. Tych, i wszystkich innych, ktoremi iaśnieiesz dostoynosci, winszuięć o Gospodze i Krolowa naydostoynieysza: a także uczestnictwa i udzielnia ich według upodobania twoiego sobie u ciebie żebrzę. Napełniy mię cnotami wszystkiemi do stanu mego należącemi. Oczyść mię od wszystkiey winy i kaźni grzechowey. Oblecz mię w niewinności piękność. Day mi znaiomość Boskiey godności i moiey podłości. Uzbroy mię męstwem i siłą przeciw nieprzyiaciołom Przybierz mię w skromność do społecznego zbudowania potrzebną Day mi wzgardę ziemskich, a smak niebieskich rzeczy. Day mi nierozerwaną zgodę z wolą Bożą. Day mi stateczne w dobrym wytrwanie. Day mi szczęśliwą, i obecnością twoią ubespieczoną i uprzywileiowaną śmierć. Day mi serdeczną a nieustaiącą ku tobie miłość, i w szanowaniu ciebie, i w pomnażaniu czci twoiey między drugiemi skuteczną

state.

ſtateczność. Day mi wſzyſtko, co tylko mnie pożytecznego i zbawiennego, i do większey u Boga i u ciebie łaſki ſłużącego, w Bogu wieſz i chceſz.

8. Na te prośby moie, a chwały i winſzowania twoie, ktoreć z wſzelaką uprzeymością wylewa ſerce moie, o Przenaydrożſza Boga Rodzico, obroć łaſkawe oczy twoie, obroć i oczy iedynego twego, ktory krwią z ciebie wziętą, okupił, obmył i opłacił i ozdobił ſobie duſzę moię. Dla tey Syna twego i zaraz też i dla twoiey krwi, nie odrzucay od ſiebie żądz i prośb moich, ale im dawſzy u ſiebie mieyſce, uczyń wſzyſtko o co proſzę: a to tym uczyń ochotniey, że ia tych wſzyſtkich łaſk twoich od ciebie, i od Syna twego przez ciebie, nie tylko dla ſiebie, ale też i dla wſzyſtkich bliźnich moich krwią Jezusową i twoią okupionych, proſzę i żebrzę.

Y 9.

9. O JEZU Synu MARYI, błogosław tym prosbom moim, ieśli nie dla tego, że prosby moie są, tedy dla tego, że do Matki twoiey prosby są.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz, zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz, i chcesz, dla większey, a wieczney chwały twoiey.

ĆWICZENIE XLI.

Wprawisz się w przednieysze powinności twoie ku Bogu.

1. Wszechmocny Boże, początku, źrzodło i dawco, a zatym i własny a istotny Panie wszystkiego, bo nikt niema nic, tylko twoie, i od ciebie, wiem i wyznawam, iż niemasz końca długom, i powinnościom moim ku tobie, iednak przyimiy proszę tę trochę odrobinek powinności moich, z ktoremi przed Maiestat twoy przychodzę, one wyznawaiąc, i o nie ciebie prosząc, abyś mi ie dał, i one we mnie, i mnie w nich zawsze zachował.

2 Mi-

2 Miłuię cię Boże moy, i miłować więcey chcę miłoscią doskonałą, ktorąć pragnę i winszuię wszystkich doskonałości twoich, i s rdecznie się weselę z dobr twoich, i życzęć aby cię wszystko stworzenie, osobliwie rozumne znaiąc, szczerze i statecznie miłowało, żal mi serdecznie, że cię kiedy iaka obraza od stworzenia potkała i potyka. Przekładam cię moim, i wszystkiego stworzenia imieniem i sercem nadewszystko, i w lą twoię zawsze wykonać chcę wszystke.

3. Sprawiedliwy i złość wszystkę nienawidzący, i karzący Boże moy, przerażam i zawsze przerażone mieć chcę serce moie boiaźnią twoią, nie iakoby piekła albo szkody i sromoty iakiżkolwiek uchodząc, ale tylko sprosnością i złością się grzechową brzydząc, a na słuszny gniew twoy, i na niełaskę twoię zarabiać niechcąc.

4. Pokornym ukłonem, i głębokim poszanowaniem czczę, szanuię

wielmożny Maiestat twoy Boże moy. Albowiem tyś iest sam ieden Tworca i Oyciec, Pan i Krol, Monarcha i BOG moy, wszelkiey czci, wszelkiego poszanowania, wszelkiego, uczczenia i uraczenia naygodnieyszy.

5. O Boże moy zapal mię proszę nieugaszonym pragnieniem i nienasyconym szukaniem większey a większey chwały twoiey, a przy niey zbawienia i doskonałości, tak moiey iako i wszystkich bliźnich moich.

6. Nayszczodrobliwszy Boże, za wszystkie dobrodzieystwa twoie, ktoreś mnie ubożuchnemu stworzeniu twemu, albo iuż uczynił, albo ieszcze uczynisz, i po wszystkie wieki przyszłe czynić będziesz, iużci teraz dziękuię sercem i słowy, i na dzięk tych ustawne czynienie ofiaruięć wszystkie sprawy następuiącego żywota mego, żebyć każda rzetelnym za łaski twoie dzię kowaniem była.

7. Je-

7. Jesteś móy Boże przyrodzonym i istotnym Panem moim, i nie możesz przez wszystkę wszechmocność twoię wyzuć się z tego Państwa i Przełożeństwa nademną, i ia też wyłamać się z poddaństwa ku tobie niemogę, lecz chociażby było (co nie iest) podobno, nie hcę moy Panie, niechcę zbywać poddaństwa twego, i owszem obłoczę się w nie, i poddaię się tobie na wieki, chcąc ci służyć, i każdą wolą twoię z doskonałym posłuszeństwem pełnić.

8. Oddal odemnie Boże moy, wszystek smak do wszelkiego zgoła stworzenia, żeby ani duszy siły, ani cielesne zmysły lgnęły, do żadnych stworzonych słodkości, i wczesności, ale wszystkie istoty moiey, duszney i cielesney żądze, obroć do ciebie, i day im smak w tobie, żeby im wszystko stworzenie gorzkie było, a ty sam tylko słodniał i smakował.

9 Za-

9. Zapraw mię moy Boże w te to powinności moie ku tobie, i zachoway mię w nich, i one we mnie, i przyczyniay ich żeby we mnie nie tylko nieustawały, ale owszem żeby bez końca i bez miary we mnie się z łaski twoiey krzewiąc, tobie odemnie na wieki oddawane były. O ktorą łaskę proszę też i wszystkim ludziom, aby te powinności swoie ku tobie znaiąc tobie się w nich zawsze isciłi, i zawsze w nich zostawali, i z tego niewypłaconego długu serdecznie się w tobie cieszyli.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz, i chcesz. Dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XLII.

Wprawisz się w powinnosci ku Bliźnimu.

1. Roskazałeś Panie Boże moy, żebyśmy nie tylko nadewszystko ciebie, ale też i bliźniego dla cie-

ciebie, iako każdy sam siebie miłowali, i nakazałeś nam powinności rozliczne które mamy, z woli twoiey wyrządzać, wzaiem sobie, ieżeli chcemy podobać się tobie. Chcę tedy i ia, dla miłosci, i poddanośći twoiey, te wszystkie powinności oddawać każdemu bliźniemu moiemu.

2. Wszystkie przypadki i nieszczęścia bliźniego mego każdego, tak chcę czuć, iako własne maiąc użalenie nad iego nędzą, tak iakoby była moią własną.

3. Wszelakie bliźniego mego dobre powodzenie, chcę znać i brać za moie, weseląc się i ciesząc z niego, iakoby z własnego, i winszować mu dobrego, ochraniać go od złego, i pomagać mu do dobrego.

4. Wszelakie bliźniego mego obyczaie, narowy i niestwory, tak łaskawie znosić chcę, iako aby moie niedostatki od innych ponoszone i prze-

przeglądane cierpliwie były, sobie życzę.

5. Z każdym bliźnim moim, w każdey okazyi postępować chcę w poszanowaniu przystoynym, przekładając nad mię w sercu, i pierwszych i lepszych części i rzeczy iemu życząc i ustępuiąc.

6. W mowie z bliźnim moim każdym łagodność, wesołość, skromność, poszanowanie, łatwość, i powolność, zachować chcę, strzegąc się płochości, ostrości, uszczypkow, i wszystkich innych z bliźnim obcowania sposobow przeciwnych społney miłości.

7. Ze wszystkiemi chcę zgodę i miłość zachować całą, ile zemnie, na gniew niczey nie robiąc, słowem się z nikim nie przemawiaiąc, zdanie moie do cudzego, wolą moię do bliźniego (okrom grzechu) skłaniaiąc, pożytku swego dla miłości i zgody z drugiemi zachowania odstępuiąc, gdyż i lepsza i Bogu milsza, i sumnieniu pożytecznieysza

ſza ieſt odrobina zgody i pokoiu, niżeli gromada niezgody i niepokoiu.

8. Chcę każdemu bliźniemu moiemu udzielać ſebie, i tak pożytkom, pocieſze, uczciwemu iego miłosnie, i życzliwie uſługować i zgadzać, żeby żywot moy i ſprawy, i prace moie wſzyſtkie, nie tylko Bogu miłe, nie tylko mnie zbawienne, ale też i bliźniemu, ile ze mnie były wczesne i pożyteczne.

9 Dopomoż Panie Boże moy, Oycze nas wſzyſtkich, i zgody miłośniku tym żądzom moim, a day mi łaſkę, ba i wſzyſtkim bliźnim ze mną, abysmy wzaiem nowe cieżary znoſili, wzaiem miłość, uſzanowania, uſługi ſobie wyrządzaiąc, przykazanie twoie wielkie o ſpolney miłości, cale zawſze bez uſzczerbku pełnili.

Day nam Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz. Dla więkſzey a wieczney chwały twoiey.

CVI-

CWICZENIE XLIII.

Wprawisz się w powinności ku sobie.

1. Jest miłość ktorą człowiek nie ma miłować samego siebie, a iest też miłość ktorą człowiek winien sobie, i ma miłować samego siebie, i bliźniego swego iako siebie. Miłować siebie tylko, dla siebie, zła rzecz, i zakazana miłość iest. Miłować siebie dla Bog, według Bożego prawa, dobra rzecz i roskazana miłość iest.

2. Pierwszey miłości pozbywać, wtorey miłości nabywać chcę ku sobie, moy Panie, i z tey takiey miłości powinne sobie powinności, za łaską twoią zawsze sobie oddawać pragnę.

3. Pierwsza moia ku mnie powinność iest, zawstydzenia siebie z tak wielkiey podłości, brzydkiey szpetności, i od wszelkiey nikczemności, ustawicznego ciągnienia i lecenia moiego, gdyż, iako młyński kamień z gory do dołu; tak ia do upad-

upadku i zginienia, i do wniwecz obrocenia, niezahamowanym pędem ciągnę i lecę.

4. Wtora moia ku sobie powinność iest, obrzydzenie i zmierziełość dla grzechow, w ktore u nie siebie dla grzechow, w ktore u- stawicznie, iako świnia w błoto, leżę i do nich się wracam, i w nich leżę, i Boski twoy maiestat, twoię godność, twoię wolą nayświętszą obrażam i lżę, i by mię wszechmocney łaski twoiey ręka nie trzymała, nie byłoby takiego grzechu, do ktoregoby mnie krewkość i złość moia nie przypędziła.

5. Trzecia powinność moia ku mnie iest, poniżanie i pogardzanie siebie. Albowiem słusznie i wszelkim zgoła prawem, mam się podkładać, nie tylko pod każdego człowieka, ale też i pod każde stworzenie; bo prawdziwie zeznawaiąc prawdę, niemasz pod słońcem nikczemnieyszego, marnieyszego, niepożytecznieyszego, słabszego, zło-

sli-

śliwszego stworzenia, iako ia iestem.

6. Powinność moia czwarta, ku mnie iest, surowość na się, osobliwie na ciało, i na zmysły, i na żądze, i na swą wolą, i na własną miłość moię: gdyż iako szkapa bez wodzy, bez nahayki, bez roboty bystrzeie, i tak sobie iako i siedzącemu na sobie, niebespieczeństwo pewne rodzi, tak i ia ieśli siebie w surowey karności niemam, do pewney siebie i duszy z ciałem zguby, w przepaściach piekielnych zapędzam.

7. Powinność piąta moia ku mnie iest, dozorna nad sobą czuyność, bo iako rola gdy iey nie sprawuią płonieie, i zarosłą niepożyteczną dziczeie, tak ia ieśli serca i sumnienia mego ustawiczną pilnością nie sprawuię, i ieżeli około zbawiennych zabaw i spraw zawsze nie czuię, zlekka i z prędka leśnieię, i dziczeię, i nie tylko do sprawowania, ale też i do przyimowania me-

niebieſkich rzeczy, nakſztałt nierozumnego bydlęcia nieſposobności nabywam.

8 Powinność ſzoſta moia ku mnie ieſt, gorącość i ochota w pracy około zbawienia, i cnoty, i doſkonałości. Albowiem maiąc powinność na zbawienie ſobie, i wieczną chwałę u Boga zarobić, a na to zaś innego czaſu, okrom tego żywota niemaiąc, czaſu zaś i żywota tego krotkość, i w uciekaniu ſpieſznosć niedościgłą, niepoiętą, niezahamowaną bacząc. Niemogę bez nieoſzacowaney ani powetowaney ſzkody moiey i iednego momentu czaſu żywota mego, i bez zarobku iakiego na wieczność upuścić, a tak trzeba mi zawſze pilniey a pilniey, goręcey a goręcey na Niebo ſobie robić.

9. Powinność moia ſiodma ku mnie ieſt, Roſtropność i dyſkrecya: albo miary ſłuſzney we wſzyſtkim zachowanie, gdyż bez roſtropności i miary ſłuſzney, naylepſza i nayzbawień-

wieńſza rzecz w zgubę, i w utratę ſię obraca. Dla tego mi iako ſoli do potrawy; tak Roſtropnosci do ſprawy każdey potrzeba.

10. Doday mi Panie wſzechmocny pomocy twoiey, do wykonania, ku mnie tych wſzyſtkich powinności moich: bo iako ptakowi bez ſkrzydeł latać po powietrzu, iako ciężarowi wzgorę iść bez cudzego wſpomagania: tak mnie ani tych powinności ſobie oddać, ani żadnego innego zbawiennego dobra uczynić, ba i pomyślić bez pomocy twoiey niepodobna. Dayże miłościwy Panie żądzom i powinnościom tym moim błogosławieńſtwo twoie, a ia wſzyſtkie zupełnie wykonam, na chwałę twoię a na zbawienie moie.

11. A iż cokolwiek ia ſobie, to też i każdy człowiek powinien ieſt z woli twoiey Boſkiey ſobie: dla tego też od ciebie, tegoż błogosławieńſtwa wſzyſtkim ludziom, pokornie żądam, ktorego i ſobie.

Day

Day nam Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz, i chceſz. Dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XLIV.

Proś BOGA o Dary i owoce Ducha Przenayświętszego.

1. Dawco dobr wſzyſtkich, i Oycze wſzyſtkich doſkonałości BOZE moy, ktory pragnieſz ſtworzeniu dobrze czynić, tak iako źrzodło w ſtrumienie płynąć, i ſłońce światło ſwe wylewać, oto iſtoty moiey ziemia bez łaſki twoiey, iako rola bez roſy, i iako powietrze bez światłości, czeka i żąda, i żebrze łaſki twoiey.

2. Zebrzę moy Panie od ciebie, daru naydroższego, świętey i ſynowſkiey boiaźni twoiey, i owocow ſkromności, czyſtości, i powściągliwości. Uymii moy Panie, duſzę i ciało moie temi darami twemi, a niedopuſzczay krewkości moiey ſply-

ſpływać i roſpuſzczać ſię na pożądliwości cieleſne, i na prożnosci świeckie.

3. Zebrzę u ciebie moy Panie daru pobożności, z owocem dobroci i łaſkawości, przez ktore day mi ſerdeczną uczciwość, i głęboką poddaność ku tobie, a ku bliźniemu miłoſną dobroczynność: i do wygodzenia bliźniemu w potrzebie iego ſkuteczną ſkłonność.

4. Zebrzę u ciebie moy Panie Daru mocy i mężności, a przy nim owocu cierpliwości, żeby mężność wſpierała mię do wſzelakich, i wſpaniałych, i trudnych rzeczy dla chwały twoiey czynienia, a cierpliwość mi dodawała mocy i ſtatku do rzeczy przeciwnych i twardych dla miłosci, i czci twoiey znoſzenia.

5. Zebrzę u ciebie moy Panie daru Porady, i przy nim owocu rozmyſłu i oſtrożności, przez ktore day mi wſzyſtko poradnie i porządnie myślić, mowić, czynić. Day mi przezroczyſtosć w żądzach i ſercach

tak

tak moich, iako też ile mnie potrzeba i ludzkich. Day mi ułożone namiętności i pofkromione popędliwości; day przedfięwzięcie we wfzyftkim ku tobie profte, myśl czyftą, dufzę fpokoyną, fumnienie befpieczne, życie we wfzyftkim oftrożne. Day mi wfzyftko do fłufznego końca proftować i przywodzić, a iednak do końca z lekkim pofpiechem, i z nietęfkliwym czekaniem fkutecznie prowadzić.

6. Zebrzę u ciebie moy Panie daru umieiętności, i owocu ferdeczney cichości. Przez ktore day mi znać i pełnić wolą każdą twoię, i wfzędzie befpiecznie pokładać fię na niezdradliwey Oycowfkiey opatrzności twoiey; krzywdy i fprzeciwiania ludzkie niech mię ćwiczą, nie drażnią, i niech mię popędliwości i zapalczywości oduczaią, a cichości i łafkawości ferdeczney nauczaią. Niech umiem czego fię ftrzedz, czego fię trzymać, iako

złego uchodzić, a iako przy dobrym ſtatecznie trwać.

7. Zebrzę u ciebie moy Panie daru wyrozumienia z owocem wiary i wierności: ktoremi wyczyść oczy moie ſerdeczne, na iaſne i prawowierne poznanie wyſokich ſpraw, i zbawiennych taiemnic twoich. Day mi wiarę do wyrozumienia, day wyrozumienie do żywota, day żywot do czci i chwały twoiey, day chwalić ciebie do koſztowania i zażywania ciebie.

8. Zebrzę u ciebie moy Panie daru Mądrości z owocem weſela, pokoiu i miłości. Zanurz mię moy Panie w światłości, i w dobroci, i w ſłodkości twoiey: nie dla pociechy i ſmaku mego, boby to było nie ciebie, ani twego, ale ſiebie i dobra ſzukać mego właſnego: ale dla większych zapałow miłości twoiey, i dla ściśleyſzego przyłączenia do ciebie woli moiey. W ktorym złączeniu prawdziwa mądrość, zupełny pokoy, ſtateczne weſele, naſycona miłość zoſtaie.

9. Tych moy Panie Nayświętszego i Nayſłodſzego Ducha twego darow i owocow od dobroci twoiey żebrzę: i na ich przyięcie ſerce moie tobie otwieram i podſtawiam, i przeſzkody wſzyſtkie miłości własney, chciwości świeckiey, pociechy ziemſkiey z niego wyrzucam: rozſzerzaiąc ie żądzami wielkiemi, pragnieniem nieugaſzonym, niſkim o ſobie rozumieniem, a uſilnym od ciebie żebraniem.

10. Ktorą żebraninę rozciągam przy ſobie i na innych wſzyſtkich ludzi, proſząc hoyney ſzczodrobliwości twoiey, abyś wſzyſtkich nas ſerca od przeſzkod wyczyściwſzy, obfitością darow i owocow Ducha twego Swiętego napełnił, i tobie w nas, a nam w tobie wdzięczne i wieczne mieſzkanie uczynił.

Day Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako możeſz, umieſz i chceſz. Na więkſzą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XLV.

Proś Boga o Prośby w Pacierzu zawarte.

1. Oycze nasz, ktoremu że niebiosa niebios wysokich są ciasne, rad przebywasz w duszach i w sercach miłośnikow twoich, proszę pokornie, racz się rozgościć, i sobie wszelaki tobie przystoyny i podobny wczas uczynić w sercu moim.

2. Niech będzie Nayświętsze, naygodnieysze, naywszechmocnieysze Imie Twoie poświęcone, chwałą wielmożnego maiestatu twego, przez znaiomość i uczciwość nieogarnionych doskonałości twoich, niech się pod ziemią, na ziemi, i w niebie rozszerzy, i wiecznie rozszerzona zostaie chwała twoia.

3. Królestwo twoie, o Królu nad Królmi, i Królu wszystkiey chwały, niech się rozciągnie po wszystkich ludziach, mieyscach, żeby nigdzie żadna złość ani nieprawość nie panowa-

nowała, aleś tylko ty sam wszęłzie i zawsze był Królem, przez miłość, przez litość, przez łaskę, przez poddaność, przez chwałę i przez wieczność.

4. Bądź naysłodsza wola twoia o naymiłosiernieyszy Oblubleńcze dusz naszych, bądź mowię nayzacnieysza wola twoia poznana, uczczona, umiłowana, wykonana, wycierpiana między nami ludźmi robaczkami twoiemi, tak, iako i między duchami świętemi ciebie w niebie zażywaiącemi, i ieszcze nad to tak, iako w przenayroskosznieyszym Boskim sercu twoim.

5. Day nam czeladzce twoiey, ktorzy od ciebie iako kruczęta odbieżałe posiłku żebrzemy, chleba naszego przez potrzebowanie, ale twego przez łaskawe udzielanie; chleba do cielesnego pożywienia, chleba do dusznego zbawienia, chleba postępku w łasce i w miłości twoiey, chleba cierpliwości w przeciwieństwie, chleba żalu i pokuty,

kuty, chleba światłości i miłości twoiey, chleba Nayświętſzego Sakramentu Ciała i Krwi twoiey, chleba naoſtatek przenayświętſzey woli i opatrzności twoiey.

6. A iż bez grzechu i winy prowadzić tego żywota częścią nie możemy, częścią nie umiemy, częścią nie chcemy, ale grzeſząc często, częſtego odpuſzczenia twego, o Boże naſz pilno potrzebuiemy: przetoż przebacz o ſprawiedliwy Sędzio, a zaraz też miłoſierny Oycze, przebacz proſzę winy naſze, i nam ie odpuść, tak, iako i my odpuſzczamy winy wſzyſtkie winowaycom naſzym. Gwoli czemu napełniy proſzę miłością twoią ſzczerą ſerca naſze, żebyśmy tak ſzczerze, tak z ſerca, tak wiekuiście odpuſzczali bliźnim naſzym, iako od ciebie żądamy i proſiemy, i potrzebuiemy odpuſzczenia ſobie ſamym.

7. Gdy pokuſy iakie na nas z Oycowſkiego ſtarania, albo ſłuſznego ſkara-

ſkarania dopuściſz, nie dopuſzczay nam upadać w nich, ale day nam przez łaſkę twoię zwycięſtwo otrzymać, i pożytek pokory, cierpliwości, poſtępku, nadziei, oſtrożności i ſtateczności z nich zbierać.

8. Zbnw też nas wſzechmocną i miłoſierną ręką twoią od złego, ktore ty wieſz, i znaſz bydź nam złym i ſzkodnym, na ktoreśmy grzechami naſzemi pewnie zarobili, ktorego ſię uſtrzedz, i ktoremu ſię odiąć bez łaſki twoiey nie może my, ktore nam nieprzyiaciel naſz duſzny ſzatan przez ſię, albo przez naczynia złości ſwoiey gotuie.

Na oſtatek day nam Panie, co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz i chceſz; dla więkſzey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XLVI.

Proś Boga o Łaſki zawarte w ośmiu Błogoſławieńſtwach.

1. Boże naybłogosławieńſzy, i wſzyſtkich błogosławieńſtw Oycze,

ktory

ktory nas z osobliwey a światu temu niesmakuiącey, ani znaiomey mądrości, przez błogosławieństwa tego żywota gotuiesz i sposobiasz do błogosławieństwa onego niebieskiego świata; proszę ia nayuboższe stworzenie twoie dobroci twoiey, racz mię przez błogosławieństwa żywota tego przybrać i przygotować do błogosławieństwa wiecznego.

2. Day mi Panie błogosławieństwo w ubostwie duchownym zasadzone, ktore iest: doczesnemi bogactwy i dostatki gardzić, wyniosłości i pychy się strzedz, podło o sobie rozumieć, i nisko się kłaść, upornym w zdaniu, niewolnikiem swey woli, miłośnikiem siebie samego nie bydź, rożnych, prożnych, gornych okazałych fantazyi, i myśli w sercu swoim nie chować. Albowiem takowych ubogich iest Krolestwo Niebieskie.

3. Day też Panie błogosławieństwo w cichości i łaskawości zasadzone, ktore iest: Nikomu krzy-

wdy,

wdy nie czynić, nikomu ciężkim niiako nie bydź; krzywdy od innych sercem spokoynym i wesołą twarzą znosić, oney zapominać, dobrym onę nadgradzać, mścić się iey ani chcieć, ani umieć, bardziey z grzechu krzywdzącego, niżeli z krzywdy samey swoiey boleć, odpuszczać choć nie proszącemu, od Boga pomsty nie żądać, ani czekać, i owszem Boga z serca za krzywdzącego prosić. Albowiem tacy w ziemi żywiących żyć, i mieszkać i dziedziczyć będą.

4. Day mi też Panie błogosławieństwo w płaczu, i żalu zasadzone, ktore iest: Pociech świeckich nie pragnąć, w umartwieniu ciała i zmysłow się kochać, grzechy swe i cudze iako zniewagi Boskie opłakiwać, tęsknić sobie w tym żywocie, i w iego niebespieczeństwach duszych; do zażywania Boga w niebie się spieszyć, i że się ieszcze od tego iest daleko, z tego się smucić. Albowiem takich Bóg rad cieszy.

5.

5. Day mi też Panie błogosławieństwo w łaknieniu, i w pragnieniu sprawiedliwości zasadzone, ktore iest: Doskonałości żywota, cnot, spraw, uczynkow dobrych, gorąco szukać i przyczyniać, miłością się Bożą rozgorywać bardziey a bardziey zawsze, a w tym nie ustawać, ziednoczenia z Bogiem przez iedność woli swoiey z wolą Boską, przez przyimowanie Boga w Nayświętszym Sakramencie zawsze goręcey żądać, czci Boskiey między stworzeniem iego szukać i pragnąć. Albowiem tacy nasyceni Bogiem będą.

6. Day mi też Panie błogosławieństwo w miłosierdziu zawarte, ktore iest: Uczynki miłosierne tak cielesne iako i duszne wszystkim bez braku bliźnim, iako się okazya poda, iako potrzeba ukaże, iako siły zmogą dla Boga czynić, i przytym żeby drudzy czynili, staranie czynić; Boga za potrzebuiące prosić, serdeczne użalenie nad nędzą ludz-

ką

ką mieć. Albowiem takim Bóg miłosciw będzie.

7. Day mi też Panie błogosławieństwo w czystości serca zasadzone, ktore iest: nie mieć i nie cierpieć na sercu i sumnieniu grzechow i niedoskonałości, ani małych, ani skrytych, ani iawnych, świętemi i niebieskiemi myślami, żądzami, przedsięwzięciami, serce swe napełnione mieć i bawić, dobre uczynki zawsze czynić, prostotę serca z Bogiem i ludźmi zachować. Albowiem takowi Boga widzieć i zażywać będą.

8. Day mi też Panie błogosławieństwo pokoy czyniących, ktore iest: naprzod z wolą Boską zawsze się we wszystkim zgadzać, poswarkow i zayścia z nikim nie mieć, onychże między drugiemi nie zasiewać, wieść innych do zgody i do pokoiu, do spolney miłości. Albowiem takowi są synami Bożemi.

9. Day mi na ostatek Panie błogosławieństwo w cierpieniu przez nasla-

naśladowania zasadzone, ktore iest: Czynić co Bóg każe, a cierpieć co Bóg przepuści, radować się gdy niewinnie, gdy niesłusznie, gdy dla cnoty, dla dobrey sprawy, dla Boga, dla bronienia albo pomnażania czci Boskiey, dla strofowania występkow, dla nauczania i prowadzenia do dobrego cierpieć się trafi. Albowiem takowych iest Krolestwo Niebieskie.

10. Temi błogosławieństwy naydobrotliwszy Boże moy napełniy wszystkę istotę moię, i wszystek kościoł twoy, i wszystkich bliźnich moich, żebyśmy przez te błogosławieństwa tego żywota godnemi się stali błogosławieństwa onego wiecznego, z tobą Krolestwa.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz i chcesz. Dla większey a wieczney chwały twoiey.

CWICZENIE XLVII.

Proś Boga i wprawuy się w przednieysze rzeczy do Chrześciańskiey doskonałości potrzebne.

1. Naydostoynieyszy i naydostatnieyszy Boże, ktory sługi twoie rad widzisz w siebie i w rzeczy stworzone ubogie, a w ciebie i w rzeczy niebieskie dostatnie i bogate. Uczyń mię sobie według upodobania twego, i wyzuy mię z miłości wszystkiego stworzenia, a przybierz mię i ubogać w szaty, i skarby, i dostatki łaski i miłości twoiey doskonałey.

2. Day mi proszę iasną i doskonałą znaiomość ciebie i mnie, doskonałości twoich, niedoskonałości moich, godności twoiey, podłości, słabości, nikczemności moiey.

3. Day mi siłę i moc na zmożenie i z siebie wypędzenie wszelkich złych afektow, żądz, skłonności, nałogow i swey woli, żeby mną nie rządziły, ale żeby pod nogami memi były.

4. Day mi ſynowſką, czyſtą, oblubieniczą boiaźń, ktoraby mnie trzymała w ſzanowaniu maieſtatu i upodobania twego, a za grzechy moie przeſzłe ſtrachem mię przerażała, a za nie doſyć czynić uczyła, a od przyſzłych i nowych ſkutecznie odrażała.

5. Day mi opatrzność i oſtrożność i ſtraż nad ſobą, ktoraby mię broniła, przeſtrzegała, hamowała od złego, w zaſadzkach diabelſkich, w marnościach świeckich, w dogodach cieleſnych, i we wſzyſtkich okazyach niebeſpiecznych.

6. Day mi ochotną karność na ſkracanie byſtrości cieleſney, i na umartwienie namiętności, i na pohamowanie pożądliwości, i na ſtrzymanie zmyſłow moich.

7. Day mi baczność i dużość na znoſzenie przeciwności, i na zcierpienie utrapienia, na zwyciężenie pokus.

8. Day mi baczność i rozſądek na uchodzenie i uchronienie ſię okazyi,

kazyi, powodow, ponętow, czasow, sposobow, przywodźcow do grzechu, i do tego, co mnie nie zdrowo, a tobie nie przyiemno.

9. Day miłość i ochotę do mego upokorzenia i uniżenia, do krzyża i zmartwienia, do respektow i ięzykow ludzkich wzgardzenia, do świeckich okazałości porzucenia.

10. Day mi pamięć żywą i ustawiczną na obecność twoię przy mnie, na dobrodzieystwa twoie ku mnie, na staranie i opatrzność twoię koło mnie, na strafzliwe sądy twoie nademną, na ostateczny kres żywota mego, na powinność stanu moiego.

11. Day mi ducha modlitwy pilney, gorącey, ustawiczney, skuteczney, tobie przyiemney, mnie i innym pożyteczney, nigdy niesprzykrzoney, a prawie w zwyczay i w żywot obroconey.

12. Day mi smak w tobie Bogu moim, i w woli twoiey, żebyś mi sam ty smakował, i wszystko upodoba-

dobanie twoie ſłodniało, a ſtworzone wſzyſtkie zabawy i rzeczy zgorzkniały.

13. Day mi miłość i żarliwość znaiomości wiary, czci Boſkiey twoiey, żeby przez mię, przez moię albo pracą, albo ſtaranię i wſpomaganie, rozmnażała ſię wiara twoia, cześć i znaiomość, i miłość gorąca i boiaźń twoia, i zbawienie ludzkie.

14. Day mi ſerce miłoſierne nad nędzą i potrzebą bliźniego, i ſkuteczną ochotę do poratowania iego.

15. Day mi ſzczerość, proſtotę, wyſokość intencyi we wſzyſtkich ſprawach żywota mego, niczego nigdy nie ſzukaiąc tylko upodobania i wychwalania twego, wſzyſtkie dobra tobie i łaſce twoiey przyznawaiąc i oddawaiąc, rzeczy lub przyiemne, lub przeciwne, zarowno z rąk twoich Oycowſkich mile przyimuiąc, i tobie za wſzyſtko dzięki i chwałę oddaiąc.

16. Day

16. Day mi ſzczerą ku tobie wierność, ufność i wdzięczność, ktoraby mi nic ſobie nie przypiſować, ale tobie wſzyſtko przyznawać, nic ſobie nie ufać, ale w tobie ſamym ufanie pokładać, i twoiey zawſze we wſzyſtkim i naypierwey pomocy wzywać, tobie zawſze ſercem, uſty, uczynkami, uſtawiczne za wſzyſtko dzięki oddawać, a ſiebie między naygorſze, między nayniepożytecznieyſze, między naynie-godnieyſze, między nayniewdzięcznieyſze ſługi policzać kazała.

17. Day mi łaſkę ſtatecznego i oſtatniego dotrwania w ſłużbie twoiey, w świętym i doſkonałym żywocie, w gorącey i ſerdeczney pokucie, i żalu za grzechy, w ogniſtym, żarliwym, nienaſyconym miłowaniu i chwaleniu, i pragnieniu ciebie, w głębokim pogardzeniu i poniżeniu ſiebie, w ochotnym, rzetelnym, weſołym, pokornym cierpieniu iako naywięcey dla ciebie.

18 To mi day z łaſki i miłoſierdzia twego wielkiego Boże moy, i wſzyſtko nad to, co ty w mądrości twoiey lepiey znaſz, w dobroci lepiey chceſz, w możności lepiey możeſz, mnie potrzebnego i zbawiennego, według nayświętſzey woli twoiey, dla naydoſtoynieyſzey godności twoiey. O co też wſzyſtko pokornie i ſerdecznie proſzę wſzyſtkim bliźnim moim, dla zbawienia ich, a dla miłosci i chwały twoiey od nich.

Day nam Panie co każeſz, a każ co chceſz. Zmiłuy ſię nad nami, iako umieſz, możeſz, i chceſz. Na większą a wieczną chwałę twoię.

CWICZENIE XLVIII.

Wprawuy się w Afekty do duszy służące.

W tym oſtatnim tey drugiey części ćwiczeniu, daie ſię wizerunek afektow krotkich, i iakoby poſtrzałow ſerdecznych do ozdo-

zdobienia, i w cnoty przybierania duszy służących (lubo ta wszystka część z takich aktow i affektow iest złożona) dla przyczyn wyżey w w ostatnim ćwiczeniu części pierwszey położonych, tam czytelnika odesławszy: kładę *Pierwszy afekt.*

O Panie Boże moy, i kiedyż sobie umrę, a tobie żyć będę doskonale, o Panie kiedyż mię oderwiesz od wszystkiego stworzenia, a do siebie nierozdzielnie przytulisz, i przywiążesz?

2. O Boże moy otoć oddaię wszystkę istotę moię, czyń z nią co wiesz, co możesz, i chcesz, przybierz ią sobie, iako możesz, umiesz, i chcesz.

3. O moy Boże, każesz nam siebie miłować, day co każesz, a każ co chcesz. Każesz nam pokorę, day co każesz, a każ co chcesz. Każesz nam cierpliwość, day co każesz, a każ co chcesz. Każesz nam cichość, day co każesz, a każ co chcesz. Każesz nam miłosierdzie,

ſprawiedliwość, prawdę, zgodę, miłość bliżniego, day co każeſz, a każ co chceſz.

4. O Panie miłośniku pokory, oto pogardzam ſiebie, i kładę ſię pod nogi wſzyſtkiego ſtworzenia dla wzgardy ſiebie, użyi mię moy Panie na upokorzenie moie, a na wychwalenie twoie.

5. O Boże moy, day mi cierpliwość Boże moy czas przyſzedł, abyś mi dał co cierpieć dla miłości twoiey za grzechy moie, dla naśladowania Jezusa cierpiącego.

6. Naybogatszy Panie i podobaſzci ſię ta nagość duſzy moiey, to uboſtwo ſerca mego? Otoś ty Pan bogaty i hoyny, oto ia nędza i uboſtwo: ubogać mię ſobie iako umieſz, możeſz, i chceſz nayprzyſtoyniey tobie.

7. Boże moy zmiłuy ſię nademną iako możeſz, umieſz, i chceſz.

8. Ah mnie moy Panie! i pokiż będą miały mieyſce we mnie te przemierzłe tobie, a ſzkodliwe mnie nie-

niedoſkonałości moie? leniſtwo, nieſtatek, niecierpliwość, prożna chwała, i inne tym podobne.

9. Panie moy trzeba mi posłuſzeńſtwa, (proſtoty, pokory, cierpliwości, ſkromności, milczenia, cichości, roſtropności, gorącości &c.) day Panie: bo bez ciebie nic niemogę, bo od ciebie wſzyſtko dobro moie.

10. Boże moy przybądź na ratunek moy, Panie pośpieſz na pomoc moię.

11. Chwała BOGU Oycu, i Synowi, i Duchowi Swiętemu.

12. O Panie, pragnę i chcę w cichości ſerca (w cierpliwości, bliźniego miłości, w pokorze) ćwiczyć ſię dla miłości twoiey.

13. Panie moy bez łaſki twoiey nic nie ieſtem, nic nie mam, nic nie mogę, doday pomocy twoiey, wſzyſtko przemogę ku chwale twoiey.

14. Moy Boże zażyway moie na wzgardę i poniżenie moie, a na cześć i chwałę twoię.

15. O Oycze nafz i miłośniku nafzego zbawienia, oto my dzieci twoie, a tyś Oyciec nafz, day nam fię miłować miłością Synowfką.

O Gofpodarzu i obywatelu Niebiefki, uczyń fobie z dufz i z ferc nafzych Niebo i w nim mieszkay.

O nayflodfzy Boże, ofłodź nam flodkie Imię twoie i chwałę twoię, a wzgardziemy fobą, i wfzyftkim ftworzeniem.

O Krolu wieczney chwały, krolestwoć my twoie właſne, obeymij nas, Panuy nam, kroluy nad nami zawsze i wiecznie.

O Panie wfzechmocny, ktorego mocą ieft wola, naucz nas woli twoiey znać, miłować, ſłuchać, wypełniać według ferca twego.

O Boże Matko, mamko ftworzenia wfzyftkiego, przyſadź nas do pierfi twoich, nakarm nas łafką, miłością, mądrością, flodkością, chwałą twoią.

O Kredytorze nafz, oto my dłużnicy twoi, nie mamyć zkąd oddać: od-

odpuść i daruy, wszystkie winy i długi nasze.

O Strażniku nigdy niezasypiaiący, czuy nad nami, i bądź nam murem około nas od krążącego, i ryczącego, i gotowego na pożarcie nasze.

O wszechmocny Zbawicielu, wybaw nas od słabości, od krewkości, od złości, od odmienności, od oziębłości naszey, i od wszystkiego złego, ktore nas złemi uczynić i zgubić może.

16. Uwolniy mię od rozliczności myśli, od płochości żądz, od niepokoiow serca mego.

17. O wszechmogący Boże, zażyi władzy twoiey: wyrzuć z nas, coć się niepodoba w nas, a spraw w nas, co chcesz mieć w nas.

Day Panie co każesz, a każ co chcesz. Zmiłuy się nad nami, iako umiesz, możesz, i chcesz. Dla większey a wieczney chwały twoiey.

Koniec Pierwszey Części i Drugiey.
Na Większą BOGA Chwałę.

RE-

REIESTR
CWICZENIA DUCHOWNEGO,
Ktore się w tey Książce zamykaią.

PIERWSZA CZĘSC

Cwi-

Cwi-

Cwi-

REIESTR

CZĘSC DRUGA.

Cwi-

Cwi-

Cwi-

Cwi-





